

UNIwersytet IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU
WYDZIAŁ SOCJOLOGII

Agnieszka Stamm-Korecka

*Portret socjologiczny młodych mieszkańców aglomeracji poznańskiej
o prawicowej autoidentyfikacji. Wymiar odświętny a życie codzienne*

*A sociological portrait of young inhabitants of Poznań agglomeration with
right-wing self-identification. Festive dimension and everyday life*

Praca doktorska napisana pod kierunkiem
prof. dr hab. Rafała Drozdowskiego

Poznań 2023

Serdecznie dziękuję wszystkim osobom, które wspierały mnie w procesie powstawania tej
dysertacji.

Szczególne podziękowania chciałabym złożyć:

Promotorowi prof. dr hab. Rafałowi Drozdowskiemu za nieocenioną pomoc merytoryczną,
wszelkie uwagi, tropy interpretacyjne i cierpliwość.

dr hab. Honoracie Jakubowskiej, prof. UAM za pomoc w przewycięzaniu trudności
i cenne wskazówki.

Aleksandrowi Radziszewskiemu za gotowość niesienia bezinteresownej pomocy.

Mojemu mężowi Dominikowi Koreckiemu za wszystko wspaniałe, co otrzymuję od Ciebie
na co dzień.

Streszczenie

Niniejsza dysertacja porusza problem prawicowej autoidentyfikacji wśród osób młodych, które zamieszkują aglomerację poznańską. Powstała na bazie indywidualnych wywiadów pogłębionych przeprowadzonych na próbie 29 respondentów.

Praca doktorska składa się z czterech części. Dwie z nich mają charakter teoretyczny. Pierwsza poświęcona jest przybliżeniu pojęć - prawicy i lewicy, postpolityki, antypolityki i populizmu. Przybliża również sytuację w Polsce - trajektorię wyborów politycznych w demokratycznej Rzeczypospolitej, ujednolicanie w dziedzinie gospodarki i podkreślanie różnic światopoglądowych oraz pamięć społeczną w temacie realnego socjalizmu. Prezentuje także partie polityczne i grupy o charakterze politycznym działające lokalnie i mające wpływ na kształtowanie się poglądów młodych.

Część druga prezentuje pokoleniowe doświadczenia generacyjne milenialsów i pokolenia kryzysu, które mogły mieć wpływ na przyjmowane przez nich opinie i postawy. Wspólnota doświadczeń obejmuje m. in: dynamiczny rozwój technologii, w szczególności technologii komunikacyjnych, wychowywanie w potransformacyjnym duchu neoliberalnym oraz kulturze konsumpcjonistycznej, akcesja do Unii Europejskiej i związana z nią ekspozycja na „odgórną postmaterializację”, dorastanie w atmosferze upolitycznienia coraz większej liczby obszarów życia i ostrego konfliktu politycznego, funkcjonowanie w ramach „domkniętego” systemu politycznego, spadek znaczenia wyższego wykształcenia. W części drugiej znajduje się również opis tendencji młodych w stosunku do polityki - polaryzacja, antysystemowość oraz zróżnicowanie poglądów ze względu na płeć.

Część trzecia zawiera opis metodologii badawczej - podejścia badawczego, zastosowanych technik i narzędzi, opis próby badawczej oraz społecznej historii badania.

W części czwartej opisane zostały wyniki badań empirycznych - sfera wartości i poglądów, wizja idealnego państwa w wymiarze porządku ekonomicznego, ustroju politycznego i relacji międzyludzkich. W celu zrozumienia ich treści i zróżnicowania, a także fundamentów, na których są zasadzone posłużyłam się trzema terminami – pasm prawicowości, kotwic tożsamościowych oraz motywów przewodnich narracji. Część czwarta kończy się prognozami na przyszłość dotyczącymi możliwych wyborów politycznych i orientacji światopoglądowych młodych osób.

Abstract

This dissertation is about the problem of right-wing self-identification among young people who lived in Poznań agglomeration. It was created on the basis of individual in-depth interviews (IDI) conducted among 29 respondents.

The doctoral thesis consists of four parts. Two of them has a theoretical character. The first one is devoted to defining the concepts - the right and the left-wing, phenomena such as post-politics, anti-politics and populism.

It also presents the situation in Poland - the trajectory of political elections in the democratic Republic of Poland, unification in the field of economy and emphasizing worldview differences and the social memory of real socialism. It also presents political parties and political groups operating locally and influencing the formation of young people's views.

The second part presents the generational experiences from the generation Y (Millennials) and the generation Z (Generation of crisis), which could have influenced their opinions and attitudes. The community of experiences includes, among others, the dynamic development of technology, in particular communication technologies, upbringing in the post-transformation neoliberal spirit and consumerist culture, accession to the European Union and the related exposure to "top-down post-materialization", growing up in an atmosphere of politicization of more and more areas of life and acute political conflict, functioning within a "closed" political system, a decline in the significance of higher education. In the second part, there is also a description of young people's tendencies towards politics - polarization, anti-systemism and diversity of views due to gender.

The third part contains a description of the research methodology - the research approach, the techniques and tools used in the project, the description of the research sample and the "social history of the research".

The fourth part describes the results of empirical research - the sphere of values and views, the vision of an ideal state in terms of economic order, political system and interpersonal relations. In order to understand their content and diversity, as well as the foundations on which they are based, I used three terms – the right-wing's ranges, identity anchors and narrative leitmotifs. The fourth part ends with predictions for the future regarding possible political choices and ideological orientations of young people.

Spis treści

Wstęp	8
Część pierwsza – Prawica i lewica. Sytuacja na polskiej scenie politycznej	11
Rozdział 1 Prawica i lewica – sposoby definiowania, polityczne spektra, <i>postpolityka</i> i <i>antypolityka</i>	12
Klasyczne rozumienie prawicy i lewicy oraz spektra podziału ideologii.....	12
Partie polityczne w demokracji przedstawicielskiej.....	26
Antypolityka i populizm.....	28
<i>Postpolityka</i>	32
Czy zasadne jest posługiwanie się pojęciami prawicy i lewicy?.....	34
Rozdział 2. Prawica i lewica w Polsce	38
Ekipy rządzące od 1989 roku, czyli sinusoida polityczna III RP	38
Ujednolicanie, uśrednianie wymiaru gospodarczego oraz percepcja różnic w wymiarze społeczno-kulturowym	41
Znaczenie dziedzictwa realnego socjalizmu dla rozumienia prawicowości i lewicowości w Polsce.....	43
Pozostałe podziały społeczne i partyjne	48
Identyfikacja wybranych partii politycznych w Polsce i podziały partyjne	51
Demokracja medialna, debaty i „twarze sprawy”	65
Zachód vs wschód, czyli podziały na poziomie lokalnym i poznańska specyfika	69
Część druga – Osoby młode i polityka w Polsce	74
Rozdział 1 Pokoleniowe doświadczenia osób młodych – millenialsi i pokolenie kryzysu.....	75
Rozdział 2 Nastawienie młodych do polityki – ambiwalentność, antysystemowość, polaryzacja	80
Zainteresowanie polityką - ambiwalentność	80
Antysystemowość i polaryzacja	83
Rozdział 3 Zróżnicowanie ze względu na płeć – prawicowy radykalizm.....	87
Część trzecia – Metodologia badania	93
Rozdział 1 Problemy badawcze i podejście teoretyczno-metodologiczne	94
Rozdział 2 Techniki i narzędzia badawcze.....	96
Scenariusz IDI I.....	97
Scenariusz IDI II.....	106
Rozdział 3 Próba badawcza.....	113
Pierwsza faza rekrutacji.....	116
Druga faza rekrutacji	117

Rozdział 4 Historia powstawania danych i analiza społecznej sytuacji towarzyszącej przeprowadzonemu badaniu	120
Etap rekrutacji	121
Etap pozyskiwania danych	127
Pozostałe etyczne aspekty badania	130
Część czwarta – Wyniki badań empirycznych.....	133
Rozdział 1 Przedstawienie badanych	134
Rozdział 2 Sfera wartości	134
Podzielanie wartości przez otoczenie	139
Autorytety	140
Rozdział 3 Jakie powinno być państwo według młodych o prawicowej autoidentyfikacji	142
Jakie państwo jest teraz? Ocena działań rządzących przez badanych oraz krytyka współczesnego społeczeństwa polskiego	142
Jakiego państwa chciałoby osoby badane? Pożądany sposób organizacji państwa na podstawie pytań z indywidualnych wywiadów pogłębionych i zadania projekcyjnego	147
Rozdział 4 Oblicza prawicowej autoidentyfikacji.....	181
Pasma prawicowości	181
Negatywny wizerunek prawicowości w wypowiedziach młodych o prawicowej autoidentyfikacji czyli „nie jestem TAKIM prawicowcem” (lub „już nie jestem TAKIM prawicowcem”).....	188
Rozdział 5 Kotwice tożsamościowe prawicowej autoidentyfikacji	191
Wiara i religijność	192
Rodzina.....	195
Patriotyzm i nacjonalizm	197
Rozdział 6 Motywy przewodnie narracji.....	199
Poczucie zagrożenia	201
Poczucie nieuporządkowania	206
Poczucie inności	210
Poczucie wspólnotowości.....	211
Rozdział 7 Wartości i poglądy a elementy stylu życia.....	213
Rozdział 8 Prognozy na przyszłość, czyli co może wydarzyć się w kolejnych wyborach po „zwrocie prawicowym”	222
Resentymenty i retradycjonalizacja w nowym wydaniu	222
Młodzi, zaradni, politycznie zagospodarowani	225
Kontestatorki	228
Poszukiwacze i poszukiwaczki.....	229
Podsumowanie.....	231

SPIS TABEL	237
SPIS RYSUNKÓW.....	237
BIBLIOGRAFIA	237
ŹRÓDŁA INTERNETOWE	247
ANEKS	256

Wstęp

Niniejsza praca poświęcona jest próbie sportretowania osób młodych, zamieszkujących aglomerację poznańską, których cechą socjologiczną jest prawicowa autoidentyfikacja. Temat ten zainteresował mnie wiele lat temu – wstępem do bliższego przyjrzenia się tej specyficznej kategorii była moja praca magisterska poświęcona poznańskim studentom o poglądach konserwatywno-liberalnych. Zastanawiałam się wtedy na czym polega fenomen popularności środowisk kojarzonych z Januszem Korwin-Mikke wśród osób młodych, którym przypisywano tradycyjnie w socjologii ponadprzeciętną otwartość i tolerancję. Zwróciłam wtedy dzięki respondentom na duże zróżnicowanie sposobu rozumienia tego czym jest „prawicowość”. Po ponownym dojściu do władzy przez Prawo i Sprawiedliwość w 2015 roku kwestia ta stała się jeszcze bardziej aktualna – zaczęto podkreślać socjalny charakter ekonomicznej polityki partii rządzącej. Krytyka tego elementu jako zbyt „lewicowego” stanowiła podkreślenie faktu, że w Polsce istnieje wiele ugrupowań pozycjonujących się jako prawica, prezentujących wiele czasem sprzecznych z sobą postulatów w jednym z najbardziej podstawowych wymiarów, czyli gospodarki. Mechanizmy tradycyjnego mapowania okazują się anachroniczne, bo zbyt mocno uproszczone, a rzeczywistość komplikują jeszcze bardziej takie zjawiska jak populizm, postpolityka czy antypolityka. W Polsce, w kontekście rozumienia prawicy i lewicy nie traci na znaczeniu pamięć społeczna o okresie realnego socjalizmu i pierwszych latach po transformacji. Dodać należy jednak do tych elementów takie zjawiska jak duża popularność antysystemowości, toczące się w późniejszym okresie spory i rosnącą polaryzację, upolitycznienie wielu sfer życia, wpływ polityki na prywatność, relacje międzyludzkie. Rozważania nad tą sytuacją, która w Polsce trwa nadal były dla mnie przyczynkiem do podjęcia badań jakościowych w nurcie interpretatywizmu, których celem było zrozumienie, jakie są składowe prawicowej autoidentyfikacji młodych (poglądy i wartości), jakie można wymienić jej główne typy i w jaki sposób odpowiadają one modelom prawicowości obecnym w koncepcjach teoretycznych. Zainteresował mnie również wątek możliwych połączeń pomiędzy deklarowanymi jako prawicowe wartościami i poglądami a praktykami w życiu codziennym. Ważna dla mnie była przede wszystkim narracja samych badanych na temat tego co oni rozumieją przez prawicowość. Okazało się to zadaniem trudnym przez skomplikowanie tematu i wielorakość perspektyw, wielokrotnie niespójnych, ale przez to autentycznych. Nie bez znaczenia ma fakt, że badanie osadzone jest w kontekście lokalnym,

nie jest reprezentatywne, ale jakościowe i pogłębione. Wielokrotnie podczas prowadzenia badań przekonywałam się jak ważną rolę dla budowania dyskursu na temat tego jak rozumiana była prawicowość mają media i jak ważne są relacje – te osobiste i te zapośredniczone przez internet dla budowania opowieści o własnej wersji prawicowości. Relacje te mogą mieć charakter odniesienia pozytywnego i negatywnego – czasem autoidentyfikacja budowana jest na zasadzie opozycji. Choć prezentowane w tej dysertacji badania przeprowadzane były już kilka lat temu wnioski mogą stanowić wskazówkę do zrozumienia dzisiejszej sytuacji, pokazać w jaki sposób rozwijały się zjawiska i tendencje prowadzące do współczesnego stanu rzeczy. W taki właśnie sposób staram się je przedstawić kończąc tę pracę rozdziałami prezentującymi moje prognozy dotyczące możliwych ścieżek, jakimi podążą młodzi ludzie w najbliższych wyborach parlamentarnych. Rozprawa składa się z czterech części. W pierwszej przedstawiłam sposoby rozumienia i definiowania prawicy i lewicy jako konstruktów teoretycznych i odniosłam je do polskiej sytuacji i sceny politycznej. Omówiłam, także takie zjawiska jak antypolityka, populizm, postpolityka, demokracja medialna. Przeanalizowałam zasadność używania współcześnie pojęć prawicy i lewicy oraz opisałam specyficzne dla Polski zjawiska takie jak ujednolicanie poglądów w wymiarze ekonomicznym i podkreślanie zróżnicowania w sferze społeczno-kulturowej, znaczenie *ancien regime*, podziały społeczne i partyjne w Polsce. Ze względu na fakt, że badanie osadzone jest w kontekście poznańskim przybliżyłam lokalne aspekty związane z polityką i grupami wpływu. Przyjmuję bowiem, że najbliższe otoczenie ma bardzo duży wpływ na sposób interpretowania, kształtowania wartości oraz, że jednostki społeczne mają tendencję do określania swojego miejsca na świecie w relacji do innych osób, instytucji, grup i kategorii. Choć więc niektóre wątki w narracji badanych mają charakter generacyjny, niektóre uniwersalny dla jego kategorii prawicowości to część z nich ma również charakter lokalny. W części drugiej pokazałam, jakie wspólne doświadczenia w czasie dorastania i wchodzenia w dorosłość miały osoby z kategorii wiekowych poddanych badaniu, a także jakie obserwowane są tendencje w nastawieniu do polityki wśród młodych w świetle wyników badań i publikacji, a także obserwacji własnych. Poświęciłam w tej części miejsce takim zjawiskom jak ambiwalentność w podejściu do polityki, antysystemowość i polaryzacja oraz zróżnicowanie ze względu na płeć. Część trzecia pracy to prezentacja podejścia badawczego, użytej techniki i narzędzi badawczych oraz doboru próby badawczej. Osobne miejsce stanowi opis społecznej historii powstawania badania i kwestii etycznych, jakie się pojawiły na różnych jego etapach. W części czwartej przedstawiłam wyniki badań własnych – opisałam w niej, jakie są wartości respondentów, ich ocenę bieżącej sytuacji i

projekty państwa idealnego skupiając się przede wszystkim na uzasadnieniach moich rozmówców. Pokazałam jak niejednoznaczne i nie do końca urefleksyjnione są możliwe połączenia pomiędzy codziennymi wyborami, a sferą opisywaną przez Stanisława Ossowskiego (Ossowski 2000, s. 89-93, Ziółkowski, 2022) jako wartości odświeżone. Wyróżniłam również typy prawicowej autoidentyfikacji, które wyłoniły się podczas badania. Zaproponowałam także dwie kategorie pomagające w zrozumieniu opowieści badanych: kotwice tożsamościowe oraz opisane wcześniej przez Marka Krajewskiego motywy przewodnie narracji. Na końcu przedstawiłam poczynione na podstawie wniosków z badań i bieżącej obserwacji życia społeczno-politycznego prognozy na najbliższe miesiące dotyczące możliwych wyborów młodych osób.

**Część pierwsza – Prawica i lewica. Sytuacja na polskiej
scenie politycznej**

Rozdział 1 Prawica i lewica – sposoby definiowania, polityczne spektra, postpolityka i antypolityka

Celem rozprawy jest nakreślenie socjologicznego portretu osób posiadających pravicową autoidentyfikację. Podjęcie tego zadania wymaga rozpatrzenia zakresu znaczeniowego terminów „prawica” oraz „lewica”. W rozdziale tym dokonam opisu wybranych koncepcji socjologicznych i politologicznych, a także psychologicznych wyjaśnień dotyczących preferencji politycznych które najczęściej służą do budowania rozróżnień w tym zakresie.

Klasyczne rozumienie prawicy i lewicy oraz spektra podziału ideologii

Określenia „prawica” i „lewica” posiadają rodowód sięgający czasów rewolucji francuskiej, a więc drugiej połowy XVIII wieku. Podział pierwotnie miał charakter klasowy – zwolennicy prawicy i lewicy różnili się miejscem w hierarchii społecznej, posiadaniem prestiżem, zamożnością, możliwościami i szansami życiowymi. Kategorie, do których należeli posiadały odmienne interesy. Wśród zwolenników prawicy znajdowali się członkowie arystokracji i duchowieństwa, dla których korzystne było utrzymanie *status quo*. Ze względu na fakt, iż posiadali większość kapitału, mieli interes w postulowaniu ograniczania interwencji państwa w kwestie gospodarcze oraz minimalizacji prawnych regulacji dotyczących własności, szczególnie wtedy kiedy nie dotyczyły one ochrony prywatnego prawa posiadania, zaś wiązały się z ograniczeniami prowadzonej przez nich działalności lub opodatkowaniem posiadanych dóbr. Cieszyli się również estymą, która miała swe źródła w tradycji oraz religii, w związku z czym z ich perspektywy korzystne było również utrzymywanie w społeczeństwie konserwatyizmu, przejawiającego się w afirmacji dziedzictwa przeszłych pokoleń, podporządkowaniu autorytetom. Orientacja na tradycję wiązała się również z ograniczeniem zaufania do tego co nowe, niezgodne z przyjętymi zwyczajami (np. akceptacja pluralizmu w dziedzinie stylów życia i realizowania swojej seksualności, przyznawanie praw kategoriom wykluczonym, rozmycie granic pomiędzy sferami prywatną i publiczną). Zgodnie z klasycznym podziałem prawica wykazywała również przywiązanie do idei narodowej i tożsamości, a także suwerenności rozumianej jako niezależność od różnego rodzaju organizacji ponadnarodowych (odnosząc się do współczesnej polskiej sytuacji najbardziej trafnym przykładem takiej organizacji jest Unia Europejska). Ważne jest w tym kontekście utrzymanie bezpieczeństwa narodowego, w związku z czym zwolennikom prawicy przypisywało się tradycyjnie poparcie dla inwestycji w obronność. Poczucie bezpieczeństwa wśród obywateli w państwie

zagwarantowane powinno być, w opinii osób o prawicowych poglądach, poprzez prawo zakładające restrykcyjne kary, w tym karę śmierci (Sokół 2005, s. 278-279; Figiel 2009, s. 27-29).

Innym podejściem cechuje się, zgodnie z tym podziałem, lewica. Jej zwolennicy wywodzili się początkowo z mieszczaństwa, zaś później z klasy robotniczej. W ich interesie leżało wypracowanie takiego porządku społecznego, by wyrównywać szanse życiowe przedstawicieli różnych kategorii. Służyć temu miałyby regulacje prawne oraz system zabezpieczeń społecznych. W myśl zasad głoszonych przez lewicę członków społeczeństwa powinna obowiązywać zasada, która nakazuje proporcjonalny do możliwości wkład w utrzymanie dobra wspólnego. Oznacza to, między innymi, przyjęcie zasady progresji podatkowej, w ramach której na lepiej uposażone osoby nałożony jest obowiązek odprowadzania wyższego odsetka pozyskiwanego dochodu do budżetu państwowego. Zwolennicy lewicy charakteryzowali się mniejszym przywiązaniem do religii oraz tego co tradycyjne, ponieważ obyczajowość wynikająca z tych elementów stała na straży niezmienności porządku społecznego. To z kolei wiązało się z większą akceptacją dla odejścia od przyjętych obyczajowo podziałów i relatywnie bardziej liberalną postawą w stosunku do odmienności. Integracja ponadnarodowa, zgodnie z tym podejściem, traktowana być może w kategoriach nowych możliwości oraz ubogacenia, nie ograniczenia suwerenności. Podejście lewicowe zakłada również większą skuteczność prewencji niż restrykcyjnego karania (wspomniana kara śmierci uważana jest za niehumanitarną) oraz poparcie dla resocjalizacji (Sokół 1999, s. 173-174; Sokół 2005, s. 178-179; Figiel 2009, s. 27-29).

Andrew Heywood (2006, s. 311) określa różnice pomiędzy prawicą i lewicą poprzez przyjmowanie odmiennych postaw wobec roli państwa i polityki ekonomicznej. Podział ten można przedstawić za pomocą opozycyjnych do siebie par wartości i postulatów:

Prawica	Lewica
Władza	Wolność
Hierarchia	Równość
Rozkaz	Braterstwo
Obowiązki	Prawa
Tradycja	Postęp
Reakcyjność	Reformy
Nacjonalizm	Internacjonalizm

Tabela 1 Różnice pomiędzy prawicą i lewicą, źródło: Heywood Andrew, *Politologia...*, s.311

Jak wynika z przedstawionego wyżej zestawienia, prawicę cechuje hierarchiczność, a więc także uznanie za naturalnego elementu życia społecznego nierówności. Stanowiska tego nie podziela lewica, dla której walka z nierównościami stanowi jeden z ważniejszych postulatów. Z tą opozycją związane są kategorie statusu przypisanego i osiąganego. Zwolennicy akceptacji nierówności tradycyjnie aprobowali przypisanie jako zasadę hierarchizowania jednostek i grup (np. urodzenie w wysoko postawionej w hierarchii społecznej rodzinie), co było, znów, zgodne z ich interesami. Sympatycy wyrównywania szans, którzy wywodzili się z klas niższych byli zaś zainteresowani zwiększeniem ruchliwości pionowej w społeczeństwie i podkreśleniem zasady osiągnięcia statusu jako bardziej sprawiedliwego rozwiązania.

Tak zarysowane prawica i lewica stanowią pewne typy idealne, które pełnią funkcję analityczną. W najbardziej zbliżonej formie do opisu występowały w XVIII-wiecznej Francji, choć jak to ma miejsce w przypadku abstrakcyjnych modeli, zapewne i wtedy stanowiły uogólnienie. Poszczególne ideologie i polityczne systemy nie odzwierciedlają stuprocentowo kryteriów tak rozumianej prawicowości lub lewicowości. W ramach teorii politycznej powstawały różne modele, wynikające ze sposobu rozumienia głównych podziałów oraz wynikających z nich cech dystynktywnych dla owych ideologii i systemów. Refleksja na temat skłonności i przekonań charakterystycznych dla sympatyków różnych opcji politycznych towarzyszyła również psychologom i socjologom polityki.

Przyjmując, że tradycyjny podział na prawicę i lewicę wyznacza skrajne punkty kontinuum, najbardziej podstawowe spektrum polityczne można przedstawić w sposób linearny. Wówczas najbliższej bieguna lewicowego znajduje się komunizm, następnie socjalizm, na środku osi liberalizm, po prawej stronie konserwatyzm, zaś najbardziej wysuniętym na prawo punktem jest faszyzm (Heywood 2006, s. 312, 2008 s. 27). W II połowie XX wieku wprowadzono wizualną modyfikację spektrum linearnego, która miała na celu uwypuklenie podobieństw pomiędzy dwiema ideologiami totalitarnymi: komunizmem i faszyzmem oraz różnic pomiędzy nimi a pozytywnie ówczesnie postrzeganym opisywanym liberalizmem (sytuacja ta wynikała z faktu postrzegania liberalizmu w kategoriach opozycji do systemów odbierających wolność jednostce, których negatywne skutki były w owym okresie bardzo mocno społecznie odczuwane). Kontinuum, wcześniej przedstawiane jako linia zostało wygięte, przyjmując kształt podkowy lub litery „U” (Heywood 2006, s. 312, 2008 s. 27-29).

Wprowadzenie spektrum w kształcie podkowy prowadziło do podkreślenia różnicy w preferowanym zakresie władzy i wolności jednostek. Rozumieć je można również jako

dążenie do wyodrębnienia różnych wymiarów „podziałów” czy „pęknięć” (*cleavages*)¹ w ramach modelu, który stanowiłby efektywne narzędzie analityczne służące do mapowania ideologii i systemów politycznych. Wspomniany model w kształcie podkowy wskazuje na fakt, iż poza rozróżnieniem prawica i lewica występuje również pęknięcie pomiędzy ideologiami totalitarnymi a wolnościowymi.

Najpopularniejsze obecnie ujęcia mapujące ideologie przyjmują kształt modelu dwuosioowego, złożonego z dwóch przecinających się pod kątem prostym osi, z których jedna unaocznia dominujący w ich ramach stosunek do wolności jednostek w kwestiach światopoglądowych, zaś druga nastawienie do wolnego rynku lub interwencjonizmu państwowego w dziedzinę ekonomii. Każda z powstałych w ten sposób ćwiartek oznacza współwystępowanie określonych wartości i interesów. Jest to podejście zgodne z tezą Marka Ziółkowskiego (2000, s. 53-54; 2015, s. 67-68), który postuluje by przy prowadzeniu analizy życia społecznego nie rozłączać tych kategorii, ale ze względu na ich wzajemne powiązania (między innymi kreowanie konfliktów oraz sprawowanie władzy na ich podstawie) mieć na uwadze, że stanowią dla siebie nawzajem konteksty, przez choć przez niektórych badaczy opisywane są w sposób tożsamy. Przyglądając się charakterystyce postulatów zwolenników prawej i lewej strony sceny politycznej zebranej przez Tomasza Godlewskiego (2008) zauważyć można że skupiają się one właśnie wokół dwóch wspomnianych wymiarów – gospodarczego i społeczno-kulturowego.

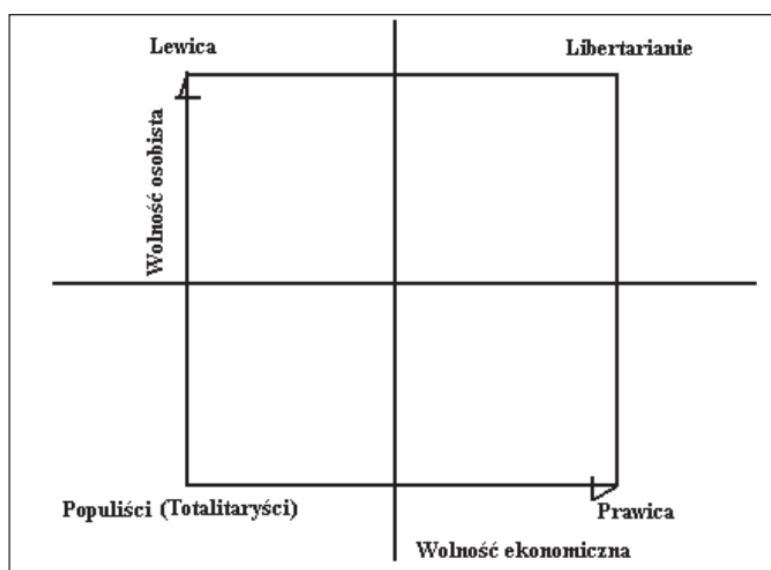
Lewica: poparcie socjalizmu, poglądów socjaldemokratycznych, zmian i postępu, zasady państwa świeckiego, walki o prawa człowieka, przekazania władzy w ręce ludu, państwowej własności środków produkcji i przedsiębiorstw, zwolennik gospodarki planowanej, rozbudowanych funkcji gospodarczych państwa, ograniczenia prywatnej inicjatywy, zwiększenia obciążeń podatkowych na rzecz podatków publicznych, państwa opiekuńczego, ochrona przez państwo kluczowych gałęzi gospodarki, politycznej roli związków zawodowych, równości społecznej, kosmopolitycznych wartości i kultury, kolektywizmu, liberalnej polityki dotyczącej aborcji, eutanazji, praw osób homoseksualnych, sprzeciw wobec kary śmierci.

Prawica: poparcie kapitalizmu, poglądów liberalnych, poglądów konserwatywnych,

¹ Refleksje na temat sposobów tłumaczenia tego określenia, a także zamiennego ich stosowania z innymi (m. in. *division* i *difference*) oraz braku precyzji językowej w zakresie opisu podziałów społecznych odnaleźć można w książce Mirosławy Grabowskiej „Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku” (2004, s. 31-34)

wartości chrześcijańskich w państwie, brak dużego przywiązania do walki o prawa człowieka, preferowanie rządów silnej ręki, przeciwstawianie się państwowej własności środków produkcji i przedsiębiorstw, poparcie wolnego rynku, ograniczania funkcji gospodarczych państwa, nieograniczonej inicjatywy prywatnej, obniżania wydatków publicznych i obniżania podatków, państwa liberalnego, prywatyzacji kluczowych gałęzi gospodarki, ograniczenia roli związków zawodowych, zróżnicowania społecznego, narodowych wartości i kultury, indywidualizm, sprzeciw wobec liberalnej polityki w zakresie aborcji, eutanazji, praw osób homoseksualnych, poparcie postulatu kary śmierci.²

Rozróżnienie aspektów ekonomicznego i socjokulturowego zostało uwzględnione również w jednym z najpopularniejszych modeli mapowania politycznego – diagramie Nolana z 1970 roku (Szczepański 2011, s.123-125). Jest to podział dwuosiowy przyjmujący kształt macierzy, która jest zbudowana z dwóch przecinających się osi. Każda z nich przyjmuje postać kontinuum – jedna odzwierciedla stosunek do wolności ekonomicznej i na przeciwległych jej krańcach znajdują się kapitalizm i socjalizm. Druga - poglądy dotyczące wolności osobistej i po przeciwnych jej stronach plasują się wolność i autorytet. Przecinające się osi tworzą cztery pola i każde z nich odpowiada innej orientacji politycznej.



Rysunek 1 Diagram Nolana, źródło: Szczepański Jarosław, Model sferyczny podziału ideologii, [w:] Społeczeństwo i Polityka, nr. 4(29), 2011, s. 123.

Mianem prawicy określani są zwolennicy rozwiązań wolnorynkowych oraz dużego znaczenia autorytetu. Lewica charakteryzuje się poparciem dla interwencjonizmu

² Lista zawiera cechy wykorzystane przez Tomasza Godlewskiego w autorskim badaniu wskaźnikowym testu rozumienia prawicy i lewicy i zbudowana jest na zasadzie antonimicznej (Godlewski 2008, s. 70-71)

państwowego i wolności osobistej. Poza tymi dwoma klasycznymi orientacjami diagram Nolana uwzględnia również „populistów” lub „autorytarystów”, którzy opowiadają się za etatyzmem i ograniczeniem wolności jednostki, a także „libertarian” postulujących szeroko zakrojoną wolność indywidualną i gospodarczą.

Na podstawie tak zarysowanej macierzy przeprowadzane są analizy politycznych ideologii, które oprócz aspektu poznawczego, mają również praktyczne implikacje, ponieważ stanowią wskazówkę dla osób, którzy zainteresowani są rozstrzygnięciem, która z nich jest najbliższa ich przekonaniom. Marshall Fritz skonstruował w 1987 roku, złożony z dziesięciu pytań, *The World's Smallest Political Quiz*³. Innym badaniem wykorzystującym podział dwuosiowy jest dwudziestopunktowy IDEALog, w którym wyróżniono następujące orientacje: liberalizm (najczęściej utożsamiany z orientacją lewicową), konserwatyzm (przypisywany orientacji prawicowej) oraz komunitaryzm i libertarianizm. Obydwa testy polegają na tym, że badany odpowiada na pytania oparte o wskaźniki orientacji wolnorynkowej, socjalistycznej, wolnościowej i autorytarnej, a następnie proporcje pomiędzy odpowiedziami decydują o uzyskanym wyniku i przypasowaniu do jednej z nich⁴.

Kategoria podziałów ideologicznych obecna jest również w pracach polskich badaczy społecznych. Według Marka Ziółkowskiego (2000, s. 122) odnotować należy wspomniane już wcześniej dwie płaszczyzny – ekonomiczną i społeczno-kulturową, na których możliwe jest odnotowanie różnic pomagających w zmapowaniu obecnych w społeczeństwie polskim systemów przekonań: konserwatyzmu, populizmu, socjaldemokracji i liberalizmu. Konserwatyści postulują zachowanie tradycyjnego ładu oraz brak państwowego interwencjonizmu w gospodarkę. Socjaldemokraci uważają, że rynek powinien podlegać regulacjom, zaś w ramach sfery społeczno-kulturowej powinna obowiązywać wolność. Populiści opowiadają się za interwencjonizmem państwowym w gospodarce oraz

³ Artykuł *About the Quiz*, link: <https://www.theadvocates.org/about-the-quiz/>, [dostęp: 23.05.2019 r.]

⁴ Artykuł *About IDEALog 14*, link: <https://www.idealogue.org/en/about/>, [dostęp: 23.05.2019 r.]

Podstawowa wersja testu realizowana jest w języku angielskim i dostosowana jest do podziałów politycznych i rozumienia ideologii charakterystycznych dla społeczeństwa amerykańskiego (jest to jeden z zarzutów, który pojawia się podczas wykorzystania Diagramu Nolana w analizach i narzędzi opartych o ten model w badaniach poświęconych innym społeczeństwom). Na przestrzeni lat powstawały jednak projekty mające za zadanie przetłumaczenie go na różne języki oraz dostosowanie do konkretnych lokalizacji. Jednym z nich realizowanych w Polsce na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego był IDEALog, w którym ze względu na specyfikę polskiej narracji politycznej i różnice językowe wyróżniono następujące orientacje: liberalizm (odpowiadający oryginalnie występującemu libertarianizmowi), socjaldemokrację (odpowiadającą liberalizmowi), komunitaryzm oraz konserwatyzm. Dalsze rozważania na temat polskiej specyfiki sceny politycznej znajdują się kolejnym rozdziale.

Szczepański Jarosław, *Model sferyczny...*, s. 123-125.

utrzymaniem kontroli nad strefą światopoglądową, odwrotnie do liberałów, którzy uważają, że na obu płaszczyznach powinna obowiązywać szeroko zakrojona wolność. Model ten, podobnie jak realizowany na Uniwersytecie Warszawskim projekt z wykorzystaniem IDEALogu dopasowany jest do polskiej rzeczywistości społecznej i mentalności Polaków ukształtowanej przez specyficzne procesy historyczne.

Kolejny model dwuosiowy, oparty na podziałach wynikających z wartości, powstał w latach siedemdziesiątych XX wieku. Twórcą był Milton Rokeach, który określił, że identyfikacja ideologiczna zależy od przypisywanego znaczenia wolności i równości. Według Rokeacha każdemu systemowi przekonań można przyznać pewną rangę odzwierciedlającą rangę wolności i równości. Komunizm charakteryzuje się niewielkim znaczeniem wolności oraz bardzo dużym równości. Kapitalizm zaś bardzo wysokim przywiązaniem do wolności i stosunkowo niskim do równości. Z kolei nazizm można scharakteryzować jako ideologię, zgodnie z którą nie są istotne ani wolność ani równość. W modelu tym, podobnie jak w spektrum o kształcie podkowy podkreślane jest podobieństwo pomiędzy systemami totalitarnymi – komunizmem i faszyzmem. Ponadto, jak wskazały badania Rokeacha poświęcone wartościom jednostek, można mówić o większym przywiązaniu do wolności lub równości w przypadku osób bardziej zaangażowanych w kwestie polityczne oraz o tendencji do wyższego wartościowania równości u osób o poglądach lewicowych (Czerniawska 2018, s. 20, 23).

Walka z nierównościami od początku stanowiła jedną z dystynktywnych cech lewicy. Dino Confrancesco opisywał, że przekonania lewicowe wiążą się z ukierunkowaniem na „wyzwalanie z przywilejów” wiążących się ze statusem przypisanym. Zwolennicy lewej strony sceny politycznej posiadają przeświadczenie, że należy dążyć do równości poprzez emancypację. Prawica jest zaś nastawiona na obronę i przekazywanie młodszym pokoleniom tradycji. Zgodnie z powyższym charakterystyki obu przeciwstawnych biegunów prezentują się następująco: emancypacja i innowacja oraz tradycja i zachowawczość. W obrębie prezentowanych diad mieszczą się najważniejsze wartości „finalne”, które należy rozróżnić od pozostałych wartości, nazywanymi „instrumentalnymi”. Elisabeth Galeotti (1984) postuluje zaś by omawiając opozycję emancypacja-tradycja zwrócić uwagę na kwestie leksykalne oraz znaczeniowe i wykorzystywać w kontekście opisu lewicy terminu równości, a prawicy - hierarchii. Autorka argumentuje tak określony podział statusem liberalizmu, który aprobejuje nierówności, co nakazywałoby włączenie go do zbioru ideologii prawicowych. Taka sytuacja jednak odbiega w jej przekonaniu prawdzie.

Badaczka przekonuje, iż liberalne podejście do nierówności odznacza się mniej dosadnym znaczeniem, niż prawicowe hierarchizowanie członków społeczeństwa (za: Bobbio 1996, s. 62-68).

Model dwuosiowy oznacza przyjęcie perspektywy, zgodnie z którą uwzględnia się zarówno interesy jak i wartości, które najczęściej unaoczniają się w przekonaniach dotyczących sposobu funkcjonowania gospodarki oraz podejściu do szeregu kwestii określanych jako światopoglądowe. Różnorodność stanowisk występujących w ramach tych wymiarów wśród ogółu społeczeństwa oddają partie polityczne. Początkowo często podziały partyjne oddawały interes grup zawodowych oraz, co z tym związane, klas społecznych. Na przestrzeni lat zauważyć można jednak tendencje, które zaprzeczały tym klasycznie pojmowanym podziałom ze względu na interesy. Jeszcze w latach pięćdziesiątych XX wieku, między innymi Eysenck (1955, s. 15-19) przytaczał wyniki badań, z których wynikało, że konserwatywne partie (*conservative parties*) cieszą się zdecydowanie wyższym poparciem wśród osób wyżej wykształconych i posiadających wyższe dochody, zaś partie pracy (*labour parties*) wśród obywateli o niższym wykształceniu i dochodach. Tak zwane partie liberalne (*liberal parties*) cieszyły się stosunkowo niskim poparciem ogółu obywateli. Tendencje te jednak uległy zmianie. Z obserwacji i analizy przekonań i zachowań politycznych w społeczeństwie amerykańskim pod koniec lat 80-tych dwudziestego wieku została wywiedziona koncepcja Scotta C. Flanagana (Inglehart, Flanagan 1987). Autor bazując na modelu dwuosiowym zauważył, że obie klasyczne orientacje: prawicowa (nazywana przez Davida Nolana konserwatywną) oraz lewicowa (według diagramu Nolana - liberalna), oparte są na wartościach o innym charakterze niż tak zwane „nowe orientacje”. Podziały w ramach „starej polityki” opierają się na interesach, zaś podziały w ramach „nowej polityki” na rodzaju wyznawanych wartości – materialistycznych lub postmaterialistycznych. Flanagan czerpał przy formułowaniu swojej tezy z dorobku innego analityka społeczeństwa - Ronalda Ingleharta (1971).

Inglehart podzielił wartości kierując się piramidą potrzeb Abrahama Masłowa. Wartości materialistyczne odpowiadają potrzebom określanym przez Masłowa jako podstawowe, czyli takim, które mają charakter fizjologiczny, związane są z budowaniem poczucia bezpieczeństwa oraz przynależności do pewnej całości społecznej. Te drugie oparte są o potrzeby wyższe związane z szacunkiem i samorealizacją (Maslow 1943, s. 370-396). Inglehart wyróżnił dwie osie podziału – pierwsza dotyczyła typu dominujących wartości, zaś druga stanowiła kontinuum pomiędzy panowaniem tradycyjnym opartym o autorytety,

a racjonalno-legalnym zasadzającym się prawie i kontroli sprawowanej przez państwo. Przejście od wartości niedoboru do wartości ekspresji oraz od panowania tradycyjnego do racjonalno-legalnego było wyznacznikiem występowania społeczeństwa modernistycznego (Ziółkowski 2000, s.118-120). Zgodnie zaś z polemiczną koncepcją Flanagana, zwolenników „starej polityki” (prawica i lewica) dzielą kwestie ekonomiczne, a więc interesy, stąd autor określa ich mianem „materialistów” (*materialists*), a przedstawiciele „nowej prawicy” i „nowej lewicy” podzieleni są na podstawie różnic wynikających z wartości, ponieważ to właśnie one zyskują prymarną pozycję w nowoczesnych społeczeństwach. Rozwijając swoją teorię autor opisuje sympatyków nowej prawicy (*authoritarians*) jako osoby konserwatywne, ceniące tradycję i przywiązujące dużą wagę do bezpieczeństwa upatrywanego w utrzymaniu ładu. Wyliczenie to odpowiada ingelhartowskim wartościom materialistycznym. Nowa prawica opisana została również przez Anthony’ego Giddensa (1999, s. 35), który określał ją między innymi poprzez następujące postulaty: minimalizacja ingerencji rządu, autonomizacja społeczeństwa obywatelskiego, rynkowy fundamentalizm, autorytaryzm moralny oraz indywidualizm w dziedzinie ekonomicznej, rynek pracy zorganizowany na zasadach wolnorynkowych, traktowanie nierówności w kategoriach zjawiska naturalnego, tradycyjny nacjonalizm, traktowanie państwa opiekuńczego w kategoriach „siatki bezpieczeństwa”, niewielka świadomość ekologiczna. Zwolennicy nowej lewicy (*postmaterialists*), częściej za ważne uznają z kolei kwestie związane z szacunkiem i reprezentacją, również kategorii mniejszościowych, lub wykluczonych, a także związane z nimi inicjatywy feministyczne, równościowe, ekologiczne itp., odpowiadające wartościom ekspresji.

To rozróżnienie pozwala na wytłumaczenie zasygnalizowanych wcześniej tendencji wyborczych, które zaprzeczają tradycyjnemu podziałowi na lepiej uposażonych i posiadających większy prestiż sympatyków prawicy oraz biedniejszych, plasujących się niżej w hierarchii zwolenników lewicy. W społeczeństwie amerykańskim w latach osiemdziesiątych XX wieku zauważalne stało się odejście od tej reguły – przedstawiciele klas niższych, w tym klasy robotniczej, zaczęli przejawiać większe zainteresowanie ofertą partii prawicowych ze względu na przywiązanie do konserwatyizmu, tradycji oraz potrzebę utrzymania opartego na tym co tradycyjne ładu społecznego. Były to jednak partie „nowej prawicy”, które w swojej retoryce odwoływały się do konkretnego zbioru wartości, które za Inglehartem określić można materialistycznymi. Przedstawiciele klas wyższych, którzy cechują się kosmopolityzmem i wyższym wykształceniem opowiadają się często za inicjatywami opartymi na wartościach postmaterialistycznych, proponowanymi przez partie

„nowej lewicy” (Inglehart, Flanagan 1987, s. 1304-1308; Braithwaite, Makkai, Pittelkow, 1996, s. 1544-1560).

Jak wynika z powyższego opisu, choć teoria Flanagan oparta jest na rozróżnieniu ze względu na wyznawane wartości, to źródło różnic stanowi pewna tendencja natury psychologicznej do ich wyższego wartościowania, wykształcona w specyficznych warunkach dorastania. Inglehart (1997, s. 33-34, 2005, s. 343) przywoływał w kontekście przyznawania prymatu wartościom dwie hipotezy – pierwsza odnosiła się do niedoborów (*scarcity hypothesis*) i głosiła, że ludzie są skłonni do przywiązywania większej uwagi do tych potrzeb, których nie są w stanie zaspokoić lub ich spełnienie jest w relatywnie większym stopniu utrudnione. Druga zwana „hipotezą socjalizacji” (*socialization hypothesis*) odnosiła się do faktu, iż jednostki przeważnie wyznają wartości oparte o niedobory, których doświadczyły w okresie dorastania (nawet w przypadku zmiany położenia zmiany są powolne lub niemożliwe - *freezing hypothesis*). Oznacza to, iż warunki dorastania posiadają bardzo istotne znaczenie w kontekście przyjmowania późniejszej orientacji na wartości oraz przekonań, również tych politycznych, co oparte jest na psychologicznej tendencji dążenia do realizacji niespełnionych potrzeb. Innymi koncepcjami, które sięgają do kwestii dotyczących warunków dorastania są psychologiczne opisy osobowości autorytarnej. Najczęstszymi wytłumaczeniami jej występowania są wychowanie przez surowych, stosujących restrykcyjne metody wychowawcze rodziców lub wysoki poziom niepewności towarzyszący dorastaniu albo przekazywany młodym przez starsze pokolenia, które go doświadczyły, a także trudna sytuacja bytowa. W mojej opinii często socjologiczne i psychologiczne czynniki, które stoją za wykształceniem się określonej mentalności, a następnie wyrażaniem przekonań są ze sobą powiązane. W związku z tym za uzasadnione uważam przywoływanie w tym rozdziale koncepcji psychologicznych, które są związane z rozpatrywanym tematem.

Termin autorytaryzm pojawił się w latach czterdziestych XX wieku w książce Ericha Fromma „Ucieczka od wolności” (1970). Badania w tej dziedzinie prowadzili między innymi Theodor W. Adorno, Else Frenkel-Brunswik, Daniel J. Lewinson oraz Nevitt Sanford (1950). Grupa ta sformułowała popularne w psychologii określenie „osobowości autorytarnej” (za: Korzeniowski 2002, s. 60), stanowiącą odpowiedź na radykalizm i silne poparcie dla autorytetów, nawet wówczas kiedy ich czyny zasługiwałyby raczej na krytykę i sceptyczny stosunek. Innymi badaczami psychologicznych aspektów autorytaryzmu byli Gordon Allport (opisujący to zjawisko w kategoriach „ułomnego ego”), James G. Martin

i Frank Westie (1959) (wykorzystujący w swoich pracach pojęcie „osobowości uprzedzonej”) i Robert Altmeyer. Na podstawie przeprowadzonych przez nich analiz odnotować można następujące cechy osobowości autorytarnej: większe skłonności do uprzedzeń, a także postrzegania świata jako podzielonego na binarne opozycje (takie jak dobry vs zły, białe vs. czarne, prawe vs dewiacyjne), dogmatyczne przyjmowanie przekazu płynącego z tradycji i od autorytetów, a także moralizatorska postawa, niski poziom zaufania, obniżony poziom odczuwania współczucia i empatyzowania z drugim człowiekiem, co objawia się w myśleniu o bliźnich i traktowaniu ich z dystansem i bez sympatii. Obcowanie z Innym powoduje u osób przejawiających cechy osobowości autorytarnej silne, emocjonalne reakcje o zabarwieniu negatywnym. Szczególnie widoczną emocją jest wówczas gniew, zaś w sferze odczuć dominuje strach wynikający z niepewności i braku poczucia bezpieczeństwa. Zauważalne jest również projektowanie na Innego cech, które uważa się za negatywne. Agresja w stosunku do Innego zwiększa się wraz z wyrażeniem aprobaty przez autorytet. Krzysztof Korzeniowski (2002, s. 61) zestawiając ze sobą wyniki pozyskane przez Adorno (1950), Wringhtsmana (1972), Mikę (1981) i Jakubowską (1999) wymienia następujące komponenty osobowości uprzedzonej: konwencjonalizm, autorytarne podporządkowanie, autorytarna agresja, antyintracepcja, przesądność, wiara w siłę, destruktywność oraz cynizm, projekcja własnych negatywnych uczuć na inne osoby, przywiązywanie nadmiernego znaczenia do sfery seksualnej. Osobowość autorytarna stanowi spektrum i mierzona jest za pomocą psychologicznej skali faszyzmu (*f-scale*).

Jak już wspomniałam osobowość autorytarna przedstawiana bywa jako skorelowana z konserwatyzmem (Martin, Westie 1959, s. 521-528). Z większości przedstawionych powyżej modeli wynika, że ideologia ta jest związana z przyznawaniem małego zakresu wolności jednostce, niskim przywiązaniem do idei równości, czy stosunkowo niewielką „wrażliwością umysłu”. Konserwatyzm zaś przypisywany jest najczęściej do ideologii prawicowych. Takie podejście jest zgodne z wynikami pozyskanymi przez Roberta A. Althemeyera (1996,1998) dotyczącymi „prawicowego autorytaryzmu” (za: Nelson 2003, s. 125-140). Przeprowadzone przez niego analizy wykazały istnienie związku pomiędzy trzema z wymienionych wcześniej komponentów osobowości uprzedzonej: autorytarnej uległości, autorytarnej agresji i konwencjonalizmu. Połączenie takie występuje często w wieku dziecięcym, by wraz z dorastaniem w czasie którego człowiek zaczyna zauważać pluralizm sposobów życia, wartości i przekonań w społeczeństwie stopniowo zanikać. Althemeyer opisał również związki pomiędzy „zwyczajową religijnością” oraz

fundamentalizmem a „prawicowym autorytaryzmem”. „Zwyczajową religijność” scharakteryzował jako brak głębokiej wiary przy jednoczesnym silnym przywiązaniu do obrzędowości. „Prawicowy autorytaryzm” zakłada przypisywanie prymatu zasadom, ściśle określonym normom i systemowi kar i nagród, których dostarczyć może religia. Odwołując się do zjawiska popierania prawicy przez środowiska robotnicze, opisywane przez Flanagana, a uzasadniane poprzez orientację na wartości materialistyczne (odpowiadającym potrzebom niższego rzędu, niedoborów, między innymi poczucia bezpieczeństwa), przywołać można tezę o skłonności do autorytaryzmu wśród klas niższych sformułowaną przez Seymoura Martina Lipseta (1998, s. 102-104). Autor zwraca uwagę na fakt, że tradycyjnie partie lewicowe nie były jedynie nośnikami idei redystrybucji ekonomicznej czy upowszechnienia rozwiązań, które miały na celu poprawę sytuacji osób biedniejszych, np. poprzez powszechny dostęp do edukacji, ale walczyły również na rzecz demokratyzacji i prowadzenia otwartej polityki międzynarodowej. Oznacza to poparcie powyższych idei przez elektorat lewej strony sceny politycznej. Jednak, jak wskazuje Lipset, już po 1914 następowały zmiany w tym zakresie, gdyż klasy niższe – głównie robotnicza – zaczęły wykazywać tendencje zamknięcia na mniejszości religijne i rasowe, postulować niechęć do imigrantów oraz manifestować nacjonalizm. Choć, co wynika z dalszych rozważań, jednoznaczne stwierdzenie, że przedstawiciele klas niższych są zawsze w większym stopniu autorytarni niż przedstawiciele klas wyższych nie jest uprawnione (różnica występuje nie tylko w ramach konkretnych społeczeństw, ale i indywidualnie, co związane jest ze zobowiązaniami nałożonymi przez demokrację oraz tym na jakie wartości jednostki kładą akcent), to autorytaryzm oraz poparcie ruchów radykalnych, są związane z niskim statusem wykonywanego zawodu, co z kolei powiązane miałyby być z niskim poziomem wykształcenia oraz uzyskiwanych dochodów⁵.

Analizie psychicznych skłonności jednostek w kontekście wyznawanych ideologii poświęcił część swojej książki Hans Eysenck (1955, s. 143-149. zob. też Heywood 2006, s. 313). Przedstawił je na macierzy utworzonej za pomocą dwóch osi, z których każda stanowi kontinuum. Na przeciwległych krańcach jednej z nich autor zamieścił podział konserwatyzm vs radykalizm. Wyniki na tej skali określane są za pomocą współczynnikiem radykalizmu (ang. *R-factor* lub *Radicalism factor*). Na drugiej osi plasuje się opozycja określana

⁵ Należy jednak zauważyć, że współcześnie występowanie tego powiązania nie jest tak pewne, jak przedstawia to autor – wielokrotnie wyższy poziom wykształcenia nie jest związany z pracą na bardziej dochodowym stanowisku. W Polsce dostępność wyższego wykształcenia wzrosła, a jednak to właśnie młode, wykształcone osoby są bardzo często narażone na zasilanie szeregów prekariatu. Temat ten zostanie rozszerzony w części drugiej pracy.

współczynnikiem czułości lub wrażliwości umysłu (ang. *T-factor* lub *Tender-mindedness factor*, opozycją dla *tender mindedness* jest w tym modelu *tough mindedness*⁶). Autor na podstawie przeprowadzonych badań określił poziom radykalizmu oraz współczynnika wrażliwości umysłu dla następujących ideologii: konserwatyizmu, liberalizmu, socjalizmu i komunizmu dla klasy średniej i robotniczej wskazując, iż ta ostatnia odznacza się z reguły niższą wartością współczynnika wrażliwości umysłu, oraz radykalizmu, to ostatnie oznacza, że jest bardziej konserwatywna⁷ (Eysenck 1954, s. 135-138).

Tematyka osobowości uprzedzonej została poddana analizie przez Jadwigę Koralewicz. Autorka uznała, że w jej skład wchodzi dwa wymiary: normatywno-wartościujący i poznawczo-deskryptywny (Koralewicz 1990, s. 80-81). Komponent normatywno-wartościujący wyraża się w przywiązaniu do autorytetów postrzeganych przez pryzmat cech pozytywnych oraz przeświadczeniu, iż należy się im posłuch, zaś poznawczo-deskryptywny - w fatalistycznym podejściu do własnego sprawstwa i kontroli nad otaczającym światem. Koralewicz w latach 80-ych XX wieku prowadziła również badania nad autorytaryzmem wśród polskich robotników oraz inteligencji. Co szczególnie interesujące już wówczas okazało się, że przypisywanie autorytaryzmu wyłącznie słabiej wykształconej, wykonującej zawody wymagające niskich kwalifikacji, konserwatywnej części społeczeństwa stanowi pewnego rodzaju uproszczenie. Zgodnie z wynikami badań Koralewicz klasy robotnicze cechowały się charakterystycznym dla osobowości uprzedzonej wysokim i bezkrytycznym przywiązaniem do autorytetów, jednak inteligencja również przejawiała tendencję do autorytaryzmu. Wynikało to z poczucia niepewności i lęku, a skutkowało uległością i przekazywaniem postawy konformistycznej wobec autorytetów dzieciom. Również współcześnie nie panuje zgoda, co do tego, że autorytaryzm charakteryzuje jedynie zwolenników prawicy czy konserwatystów. Jeff Greenberg oraz Eva Jonas (2003, s. 380-381) zaproponowali model dwuosiowy zbudowany z dwóch przecinających się kontynuów – na krańcach pierwszego plasują się lewica i prawica. Druga oś obrazuje poziom „twardości” lub „sztywności” (*rigid*), która posiada podobne desygnaty jak opisywany wcześniej autorytaryzm. Z tak zarysowanego spektrum wynika, iż rys autorytarny może być obecny również wśród osób zorientowanych lewicowo. Owa skłonność do twardości

⁶ Według Eysencka pojęcia te zostały wprowadzone przez Jamesa, który określał je jako opozycje. *Tender-minded* charakteryzuje się następującymi cechami: racjonalistyczny (podąża za zasadami), intelektualistyczny, idealistyczny, optymistyczny, religijny, wierzy w wolną wolę, monistyczny, dogmatyczny, zaś *tough-minded*: empiryk (podąża za faktami), kierujący się zmysłami, materialistyczny, pesymistyczny, niereligijny, fatalistyczny, pluralistyczny, sceptyczny (1954, s. 131)

⁷ Radykalizm jest rozumiany tu jako dążenie do rewolucyjnych zmian.

związana jest z przywołanym poczuciem niepewności. Podobnie źródła autorytaryzmu definiuje Rokeach (2022), który wykorzystuje pojęcie „osobowości dogmatycznej”⁸. Dogmatyzm w koncepcji Rokeacha jest pozbawiony powiązań z pravicowymi poglądami politycznymi.

Model dwuosiowy (*double axis model*) jest współcześnie jednym z najczęściej wykorzystywanych schematów mapowania podziałów ideologicznych. Wielu badaczy, również współcześnie wykorzystuje ten schemat do budowania rozróżnień, stanowiących próbę dokonania bardziej trafnego opisu rzeczywistości społecznej. Najczęściej zestawianymi w różnych konfiguracjach są takie elementy jak cechy osobowości (wyjaśnienia psychologiczne odnoszące się do pewnych skłonności umysłu ludzkiego), wartości, w szczególności zaś akceptowane przez jednostki prawo do samostanowienia i akceptacja dla wolności dla jednostek (nacisk położony jest wówczas najczęściej na społeczne aspekty związane z socjalizacją) oraz kwestie związane z poziomem organizacji w państwie (które najczęściej wyrażają się w określeniu akceptowalnego poziomu interwencjonizmu państwowego w dziedzinę gospodarki lub zakresu jakie obejmuje prawo). Powstawanie nowych politycznych spektrum pokazuje, że żadne z nich nie jest w pełni uniwersalne i nie wyczerpuje złożoności współczesnego życia społeczno-politycznego. Zauważalna jest więc tendencja do tłumaczenia podziałów poprzez wymiar wartości lub aspektów psychologicznych z pominięciem tego co tradycyjnie określa się interesami. Podejście to jest zrozumiałe kiedy obserwuje się debatę polityczną, która skupia się głównie na kwestiach światopoglądowych, jednak, moim zdaniem, nie do końca uzasadnione. Interesy i wartości stanowią komplementarną całość, a jak wskazuje hipoteza niedoboru, położenie życiowe w znacznej mierze spowodować może wykształcenie się orientacji na wartości. Niedobory odnoszące się do najbardziej podstawowych, bytowych potrzeb, mogą przyczynić się do wzmożonej potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa sobie oraz wspólnocie, do których się należy, zaś niepewność i surowe warunki dorastania zwiększają szansę na wykształcenie się osobowości autorytarnej czy jej wariantu, jakim jest prawicowy autorytaryzm. Duże różnice w systemie dystrybucji dóbr mają wpływ na mobilizację inicjatyw postmaterialistycznych, zaś brak niepewności egzystencji często skutkuje wykształceniem się „osobowości tolerancyjnej” (*tolerant personality*) (Martin, Westie 1959).

⁸ Często osobowości autorytarnej przeciwstawiana jest tak zwana „osobowość otwarta” czy „osobowość tolerancyjna” (Martin, Westie 1959).

Pewnego rodzaju uzupełnieniem tematu może być fakt, iż poza modelami dwuosioowymi powstają również próby wyróżnienia spektrum trójwymiarowego. Jedną z rozwijających się koncepcji jest na przykład model sferyczny ideologii autorstwa Jarosława Szczepańskiego (2011, s.126-127). Autor polemizując z diagramem Nolana i opierając swoją koncepcję o prace Hayeka wyróżnia trzy uniwersalne orientacje ideologiczne: socjalizm, korporacjonizm i liberalizm. Każdy z nich posiada według Szczepańskiego dwa warianty: konserwatywny i progresywny. Model ten zakłada więc istnienie pewnych „frakcji” w ramach każdej z ideologii, różniących się pod względem stosunku do zmian.

Partie polityczne w demokracji przedstawicielskiej

W większości społeczeństw europejskich przyjęty został przedstawicielski wariant demokracji, w którym obywatele oddając głos wybierają, którzy politycy będą w czasie swojej kadencji reprezentantami narodu w kwestii podejmowania istotnych decyzji dotyczących tego w którym kierunku podążać będzie państwo. Najczęściej występującymi organizacjami zrzeszającymi wspomnianych przedstawicieli są partie polityczne. Różnorodność w określaniu orientacji ideologicznych odzwierciedla wielość typów partii politycznych. Najczęściej występujące współcześnie partie to organizacje masowej integracji, które próbują pozyskać jak największe poparcie u jak najszerszego grona obywateli, którzy należą do różnych grup i kategorii (Wojtaszczyk 1998, s. 27). Najczęściej rozpoznawanym elementem identyfikacji partii politycznych są obecne w ich programach ideologie. Podziałem pojawiającym się w literaturze przedmiotu jest rozróżnienie na partie: konserwatywne, liberalne, socjaldemokratyczne, chrześcijańsko-demokratyczne (chadeckie), komunistyczne (lub skrajnej lewicy), lewicowolibertariańskie (często określa się w ten sposób razem partie ekologiczne i Nowej Lewicy) i skrajnej prawicy (Sobolewska-Myślik 2006, s. 55; Wojtaszczyk 1998, s. 27)

Partie konserwatywne, liberalne, socjaldemokratyczne, komunistyczne i skrajnej prawicy w swoich programach odwołują się najczęściej do ideologii, które ujęte zostały we wcześniej przedstawionych modelach. Poniżej przedstawię w sposób ogólny partie lewicowolibertariańskie i chrześcijańsko-demokratyczne.

Partie lewicowolibertariańskie to blok, który skupia w sobie dwa rodzaje partii: ekologiczne (np. Zieloni) i Nowej Lewicy. Główną ideą, jaka im przyświeca jest orientacja na wartości postmaterialistyczne. Analizując wcześniej przedstawione modele można przypasować je do flanaganowskiej „nowej lewicy” (*postmaterialist*). Niektórzy badacze jak Norberto Bobbio

wskazują jednak, iż partia Zielonych stanowi pewien szczególny typ organizacji wykraczającej poza podziały ze względu na istnienie wielu wariantów poglądowych tejże organizacji. Wydaje się jednak, iż ta tendencja obecna jest przede wszystkim w Niemczech, gdzie zdobyli oni status liczącej się siły politycznej.

Partie chrześcijańsko – demokratyczne Andrzej Antoszewski i Ryszard Herbut (2006, s. 93-97) określają jako fenomen występujący w Europie Środkowej i Wschodniej (w Europie Zachodniej podobnymi cechami odznaczają się partie konserwatywno-chrześcijańskie). Chadeacy uznają, że właściwy kierunek działania wyznacza wiara chrześcijańska (autorem pojęcia była osoba duchowna – ksiądz Antoine Pottier) i płynące z niej wartości, takie jak rodzina, wspólnotowość, moralne życie, podmiotowość i godność ludzka, która jest dziełem boskiej kreacji. Sympatycy chrześcijańskiej demokracji opowiadają się za solidaryzmem społecznym – państwo rozumiane jest przez nich również w kategoriach wspólnotowych. Wiąże się to z aprobatą dla ingerowania, w razie potrzeby, przez władzę w procesy gospodarcze (Sobolewska-Myślik 2006, s. 65-68).

Charakterystyka (ideologia, sposób organizacji rządów)	Rodzaj partii
konserwatyzm	Konserwatywne
liberalizm	Liberalne
socjalizm, „trzecia droga”, demokracja	Socjaldemokratyczne
Komunizm, autorytaryzm	Komunistyczne
Faszyzm, autorytaryzm	skrajnej prawicy
Katolicka nauka społeczna, demokracja	chrześcijańsko-demokratyczne
Liberalizm, ekologia, demokracja	Lewicowolibertariańskie

Tabela 2 Podział partii politycznych, źródło: opracowanie własne

Heywood (2006, s. 310) przedstawia jako jeden ze sposobów klasyfikacji partii politycznych typologię opartą na tradycyjnym podziale na prawicę i lewicę. Wymienianymi przez niego partiami lewicowymi są organizacje komunistyczne, socjalistyczne oraz „postępowe”. Za postępowe uznać można partie nowej lewicy, które formułują swoje postulaty na podstawie wartości ekspresji. Partiami prawicowymi według Heywooda są organizacje konserwatywne i faszystowskie. Partie liberalne można byłoby przypisać w tym ujęciu do centrum, zaś chadeckie do centro-prawicy. Sam autor zwraca uwagę na trudności i niedostatki wynikające z tak prostego podziału. Uwzględnia on bowiem, jak zauważa autor, głównie stosunek do zmiany stanu wyjściowego, zaś pomija fakt, iż w ramach każdej nowoczesnej partii istnieją zarówno frakcje, o charakterze „reformatorskim i rewolucjonistycznym” jak

i nastawionym na ciągłość i utrzymanie *status quo*.

Niedoskonałość tego podziału nie zmienia jednak faktu popularności wykorzystywania w społeczeństwie podziału na partie prawicowe, lewicowe, centroprawicowe, centrolewicowe oraz centrowe. Jest to związane z faktem, że podział na prawicę i lewicę, choć obecnie w pewnym sensie niejasny, jest prosty i powszechnie znany. Wspomniane niejasności biorą się z różnego rozumienia cech prawicy i lewicy oraz próby dopasowania tych typów idealnych do realnie istniejących partii politycznych, których program obecnie nie jest najczęściej skierowany do konkretnej klasy czy grupy, ale w myśl zasady *catch all* (Sobolewska-Myślik 2006, s. 68) zaplanowany jest, w taki sposób by przekonać do oddania głosu jak największy odsetek obywateli danego państwa. Postulaty poszczególnych organizacji tracą przy tym na wyrazistości.

Antypolityka i populizm

Niektórzy badacze, jak np. Heywood (2006, s. 328) piszą o zanikaniu reprezentacyjnej funkcji partii wskazując na brak zaufania w stosunku do polityków wśród obywateli. Na taki stan rzeczy wskazywać ma spadek poczucia identyfikacji z daną organizacją, zauważalny szczególnie wśród młodych osób. Skutkuje to dezorientacją i zniechęceniem do korzystania z czynnego prawa wyborczego. Współcześnie mniejsze znaczenie przypisuje się również pochodzeniu klasowemu oraz statusowi przypisanemu, które w dużej mierze decydowały o wyborze partii i utożsamianiu się z reprezentowaną przez nią wizją organizacji społecznej. Inną związaną z tym zjawiskiem kwestią jest coraz większa popularność tak zwanej „antypolityki”⁹. Na znaczeniu zyskują społeczne ruchy, których działalność opiera się na proteście nie tylko w stosunku do rządu, ale również samej formy sprawowania polityki, zaś główną zaletą jest wcześniejszy brak doświadczeń związanych z działalnością polityczną¹⁰. Jak pisze Heywood (2006, s. 328-329) organizacje te przedstawiają się jako „nieskalane” wcześniejszym partycypowaniem w kreowaniu niekorzystnej dla obywateli rzeczywistości. Ich cechą jest antypartyjność i antysystemowość (Wojtaszczyk 1998, s. 30) – krytykują nie tylko sposób funkcjonowania poszczególnych partii, ale również sam system, definiowany

⁹ Zjawisko antypolityki w odniesieniu do procesów zachodzących w amerykańskiej polityce, które doprowadziły do wyboru na urząd prezydenta Donalda Trumpa opisał Mark Liila. Jest to więc zjawisko uniwersalne dla współczesnej polityki. (Lilla 2018, s. 34-76)

¹⁰ Przykładem z ostatnich wyborów może być pozyskaniem mandatu przez Franciszka Sterczewskiego, który zajmował ostatnią pozycję na liście Koalicji Europejskiej w Poznaniu. Istotnym elementem jego wizerunku budowanego podczas kampanii wyborczej był fakt, iż nie jest on zawodowym politykiem, ale działaczem społecznym, „zwykłym obywatelem”.

Nyczka Tomasz, *Wybory parlamentarne 2019. Franciszek Sterczewski - hipster idzie do Sejmu: Nie jestem i nie będę politykiem*, link: <https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,25163926,wybory-parlamentarne-2019-hipster-idzie-do-sejmu-franciszek.html>, [dostęp: 10.01.2020r.]

jako wrogi układ interesów i wartości, który nie reprezentuje ludu, lecz działa na rzecz tych, którzy piastują władzę polityczną oraz grup wpływu, które wywierają naciski o charakterze ponadnarodowym. Ruchy te często naciskają, aby nie stosować w odniesieniu do nich terminologii, która miałaby sugerować, że stanowią partię, nawet jeśli na skutek poparcia obywateli takowymi się stają, podkreślając, swoją społeczną, oddolną tożsamość. Kiedy organizują się w partię (tak jak w przypadku polskiego ugrupowania Kukiz'15) kontynuują taką narrację na swój temat, podkreślając, że ich uczestnictwo w sprawowaniu władzy wprowadza nową jakość i ma celu uzdrowienie sytuacji i oczyszczenie atmosfery lub rozbicie istniejących układów.

Większość z tych ruchów i partii ma charakter populistyczny. Podstawową cechą populizmu jest głoszenie poglądu, iż jedynie „lud” posiada mądrość i wiedzę dotyczącą tego jak powinien być urządzony świat oraz wyposażony jest w naturalną intuicję do oceny dobra i zła. Przeciwnymi przymiotami odznaczają się osoby posiadające władzę, kapitał lub wpływy – są oni gotowi respektować zasady systemowe, nie wierzą w szybkie, rewolucyjne zmiany. Przedstawiani są jako osoby chcące zachować systemową ciągłość, która jest niekorzystna i niesłuszna dla ludu (Canovan 2007, s. 60). Z reguły w roli Innego przedstawione są kategorie związane z obcością – organizacje ponadnarodowe (np. Bank Światowy) czy kategoria społeczna, która nie cieszy się sympatią (np. imigranci). W opisach tego zjawiska często podkreśla się powiązania pomiędzy populizmem a nacjonalizmem, co z kolei wywołuje skojarzenie populizmu z poglądami prawicowymi. Faktycznie, w ostatnich latach ze względu na wzrost poparcia dla partii i ruchów o radykalnie prawicowych w niektórych państwach europejskich i Stanach Zjednoczonych, powstało wiele opracowań, które wyjaśniają ten stan rzeczy poprzez odwołanie do populizmu (np. Moroska 2010, Zwolińska 2010, Inglehart 2016, oraz Hans Georg Betz, zob. Taggart 2007, s. 109). W rzeczywistości jednak zjawisko to może być związane zarówno z prawą, jak i lewą stroną sceny politycznej (Taggart 2007, 114-115). Jak twierdził Ernesto Laclau (2006), populizm nie charakteryzuje się specyficznymi treściami ideowymi. Michael Freeden (2007) z tego samego powodu nazywał go „ideologią rozrzedzoną” (za: Szacki 2007, s. 14-15).

W ramach dyskursu populistycznego zauważalne jest przekonanie, że lud stanowi wspólnotę - niezróżnicowaną i niezhierarchizowaną. Bardzo łatwo jest jednak zostać wyrzuconym poza nawias tej wspólnoty – populizm operuje wykluczeniem i polityką resentymentu (Müller 2017, s. 17). Kolejną kwestią jest przedstawienie elit jako tych, którzy nadużywając zaufania nie zasłużyli na dalsze sprawowanie władzy, co doprowadza do wniosku, iż należałoby im ją odebrać i przekazać reprezentantom ludu przy jednoczesnym wprowadzeniu

instrumentów charakterystycznych dla demokracji bezpośredniej, czyli na przykład częstszego wykorzystywania referendum. Nowi polityczni przedstawiciele ludu są przedstawiani zazwyczaj jako bardzo charyzmatyczni, epatują siłą i zdecydowaniem¹¹.

Fenomen populizmu analizowany jest dwojako – po pierwsze jako zagrożenie dla poprawnego działania demokracji (populizm sprzeciwia się demokracji, która w swoim założeniu posiada reprezentację ogółu obywateli, również reprezentantów mniejszości), po drugie w kategoriach sygnału alarmowego, który informuje o niezadowoleniu obywateli ze sposobu rządzenia, komunikacji pomiędzy władzą a ludem. To drugie podejście się można znaleźć między innymi u Roberta Daltona (1996), który w opisie populizmu wykorzystywał pojęcia „sygnału” i „gorączki” demokracji (za: Mèny, Surel 2007, s. 45). Dalton zwracał uwagę, że populizm występuje najczęściej kiedy obywatele uważają, że elity nie dokładają odpowiednich starań by rozwiązywać nurtujące ich problemy odkładając je lub lekceważąc. W podobnym tonie wypowiadali się na ten temat Richard S. Katz i Peter Mair (2007, za: Mèny, Surel 2007, s. 51), według których winę za występowanie populizmu ponosi fakt, iż systemy są zdominowane przez kartele partyjne. Również S. Žižek (2021, s. 320) określał populizm jako efekt deficytu zaufania do tych, którzy z założenia powinni reprezentować obywateli w demokracji przedstawicielskiej, czyli polityków. Zakładał on, że populizm wynika z braku poczucia, że działają oni w interesie „zwykłych ludzi”, którzy w związku z tym zaczynają czuć się „osieroceni”, nieważni. Powyższe podejścia mogą wskazywać na fakt, że pojawienie się i wzrost popularności populizmu to przyjęcie wadliwych, a nawet szkodliwych działań, które mają jednak miejsce w związku z występowaniem prawdziwych problemów i kwestii społecznych. Diagnoza, że istnieją obszary, w ramach których system wymaga poprawy nie jest błędna, za alarmujące może być jednak uważane to, że oferta naprawcza nie odpowiada oczekiwaniom ludzi, którzy szukają populistycznych alternatyw. Współcześnie można zaobserwować, iż zjawisko populizmu dotyczy większości partii. Jest to szczególnie łatwo zauważyć w kilku sytuacjach. Po pierwsze, kiedy zajmują pozycję opozycji – wówczas z ich strony padają zarzuty, iż rządzący nie dokładają wysiłków by poznać, właściwie zinterpretować lub zrealizować wolę ludu. Podkreślają z kolei własny dobry kontakt ze „zwykłym obywatelem” i posiadane zaufanie. Jeśli obywatele zdecydowali wcześniej w sposób niekorzystny i niesłuszny oddając władzę w nieodpowiednie ręce oznacza to prawdopodobnie, że zostali oszukani i nie posiadali jasnej definicji sytuacji. W zasadzie wszystkie nowe lub wtórnie nowe (czyli takie, które powstały

¹¹ Maciej Gdula (2018, s. 28) pisał: *Kiedyś ważny był dyskurs, dziś liczy się wydarzenie. Kiedyś wygrywały struktury, dziś zwycięża lider.*

przy udziale polityków, którzy z różnych powodów opuścili wcześniejsze ugrupowania, partycypujące w sprawowaniu rządów) organizacje i ruchy polityczne bardzo często wykorzystują ten argument.

Po drugie, populizm nasila się w czasie trwania kampanii wyborczej (fenomen ten ma swoją własną nazwę „populizm retoryczny”). W tym okresie politycy starają się pokazać swoją bliskość w stosunku do obywateli oraz skierować w ich stronę jak najwięcej obietnic. Duża część tych deklaracji zostaje odłożona na dalszy plan po wyborach, co najczęściej argumentowane jest brakiem odpowiedniej reprezentacji, nieelastycznym koalicjantem, koniecznością realizacji w pierwszej kolejności innych spraw, porządkowaniem sytuacji po poprzednim rządzie lub po prostu przemilczana. Jak przytacza za Tadeuszem Mazowieckim Jerzy Szacki (2007, s. 16-17), coraz częściej politycy zamiast prezentować swoje poglądy i wizję prowadzonej w przyszłości polityki próbują odgadnąć czego chce jak największa liczba wyborców i się im przypodobać.

W kontekście omawianych sposobów rozumienia identyfikacji politycznych może to działać w sposób jeszcze bardziej zaciemniający obraz. Jak wspomniałam wcześniej, ludzie posiadają pewne polityczne autoidentyfikacje, ale rozumieją terminy takie jak prawica, lewica, konserwatyzm, liberalizm czy socjalizm poprzez pryzmat swojej wiedzy i doświadczeń, a więc w sposób różny. Dodatkowo charakteryzują się różnymi interesami ekonomicznymi (przedstawiciele różnych zawodów, kategorii społecznych np. rodziny wielodzietne, osoby niepełnosprawne), które również są przedmiotem politycznych obietnic, najczęściej związanych z zapewnieniem świadczeń socjalnych lub, rzadziej, ulgami podatkowymi. Sytuacja komplikuje się szczególnie w momencie, gdy jedna ekipa rządząca wprowadza przywileje dla wielu kategorii społecznych, których odebranie grozi nastrojami niezadowolenia, a nawet akcjami protestacyjnymi. Powoduje to powielanie różnych rozwiązań, które nie odzwierciedlają programów partyjnych czy ideologicznej identyfikacji.

Po trzecie populizm związany jest ze wzmacnianiem autorytaryzmu i specyficzną retoryką, która zauważalna jest współcześnie w większości krajów również w Polsce. M. Naím (2022) zauważając takie tendencje wspominał o spowodowanej i legitymizowanej przez poczucie nieuchronnego, globalnego załamania ludzi działalności polityków i partii politycznych zmierzającej do koncentracji władzy. Wrażenie to potęgowane jest przez kryzys, którego występowanie jest uzasadniane zagrożeniami zewnętrznymi i wewnętrznymi. Zdaniem nowych autorytarystów bowiem szkodzący „inni” to nie tylko obce siły, byty ponadnarodowe czy wrogowie – to również przeciwnicy polityczni, którzy swoimi

działaniami powodują, że sytuacja kraju zmienia się na gorsze np. poprzez współpracę z wrogami. W związku z ogromem zagrożeń uzasadnione jest wdrażanie wyjątkowych środków oraz rozwiązań o charakterze militarnym nawiązującym do podporządkowania, hierarchii. Osłabiane są przez to instytucjonalne zabezpieczenia przed autorytaryzmem takie jak niezależność sądów, równość wobec prawa mniejszości czy uprawnienia kontrolne władzy ustawodawczej. Przeciwnicy polityczni, którzy posiadają odmienną wizję przyczyniają się do pogorszenia kryzysu należy więc ich działalność uważać za szkodliwą a nawet przestępczą. Dystans obejmuje też ekspertów sprzeciwiających się zdroworozsądkowemu widzeniu świata, kojarzonymi z budzącymi nieufność populizmu intelektualizmem i akademizmem oraz niezależne media przekazujące narracje alternatywne.

Interesujących wniosków dostarczają w tematyce polskiego populizmu analizy przeprowadzone przez Mirosławę Marody (2019, s 173-175) na podstawie „European Values Study”. Autorka powołując się na tezę o wpływie „kulturowej kontrreakcji” sformułowaną przez Ronalda Ingleharta i Pippę Norris (2016) na poparcie partii populistycznych wskazuje na dynamiczne zmiany jakie miały miejsce w dziedzinach polityki, religii, seksualności, relacji kobiet i mężczyzn przy jednoczesnym zachowaniu konserwatywnego charakteru społeczeństwa polskiego. Poparcie populizmu w jego prawicowej formie może być zatem spowodowane poczuciem braku akceptacji dla zmian osób, które opowiadają się na tradycjonalizmem w wymienionych obszarach.

Postpolityka

Współcześnie mówi się również o charakterystycznym dla obecnych czasów zjawisku postpolityki. Przedrostek „post-” wskazuje na fakt, że prezentowana perspektywa odchodzi od pewnego klasycznego rozumienia polityki na rzecz nowego, charakterystycznego dla ponowoczesności. Twórcy pojęcia Steven Best i Douglas Kellner (2008, s. 317-318) postulują uznanie tradycyjnego ujęcia polityki za nieaktualne ze względu na dynamikę i złożoność procesów występujących we współczesnych społeczeństwach. Postpolityka występuje w społeczeństwach ponowoczesnych, postmodernistycznych (czasami stosuje się w odniesieniu do tego fenomenu określenia polityka postmodernistyczna) i posiada pewne dystynktywne cechy, takie jak pluralizm, lokalizm, uplasowanie w określonej kulturze, rozproszenie. Wynika ona z nieadekwatności tradycyjnie rozumianych systemów politycznych, np. liberalizmu czy marksizmu oraz z nierównego tempa rozwoju na świecie. Pojawia się tam, gdzie występuje konflikt o władzę i wpływy. Niektórzy obserwatorzy życia

społecznego jak na przykład Paweł Kusiak zwracają uwagę na fakt, iż jej to co wyróżnia ją od klasycznie rozumianej polityki to „rozdzielenie władzy i polityki” (2011, s. 160). Podejście to związane jest z przeniesieniem decyzyjności z demokratycznie wybieranych politycznych przywódców na byty o charakterze ponadnarodowym czego konsekwencją jest sytuacja braku możliwości przypisania odpowiedzialności za wprowadzone rozwiązania konkretnym osobom. Przykładem takiej organizacji jest Unia Europejska. Możliwość podejmowania decyzji politycznych odbywa się w pewnym spektrum możliwych do wyboru opcji w ramach wcześniej powołanych do życia decyzji administracyjnych (tamże s. 161-162). Inne rozumienie postpolityki wiąże się z przyjęciem tezy o wygaszaniu ideologii oraz nieadekwatności myślenia w kategoriach prawica-lewica. Jak podkreśla Kusiak, oznacza to wolność od kierowania się w wartościami i zredukowanie polityki do pragmatycznego podejmowania decyzji administracyjnych. Jest to wizja nawiązująca do „Końca historii” Francisco Fukuyamy (1992, za: Kusiak 2011, s. 164-166). W ramach teoretycznych koncepcji postpolityki można wyróżnić dwie kategorie. Negatywny nurt podkreśla, iż nie jest możliwe by stworzyć taką politykę, która odpowiedziałaby na potrzeby „emancypacyjnej transformacji społecznej”. Afirmatywny wręcz przeciwnie – postuluje mobilizację na rzecz tworzenia nowej polityki przystosowanej do ponowoczesnych społeczeństw (Best, Kellner 2008, s. 320-325).

Postpolityka opisywana bywa również poprzez swoje powiązania z technologicznymi przemianami jakie zaszły w obrębie społeczeństw. Przede wszystkim mowa tu o technologiach informacyjnych, które umożliwiły szybki, masowy dostęp dużej ilości informacji, ale też jako nowe kanały komunikacyjne zmieniły sposób przekazywania wiadomości i nawiązywania kontaktu pomiędzy politykami i obywatelami. Rozszerzyły się tym samym możliwości kreowania wizerunku przez partie i polityków między innymi dzięki działalności w mediach społecznościowych (w Polsce najpopularniejszy w kontekście aktywności politycznej jest Twitter, wielu polityków posiada również konto na Facebooku a nawet na Instagramie). Sprawia to wrażenie skrócenia dystansu pomiędzy klasą polityczną a obywatelami, czy lepszego poznania reprezentantów – politycy pokazując swoje życie prywatne – rodzinę, pasje (uprawiane sporty, ogródek, sposoby spędzania czasu wolnego), rzadziej gospodarstwo domowe, dzieląc się zdjęciami, rozważaniami mogą więc wzmocnić swoją popularność i zyskać poparcie u obywateli. Zjawisko prezentacji życia prywatnego znane jest jako „celebrytyzacja polityki” (Annusewicz 2011, s. 270-273). Olgierd Annusewicz w artykule poświęconym temu fenomenowi zauważa, że prezentacja poza kanałami uważanymi za „polityczne” (np. poświęcone polityce gazety czy programy)

pozwała na dotarcie do szerszej rzeszy odbiorców i pozyskanie nowych sympatyków w sposób „niepolityczny”. Często decyzje wyborcze podejmowane są na podstawie wrażenia wywoływanego przez przekaz medialny. Z drugiej strony politycy mają możliwość śledzenia na bieżąco nastrojów społecznych, sondaży i publikowanych badań opinii publicznej przybliżających stosunek obywateli do różnych społecznych kwestii. Ci, którzy w sposób wyjątkowo efektywny potrafią posługiwać się zdobyczami techniki zarówno w kontekście rozpoznawania sytuacji społecznej, jak i odpowiedniej prezencji podczas wywiadów nazywani bywają „gwiazdami medialnymi”. Jak podkreśla Kusiak, w ten sposób określa się tych polityków, których niezwykle ważnym elementem działalności jest autopromocja, nie zaś, jak w przypadku klasycznie pojmowanego reprezentanta obywateli, podejmowanie decyzji (Kusiak 2011, s. 168-169).

Polityka postmodernistyczna zagarnia coraz więcej obszarów i obejmuje coraz więcej zagadnień, również tych, które tradycyjnie nie były uważane za kwestie polityczne np. rozrywkę czy życie codzienne. Żeby zobrazować tę tendencję posłużyć można się przykładem z książki przywołanego wcześniej Norberto Bobbio (1996, s.8). W latach dziewięćdziesiątych XX wieku pisał on o określaniu jako prawicowe lub lewicowe „najrozmaitszych pól ludzkiego działania” powołując się na piosenkę, w której tekście ironicznie przywołano kąpiele w wannie jako prawicowe, zaś prysznic jako lewicowy ze względu na ekologiczny aspekt tego wyboru. W Polsce w roku 2016 na prawicowość lub lewicowość pewnych aspektów stylu życia wskazywał jeden z polskich ministrów, który w udzielonym wywiadzie krytykował wegetarianizm i poruszanie się po mieście na rowerze sugerując, że są to wyznaczniki niepopieranej przez niego lewicowości¹². Wojciech Dochnal (2013, s. 200-202) w swojej książce „Od polityki pierwotnej do postpolityki” powołując się na Bjørna Thomassena (2008) pisze o pojawianiu się wielu „polityk” (*politics of*), jako o jednej z cech polityki postmodernistycznej. Autor przytacza również tezę Jonathana Spencera (2007), który zauważył, że polityka stała się współcześnie wszechobecna i trudno napotkać jakikolwiek element niezależny, „zewnętrzny” od niej.

Czy zasadne jest posługiwanie się pojęciami prawicy i lewicy?

W refleksji naukowej związanej z tematyką podziału ideologii oraz partii politycznych, a także postpolityki, pojawia się wiele zarzutów mówiących o tym, że posługiwanie się

¹² Zob. *Artykuł cykliści i wegetarianie*, link: <https://www.tvn24.pl/polska-i-swiat,33,m/witold-waszczykowski-o-cyklistach-i-wegetarianach,608094.html> [dostęp: 5.06.2019 r.]

dualnym podziałem na prawicę i lewicę stanowi anachroniczne uproszczenie¹³. Jak wynika z zaprezentowanych w tym rozdziale modeli stanowiska badaczy i teoretyków próbujących opisywać i klasyfikować rzeczywistość społeczną w ramach istniejących pojęć i podziałów są zróżnicowane i niepozbawione wątpliwości dotyczących tego czy wykorzystywane pojęcia trafnie oddają analizowane fenomeny. Wykorzystywanie ich jest podyktowane trudnością stworzenia terminologii, która odpowiadałaby ich złożonej naturze. Ze względu na brak bardziej adekwatnego języka badacze wykorzystują powszechnie znane pojęcia. Dotyczy to również tej pracy.

Chociaż więc jestem świadoma ograniczeń stosowania tych określeń, uważam, że, poza brakami leksykalnymi istnieje jeszcze jedna przesłanka by korzystać w swoich rozważaniach z podziału prawica-lewica. Stanowi ją fakt, iż jest on w dalszym ciągu istotnym elementem autoidentyfikacji jest argumentem, który uważam za decydujący dla wykorzystywania tego rozróżnienia. Terminy „prawicowy”, „lewicowy”, „centrowy” służą na co dzień do samookreślenia i autodeskrypcji organizacji, grup, czy – co stanowi w najwyższym stopniu przedmiot mojego zainteresowania - jednostek (Grabowska, Szawiel 2003, s. 70, Karnowska 2009, s.150, Godlewski 2016, s. 9-10), a także określenia Innego. Jest to jeden z najczęściej wykorzystywanych i najbardziej kojarzonych wyznaczników na których budowana jest opozycja „my” - „oni. Zgodnie jednak z wcześniej przywołaną myślą, prawica i lewica są rozumiane w różny sposób nie tylko na poziomie makro – w ramach społeczeństw, które uległy od wieku XVIII przemianom multiplikującym i komplikującym istniejące podziały, oraz mezzo – przez obywateli danego państwa, w związku z procesami historycznymi, które w nim miały miejsce, czy rozmyciem się klasowych podziałów, ale również na poziomie mikrospołecznym, czyli w małych grupach i w przekonaniach jednostek. Świadomość jednostek oraz postrzeganie świata i budowanie uzasadnień dla swoich przekonań związane są z różnym poziomem wiedzy i przetwarzania informacji. Selekcjonowanie wiadomości i ustosunkowanie się do nich stanowi współcześnie szczególnie trudne zadanie, jeśli weźmiemy pod uwagę, niespotykaną wcześniej liczbę informacji, jakie docierają do jednostek, z których duża część nie podlega weryfikacji. Wiele z nich jest elementem budowania pozytywnego wizerunku

¹³ Zarzuty dotyczące stosowania tegoż podziału przytacza w książce „Lewica i prawica w Polsce. Aspekty ekonomiczno-społeczne” Waldemar Wojtasik (2011, s. 31-32). Autor powołuje się między innymi na brak jednoznaczności i zbyt dużą ogólnikowość terminologii, brak rzeczywistej rozłączności wskaźników prawicowości i lewicowości czy istnienie partii, które kładą akcent na inne kwestie niż te ujęte w podziale prawica-lewica.

Norberto Bobbio w książce „Prawica i lewica” (1996, s. 7) przytacza z kolei zarzut Federico Tessitore, który w reakcji na przedmiotową pracę określił społeczne realia jako „bardziej zniuansowane” i tym samym opowiedział się przeciwko podziałowi na prawą i lewą stronę sceny politycznej.

reprezentowanego przez siebie środowiska oraz negacji oponentów w walce o głosy wyborców. Program partii, a tym bardziej wypowiedzi polityków, dostosowywane są również do preferencji wyborców. Trendem, który występuje obecnie w tej materii jest kładzenie akcentu na wartości (Drozdowski 2014, s. 75-86). Ludzie mają również tendencję do opowiadania się za ideologiami zgodnymi z wyznawanymi przez nich wartościami (Czerniawska 2018, s. 19). W debacie publicznej najczęściej podnoszonymi kwestiami są więc te dotyczące światopoglądu, wolności indywidualnej i praw jednostek, czy, podążając za Inglehartem, typu wartości, uważanych za prymarne. Jak można zauważyć trzy aspekty przenikają się i mają na siebie wzajemnie wpływ.

Rozpatrując kwestię autoidentyfikacji oraz różnego rozumienia tak niedoprecyzowanych pojęć jak prawica i lewica należy zwrócić uwagę na możliwość występowania braku koherencji pomiędzy deklaratywnym przywiązaniem do pewnej ideologii (zaliczanej do prawicy bądź lewicy) oraz przekonaniami dotyczącymi preferowanego rozwiązania konkretnych kwestii społecznych. Temat ten podniesiony został przez Tadeusza Szawiela (2003, s. 120-123), który przeanalizował terminologię wykorzystywaną przez Dietera Fuchsa oraz Hansa-Dietera Klingemanna. W jednym z rozdziałów pracy zbiorowej poświęconej podziałom i partiom politycznym w Polsce przywołuje on rozróżnienie na „ideologiczne wyrafinowanie” oraz „tożsamość ideologiczną”. Pierwsze z nich oznacza iż wymiary tożsamości oraz stosunku do konkretnych kwestii są ze sobą spójne, co dotyczy mniejszości członków społeczeństwa. Większa jego część posiada jednak „tożsamość ideologiczną”, a więc posługuje się powszechnie rozumianymi i wykorzystywanymi etykietami w celach samookreślenia. Etykiety te mają charakter upraszczający i pełnią rolę opisywanych przez Niklasa Luhmanna oraz Talcota Parsonsa upraszczających komunikację i orientację jednostki mediów. Jak opisuje Szawiel (2003), prawica i lewica posiadają cechy pozwalające na nazwanie ich mediami: mają charakter abstrakcyjny i za ich pośrednictwem można odnieść się do szeregu fenomenów społecznych, które jednak są w pewien sposób ograniczone (symboliczne uogólnienie i ograniczenie), umożliwiają również rozróżnienie binarnych opozycji związanych z podziałem na prawicę i lewicę. Według autorów poszczególne jednostki nie muszą znać całego spektrum owych podziałów, wystarczy, że identyfikują w sposób zgodny z podziałem poszczególne kwestie. Samo zaś odniesienie do konkretnych spraw oraz samookreślenie i ideologiczne systemy orientacji są możliwe do rozdzielenia na płaszczyźnie analitycznej.

W tym kontekście można przywołać badanie Tomasza Godlewskiego, którego jednym z elementów było określenie spójności pomiędzy ideologiczną identyfikacją badanych a ich

samookreśleniem politycznym. Godlewski za pomocą autorskiego narzędzia zbudowanego na zasadzie dyferencjału semantycznego złożonego z par przeciwstawnych opozycji poddał badaniu 100 Polaków zróżnicowanych pod względem społeczno-demograficznym. Zgodnie z pozyskanymi przez niego wynikami największą spójność w kontekście identyfikacji i przypasowania cech odpowiadających modelowi przyjętej orientacji zanotowano wśród zwolenników lewicy. Na występowanie mniejszej koherencji wskazywały wyniki osiągnięte przez przedstawicieli prawicy i centrum (Godlewski 2008, s. 169).

Jak wynika z wcześniej zarysowanego podziału, nawet gdybyśmy byli w stanie jednoznacznie wyznaczyć desygnat prawicy i lewicy, nie ma to kluczowego znaczenia dla przyjętej przez daną osobę autoidentyfikacji. Na osobiste uplasowanie się w ramach tej diady wpływ ma wiele czynników między innymi wizerunek prawicy i lewicy, wychowanie w rodzinie o określonej tożsamości, przywiązanie do kościoła czy wreszcie priorytety związane z przyjętym światopoglądem (jeśli dla danej jednostki najistotniejszą kwestią w danym momencie okaże się być na przykład wprowadzenie zakazu zawierania małżeństw przez pary homoseksualne bardzo możliwe, że będzie kierował się tą kwestią przy przypasowywaniu siebie do jednego z biegunów pomijając lub przywiązując mniejszą rangę innym).

Rozdział 2. Prawica i lewica w Polsce

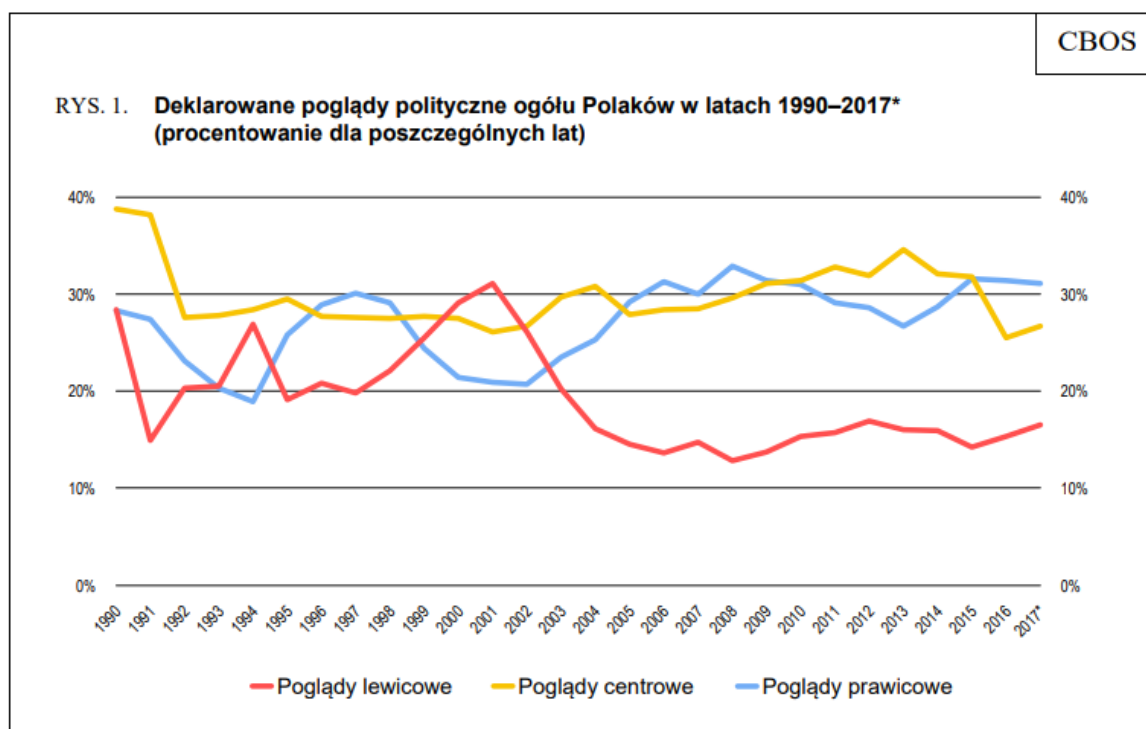
Ekipy rządzące od 1989 roku, czyli sinusoida polityczna III RP

Przyglądając się składom ekip tworzących rządy w parlamencie od roku 1991 (celowo pomijam w tym opisie wybory kontraktowe w 1989 roku, ponieważ nie spełniały w pełni znamion elekcji demokratycznej) zauważyć można, że do 2005 roku władzę sprawowały niemalże naprzemiennie koalicje partii centroprawicowych lub centrowych i chadeckich oraz socjaldemokratycznych¹⁴. W roku 1991 większość głosów zdobyło „pasma postpoliarnościowe” (chadeckie Porozumienie Centrum oraz Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe i agrarne Polskie Stronnictwo Ludowe-Porozumienie Ludowe). Wówczas w Polsce panowała atmosfera potransformacyjnego entuzjazmu, unaoczniająca się między innymi poparciem dla ugrupowań złożonych z postaci zasilających opozycję w czasie *ancien regime*. W kolejnych wyborach w 1993 roku poparcie większości obywateli zdobyło jednak ugrupowanie o tożsamości socjaldemokratycznej – Sojusz Lewicy Demokratycznej, którego koalicjantem została agrarna, chadecka partia Polskie Stronnictwo Ludowe. Jednym z powodów takiego stanu rzeczy był brak stabilności wcześniejszego rządu (brak uzyskania wotum zaufania) oraz skutki odczuwania przemian gospodarczych – prywatyzacji, likwidacji nierentownych zakładów państwowych, bezrobocia, problemów z odnalezieniem się na ulegającym przekształceniom rynku pracy. W takiej sytuacji początkowo nastawione pozytywnie do transformacji jednostki mogły zacząć kierować swoje poparcie ku partiom głoszącym postulaty o charakterze socjalnym, ze względu na chęć polepszenia indywidualnej sytuacji życiowej. W trzeciej kadencji sejmu znów większość zdobyło ugrupowanie postsolidarnościowe – Akcja Wyborcza Solidarność, która sprawowała władzę z centrową Unią Wolności. Koalicja rozpadła się trzy lata później i w kolejnych wyborach w 2001 roku po raz kolejny doszło do uformowania rządu z partii socjaldemokratycznych (Sojusz Lewicy Demokratycznej oraz Unia Pracy) i Polskiego Stronnictwa Ludowego. W 2005 roku doszło do utworzenia koalicji rządzącej w składzie Prawo i Sprawiedliwość (partia chadecka), Samoobrona RP (partia agrarna, nawiązująca do idei narodowych, katolickich oraz demokratycznych) i Liga Polskich Rodzin (chadecja, manifestująca swój konserwatyzm oraz przywiązanie do chrześcijańskich wartości), która rozpadła się w 2007 roku, co zaskutkowało przeprowadzeniem wcześniejszych wyborów. Od tego czasu nastąpiły jeszcze cztery kadencje – dwie sprawowane przez Platformę

¹⁴ Informacje pochodzą z Archiwum strony sejm.gov.pl, link: <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/page.xsp/archiwum>, [dostęp 20.06.2019 r.]

Obywatelską (partia centroprawicowa, stosunkowo mocno podzielona na różne frakcje, skupiająca polityków poglądach konserwatywno-liberalnych, oraz chadeckich) oraz Polskie Stronnictwo Ludowe, kadencja podczas której rządy większościowe sprawuje po wygranych wyborach koalicja Zjednoczona Prawica złożona głównie z polityków Prawa i Sprawiedliwości, Porozumienia Jarosława Gowina i Polski Razem Zbigniewa Ziobry (lider tej partii niegdyś był członkiem PiS), a także trwająca obecnie kadencja rządu Prawa i Sprawiedliwości. Można zauważyć zatem, iż polscy wyborcy podejmowali często decyzję zgodnie z bieżącymi nastrojami lub spora ich część wykazywała się niezdecydowaniem i zmianami decyzji z wyborów na wybory, raz decydując się na oddanie głosu na ugrupowania z rodziny prawicowych, raz na te lewicowe. Przy interpretacji takiego stanu rzeczy należy jednak wziąć pod uwagę kilka kwestii.

Po pierwsze polski system partyjny musiał się odbudować po niemalże sześcioletnim okresie wojny i czterdziestu latach ustroju totalitarnego, w pierwszych latach wykazywał więc typową dla nowych demokracji niestabilność. Ponadto była ona zauważalna również w deklaracjach Polaków. Analizując wyniki badań autoidentyfikacji politycznej przeprowadzane od 1990 roku przez CBOS (2017, s. 1-2) zauważyć można naprzemienne występowanie okresów wzrostu popularności prawicowych poglądów przy jednoczesnym spadku popularności lewicowych (szczytowe punkty 1991 r.; 1997 r.) oraz zwiększenia popularności lewicowych poglądów przy jednoczesnym spadku popularności prawicowych (szczytowe punkty 1994 r.; 2001 r.). Należy również zwrócić uwagę na utrzymującą się mocną pozycję deklaracji centrowych – niezależnie od czasu, w jakim przeprowadzano pomiary utrzymuje się na stałym poziomie około 30%. Tak wysoki wynik dla centrum stanowi istotną wskazówkę dla partii politycznych w kontekście potencjalnego rozszerzania swojego grona wyborców.



* W roku 2017 uwzględniono wyniki od stycznia do lipca

Wykres 1 Deklarowane poglądy polityczne Polaków 1990-2015, źródło: Fundacja CBOS, *Elektorat lewicy od 2005 roku*, Warszawa 2017, link: https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_105_17.PDF, [dostęp: 10.07.2019 r.].

Po drugie, takie fenomeny jak chwiejność elektoratu (*electoral volatility*) oraz zmniejszenie poczucia związku z partią polityczną (*dealignment*) nie są wyłącznie elementem polskiej specyfiki, ale występują współcześnie w całej Europie (Sobolewska-Myślik 2006, s. 127, Heywood 2006, s. 328). W Polsce chwiejność elektoratu występuje na skutek niskiego zaufania, jakim cieszą się politycy oraz panującej atmosfery skandalu, która obecna jest podczas kampanii wyborczych kiedy to przywoływane są „afery” minionych kadencji, w których udział brali politycy. W sytuacji tej trudno mówić o związku większości obywateli z konkretną partią polityczną. Choć atmosfera polaryzacji może powodować wzrost mobilizacji, wiele wskazuje na fakt, że duża część Polaków nie wykazuje przywiązania do konkretnej partii politycznej. Nieco inaczej prezentuje się sytuacja, jeśli mowa o konkretnych politykach, szczególnie tych kandydujących na szczeblu lokalnym. Z drugiej jednak strony frekwencja na tych wyborach jest z reguły niższa niż podczas elekcji prezydenckiej oraz parlamentarnej.

Sytuacja jednak wydaje się bardziej skomplikowana kiedy weźmie się pod uwagę fakt, iż w każdej z kadencji poza aktualną do koalicji przystępowały partie, których programy różniły się od siebie (w przypadku koalicji PO-PSL różniły się również grupy wyborców, Platforma Obywatelska według sondaży jest partią, która w owym okresie cieszyła się największym

poparciem osób zamieszkujących duże miasta, przedsiębiorców, obywateli wyżej wykształconych, zaś Polskie Stronnictwo Ludowe jako jedyna partia agrarna, która skierowana była w stronę konkretnej kategorii społecznej popularna jest przede wszystkim na terenach rolniczych i porolniczych, w mniejszych miejscowościach), a często to właśnie osłabienie wynikające z wzajemnych sporów pomiędzy nimi decydowały o konieczności przeprowadzenia wcześniejszych wyborów lub utracie zaufania społecznego. Sojusze te były zawierane często z pewnego rodzaju konieczności (jak w przypadku kadencji 2005-2007, kiedy to PiS stanęło przed wyborem sprawowania rządów mniejszościowych lub zawiązania koalicji, co do której trwałości rokowania od samego początku były ostrożne. Inna kwestia związana jest właśnie z poruszoną na początku tendencją do ujednolicania partii politycznych i uśredniania ich programów, która miała miejsce już od połowy lat dziewięćdziesiątych XX-tego wieku (Drozdowski 2018, s. 66).

Ujednolicanie, uśrednianie wymiaru gospodarczego oraz percepcja różnic w wymiarze społeczno-kulturowym

W poprzednich częściach pracy wspomniałam o ogólnej tendencji, jaką charakteryzują się partie masowe typu *catch all*, czyli koniunkturalnym dopasowywaniem się do nastrojów społecznych oraz brakiem jednoznacznych identyfikacji lub populistycznym głoszeniem też niezgodnych z tą identyfikacją, a także o ujednolicaniu partii politycznych i odsetku centrystów we współczesnym społeczeństwie polskim. Bardzo wczesne upodabnianie doprowadziło do braku wyklarowania się jasnego podziału na prawicę i lewicę w III RP. Wynika to z występowania niespójności pomiędzy dwoma, najczęściej wyodrębnianymi w analizach modeli politycznych, wymiarami ekonomicznym i społeczno-kulturowym (Lipiński 2017, s. 144; Sokół 2005, s. 56). Większość partii w Polsce dostosowała się do społecznych oczekiwań i ich program gospodarczy oraz obietnice wyborcze zakładają socjalną politykę w dziedzinie ekonomii¹⁵ (Marody 2019, s. 65-66). Jak zwracają uwagę

¹⁵ Jak wskazują badania CBOS większość Polaków niezależnie od autoidentyfikacji popiera zarówno progresję podatkową jak i przejmowanie przez państwo roli opiekuńczej, co wiąże się z zapewnieniem obywatelom pakietu socjalnego. Zaskakujące jest jednak to, że stosunkowo najmniejszym poparciem postulaty cieszą się wśród osób deklarujących poparcie dla lewicy.

Fundacja CBOS, *Co różni zwolenników lewicy, centrum i prawicy?*, Warszawa 2019, link: https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_139_15.PDF, [dostęp: 10.07.2019 r.], s. 1-3.

Może być to spowodowane między innymi tym, iż partie utożsamiane z prawicą w Polsce przejmują obecnie lewicowy elektorat gospodarczy. Druga kwestia związana jest z elektoratem lewicy – jak mówią analizy CBOS Polacy o autoidentyfikacji lewicowej przeważają w większych miastach, są lepiej wykształcone w porównaniu do ogółu oraz częściej niż ogół Polaków oceniają swoją sytuację materialną jako dobrą. Biorąc pod uwagę hipotezę niedoboru należy zauważyć, że akcent w przypadku części tych osób kładziony być może na kwestie związane z realizacją wartości ekspresji, nie zaś na aspekty ekonomiczne.

badacze życia politycznego, problemem w definiowaniu polskiej prawicy jest częste występowanie partii, które manifestują konserwatywne przekonania w dziedzinie światopoglądu jednocześnie optując za rozwiązaniami socjalnymi, co jest niespójne z większością definicji zarówno prawicy jak i lewicy (Sobolewska-Myślik 1999, s. 191). Jest to zauważalne szczególnie kiedy rozpatruje się bieżącą sytuację polityczną w kraju – w czasie kadencji 2015-2019 w polskim sejmie miejsc nie zajęli posłowie żadnej partii o identyfikacji lewicowej, a jednak polityka socjalna w dalszym ciągu była rozbudowywana (np. od lipca 2019 roku program 500+ obejmuje również pierwsze dziecko, nie jak początkowo drugie i kolejne, hodowcy otrzymać mają kwotę kilkuset złotych za każdą sztukę bydła, emeryci od 2019 roku otrzymują tak zwaną „trzynastą emeryturę”). Dzieje się tak na skutek przejmowania elektoratu socjalnego przez partie o identyfikacji prawicowej (głównie Prawo i Sprawiedliwość, czyli organizację chadecką). Zjawisko to może mieć miejsce w związku ze wzrostem nastrojów nacjonalistycznych i neokonserwatywnych, zauważalnym nie tylko w Polsce, ale również w Europie i Stanach Zjednoczonych. Jednocześnie polityka socjalna jest skierowana w sposób szczególny do pewnych kategorii obywateli – np. tradycyjnych rodzin z dziećmi, co dodatkowo świadczy o promowaniu pewnych wyborów życiowych i powiązaniach pomiędzy rozwiązaniami socjalnymi a neotradycjonalizmem czy neokonserwatywnym, które to przypisywane są tradycyjnie prawicy. Inną, istotną kwestią jest domyślne przyjmowanie identyfikacji prawicowej przez partie polityczne. Skoro decydują się one na wprowadzanie socjalnego programu gospodarczego, który jest charakterystyczny dla partii lewicowych i konserwatywnej polityki w kwestiach światopoglądowych kojarzonej z prawicowością, nasuwa się pytanie o powód samookreślenia się jako „partia prawicowa”. Wydaje się, że wytłumaczenia takiego stanu rzeczy są co najmniej trzy.

Po pierwsze wynika to z faktu, że ujednoczenie w dziedzinie ekonomicznej generuje konieczność oparcia podziałów i rozróżnień w innej sferze. Po drugie, zgodnie z przywoływanymi wcześniej obserwacjami Rafała Drozdowskiego (2014, s. 75-86) akcent w ramach publicznego dyskursu w dalszym ciągu położony jest na sferę wartości¹⁶ – choć

Fundacja CBOS, *Elektorat lewicy od 2005 roku*, Warszawa 2017, link: https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_105_17.PDF, [dostęp: 10.07.2019 r.] s. 2-6.

Inną kwestią, na którą warto zwrócić uwagę jest to które kategorie społeczne poniosły największe koszty kryzysu ekonomicznego – jeśli przyjąć, że najmniej ucierpieli na nim specjaliści można zauważyć, że w Polsce występuje jeszcze jeden związek cementujący powiązania pomiędzy prawicą a elektoratem socjalnym przejawiający się w dążeniu do zapewnienia sobie poczucia bezpieczeństwa poprzez poddanie się „rządom silnej ręki”.

¹⁶ Potwierdzają to również badania CBOS, których wynika, iż podziały w ramach autoidentyfikacji prawicowej, lewicowej oraz centrowej występują głównie w dziedzinie światopoglądu – o ile w kwestiach gospodarczych odpowiedzi były podobne, o tyle oceny potencjalnego wypowiedzenia konkordatu,

kwesie bytowe są istotne dla obywateli istnieją trudności z identyfikacją kanałów dla wyrażania interesów. Niepewność, szybkie tempo zmian i brak zakorzenienia, pewna płynność współczesności, mogą powodować również problemy z ich zidentyfikowaniem. Po trzecie, od roku 2003 wśród ogółu Polaków dominuje autoidentyfikacja prawicowa (CBOS 2006, s. 3) – w szczytowym momencie, czyli w 2008 roku deklaracje prawicowe przewyższyły lewicowe aż o około 20 punktów procentowych. Późniejsze badania wskazały na utrzymywanie się tendencji do utrzymania się dużej różnicy pomiędzy liczebnością zwolenników prawicy i lewicy (CBOS 2017, s. 1-2).

Związki pomiędzy relatywną przewagą autoidentyfikacji prawicowej nad lewicową wśród Polaków oraz prawicową autoidentyfikacją większości większych partii politycznych są wzajemne – z jednej strony obywatele deklarując swoją prawicowość, lewicowość lub centrowość kierują się dyskursem przekazywanym im przez media i organizacje polityczne. Sprzyja temu brak jasności, co do rozumienia tychże terminów. Z drugiej jednak strony masowe partie polityczne dopasowują swój wizerunek do nastrojów i opinii społeczeństwa. Nie bez znaczenia jest tu fakt, że w części społeczeństwa polskiego dominuje pewien określony, negatywny wizerunek lewicy, który ma swoje korzenie w pamięci o funkcjonowaniu w realnym socjalizmie.

Znaczenie dziedzictwa realnego socjalizmu dla rozumienia prawicowości i lewicowości w Polsce

Na sposób rozumienia, interpretowania oraz oceniania zjawisk wpływa pewna przekazywana w okresie socjalizacji wizja świata. Ta z kolei ma swoje w wiedzy zbiorowej, która powstała w ramach doświadczeń wcześniejszych pokoleń i uzupełniana jest w toku bieżących przeżyć. Wiedza ta oparta jest na pamięci społecznej, zabarwionej emocjami, a przez to działa selektywnie. Sposób zapamiętywania wydarzeń historycznych i towarzyszących im przeżyć oraz emocji ma wpływ na to, czy ich ocena jest pozytywna czy negatywna (Golka 2012, s. 338-343; 2009, s. 8-10). To zaś może mieć związek z odbiorem zjawisk społecznych również współcześnie. Choć ludzie młodzi, z racji wieku, nie byli świadkami niektórych zdarzeń to pamięć o nich jest im przekazywana przez rodziców i dziadków w okresie socjalizacji. Pewne historyczne zaszłości schodzą na dalszy plan, zaś

zaostrzenia ustawy aborcyjnej oraz legalizacji związków partnerskich różniły się od siebie w sposób znaczący.

Fundacja CBOS, *Co różni zwolenników lewicy, centrum i prawicy?*, Warszawa 2019, link: https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_139_15.PDF, [dostęp: 10.07.2019 r.], s. 6-8.

Na taki stan rzeczy zwraca uwagę również Mirosława Marody (2019, s. 65-66) wskazując, że autoidentyfikacja prawicowa związana jest z „rygoryzmem moralnym” w dziedzinie światopoglądu.

pamięć o innych jest w dalszym ciągu żywa i może decydować o podejściu do różnych kwestii. Szczególnie istotne są „punkty węzłowe” – wydarzenia doniosłe, dotyczące ogółu społeczeństwa (choć poszczególne jednostki mogą różnić się poziomem zaangażowania i odczuwać ich skutki z różną intensywnością). Z pewnością takim historycznym punktem jest 44-letnie funkcjonowanie w rygorze ustroju totalitarnego. Realny socjalizm miał w Polsce miejsce w latach 1945-1989, a więc można mówić, o pokoleniach wychowywanych w czasie trwania tego porządku (m. in Kersten 1996, s. 16-17). Odnosząc się do ingelhartowskich hipotez niedoboru i socjalizacji wywnioskować można, że pamięć dotycząca braków w okresie wzrastania i wczesnej dorosłości pomimo zmiany warunków życia towarzyszyć może ludziom przez cały czas jego trwania, zaś przywoływane wcześniej badania Koralewicz (1990) z dziedziny autorytaryzmu wskazują na pewną uniwersalną tendencję przekazywania niepokoju odczuwanych przez rodziców w okresie socjalizacji dzieciom. Polacy dzielili ten „bagaż doświadczeń” z innymi państwami Europy Wschodniej, które po wojnie weszły w skład bloku wschodniego. Jak wskazuje Mirosława Grabowska (2004, s. 135-136), podział postkomunistyczny jest w Polsce cały czas aktualny – tożsamości postkomunistyczna i antykomunistyczna są obecne we współczesnym społeczeństwie polskim – zarówno w pokoleniu starszym, pamiętającym realny socjalizm jak i młodszym, urodzonym po tym okresie.

W Polsce w ostatnich latach trwania PRL wyraźnie zauważalna była niechęć w stosunku do *ancien regime*, czego dowodzi wyjątkowa aktywność, którą podjęli obywatele w celu wyrażenia dezaprobaty dla systemu. Mowa tu o partycypowaniu w jednym z największych europejskich ruchów społecznych „Solidarności”¹⁷. Świadczy o tym również początkowy entuzjazm towarzyszący wydarzeniom z 1989 roku, które utożsamiano z odzyskaniem suwerenności i wolności. Choć należy zwrócić uwagę na fakt, że do dziś w Polsce nie zapanowała społeczna zgoda co do jednoznacznej oceny, tak samego ustroju, jak i jego poszczególnych elementów (Łabędź 2011, s. 173; CBOS 2014, S. 4-5), to można mówić o pewnych tendencjach, jakimi cechuje się pamięć społeczna na ten temat. Interesujące jest to, że ocena różnych grup wiekowych w stosunku do PRL jest różna. Zgodnie z badaniami przeprowadzonymi w 2014 roku (CBOS 2014, s. 5) osoby, które były dojrzałe w czasie realnego socjalizmu oceniają go mniej krytycznie niż badani z kohorty wiekowej 18-39 lat, którzy nie posiadają osobistych wspomnień związanych z tymi czasami lub ze względu na fakt, iż byli dziećmi w tym okresie nie formułują swojej opinii w oparciu

¹⁷ Encyklopedia PWN mówi nawet o ok 10 mln członków w latach osiemdziesiątych XX-tego wieku. Hasło *Solidarność* w *Encyklopedii PWN*, link: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Solidarnosc;3977446.html>, [dostęp: 20.06.2019 r.]

o indywidualne doświadczenia (54% osób w wieku 40+ i 24% respondentów w wieku 18-39 lat oceniło PRL pozytywnie). Wyniki te są zgodne z wnioskami Herberta Kitschelta (1989) dotyczącymi podziałów politycznych w krajach Europy Wschodniej – zgodnie z ustaleniami jego zespołu badawczego to starsze osoby, które były świadkami wzrostu gospodarczego i rozwoju państwa, jaki miał miejsce w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku bardziej pozytywnie oceniają realny socjalizm (za: Grabowska 2004, s. 137). Oceny te jednak nie są spójne ze skojarzeniami, związanymi z minioną epoką. Aż 42% badanych wspomina *ancien regime* wyłącznie negatywnie, zaś 11% z nich zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. Osoby młodsze również posiadają częściej wspomnienia wyłącznie negatywne (odsetki prezentują się następująco: 48% osób w wieku 18-39 i 39% osób w wieku 40+; CBOS 2014, s. 10-11).

Negatywne przekonania dotyczące PRL związane są ze wspomnieniami dotyczącymi szeroko zakrojonych ograniczeń dla jednostki i grupy, takimi jak utrudnienia dla prywatnych inicjatyw gospodarczych, blokowanie niekontrolowanych przez władzę inicjatyw społecznych, brak możliwości demokratycznego wyboru władzy, represje (wg CBOS około 19% ogółu Polaków i 23% respondentów urodzonych przez 1975 rokiem deklarowało, że posiada osobiste doświadczenia związane z represjami w czasie realnego socjalizmu lub zna osobę, której one dotyczyły), niskie wzajemne zaufanie wśród obywateli, strach przed donosem, dotkliwe kary, brak wolności słowa i możliwości ekspresji swojego indywidualizmu, obecność treści o charakterze propagandowym w szkole i miejscach pracy, faworyzowanie członków partii w dystrybucji dóbr i przyznawaniu awansów, oraz atmosfera niedostatku – reglamentacja żywności, permanentny brak przedmiotów codziennego użytku, takich jak ubrania, obuwie, meble, sprzęt gospodarstwa domowego, w sklepach. Czasy PRL wiążą się również ze wspomnieniami dotyczącymi zamknięcia na świat – zakazu wyjazdów do „krajów zachodnich”, ale także słuchania muzyki, oglądania filmów, czytania książek, które nie spełniły wymogów cenzury. Często przywoływanym elementem jest rozdźwięk pomiędzy hasłami dotyczącymi równości, szczęścia, rozwoju i wartości pracy robotniczej. W czasie gdy członkostwo w strukturach aparatu zapewniało większe udogodnienia bytowe, zdobycie wielu towarów pierwszej potrzeby było bardzo utrudnione, zaś zakup mieszkania czy samochodu wymagał niejednokrotnie wieloletniego oczekiwania i zgody w postaci „przydziału.” Hasłom opieki władzy nad ludem i oddaniu losu kraju w ręce robotników, towarzyszyły aresztowania i internowanie, a czasowo, w czasie stanu wojennego, godzina policyjna uniemożliwiająca swobodne poruszanie się po ulicach poza wyznaczonymi godzinami.

Nastawienie nostalgiczne ma z kolei związek z tęsknotą za pewnym określonym łaodem, który ułatwiał podejmowanie decyzji oraz zapewniał wrażenie stabilności i zaspokojenia podstawowych potrzeb dla każdego. Często wiąże się też z przeżyciami, które miały miejsce bezpośrednio po transformacji ustrojowej – bezrobociem, nieumiejętnością odnalezienia się na rynku pracy, dezorientacją i bezradnością z stosunku do nowych neoliberalnych reguł. Ma to związek z wykształceniem się mentalności nazywanej *homo sovieticus*, która była efektem oddziaływania na jednostki poprzez infantyлизację, totalizację oraz ideologizację (Parniewski 1995, s. 137-138), zalewem obcych, niezrozumiałych treści kulturowych, choć jak pisze Marek Ziółkowski przemiany kulturowe zaszły w Polsce najszybciej w porównaniu do transformacji ustroju politycznego oraz porządku gospodarczego (2000, s. 150-154). Nie można zapominać również, że dla wielu osób były to czasy młodości, często oceniane jako bardziej szczęśliwe niż wynikałoby to z obiektywnej oceny stanu faktycznego. Pomimo występowania obu nastrojów w społeczeństwie polskim wydaje się, że większość Polaków obecnie negatywnie ocenia czasy PRL. Może być to tylko wrażenie, które powstaje na skutek publicznego podnoszenia tego aspektu – nastawienie nostalgiczne związane być może z przyznaniem się do własnych słabości, które bywa negatywnie oceniane w dyskursie neoliberalnym. Za nastawieniem negatywnym za to stoi podkreślenie, że istotną wartością jest pozytywnie wartościowana wolność.

Wspomniane dziedzictwo realnego socjalizmu ma szczególny wpływ na postrzeganie prawicy i lewicy. To co lewicowe kojarzone bywa z czasami kiedy w Polsce panował ustrój totalitarny (wskazywały na to między innymi wyniki badań „Procesy demokratyzacji Wschodniej i Środkowej Europy, Szawiel 2003, s. 225-226, Pankowski 1997 s. 73-77), co jak już wspomniałam, związane jest często ze wspomnieniami doznanych krzywd i braków. Choć realny socjalizm nie urzeczywistniał utopijnej, komunistycznej wizji ładu opartego na równości, afirmacji ludzi pracy i wspólnoty wyrzeczeń w imię przyszłego dobrobytu i harmonii społecznej, upaństwowienia, to ogromnie rozwinięta propaganda obecna w mediach, edukacji, a nawet zakładach pracy czy odezwach polityków nawiązywała właśnie do tego typu haseł (Lipiński 2016, s. 77). Choć wszystko miało być wspólne, wiele osób pamięta jedynie wspólnotę niedostatku. Wrażenie to wzmacnia fakt, iż część polityków, która aktywnie działała w PZPR kontynuowała swoją karierę po transformacji ustrojowej w 1989 roku. Pojawiają się również kontrowersje związane z oceną obrad Okrągłego Stołu sugerujące, iż wydarzenie to pomogło przedstawicielom władzy z *ancien regime* w pozostaniu w gronie decydentów. Znajdują one wydźwięk w postulatach przeprowadzenia gruntownej lustracji czy odebraniu przywilejów osobom, które w poprzednim systemie

pełniły służbę publiczną¹⁸. W wielu środowiskach pokutuje przeświadczenie, że na skutek braku rzetelnej dekomunizacji politycy zaangażowani w budowanie i wspieranie realnego socjalizmu w dalszym ciągu zasilają szeregi klasy rządzącej (Chazbijewicz, Chełmniak Gajowniczek 2013, s. 11; Stamm 2018, s.77-79). Znajduje to odzwierciedlenie w relatywnie bardziej negatywnym odbiorze środowisk o tożsamości lewicowej w Polsce. Kazimierz Wójcicki odwołując się do Adama Michnika zwracał uwagę na niełatwe położenie polskiej lewicy pozostającej „(...) między młotem a kowadłem – komunistami sowieckiego rodu i nacjonalistami rodzimego rodu. Komuniści byli szczególnie groźni, bowiem podszywali się w pewien sposób pod lewicę, kradnąc jakby jej tożsamość.” (Cytat za: Wójcicki Kazimierz, *Tadeusz Mazowiecki – wspomnienia*¹⁹). Przywołany cytat potwierdza pewną tendencję do zlewania się wizerunku środowisk określających się jako lewicowe z przedstawicielami totalitaryzmu już w czasach realnego socjalizmu, co okazało się szkodliwe dla tych pierwszych. Obraz lewicy w Polsce jest często upraszczany, zaś jej poparcie obecnie przypisywane jest albo wyborcom, którzy posiadają resentyment związany z przeświadczeniem, iż poprzedni ustrój pozwalał w większym stopniu zaspokoić ich potrzeby (należy zauważyć, że zgodnie z badaniami empirycznymi zwolennicy lewicy z reguły wykazywali się bardziej negatywną oceną transformacji w 1989 roku przy jednoczesnym bardziej pozytywnym postrzeganiu PRL; np. Godlewski 2008, s. 54-55), albo takim którzy charakteryzują się liberalnym światopoglądem, stanowiącym mniejszość w społeczeństwie polskim. Ta druga grupa odpowiada wcześniej przywoływanej „nowej lewicy” kładącej akcent na postulaty i inicjatywy oparte o wartości postmaterialistyczne. Znajduje to odniesienie w dysproporcji dotyczących identyfikacji partii masowych głównego nurtu, oraz mniejszych organizacji politycznych.

Dziedzictwo realnego socjalizmu zauważalne jest także w sposobie oceny prawicy –

¹⁸ Przedstawicielem takiego poglądu był między innymi Jakub Karpiński, który na wykładzie w Sofii w 1992 roku mówił: „Jeśli uznajemy, że ludzie odpowiadają za swoje czyny, musimy zgodzić się, że w systemie totalitarnym odpowiada się za przynależność do organizacji popierających ten system i za współpracę z takimi organizacjami lub instytucjami. Taka przynależność lub współpraca nie musi być przestępstwem w sensie prawa karnego. Ale może dyskwalifikować polityka lub urzędnika. Dekomunizacja będzie długim procesem i spory o nią niełatwo będzie rozstrzygnąć. (...) podczas gdy niektórzy chcą zwalczać komunizm przez zapomnienie, inni chcą zwalczać przez pamięć. Zwalczenie przez zapomnienie jest niezdrowe dla tych, którzy próbują zapomnieć. Dla ludzi, państw i narodów.” Tekst został opublikowany w: Karpiński Jakub, *ABC Polityki*, Wydawnictwo ALFA, Warszawa 1997, s. 202.

¹⁹ Wójcicki Kazimierz, *Tadeusz Mazowiecki – wspomnienia*, link: <https://liberte.pl/tadeusz-mazowiecki-wspomnienia/>, [dostęp: 25.12.2018 r.]. Ponadto obecnie pomijana jest kwestia udziału polskiej lewicy w procesie społecznego solidaryzowania się w imię odzyskania suwerenności w czasie PRL oraz związanych z nim zjawisk swoistych dla polskiego społeczeństwa, takich jak na przykład „lewica katolicka”. Adam Michnik w swojej książce „Kościół, lewica, dialog” postulował zbliżenie tak zwanej „lewicy laickiej” (termin ten odnosił się do członków Solidarności związanych wcześniej z KOR) do „lewicy katolickiej” związanej ze środowiskiem skupionym wokół czasopisma „Więź” w imię wspólnych działań o charakterze wolnościowym.

kojarzona jest często z „opozycją niepodległościową”, walką o wolność z okupantem. Jak pisze Artur Lipiński (2016, s. 77-78) negatywne skojarzenia, jakie budzi lewica spowodowały, że opozycyjne do niej ruchy, organizacje i osoby zostały przypisane prawicy (dotyczy to również strajków robotniczych, a więc tych, w które zaangażowana była kategoria, do której kilkadziesiąt lat wcześniej odnosiły się hasła rewolucyjne, w warstwie deklaratywnej najbardziej afirmowanej przez ruchy socjalistyczne). Jak już jednak wspomniałam wcześniej, obóz wolnościowy w czasach PRL był dużo bardziej zróżnicowany niż obraz funkcjonujący w pamięci wielu Polaków oraz w dyskursie publicznym. Dodatkowo, należy wziąć pod uwagę, iż polska tradycja niepodległościowa jest niespójna – wiąże się bowiem z dwoma istotnymi dla historii państwowej postaciami odznaczającymi się rozbieżnymi przekonaniem – Romanem Dmowskim oraz Józefem Piłsudskim. Ten pierwszy był założycielem Narodowej Demokracji (endecji) i włożył wkład w rozwój myśli nacjonalistycznej w Polsce. Drugi zaś związał swoją działalność z Polską Partią Socjalistyczną. Rozbieżności wizji niepodległościowej zakładające z jednej strony tworzenie Polski narodowej i pielęgnowanie powiązań z Kościołem Katolickim, a z drugiej wielonarodowość, podział na linii państwo-kościół oraz budowanie prawa socjalnego i były więc znaczne już w okresie poprzedzającym drugą wojnę światową (Zarycki 2007, s. 16-17). Niektórzy badacze jak na przykład Piotr Sztompka postulują, iż żadna z tych dwóch dróg nie jest już aktualna i nie odpowiada współczesnym potrzebom obywateli. Niemniej jednak w związku z opisywanymi tendencjami obecnymi we współczesnej Polsce to właśnie partie o identyfikacji prawicowej budują swój wizerunek między innymi na historycznej walce z *ancien regime*. Często w wypowiedziach polityków pojawiają się wspomnienia prześladowań, jakie były ich udziałem w czasie PRL – internowania czy niesprawiedliwego zasądzenia wyroku więzienia, które mają za zadanie pokazanie ich w pozytywnym świetle. Czasami pamięć o tych wydarzeniach przywoływana jest w kontekście negatywnego wypunktowania przeciwnika politycznego, który w tym czasie wiódł, zdaniem oponenta spokojne, nienaznaczone ryzykiem życie.

Pozostałe podziały społeczne i partyjne

Kategoria podziałów partyjnych pojawiła się w pracy Seymoura Martina Lipseta oraz Steina Rokkana (1967, s. 1-67; zob. też Grabowska 2004 s. 35-39; Zarycki 2007, s. 14-15; Herbut 2006, s. 19-24), poświęconej analizie politycznej krajów Europy Zachodniej. Zdaniem autorów podziały, takie jak: centrum-peryferie, kościół-państwo; rolnictwo-przemysł oraz właściciele-robotnicy wykształciły się w ramach wydarzeń

dziejowych, takich jak reformacja, rewolucja przemysłowa i demokratyczno-narodowe rewolucje z XVIII i XIX wieku i mają tendencję do trwania podobnego do „zamrożenia” (*freezing*). Zastosowany przez nich środek stylistyczny trafnie oddaje charakter omawianego zjawiska – podkreśla pewnego rodzaju skostnienie wynikające z długiego trwania takiego stanu rzeczy (jak opisują autorzy nawet po zaniknięciu pierwotnego konfliktu podział w społeczeństwie w dalszym ciągu się utrzymuje). Analizy przeprowadzane w krajach postsocjalistycznych w latach pięćdziesiątych XX wieku wskazały jednak na fakt braku dopasowania *freezing hypothesis* do realiów panujących w tych państwach. Kay Lawson, Andrea Rommele oraz Georgij Karasimow na podstawie przeprowadzonych porównań sformułowali tezę, iż podziały partyjne zmieniają się w byłym bloku wschodnim bardziej dynamicznie. Tak zwane „przedefiniowanie istniejących podziałów” i dołączanie nowych (*realignment*) zachodzi równocześnie z budowaniem się nowego ustroju i jego konsolidacją, inaczej niż miało to miejsce w tak zwanych „starych demokracjach”, które są już ugruntowane (1999, za: Sobolewska-Myślik 1999, s. 126-127).

Przyjmując to założenie, analizy polskich podziałów partyjnych wykonali Hieronim Kubiak i Jerzy J. Wiatr (Wiatr (red.) 2003, s. 191-206). Wymiarami, w jakich lokalizują się podziały w Polsce według autorów są:

- stosunek do Kościoła Katolickiego,
- stosunek do przeszłości, w szczególności do oceny PRL,
- stosunek do gospodarki wolnorynkowej i prywatyzacji,
- deklaracja reprezentacji określonej kategorii społecznej lub ogółu obywateli.

Artur Lipiński (2016, s. 79-82) przywołując analizy m. in. Wesołowskiego, Langa, Herbuta i Jasiewicz zauważa, że podziały tradycyjne, związane z gospodarką, choć obecne, mają w Polsce mniej doniosłe znaczenie, niż podziały wynikające z mocno antagonizujących bieżących kwestii społecznych. Podobnie opisują ten temat Agnieszka Kwiatkowska i.in wymieniając jako takie kwestie: stosunek do integracji europejskiej, zaś w szczególności do przyjmowania syryjskich uchodźców, stanowisko w sprawie konwencji antyprzemocowej, dopuszczalności i refundacji *in vitro*, rolę kościoła i dopuszczalność aborcji (Kwiatkowska, Cześniak, Żerkowska-Balas, Stanley 2010, s. 108-114).

W związku z tym można byłoby wyszczególnić szereg kolejnych osi podziałów m. in: stosunek do integracji w ramach struktur ponadnarodowych – w szczególności zaś Unii Europejskiej (oraz związane z tym spory o przyjęcie wspólnej waluty i o solidarność w podejmowaniu pewnych zobowiązań i kosztów np. tych związanych z lokacją uchodźców) czy stosunek do katastrofy smoleńskiej. Inną osią podziałów byłoby przyznanie

prymatu wartościom materialistycznym lub postmaterialistycznym. Często inicjatywy te związane są z ujednoceniami prawa polskiego do rozporządzeń i dyrektyw unijnych (Drozdowski 2014)

Podział wynikający z dziedzictwa realnego socjalizmu opisałam wcześniej – jest on bowiem niezwykle istotny w kontekście definiowania prawej i lewej strony sceny politycznej w Polsce. Jest również tematem bardzo często poruszonym w debacie publicznej (o czym świadczy ciągle powracanie do takich kwestii jak dekomunizacja nazw ulic w miastach czy odbieranie części dodatkowych świadczeń osobom pełniącym niektóre zawody związane z reprezentacją władzy w Polsce Ludowej). Kwestia stosunku do wolnego rynku, co opisywałam w kontekście ujednocenia programów, jest niejednoznaczna, ponieważ ogólny ciężar presji jaką wywołuje społeczeństwo na władzę skierowany jest na rozbudowywanie programów socjalnych oraz państwowego zapewniania edukacji oraz opieki zdrowotnej. W tej sytuacji podział ten widoczny jest tylko jeśli do analizy włączy się ugrupowania spoza głównego nurtu (oraz ich sympatyków), które dążą do minimalizacji ingerencji państwa w rozwiązania prawne, a nawet do samego demontażu dużej części jego elementów. Większość obywateli jednak deklaruje poparcie dla rozbudowy państwa w jego wariacie opiekuńczym, co w konsekwencji oznacza, że brak obietnic socjalnych nie leży w interesie partii masowego wyboru. Podobnie jest z deklaracją reprezentacji określonej kategorii osób – jest to w Polsce obecnie podział istniejący, ale nie mający dużego znaczenia i dotyczący zaledwie jednego liczącego się na polskiej scenie politycznej ugrupowania (Polskie Stronnictwo Ludowe). Należy jednak zauważyć, że wynika on w dużej mierze z historii i tradycji partii, zaś samo PSL, w celu zapewnienia partii poparcia dokłada również starań by rozszerzać swój elektorat na inne kategorie społeczno-zawodowe²⁰.

Interesujący jest podział związany ze znaczeniem Kościoła Katolickiego. Przy analizie związków pomiędzy kościołem a państwem polskim należy wziąć pod uwagę dwie kwestie. Pierwsza z nich związana jest z faktem, iż w przeciwieństwie do krajów Europy Zachodniej nie rozgrywały się w nim transformujące wydarzenia związane z reformacją. Proces ten w Polsce nie przeszedł tak intensywnie jak na przykład we Francji. Co więcej, kościół nie zapisał się w polskiej historii wyłącznie jako instytucja zrzeszająca osoby wierzące, ale pełnił również funkcję polityczną. W okresie PRL był jednym z istotnych aktorów życia społecznego, którzy aktywnie sprzeciwiali się reżimowi oraz dodawali odwagi opozycji

²⁰ Na przykład podczas ostatniej kampanii wyborczej PSL kreując swój wizerunek jako partii „małego biznesu” skierowała obietnice dotyczące likwidacji składek ZUS dla samozatrudnionych i małych firm. Cieślak-Wróblewska Anna, *Co partie oferują samozatrudnionym ws składek ZUS*, link: <https://www.rp.pl/Budzet-i-Podatki/309119909-Co-partie-obicuja-samozatrudnionym-ws-skladek-ZUS.html>, [dostęp: 9.01.2020r.]

wolnościowej w walce o zmianę (Grabowska 2004, s. 294-296).

W III RP przyjęto zasadę podziału państwa i kościoła, jednak dyskusji w dalszym ciągu podlega jego obyczajowa obecność w przestrzeni publicznej oraz zabieranie przez przedstawicieli tej instytucji głosu w kwestiach społecznych oraz politycznych (co nie spotykało się od początku jej trwania z pozytywną oceną społeczeństwa i było przyczyną pogorszenia wizerunku kościoła w oczach Polaków; Grabowska 2004, s. 299). Pomiędzy państwem polskim a Kościołem Katolickim został podpisany konkordat, kościół zwolniony jest z części opłat fiskalnych na rzecz państwa, a w szkołach odbywają się lekcje religii prowadzone najczęściej przez osoby duchowne lub należące do wspólnot katolickich. Tradycyjnie również podczas wydarzeń państwowych odbywają się msze święte, w których uczestniczą politycy. Większość partii głównego nurtu uznaje wysoką pozycję kościoła. Jedynym ugrupowaniem, które rządziło w Polsce i podnosiło postulat realizacji zasady w pełni świeckiego państwa był Sojusz Lewicy Demokratycznej. Inne partie zachowują w kontekście relacji państwo – kościół powściągliwość lub poparcie. Niektórzy posłowie nawet uzasadniają przyjętą podczas głosowań oraz tworzenia ustaw strategię swoją wiarą i przynależnością do wspólnoty Kościoła Katolickiego. Inni przywołują istotną rolę Kościoła Katolickiego w historii i tworzeniu polskiej tradycji jako powodu, dla którego konieczne jest okazywanie jego przedstawicielom estymy oraz utrzymanie przywilejów niedostępnych innym związkom wyznaniowym.

Należy zauważyć, że utrzymanie poprawnych stosunków z Kościołem Katolickim może być w Polsce traktowane przez polityków instrumentalnie – około 81% obywateli deklaruje, że są osobami wierzącymi, zaś 11% niezdecydowanymi, lecz przywiązanymi do katolicyzmu lub poszukującymi (GUS 2019, s. 10-12).

Identyfikacja wybranych partii politycznych w Polsce i podziały partyjne

Do 2015 roku zaledwie jedna partia głównego nurtu, czyli Sojusz Lewicy Demokratycznej, określała się jako lewicowa (w ramach koalicji wyborczych pojawiały się również mniejsze partie takie jak Unia Pracy, demokraci.pl, w latach 2006-2008 działała również Lewica i Demokraci, która zrzeszała członków SLD, SDPL, PD i UP). Odnosząc się do podziału ideologii Marka Ziółkowskiego jest to partia socjaldemokratyczna. Jej główne postulaty²¹ to zapewnienie równości wszystkim obywatelom (niezależnie od płci, wyznania, pochodzenia etnicznego, orientacji seksualnej, stanu zdrowia), realizacja zasady sprawiedliwości

²¹ *STATUT SOJUSZU LEWICY DEMOKRATYCZNEJ (tekst uchwalony na Konwencji Krajowej SLD w dniu 16 lutego 2019 r.)*, link: https://sld.org.pl/images/dokumenty/STATUT_konwencja20190216.pdf, [dostęp: 11.07.2019 r.]

społecznej w myśl której każdy obywatel posiada prawo do darmowej opieki zdrowotnej i edukacji, wzmacnianie demokratycznych mechanizmów w Polsce. Jest to partia pronijna, która przedstawia ścisłe związki państw w ramach Unii Europejskiej w kategoriach szans rozwojowych. Sojusz Lewicy Demokratycznej opowiada się również za wyraźnym rozdziałem państwa od kościoła.

Od roku 1991 do 2001 poparcie dla tego ugrupowania systematycznie rosło (podczas wyborów parlamentarnych w 2001 roku partia zdobyła około 41% głosów). Następnie jednak drastycznie spadło (w wyborach w 2005 wynik to około 11%) i ta tendencja utrzymała się aż do wyborów w roku 2015 kiedy to KKW Zjednoczona Lewica, której liderem był SLD (oprócz niego w skład koalicji weszły następujące ugrupowania: Twój Ruch, Unia Pracy, Polska Partia Socjalistyczna oraz Zieloni) nie przekroczyła progu wyborczego (wynik 7,55%). W wyborach parlamentarnych w 2019 roku Zieloni zasilili skład Koalicji Europejskiej, składającej się również z polityków dużo większych i bardziej popularnych partii - Platformy Obywatelskiej oraz Nowoczesnej. Koalicja Europejska zdobyła 27,4% głosów, trudno jednak stwierdzić jak prezentowało się poparcie Zielonych²². Przyglądając się obecnie działającym w Polsce partiom można zauważyć, iż jest to jedno z ugrupowań o najdłuższym stażu – SLD powstało w 1999 roku. Sojusz Lewicy Demokratycznej jest również organizacją, która bywa kojarzona z poprzednim ustrojem. Dzieje się tak ze względu na fakt, iż w partii tej karierę polityczną po 1989 roku kontynuowały postaci związane w okresie *ancien regime* z Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą (Grabowska 2004, s. 99-100), zaś jak wskazują statystyki pozytywne skojarzenia związane z PRL wykazują głównie wyborcy SLD (CBOS 2014, s. 11). Jak wskazują badania CBOS (2015, s. 10) elektorat koalicji SLD+TTR+PPR+UP+Zieloni w 71% deklaruje lewicowe poglądy, 16% centrowe, zaś 5% prawicowe. Analizy „European Values Study” opublikowane w 2019 roku potwierdzają związek pomiędzy skrajnie lub umiarkowanie lewicową identyfikacją a poparciem dla SLD – odznacza się nimi aż 75,7% zwolenników tego ugrupowania.

Do kojarzonych z lewicą partii należą również Razem i Wiosna. Razem to organizacja socjaldemokratyczna (określana czasami jako socjalizm demokratyczny) proponująca wprowadzenie „nowej polityki”²³ opartej o społeczny solidaryzm, afirmację różnorodności, redystrybucję dóbr, walkę z najnowszymi, współczesnymi formami wyzysku oraz prekaryzacją (Standing 2014, s. 7- 27), a także rozdział państwa od kościoła. Politycy

²² Wyniki wyborów do Sejmu RP, link: <https://sejmsenat2019.pkw.gov.pl/sejmsenat2019/pl/wyniki/sejm/pl>, [dostęp:12.01.2020r.]

²³ Deklaracja programowa, link: <http://partiarazem.pl/program/>, [dostęp: 11.07.2019 r]

tej partii angażują się w działania mające na celu osiągnięcie równouprawnienia w społeczeństwie, popierają feminizm, walkę o prawa mniejszości o charakterze etnicznym i seksualnym, opowiadają się również za unijną integracją i ekologią. Nie jest to jednak ugrupowanie popularne wśród ogółu Polaków - według sondaży cieszy się niewielkim poparciem jedynie wśród młodych. Różnica poparcia zauważalna jest przy porównaniu wyniku wyborów parlamentarnych: wśród ogółu głosujących 3,62% poparło to ugrupowanie, z sondażem exit poll wykonanym przez Ipsos w październiku 2015 roku: 5,4% uczniów i studentów uczestniczących w głosowaniu oddałoby swój głos na tę partię²⁴. Razem zdobyło w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2019 niecałe 2% głosów (1,24%²⁵), co związane jest między innymi z pojawieniem się nowej partii lewicowej w Polsce.

Na krótko przed wyborami do Europarlamentu w 2019 roku powstała partia Wiosna, kojarzona głównie z charyzmatycznym liderem Robertem Biedroniem, który wcześniej piastował urząd prezydenta Słupska. Jest to kolejne socjaldemokratyczne ugrupowanie, które można określić jako przedstawiciela „nowej lewicy”. Odwołuje się w swoich postulatach²⁶ do ekologii (w czerwcu 2019 roku ogłoszone zostało utworzenie frakcji eko Wiosna), równości wobec prawa (np. poparcie związków partnerskich dla par jednopłciowych, inicjatyw feministycznych), praw człowieka i zwierząt (lider pełniący wcześniej obowiązki prezydenta Słupska zasłynął między innymi takimi działaniami jak wydanie zakazu występów na terenie miasta dla cyrków wykorzystujących podczas pokazów zwierzęta czy otwarciem ratusza dla bezdomnych zwierząt). Partia opowiada się również za rozwojem polityki socjalnej i integracją w ramach struktur Unii Europejskiej. Czas aktywności politycznej Wiosny jest bardzo krótki, pomimo tego Polacy udzielili jej poparcia pozwalającego na uzyskanie mandatów w Parlamencie Europejskim (wynik głosowania: 6,06%²⁷). Istotną informacją jest również fakt, iż większość (około 62%) wyborców Wiosny stanowią osoby o poglądach lewicowych i centrolewicowych

²⁴ Artykuł *Dyrektor, kierownik, specjalista. Tylko on wolał PO* z 25.10.2015 roku, link: <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/wybory-parlamentarne-2015-wyniki-glosowania-grup-zawodowych,589085.html>, [dostęp: 12.11.2018 r.]

²⁵ *OBWIESZCZENIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ z dnia 27 maja 2019 r. o wynikach wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 26 maja 2019 r.*, link: https://pkw.gov.pl/pliki/1558966697_Obwieszczenie_Panstwowej_Komisji_Wyborczej_z_dnia_27_maja_2019_r_o_wynikach_wyborow_poslow_do_Parlamentu_Europejskiego_przeprowadzonych_w_dniu_26_maja_2019_r.pdf, [dostęp: 9.07.2019 r.]

²⁶ *Program*, link: <https://wiosnabiedronia.pl/program>, [dostęp: 11.07.2019 r.]

²⁷ *OBWIESZCZENIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ z dnia 27 maja 2019 r. o wynikach wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 26 maja 2019 r.*, link: https://pkw.gov.pl/pliki/1558966697_Obwieszczenie_Panstwowej_Komisji_Wyborczej_z_dnia_27_maja_2019_r_o_wynikach_wyborow_poslow_do_Parlamentu_Europejskiego_przeprowadzonych_w_dniu_26_maja_2019_r.pdf, [dostęp: 9.07.2019 r.]

(odpowiednio niecałe 25% i nieco ponad 37%)²⁸. Ugrupowanie Roberta Biedronia zagospodarowuje więc część elektoratu lewicowego w Polsce. Mniejszą popularnością cieszy się ekologiczna partia Zielonych²⁹, której postulaty nie przyjęły się w Polsce, tak jak na przykład w Niemczech, gdzie zyskała status liczącej się siły politycznej³⁰. W Polsce partia Zielonych ma około 1% poparcia na co wskazują wyniki sondażu CBOS z 9.12.2018 roku³¹. Co istotne, partia ta działa od 2003 roku, jednak nigdy nie miała swojego momentu wzmożonej popularności, jak miało to miejsce np. w przypadku. Nowoczesnej i Kukiz'15 w 2015, czy Ruchu Palikota w 2011 roku.

Symptomatyczne jest to, że „nowe” partie lewicowe (powstałe od 2015 roku) do niedawna dokładały starań by podkreślić swą różność w stosunku do partii „starych” powołując się na konieczność stworzenia „innej polityki” lub „nowej polityki”, nieskażonej wpływami starego systemu³². Jednak w lipcu 2019 roku została podjęta decyzja o wspólnym starcie SLD, Razem i Wiosny w jesiennych wyborach parlamentarnych³³. Z tego faktu wynika kilka wniosków – po pierwsze, obecnie żadna z partii lewicowych nie posiada poparcia pozwalającego na pewne, samodzielne wejście do sejmu. Dotyczy to również SLD, który kiedyś stanowił jedno z najsilniejszych ugrupowań w Polsce. Po drugie, potencjalne elektoraty tych partii złożone są w dużej części z tych samych obywateli (pokażały to między innymi wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego). Po trzecie, czynnikiem wpływającym na ich zjednoczenie jest również walka polityczna z Prawem i Sprawiedliwością, partią, która z jednej strony zagospodarowała w Polsce dużą część elektoratu socjalnego, zaś z drugiej strony stanowi przeciwieństwo omawianych ugrupowań w kwestiach światopoglądowych. Partie SLD, Razem i Wiosna, określane Lewicą, zdobyły

²⁸ Artykuł *Poglądy polityczne a preferencje wyborcze Polaków*, link: <https://stanpolityki.pl/poglady-polityczne-a-preferencje-wyborcze-polakow/>, [dostęp: 14.07.2019 r.].

²⁹ Jak wskazuje Norberto Bobbio partia Zielonych wychodzi w pewnym sensie poza podział prawica-lewica tworząc wiele różnych frakcji, z którymi sympatyzuje szeroki wachlarz wyborców zarówno prawicowych jak i lewicowych (Bobbio 1996, s. 32-33) W Polsce jednak partia ta nie uzyskała poparcia pozwalającego na rozwinięcie, które mogłoby skutkować pojawieniem się takiego scenariusza.

³⁰ Antosiewicz Marcin, *Niemieccy Zieloni wyrosli na prawdziwą alternatywę dla Niemiec*, link: <https://www.newsweek.pl/swiat/nemieccy-zieloni-wyrosli-na-prawdziwa-alternatywe-dla-niemiec/gsqprs1>, [dostęp: 10.12.2018r.]

³¹ Artykuł WNP.pl, *PiS bez konkurencji. W sejmie cztery ugrupowania*, link: <https://www.wnp.pl/parlamentarny/sondaze/pis-bez-konkurencji-w-sejmie-cztery-ugrupowania,398.html> [dostęp: 10.12.2018 r.]

³² W szczególności tyczy się to partii Razem. Wypowiedzi Adama Zandberga, jednego z najbardziej rozpoznawalnych polityków tej partii, nazywającego SLD ugrupowaniem „postkomunistycznym” oraz „neoliberalnym” wskazywały na negatywne podejście do obecnego współkoalicjanta. Artykuł *Sprawdzamy co w przeszłości Adrian Zandberg mówił o SLD*, link: <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/adrian-zandberg-o-polskiej-lewicy-kiedys-krytyka-dzis-wspolny-start-lewicy-razem-z-sld-i-wiosna,954241.html>, [dostęp: 21.07.2019 r.]

³³ Artykuł *Jest porozumienie na lewicy. Razem, SLD i Wiosna startują wspólnie w wyborach parlamentarnych*, link: <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,25009280,lewicowa-koalicja-stala-sie-faktem-razem-sld-i-wiosna-startuja.html>, [dostęp: 21.07.2019 r.]

w ostatnich wyborach parlamentarnych 12,56% głosów, co pozwoliło im na uzyskanie 49 mandatów w Sejmie³⁴. Jak wynika z sondażu *exit poll* przeprowadzonego przez Ipsos KW SLD cieszył się większym poparciem wśród uczniów i studentów zdobywając 23,4% ich głosów³⁵. Obserwując popularność partii identyfikujących się jako lewicowe można zwrócić uwagę na kilka kwestii – po pierwsze. cieszą się zdecydowanie mniejszą popularnością wśród ogółu obywateli. Po drugie. w składzie elektoratu partii posiadających dłuższy staż, takie jak wspomniany SLD oraz niektóre ugrupowania, z którymi wchodził w koalicje wyborcze (np. UP czy LiD) składa się głównie z wyborców starszych (55+), zaś nowe partie, takie jak Razem (CBOS 2015, s. 3) lub Wiosna posiadają największe poparcie wśród młodych. Po trzecie, z partiami nowej lewicy sympatyzują bardzo często młode kobiety. Dwie ostatnie kwestie zostaną szerzej rozwinięte w dalszych częściach pracy.

Dwie największe partie w Polsce, czyli Prawo i Sprawiedliwość oraz Platforma Obywatelska (która na mocy porozumienia z czerwca 2019 roku połączyła swoje siły z partią .Nowoczesna) posiadają identyfikację prawicową. W początkowym okresie ich istnienia podkreślane były podobieństwa łączące te organizacje, szczególnie ich postsolidarnościowy rodowód. Wyborcy Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej najczęściej cechują się negatywnymi skojarzeniami związanymi z funkcjonowaniem w PRL. Ugrupowania te posiadają podobny pod względem wieku (średnia wieku wyborcy PiS to około 51 lat, PO – 49 lat) oraz stanu posiadania (większość osób oceniało swoją sytuację jako dobrą) elektorat (CBOS 2015, s. 4-8). Według scenariuszy z roku 2005 po wyborach partie te miały utworzyć koalicję. Tak się jednak nie stało i od wspomnianej elekcji stanowią strony konfliktu, który zaostrza się z czasem. Wydaje się, że wydarzenia, które ze względu na tragiczny charakter powinny zjednoczyć we wspólnym przeżywaniu straty, takie jak na przykład katastrofa smoleńska, w wyniku której osłabiona została polska reprezentacja polityczna (ofiary bowiem związane były z różnymi ugrupowaniami) lub wzbudzić refleksję dotyczącą skutków, jakie niesie za sobą rosnąca polaryzacja i agresja cechująca polski dyskurs polityczny, jak zamachy na zdrowie i życie polityków obydwóch opcji, spowodowały tworzenie się kolejnych podziałów i zwiększenie wzajemnej wrogości, a także wzajemne przypisywanie sobie winy za zaistniałe sytuacje czy wręcz tworzenie teorii spiskowych dotyczących udziału przeciwnika w ich planowaniu. Ten bardzo ostry, przybierający na sile konflikt, w którym łamane są wszelkie zasady dotyczące

³⁴ *Wyniki wyborów 2019 do Sejmu RP*, link:

<https://sejmsenat2019.pkw.gov.pl/sejmsenat2019/pl/wyniki/sejm/pl>, [dostęp:12.01.2020 r.]

³⁵ Artykuł *Rolnicy, przedsiębiorcy, studenci, bezrobotni – zobacz jak głosowali*, link:

<https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2019-10-13/rolnicy-przedsiębiorcy-studenci-bezrobotni-zobacz-jak-glosowali/>, [dostęp:17.01.2020 r.]

kultury publicznej debaty oraz krytyki politycznej przybrał na sile do tego stopnia, że obie strony nie dyskutują ze sobą wymieniając argumenty, a niemalże każda rozmowa kończy się stawianiem wzajemnych zarzutów, a niejednokrotnie również inwektyw. Obie strony krytykują nawzajem wizję państwa oponenta i decyzje polityczne, które mają ją urzeczywistnić oraz stawiają pod znakiem zapytania etykę drugiej strony, dotyczącą dysponowania finansami państwowymi (różnego rodzaju „afery”) lub sposobu wykorzystywania społecznego mandatu do sprawowania władzy (PiS często zarzucał PO, że nie liczy się z tak zwanym „zwykłym człowiekiem”, a działa jedynie w interesie wąskiej grupy przedsiębiorców i specjalistów, zaś PO zarzuca obecnie PiS-owi nadmierne rozdawnictwo i co najważniejsze łamanie porządku demokratycznego).

Prawo i Sprawiedliwość jest ugrupowaniem chadeckim, posiadającym powiązania ideologiczne z konserwatyzmem. Zgodnie ze statutem partia kładzie akcent na umacnianie niepodległości (również poprzez polepszanie pozycji na arenie międzynarodowej), siły i bezpieczeństwa, demokracji, praworządności i wolności obywatelskich, patriotyzmu i solidarności wśród obywateli, pozycji rodziny (rozumianej w kategoriach modelu tradycyjnego), zwiększenia rozwoju gospodarczego i eliminacji różnic pomiędzy różnymi częściami Polski (również pomiędzy miastem i wsią), rozwój kultury, nauki i powszechnego dostępu do edukacji, działania ułatwiające osiągnięcie awansu społecznego, budowanie kariery, dostęp do kultury i działalności naukowej³⁶.

Platforma Obywatelska jest ugrupowaniem centroprawicowym, które posiada wiele frakcji – w jej obrębie odnaleźć można zarówno liberałów jak i konserwatystów. Według statutu organizacja posiada m. in. następujące cele: stymulowanie rozwoju cywilizacyjnego i gospodarczego w Polsce, wzmocnienie demokracji, udział w życiu publicznym, uczestnictwo w organach państwowych i samorządowych³⁷.

Obie partie działają od 2001 – wówczas w wyborach parlamentarnych Prawo i Sprawiedliwość zdobyło niecałe 10% głosów, zaś Platforma Obywatelska nieco ponad 12%. Poparcie dla obu ugrupowań systematycznie rosło (co miało związek między innymi ze spadkiem popularności rządzącego wówczas SLD) aż do 2005 roku kiedy to po intensywnej kampanii wyborczej PiS zdobyło największe poparcie (około 27%, różnica pomiędzy wynikami ugrupowań nie była wówczas duża – na PO zagłosowało wówczas około 24% Polaków) i utworzyła koalicję rządzącą wraz z Ligą Polskich Rodzin

³⁶ *Statut Prawa i Sprawiedliwości*, link: <http://pis.org.pl/dokumenty>, [dostęp: 1.08.2019 r.], Rozdział II, Art. 4, s. 4.

³⁷ *Statut Platformy Obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej*, link: https://platforma.org/upload/document/56/attachments/58/porp_2017_10_21_statut_platformy_obywatelskiej_rp.pdf, [dostęp: 1.08.2019 r.], Art. II, p. 2, s. 2.

i Samoobroną. W roku 2007 koalicja uległa jednak rozpadowi i zorganizowane zostały wcześniejsze wybory. Prawo i Sprawiedliwość osiągnęło wówczas wyższy wynik niż dwa lata wcześniej (około 32%), lecz w związku z mobilizacją elektoratu Platformy Obywatelskiej i rozczarowaniem, jakie przyniosła poprzednia kadencja, wynik ten nie okazał się wystarczający by wygrać. 41,5% uzyskanych głosów zapewniło zwycięstwo PO, które utworzyło rząd koalicyjny z Polskim Stronnictwem Ludowym. Tendencja ta wydawała się utrzymywać – w kolejnych wyborach Platforma Obywatelska ponownie zyskała najwyższy wynik wyprzedzając Prawo i Sprawiedliwość o około 10 punktów procentowych poparcia (wyniki to odpowiednio około 39% i około 30%). Przełom nastąpił w wyborach parlamentarnych w 2015 roku. Wówczas PiS na mocy porozumienia z Polską Razem Jarosława Gowina (późniejsze Porozumienie) oraz Solidarną Polską Zbigniewa Ziobry, zdobył ponad 37,8% głosów, co pozwoliło mu na utworzenie rządu większościowego. Wynik PO pogorszył się w tym czasie o około 15 punktów procentowych – poparło ją 24% Polaków. W ostatnich wyborach do Sejmu³⁸ wynik Prawa i Sprawiedliwości znacząco się poprawił – zdobyło ono 43,59% głosów. Platforma Obywatelska startowała w ramach KW Koalicja Obywatelska zdobywając 27,4% głosów. Biorąc pod uwagę fakt, że KW KO łączył dwa środowiska partyjne, które w 2015 roku uzyskały poparcie łącznie 31,69% głosujących (odpowiednio PO 24,06% i .N 7,6%) oraz dwa znacznie mniejsze środowiska Zielonych i Inicjatywy Polskiej można stwierdzić, że poparcie dla najpopularniejszego środowiska opozycyjnego spada.

Najczęściej podnoszone różnice pomiędzy owymi partiami dotyczą wymiaru światopoglądowego. Platforma Obywatelska - przedstawiana jest jako kosmopolityczna, liberalna, postępową, Prawo i Sprawiedliwość - jako patriotyczne, konserwatywne i tradycjonalistyczne (Gdula 2018, s. 16-17). Dodatkowo często w ramach formułowanych zarzutów w kierunku PO pojawia się „oskarżenie o lewicowość”, związane z przypisywaniem tej partii i środowiskom z nią związanym poparcia dla inicjatyw liberalnych w dziedzinie społeczno-kulturowej, co przedstawiane jest jako moralnie niewłaściwe i niezgodne z polskim interesem oraz tradycyjnymi wartościami³⁹. Analizując ośmioletnie rządy Platformy Obywatelskiej oraz głosowania jej członków można odnieść jednak wrażenie, że pomimo działania w ramach partii, postaci pozytywnie nastawionych do postulatów opartych o takie wartości ekspresji jak równość dla mniejszości, płci, czy

³⁸ *Wyniki wyborów do Sejmu RP*, link: <https://sejmsenat2019.pkw.gov.pl/sejmsenat2019/pl/wyniki/sejm/pl>, [dostęp:12.01.2020r.]

³⁹ Podział ten ma również źródła w konkurowaniu owych partii ze sobą o status ugrupowania, które w sposób prawomocny związane było z Solidarnością (Bieleśiak Jacek, *The paradox of Solidarity legacy: contested values in Poland's transitional politics*, [w:] *Nationalities Papers*, t. 38, nr 1 2010, za Lipiński 2016, s. 85)

ekologia, to niewiele z kwestii z nimi związanych zostało podjętych na drodze oficjalnej (nawet pomimo deklaracji ich poparcia). Przykładowo w czasie rządów PO-PSL nie zostały podjęte efektywne kroki ku zapewnieniu równości małżeńskiej dla osób nieheteronormatywnych, zaś podczas głosowania nad projektem „Ratujmy kobiety” związanym z liberalizacją prawa aborcyjnego w Polsce, deklaratywnie popierający go posłowie nie oddali głosów⁴⁰. Ośmioletnie rządy PO-PSL są często przedstawiane w kontekście „straconych szans”, co ma związek z faktem iż poparcie dla pewnych rozwiązań prawnych pozostało w sferze deklaracji poparcia i obietnic jednak nie wiązało się z podjęciem realnych kroków zmierzających do zmiany sytuacji. Ponadto analizując wyniki głosowań polityków PO trudno przypisać jej działania oparte na wartościach liberalnych czy postmaterialistycznych. Określanie tej organizacji jako lewicowej związane jest raczej z pewnym sposobem myślenia, w ramach którego istnieje tendencja do tworzenia binarnych przeciwieństw, tworzenia uproszczeń pomagających w kategoryzacji i bardziej wyrazistego oddzielenia „swoich” od „obcych”, które pomaga w uzasadnianiu swojego stanowiska i poparcia dla danej opcji politycznej. Jak pisze Norberto Bobbio (1996 s. 22) etykiety takie jak prawica bądź lewica: „(...) rozpalają serca i są używane przez każdą ze stron, by wynosić pod niebiosa siebie albo znieważać przeciwników.” Dodatkowo, jak wcześniej opisywałam, lewa strona sceny politycznej jest stosunkowo niedoreprezentowana, a ponieważ jak wykazywała między innymi Danuta Karnowska (2009, s.150) podział na prawicę i lewicę stanowi podstawowe rozróżnienie stosowane przez jednostki w kontekście polityki sytuacja ta stymuluje do poszukiwania nowych kryteriów podziału tam, gdzie istnieją największe rozbieżności pomiędzy najbardziej znanymi partiami, ponieważ to one są głównymi aktorami na scenie politycznej. Dodatkowo, skutkiem sytuacji, w której rywalizacja o władzę toczy się pomiędzy dwiema największymi partiami lub koalicjami wyborczymi, których rdzeniem są największe ugrupowania (jak w przypadku Zjednoczonej Prawicy w wyborach parlamentarnych lub Koalicji Europejskiej w wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku) jest mobilizacja poparcia dla tych konkretnych organizacji. Jest to spotęgowane dużą niechęcią w stosunku do oponenta i chęcią uniknięcia jego wygranej. Może więc zdarzyć się, że oddany głos nie jest emanacją własnych preferencji wyborczych tylko manifestacją braku poparcia dla innej, dużej partii politycznej (często taka sytuacja określana jest jako „wybór mniejszego zła”). Mogło to mieć wpływ na fakt stosunkowo wysokiego poparcia Platformy Obywatelskiej przez osoby o autoidentyfikacji lewicowej,

⁴⁰ Artykuł *Projekt „Ratujmy Kobiety 2017” odrzucony w pierwszym czytaniu*, link: <https://www.newsweek.pl/polska/polityka/projekt-ratujmy-kobiety-2017-odrzucony/hqtr1je>, [dostęp: 12.07.2019 r.]

które obserwowane jest od wyborów parlamentarnych w 2015 roku (CBOS 2017, s. 8-10). Zgodnie z przywoływanym sondażem 27% wyborców PO posiada autoidentyfikację pravicową, 41% centrową, zaś 21% lewicową. Badanie IBSP⁴¹ z początku 2019 roku wskazuje na pogłębienie się tej tendencji – niecałe 27% wyborców PO identyfikuje się jako zwolennicy centrum, około 33% posiada centrolewicowe poglądy, około 18% lewicowe, centroprawicowe 4,8% a pravicowe około 7,3%.

Dodać należy, że przeprowadzane przez CBOS badania wskazały, iż elektorat PiS-u stanowią w 61% osoby o autoidentyfikacji pravicowej, 21% centrowej, zaś jedynie w 8% lewicowej. Sondaż IBSP⁴² z kolei podaje następujące wyniki: ponad 60% wyborców PiS posiada identyfikację pravicową, około 15% centroprawicową, 4,5% centrową, niecałe 0,7% centrolewicową i niecałe 2,7 lewicową. Jak więc można zauważyć pomimo przejścia przez PiS postulatów ekonomicznych uważanych za lewicowe i poparcia ich wśród elektoratu, osoby głosujące na to ugrupowanie w większości deklarują swoją przynależność do prawicy. Tendencje te potwierdzają dane „European Values Study” (Marody, Konieczna-Salamatin 2019, s. 77-78) z których wynika, że aż 71% zwolenników PiS stanowią osoby skrajnie lub umiarkowanie pravicowe (odpowiednio 46,3% oraz 24,7%), zaś sympatycy PO to głównie centryści (50,3%) lub osoby umiarkowanie lewicowe (24,3%).

Jedyną partią, której program skierowany jest w sposób szczególny do określonej kategorii obywateli jest Polskie Stronnictwo Ludowe. Jest to jedna z najstarszych, działających partii politycznych w Polsce (założone w 1990 roku, swoje korzenie ma w Stronnictwie Ludowym, które rozpoczęło działalność w 1895 roku)⁴³, jej działacze posiadają również przeszłość opozycyjną w czasie *ancien regime*. PSL na przestrzeni lat 1991-2019 osiągało wyniki w granicach ok. 5%-15% i współuczestniczyło w sprawowaniu rządów w pięciu kadencjach III RP. Najwyższe poparcie notowało w roku 1993, zaś najniższe w 2015 roku⁴⁴. Partia ta złożona jest głównie z centrystów i chadeków i ze względu na charakteryzujący ją tradycjonalizm identyfikuje się również jako ugrupowanie pravicowe (choć identyfikacja tego ugrupowania następuje wiele trudności przeważnie jednak jest określana jako pravicowe ze względu na światopogląd; Pająk-Patkowska 2010, s. 88). PSL przedstawiany

⁴¹Artykuł *Poglądy polityczne a preferencje wyborcze Polaków*, link: <https://stanpolityki.pl/poglady-polityczne-a-preferencje-wyborcze-polakow/>, [dostęp: 14.07.2019 r.]

⁴²Artykuł *Poglądy polityczne a preferencje wyborcze Polaków*, link: <https://stanpolityki.pl/poglady-polityczne-a-preferencje-wyborcze-polakow/>, [dostęp: 14.07.2019 r.]

⁴³*Nasza historia*, link: <https://www.psl.pl/historia/>, [dostęp: 27.07.2019 r.]

⁴⁴W wyborach parlamentarnych w 2019 roku wystartowało z ugrupowaniem Kukiz'15 osiągając wynik 8,55%. *Wyniki wyborów do Sejmu*, link: <https://sejmsenat2019.pkw.gov.pl/sejmsenat2019/pl/wyniki/sejm/pl>, [dostęp: 12.01.2020r.]

był w ciągu dwóch kadencji rządu PO-PSL (2007-2011 oraz 2011-2015) jako „konserwatywny koalicjant”, ze względu na którego konieczne było odejście od rozwiązań liberalnych. Przekonanie to potwierdza działanie Polskiego Stronnictwa Ludowego z 2019 roku, kiedy to partia zdecydowała o wystąpieniu z Koalicji Europejskiej zrzeszającej PO, PSL i SLD, argumentując ten stan rzeczy niezadowoleniem wyborców ze wspólnego startu w wyborach do Parlamentu Europejskiego z lewicowym koalicjantem⁴⁵. PSL jako partia agrarna kieruje swój program w sposób szczególnie do przywiązanej do niego wyborcy z mniejszych miast i wsi, którzy często deklarują poparcie dla tradycyjnych wartości. Posiada również rodowód postsolidarnościowy, a więc koalicja z SLD nie okazywała się wygodna dla wielu obywateli oddających głos na tę partię. Obecnie stopniowo traci na popularności, choć uwzględniając zmiany w strukturze społeczno-zawodowej podejmuje starania by zdobywać poparcie u szerszych grup wyborców. Obecnie program partii oparty jest na 11 hasłach: rodzina, seniorzy, młodzi, rolnicy, przedsiębiorcy, ekologia, smog, edukacja, zdrowie, kultura, OSP, infrastruktura, finanse, samorząd⁴⁶, zaś za statutem można przywołać następujące cele ugrupowania: zwiększenie bezpieczeństwa i suwerenności państwa, obrona demokracji, zwiększenie samorządności życia społecznego w Polsce, ochrona środowiska rozumianego w kategoriach kulturowych i tożsamości narodowej, kultywowanie historii i osiągnięć Ruchu Ludowego⁴⁷.

Większość partii antysystemowych w Polsce posiada identyfikację prawicową (Michalak 2011, s. 114-117). Jest to pewien precedens, ponieważ tradycja ruchów protestu i związanych z nimi żądań zmiany społecznej z reguły przypisywana była środowiskom lewicowym lub wyrażeniu postulatów lewicowych (np. zwiększenie lub wprowadzenie do systemu zabezpieczeń socjalnych, sprzeciw wobec wyzyskowi pracowniczemu, korporacjom niszczącym środowisko, wojnie, łamaniu praw człowieka), zaś w Polsce antysystem związany jest w dużej mierze z prawicowym radykalizmem. W tym miejscu jednak również pojawiają się problemy definicyjne, ponieważ zróżnicowanie środowiska antysystemowego, również nie pozwala na konsekwentne stosowanie określenia „prawicowy”. Jak pisał Bartłomiej Michalak:

⁴⁵ Imielski Roman, „*Za pójście z pedałami dostaliście od nas po dupie*”. Dlaczego PSL zerwał ze Schetyną, link: <http://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,25010475,za-pojscie-z-pedalami-dostaliscie-od-nas-po-dupie-dlaczego.html>, [dostęp: 27.07.2019r.]

⁴⁶ *Program*, link: <https://www.psl.pl/program/>, [dostęp: 29.07.2019 r.]

⁴⁷ *STATUT POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO Tekst jednolity uwzględniający zmiany przyjęte na XII Kongresie PSL*, link: <http://cdn02.sulimo.pl/media/userfiles/pslpulawy.pl/Aktualno%C5%9Bci/2016/9e963e9567160e8457f5c0eeb2b0dda9.pdf>, [dostęp: 1.08.2019 r.], Art. 2 pp. 2.

Oznacza to, że antysystemowość nie musi być wyznaczona przez obiektywną, z góry ustaloną treść ideologiczną, ale może mieć charakter kontekstowy i uwarunkowany realiami i zasadami danego systemu (Michalak 2011, s. 117, zdanie zostało przetłumaczone przez autora).

W Polsce więc, po pierwsze, istnieją partie i środowiska antysystemowe, które posiadają identyfikację lewicową (jak na przykład wcześniej przywoływane Razem), po drugie partie antysystemowe posiadające prawicową identyfikację są bardzo zróżnicowane.

Jednym z nich jest działająca od 2015 roku KORWiN (obecnie Nowa Nadzieja, w momencie przeprowadzania wywiadów wykorzystująca nazwę Wolność)⁴⁸. Jej najbardziej rozpoznawalnym liderem był Janusz Korwin-Mikke. Od 2019 jest ona znaczącym elementem partii federacyjnej Konfederacja Wolność i Nadzieja. Innymi ugrupowaniami tworzącymi to ugrupowanie są Grzegorz Braun i narodowcy – między innymi Robert Winnicki oraz Krzysztof Bosak⁴⁹. Organizacja ta stanowi przykład flanaganowskiej partii nowej prawicy (*authoritarians*) nastawionej na wartości materialistyczne. Początek porozumienia pomiędzy środowiskami ją tworzącymi stanowi mobilizacja przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2019 roku. Doszło wówczas do połączenia ugrupowań konserwatywno-liberalnych z nacjonalistycznymi, które zrzeszyły się w ramach Konfederacji KORWiN Braun Liroy Narodowcy. Powodem, dla którego możliwe było połączenie tak różnych środowisk były hasła antysystemowości oraz przywiązanie do wartości materialistycznych. Połączenie sił, które miało za zadanie mobilizację sympatyków tych ugrupowań nie przyniosło jednak spodziewanego efektu i ostatecznie pozyskany wynik 4,55% nie pozwolił na przekroczenie progu wyborczego.

Środowiska związane z Januszem Korwin-Mikkem wpasowują się od początku jego działalności publicznej najpełniej w pojęcie klasycznie rozumianej prawicy postulując równocześnie daleko posunięte rozwiązania wolnorynkowe w dziedzinie gospodarki oraz konserwatyzm na płaszczyźnie społeczno-kulturowej oraz postawę antydemokratyczną⁵⁰.

⁴⁸ Początki partii datowane są na 2015 rok. Powstała na skutek rozłamu środowiska konserwatywno-liberalnego skupionego wokół organizacji politycznej Kongres Nowej Prawicy. Początkowo nazwa nawiązywała w swoim skrócie do nazwiska założyciela Koalicja Odbudowy Rzeczypospolitej Wolność i Nadzieja (KORWiN). Partie KNP i Wolność nie różniły się znacząco pod względem programu (Stamm 2016), to samo można powiedzieć o Konfederacji, której najsilniejszym ogniwem są członkowie i sympatycy Wolności.

⁴⁹ Byłymi członkami są również Piotr Liroy Marzec, czyli jedna z najbardziej rozpoznawalnych twarzy Kukiz'15 podczas kampanii wyborczej w 2015 roku, związany ze środowiskami narodowymi Marek Jakubiak oraz Kaja Godek reprezentująca środowisko *anti-choice* (lub *pro-life*).

⁵⁰ Młodzi wyborcy KNP i KORWiN byli opisywani przeze mnie w pracy Stamm Agnieszka, *Na prawo patrz! Socjologiczny portret poznańskich studentów o poglądach konserwatywno-liberalnych*, Niepublikowana praca magisterska, Poznań 2015.

Nie cieszą się jednak dużym poparciem wśród ogółu Polaków – w wyborach parlamentarnych z 2015 roku partia KORWiN nie przekroczyła pięcioprocentowego progu (wynik to 4,76%⁵¹) i tym samym nie zdobyła żadnego mandatu sejmowego⁵². W 2019 roku, dzięki konsolidacji radykalnie konserwatywnych sił politycznych w ramach jednego ugrupowania, Konfederacja zdobyła 6,81% głosów i tym samym w Sejmie zasiadło jej 11 reprezentantów⁵³.

Inną, interesującą z perspektywy analizy antysystemowych ugrupowań obecnych na polskiej scenie politycznej organizacją jest Kukiz'15. Liderem partii jest Paweł Kukiz. W przeciwieństwie do KORWiN postuluje demokratyzację życia politycznego, podkreślając jednocześnie oderwanie elit rządzących od spraw zwykłych obywateli, kwestionując właściwą reprezentację ich interesów i wartości i opowiadając się za większym rozpowszechnieniem narzędzi charakterystycznych dla demokracji bezpośredniej, szczególnie zaś referendum. Partia ta w wyborach parlamentarnych w roku 2015 cieszyła się niewielką, choć jak na nowe, nieznane jeszcze wśród wyborców ugrupowanie, obiecującą popularnością (8,81%⁵⁴), następnie obserwowalny był jej rozpad (w wyborach do Parlamentu Europejskiego zdobyła 3,69%⁵⁵ poparcie, w wyborach parlamentarnych w 2019 nie zdecydowano się na samodzielny start – wynik Kukiz'15 i jego większego koalicjanta, czyli PSL to 8,55% głosów⁵⁶).

Powodem takiego stanu rzeczy było duże zróżnicowanie zrzeszonych pod szyldem Kukiz'15 osób przy jednoczesnym niedookreśleniu programu, oraz trudnościach organizacyjnych np. braku efektywnego budowania struktur lokalnych. Brak wyraźnie określonej tożsamości partii odzwierciedlał również jej elektorat – według danych z 2015 roku aż 48% wyborców stanowili osoby o identyfikacji centrowej, 15% lewicowej, zaś 22%

⁵¹ *OBWIESZCZENIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ z dnia 27 maja 2019 r. o wynikach wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 26 maja 2019 r.*, link: https://pkw.gov.pl/pliki/1558966697_Obwieszczenie_Panstwowej_Komisji_Wyborczej_z_dnia_27_maja_2019_r_o_wynikach_wyborow_poslow_do_Parlamentu_Europejskiego_przeprowadzonych_w_dniu_26_maja_2019_r.pdf, [dostęp: 9.07.2019 r.]

⁵² *Wyniki wyborów do Sejmu RP*, link: https://parlament2015.pkw.gov.pl/349_wyniki_sejm, [dostęp: 9.07.2019 r.]

⁵³ *Wyniki wyborów do Sejmu RP*, link: <https://sejmsenat2019.pkw.gov.pl/sejmsenat2019/pl/wyniki/sejm/pl>, [dostęp: 12.01.2020r.]

⁵⁴ *Wyniki wyborów do Sejmu RP*, link: https://parlament2015.pkw.gov.pl/349_wyniki_sejm, [dostęp: 9.07.2019 r.]

⁵⁵ *OBWIESZCZENIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ z dnia 27 maja 2019 r. o wynikach wyborów posłów do Parlamentu Europejskiego przeprowadzonych w dniu 26 maja 2019 r.*, link: https://pkw.gov.pl/pliki/1558966697_Obwieszczenie_Panstwowej_Komisji_Wyborczej_z_dnia_27_maja_2019_r_o_wynikach_wyborow_poslow_do_Parlamentu_Europejskiego_przeprowadzonych_w_dniu_26_maja_2019_r.pdf, [dostęp: 9.07.2019 r.]

⁵⁶ *Wyniki wyborów do Sejmu RP*, link: <https://sejmsenat2019.pkw.gov.pl/sejmsenat2019/pl/wyniki/sejm/pl>, [dostęp: 12.01.2020r.]

prawicowej (CBOS 2015, s. 10). Dane opublikowane w 2019 wskazują na pogłębienie się tej tendencji – centowa orientacja charakteryzuje według nich aż 56,3% sympatyków tej partii, zaś umiarkowanie prawicowa 33,8% (Marody, Konieczna-Sałamatin 2019, s. 78).

Duże wewnętrzne zróżnicowanie spowodowało szybkie konflikty i opuszczanie ugrupowania przez kolejnych polityków. Jedną z szeroko komentowanych decyzji, jaka została podjęta w ramach partii było włączenie do list wyborczych reprezentantów Ruchu Narodowego. Jest to jedna z niewielkich partii politycznych, która swoją genezę miała w oddolnym zgromadzeniu, czyli Stowarzyszeniu Ruch Narodowy. Obecnie Ruch Narodowy jest jednym z najbardziej rozpoznawanych przedstawicieli środowiska nacjonalistycznego w Polsce, jednak nie cieszy się dużym poparciem wśród ogółu Polaków w związku z tym nie zdecydował o starcie w wyborach parlamentarnych oraz do Parlamentu Europejskiego, zaś w wyborach parlamentarnych w 2019 roku jego najbardziej rozpoznawalni przedstawiciele zasilili opisywaną już Konfederację Wolność i Niepodległość.

Cechą większości partii na polskiej arenie politycznej jest populizm – nasila się on szczególnie podczas kampanii wyborczych. Przywoływany już „populizm retoryczny” stał się stałym elementem polskiego pejzażu politycznego. Na przykład w czasie kampanii wyborczej w 2015 była premier Ewa Kopacz jeździła pociągami, gdzie poznawała warunki podróży „zwykłego obywatela”, rozmawiała z ludźmi, posilała się w WARS-ie⁵⁷, przyszła premier Beata Szydło podróżowała po Polsce autobusem odwiedzając ludzi w miejscowościach, w których żyją⁵⁸, zaś Ryszard Petru ówczesny lider partii .Nowoczesna na ulicach Warszawy nawołując do „odbetonowania Polski” obalał za pomocą młota mur, na którym narysowane były loga partii PiS-u, PO, SLD, PSL oraz instytucji finansowych i opieki zdrowotnej: ZUS, KRUS, NFZ⁵⁹. Wszystkie te wysiłki podejmowane były w celu przekonania wyborców o tym, że poszczególni politycy pragną działać na rzecz ludu, czego nie czynią oponenci. Ten ostatni aspekt jest szczególnie często podkreślany ze względu na fakt, iż w Polsce bardzo często poparcie zdobywa się dzięki negatywnej kampanii wyborczej

⁵⁷ Zob. *Artykuł Premier Kopacz zaczyna akcję „Kolej na Ewę”. Będzie podróżowała po Polsce pociągiem*, link: <https://natemat.pl/146817,premier-kopacz-zaczyna-akcje-kolej-na-ewe-bedzie-podrozowala-po-polsce-pociagiem> [dostęp: 4.06.2019 r.].

⁵⁸ Jedno z haseł ze spotu wyborczego mówiło: „Chcemy usłyszeć, co do nas mówicie, żeby dobrze dla Was pracować. Spotkajmy się!”

Paradowska Janina, *Beata Szydło w trasie, czyli kampania powtarzalna*, link: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1623523,1,beata-szydlo-w-trasie-czyli-kampania-powtarzana.read>, [dostęp: 9.07.2019 r.]

⁵⁹ Artykuł *Nowoczesna Petru rozbija mur. „Skruszmy beton, czas na zmianę”*, link” <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/900198,nowoczesna-petru-program-wyborczy-nowoczesnej.html> [10.07.2019 r.]

w tym sensie, że wybór nie zawsze wyraża pełne poparcie dla partii politycznej, a raczej jest związany z chęcią zmniejszenia wpływów niepopieranego ugrupowania.

Interesujących danych dostarcza badanie przeprowadzone przez Tomasza Godlewskiego (2016) dotyczące identyfikacji politycznej Polaków popierających SLD, PO i PiS w okresie 2008-2015. Autor na podstawie własnego narzędzia pomiarowego, które bazowało na dyferencjale semantycznym zbadał spójność doktrynalną z autoidentyfikacją (osią tej autoidentyfikacji było spektrum prawica-lewica) elektoratu tych trzech partii. Uzyskane wyniki pozwoliły na ustalenie, że w największy poziom koherencji występuje wśród wyborców Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Deklarowali się oni jako zwolennicy lewicy i w spójny z tą ideologią sposób odnosili się do wybranych w celach badawczych kwestii gospodarczych i społeczno-kulturowych. Mniejszą spójnością wykazywali się wyborcy Prawa i Sprawiedliwości, którzy identyfikowali je jako partię pravicową, lecz, jak wskazuje Godlewski, „rozumienie pojęć lewica i prawica w elektoracie Prawa i Sprawiedliwości jest niepełne i tylko w części spójne z deklarowaną pravicowością zwolenników tej partii. Średnie dla analizowanych wymiarów oscylują w granicach 2,01 do 3,86, co sytuuje je na pograniczu dezorientacji ideologicznej i pravicowości.” (2016, s. 16)

Najmniejszą spójnością w rozumieniu pojęć związanych z lewicą i prawicą wykazywał się elektorat Platformy Obywatelskiej, która w sposób konsekwentny od wielu lat budowała swój wizerunek jako „partii dla każdego”. Konstatacje Godlewskiego są zbieżne z powyższymi opisami partii politycznych – niespójność wyborców PiS-u wynika z połączenia w ramach jednej partii politycznej o identyfikacji pravicowej światopoglądowych postulatów prawicy (autor mówi o „sferze doktrynalnej”) oraz postulatów gospodarczych charakterystycznych dla lewicy (u Godlewskiego „sfera gospodarcza i społeczna”). Co się zaś tyczy się Platformy Obywatelskiej, szeroka rozpiętość ideologiczna sprawia, iż w deklaracjach wyborców brakuje spójności. Było to do pewnego momentu atutem tej opcji politycznej.

Jak można zauważyć, partie o pravicowej identyfikacji w Polsce są niejednolite. Za Arturem Lipińskim przywołać można trzy główne „etykiety ideologiczne”, charakteryzujące polską prawicę: konserwatywna, liberalna i narodowa. Mirosława Grabowska wyróżnia „liberalną centroprawicę, liberalno-konserwatywną prawicę i prawicę radykalną” (Lipiński 2016, s. 98-99). Niezależnie od wykorzystywanej terminologii należy jednak zwrócić uwagę na dosyć duże zróżnicowanie polskiej prawicy oraz na niejasność przekazu, ujednolicanie partii i wielość oraz zróżnicowanie sposobów rozumienia pravicowości.

Demokracja medialna, debaty i „twarze sprawy”

Pisząc o *postpolityce* i „gwiazdach medialnych” wśród polityków wspomniałam już, że media są współcześnie istotnym graczem politycznym. Mają one wpływ również na definiowanie zjawisk społecznych i politycznych. Norberto Bobbio (1996, s. 8) zwrócił uwagę na wielość nagłówków prasowych utwierdzających w myśleniu w ramach klasycznego podziału prawica-lewica, ale również na fakt jego obecności w różnych sferach życia związanych z codziennością:

Jeśliby ktoś czytając gazety zaczął liczyć, ile razy słowa „prawica” i „lewica” pojawiają się tylko w tytułach, zebralby obfite żniwo, między innymi z tej przyczyny, że te dwa słowa z języka, nie tylko obiegowego, lecz także ludowego, są używane nie tylko w dyskusji publicznej, ale opisuje się nimi, często w sposób karykaturalny, najrozmaitsze pola ludzkiego działania (Bobbio 1996, s. 8)

Media mają istotny wpływ na postrzeganie przez jednostki wielu kwestii ze względu na to, że poprzez sposób, w jaki są przedstawiane manipulować można ich odbiorem. Kwestia ta poruszana jest często w kontekście różnego sposobu przedstawiania informacji na ten sam temat w różnych mediach⁶⁰. W odniesieniu do istotnej roli mediów w kwestii kreowania dyskursu politycznego powstało pojęcie „demokracji medialnej” (Michalczyk 2010). Istotnym aspektem tego zjawiska jest zmiana jakościowa dotycząca debaty politycznej, która ulega trywializacji i uproszczeniu. Co ważne, przekaz cechuje się również eskalowaniem emocji. W demokracji medialnej decyzje wyborcze obywateli i polityczne oraz organizacyjne i kadrowe podporządkowane są w dużej mierze wizerunkowi medialnemu. Obserwując programy publicystyczne czy organizowane w mediach dyskusje, w których udział biorą politycy i eksperci odnotować można, że organizowane są na podobieństwo spektaklu, tak by dostarczyć jak najwięcej emocji i rozrywki (Olczyk 2009, s. 89-91). Stosowane są w nich formy charakterystyczne dla programów rozrywkowych na przykład interaktywne sondy mające za zadanie wyłonienie symbolicznego zwycięzcy, czyli osoby, która w bardziej przekonujący sposób przedstawiła swoje stanowisko w sprawie. W interesie mediów jest tworzenie takich treści, które przyciągną jak największą liczbę widzów, którzy będą wykazywać się zaangażowaniem (kierują się one bowiem „ekonomią widowni”

⁶⁰ Zobrazowaniu tego zjawiska służyć może przykład badania Rafała Zaborowskiego, w którym analizie poddane zostały paski informacyjne programów w dwóch polskich stacjach telewizyjnych TVP oraz TVN24; Zaborowski Rafał, „*Tickers of terror*” – *the crisis of Polish media as told by news crawls*, link: <https://www.opendemocracy.net/en/can-europe-make-it/tickers-of-terror-crisis-of-polish-media-as-told-by-news-crawls/>, [dostęp 26.07.2019 r.]

Pawłowski 2013, s. 137). Najczęściej więc zapraszane są osoby charyzmatyczne, budzące kontrowersje, zaś sam dobór gości do programów odbywa się na zasadzie zestawiania ze sobą jak najbardziej opozycyjnych stanowisk (Gdula 2018, s. 29). Najczęściej tematyka związana jest z kwestiami światopoglądowymi lub takimi sprawami ekonomicznymi, które posiadają pewne możliwe do zidentyfikowania aspekty społeczno-kulturowe (np. przyznanie dodatkowych środków na rzecz konkretnej grupy społecznej). Tematy poruszane są pobieżnie ze względu na przeznaczony na ich prezentację czas antenowy, a także z tego powodu, że profesjonalizacja dyskusji wpłynęłaby negatywnie na atrakcyjność programu w oczach przeciętnego widza lub słuchacza, czyniąc go mniej zrozumiałym.

Często o wypowiedź w konkretnych kwestiach prozione są te same, dobrze znane widzom osoby, tak zwane „twarze sprawy” reprezentujące określone sposoby myślenia oraz sympatie polityczne. Najczęściej są to osoby związane z publicystyką, światem nauki lub rozrywki. Powszechnie kojarzonymi przedstawicielami „prawej strony” są np. Rafał Ziemkiewicz, Małgorzata Terlikowska, Tomasz Terlikowski, Wojciech Cejrowski zaś reprezentantami „lewej” Kinga Dunin, Piotr Ikonowicz, Magdalena Środa czy Jan Kapela. Zdarza się także, że inne znane osoby swoimi wypowiedziami wpisują się w istniejące podziały polityczne, jak np. Zofia Klepacka głosząca poglądy prawicowe czy Maja Ostaszewska opowiadająca się za inicjatywami lewicowymi.

Obserwując sposoby przekazywania informacji oraz organizowania debat można zauważyć kilka tendencji. Po pierwsze, dochodzi do pewnych przemian w sposobie rozumienia zawodu dziennikarza, który dotychczas legitymował się bezstronnością. Choć zasada ta nie zawsze była realizowana to jednak wydaje się, że istniała zgoda większości do tego, iż tak powinno być. Obecnie, na skutek rosnącej polaryzacji politycznej i jednoczesnej obecności atmosfery poczucia zagrożenia (wynikającej z jednej strony z obaw związanych z demontażem instytucji demokratycznych oraz chęcią obrony obecnej linii politycznej z drugiej) została odłożona na dalszy plan. Druga kwestia związana jest z aktywizacją polityczną celebrytów - osób, które kojarzyły się dotychczas głównie z rozrywką i utrzymywały dystans w stosunku do polityki. Współcześnie chętnie komentują bieżące wydarzenia polityczne oraz wyrażają swoje poparcie dla jednej ze stron zarówno w mediach głównego nurtu, jak w internecie. Niektóre z tych osób zmieniły profesję (np. Dominika Figska, która rozpoczynała swoją karierę jako aktorka następnie stała się dziennikarką w telewizji Republika oraz w TVP, zaś obecnie pełni obowiązki posłanki w rządzie PiS) otrzymując pracę w mediach, które posiadają pewną określoną linię ideologiczną. Zauważalna jest także aktywność osób związanych z rozrywką na portalach

społecznościowych. Najczęściej ze względu na występujący w przestrzeni publicznej konflikt zabranie głosu w kwestiach politycznych następuje w relacji do obecnego rządu lub opozycji. Wyróżnić można kilka różnych postaw i orientacji politycznych:

- postawa poparcia dla aktualnego rządu i przyjętego przez niego sposobu sprawowania władzy oraz wprowadzanych rozwiązań i defensywa w stosunku do krytyki odnośnie ekipy rządzącej;

- postawa akceptacji dla aktualnego rządu, przyjętego sposobu sprawowania władzy i wprowadzanych rozwiązań połączona z ambiwalencją w ocenie któregoś z wymienionych elementów. W ramach tej postawy zaobserwować można wątki krytyki w stosunku do rządzących przeplatające się z usprawiedliwieniem dla podejmowanych przez nich działań ze względu na fakt, iż większość z nich jest „krokiem w dobrym kierunku”, powoływanie się na wspólnotę pewnych prymarnych wartości lub na niechęć do poprzedniej ekipy rządzącej. Widoczna jest przy tym często tendencja do eskalacji – jeśli dzisiejsza ekipa popełnia błędy należy cofnąć się w swych analizach w czasie i przypomnieć sobie ogrom błędów wcześniejszej ekipy rządzącej, lub zastanowić się nad tym jakie straty ponosiliby obywatele gdyby w dalszym ciągu sprawowała ona władzę lub też do niej powróciła;

- postawa negacji aktualnego rządu przy jednoczesnej afirmacji oponentów politycznych z głównego nurtu – wyraża się w zdecydowanym sprzeciwie wobec ekipy rządzącej, jej stylu władzy (wskazywanie na niedemokratyczność) oraz podejmowanych przez nią inicjatyw. Wskazywanie na poparcie opozycji jako jedynej słusznej drogi by państwo podążało w pożądanym kierunku, idealizowanie czasów kiedy była przy władzy oraz jej przedstawicieli (często również krytykowanych kiedy tę władzę sprawowali w przeszłości;

- postawa negacji w stosunku do aktualnego rządu oraz opozycji – wyraża się w przeświadczeniu, że partie głównego nurtu nie różnią się od siebie w najbardziej kluczowych aspektach i wspólnie budują niekorzystny dla obywateli system, który należałoby obalić. Z tego względu należy powierzyć władzę nad państwem komuś nowemu. Postawa ta, wyrażana w hasłach typu „PiS – PO, jedno zło!” jest często spotykana wśród osób młodych. Wyraża zmęczenie i zdystansowanie w stosunku do występującej w Polsce polaryzacji. Jednocześnie taka optyka, gdzie ostro oddzielane są partie głównego nurtu oraz partie nowe czy też antysystemowe przy jednoczesnym negatywnym wartościowaniu jednych i pozytywnym drugich staje się podstawą dla nowego podziału w ramach społeczeństwa polskiego i wzrostu polaryzacji w nim.

Postawy te połączone bywają ze zwiększeniem aktywności społecznej i politycznej, nie zawsze tak jednak bywa. Niezależnie od przyjętej postawy istotne jest zauważenie faktu

upolitycznienia środowiska związanego z rozrywką w Polsce, które jest efektem nasilającego się konfliktu politycznego. Kontestacja lub poparcie decyzji politycznych (tych podejmowanych i w myśl Bachracha i Baratza niepodejmowanych⁶¹) ma z jednej strony wpływ na obserwatorów, którzy w swoich sympatiach mogą kierować się swoimi autorytetami medialnymi (co posiada szczególne znaczenie w sytuacji komunikacyjnego chaosu, wielości informacji oraz zideologizowania docierającego do ludzi przekazu). Z drugiej strony zabieranie głosu w sprawach politycznych przez osoby znane z innych kontekstów wpływa na ich popularność dwojako – może sprawić, że ona wzrośnie, ale i że część osób, które posiadają odmienny światopogląd zmieni do nich stosunek przyjmując w stosunku do nich postawę odrzucenia, a nawet kontestacji tekstów kultury lub programów, w których są obecne.

Co jednak znaczące w kontekście powyższych rozważań to fakt, iż coraz rzadziej zaobserwować można dyskusję pomiędzy przedstawicielami różniących się w sposób znaczący poglądów w najbardziej dyskusyjnych dla Polaków kwestiach. Ze względu na kojarzenie różnych mediów z poparciem dla konkretnych opcji politycznych lub ideologicznych dochodzi bowiem do sytuacji, w której przedstawiciele sympatyzujący z inną stroną nie są zapraszani lub odrzucają w geście protestu zaproszenia. Niezależnie od jakości wcześniejszych debat⁶², obecna sytuacja oznacza zmniejszenie okazji do obserwacji narracji, jaką prowadzą osoby zajmujące przeciwne stanowiska w określonym temacie. Z tego względu w studiach telewizyjnych czy radiowych najczęściej spotykają się osoby o raczej zgodnych poglądach, co niejednokrotnie powoduje zwiększenie radykalizacji. Tym samym dystans pomiędzy osobami o przeciwnych poglądach się powiększa nie skłaniając do refleksji lecz dając społeczny dowód słuszności do utwierdzania się we własnych przekonaniach widzów i słuchaczy. Ze względu na brak debaty polegającej na wymianie argumentów politycy, publicyści czy eksperci nie są zmuszeni do refleksji i wysiłku budowania przekonujących uzasadnień dla swoich tez, co dzieje się w sytuacji konfrontacji ze stroną przeciwną. Demokracja medialna jako zjawisko zyskuje więc pewien nowy wariant, powstały na skutek polaryzacji, który polega na wyborze pewnych mediów

⁶¹ Znaczenie mają bowiem zarówno te decyzje, które padły jak i te kwestie, co do których podejmowane są zaniechania władzy, które mają na celu „wypchnięcie” kwestii z debaty publicznej, tak by spory nie zostały wyartykułowane, a tym samym kwestia z politycznej przemieniła się w potencjalnie polityczną (Lukes 2006, s. 503-505)

⁶² Mowa tu o wspomnianych wcześniej tendencjach do uproszczeń oraz entertainizacji programów, ale też o przedstawianiu osób, które stanowiły stronę przeciwną (np. bardziej radykalną) w roli osoby krytykowanej lub ośmieszanej, które tak samo jak teraz miały miejsce również w przeszłości. Moją intencją nie jest, więc przedstawianie debaty medialnej z przeszłości w kategoriach „dobrych praktyk”, a jedynie zwrócenie uwagi na zauważalne tendencje, które są efektem konfliktu.

i kategorycznym odrzucaniu innych (oraz ekspertów i dziennikarzy z nimi związanych), a następnie odbiorze treści z jednej strony. Istnieje przy tym duża możliwość odbierania jedynie części informacji i komunikacyjnym zamknięciu w „bańce filtrującej” (*filter bubble*) (Pariser 2011), która przedstawiając pewną określoną wizję świata utwierdza w określonym światopoglądzie nie zachęcając do refleksji. Efektem może być również zwiększenie dystansu pomiędzy przedstawicielami różnych poglądów. Jeśli w życiu codziennym spotykane są sytuacje kiedy poprzez kłótnie o charakterze politycznym dochodzi do podziałów w gronie znajomych, a czasami nawet rodziny, to zniknięcie z mediów dyskusji, które polegałyby na wymianie różnych poglądów pomiędzy przedstawicielami odmiennych stanowisk lub ich niedoreprezentowanie może wzmacniać zamknięcie na odmienne punkty widzenia, a w rezultacie wzrost wrogości. Inną kwestią jest podkreślanie tego co dzieli społeczeństwo (są to tematy bardziej emocjonujące, co powoduje wyższe zainteresowanie potencjalnego odbiorcy), zaś rzadko kiedy prezentuje się wątki nawiązujące do wspólnotowości. W całej tej sytuacji można odnieść wrażenie, jakby nie istniały wśród Polaków kwestie, które ich łączą, brak jest podkreślenia takich demokratycznych wartości jak szacunek i dobro wspólne. Szczególnie alarmująca wydaje się być sytuacja, kiedy konkretni ludzie zostają utożsamiani z „ideologią” lub ponadjednostkową grupą, która jest uważana w konkretnych środowiskach za szkodliwą. Stało się to szczególnie widoczne podczas wydarzeń z lipca 2019 roku kiedy to doszło do zamieszek podczas Marszu Równości w Białymstoku, podczas którego miejsce miały ataki słowne i fizyczne na przedstawicieli środowisk LGBT+.

Zachód vs wschód, czyli podziały na poziomie lokalnym i poznańska specyfika

Wcześniej opisałam wyniki, jakie osiągnęły wybrane partie polityczne w polskich wyborach. Faktem jest jednak, że poparcie dla danych organizacji nie prezentuje się w sposób jednakowy dla wszystkich województw. Istnieją pewne regionalne tendencje dotyczące sympatii politycznych, które są szczególnie widoczne w wynikach wyborów samorządowych. Zazwyczaj mieszkańcy województw zachodnich głosują na ugrupowania bardziej centrowe, liberalne, zaś wyborcy zamieszkujący wschodnie województwa opowiadają się za bardziej konserwatywnymi partiami. Sytuacja taka często wiązana jest z podziałem na tak zwaną „Polskę A” i „Polskę B”. Przywołane rozróżnienie jest konsekwencją nierówności w rozwoju gospodarczym i społecznym różnych regionów Polski, które pozostawały pod zaborami: pruskim, rosyjskim i austriackim. Ziemie określane „Polską A” zostały podczas zaborów wcielone do Prus, zaś „Polska B” do Rosji i Austrii.

Na przestrzeni lat obserwować można słabnięcie owych nierówności między innymi za przyczyną dofinansowań z funduszy europejskich, które pozwoliły na wdrożenie inwestycji wspomagających rozwój. Niemniej przyglądając się wynikom wyborów do sejmików województw z ostatnich 13 lat zaobserwować można, iż województwa Polski zachodniej i północno-zachodniej wybierają nieco inaczej niż mieszkańcy wschodu i południa. W ostatnich wyborach samorządowych w zachodnich i północno-zachodnich województwach⁶³: Pomorskim, Zachodniopomorskim, Warmińsko-Mazurskim, Kujawsko-Pomorskim, Lubuskim, Wielkopolskim, Opolskim większość mandatów w sejmikach zdobyli kandydaci z list Koalicji Obywatelskiej, zaś w województwach Podlaskim, Mazowieckim, Lubelskim, Świętokrzyskim, Podkarpackim, Małopolskim, Śląskim i Dolnośląskim oddawali częściej głosy na przedstawicieli Zjednoczonej Prawicy. Podobnie kształtowały się wyniki w roku 2014 oraz w roku 2006 (wówczas Platforma Obywatelska i Polskie Stronnictwo Ludowe kandydowały osobno, w roku 2006 samodzielnie kandydowało również Prawo i Sprawiedliwość). W roku 2010 zaobserwować można było dominację Platformy Obywatelskiej, która zdobyła większość w aż 13 województwach, był to rok poprzedzający wybór tej partii na drugą kadencję, kiedy to cieszyła się wysokim zaufaniem większości społeczeństwa.

Inną równie ważną kwestią, na którą należy zwrócić uwagę jest fakt, iż choć w skali całego kraju odnotowano od czasu wyborów parlamentarnych w 2015 roku poparcie dla Prawa i Sprawiedliwości (zdobyło ono również większość we wszystkich województwach poza Pomorskim i Zachodniopomorskim, w wyborach parlamentarnych w 2019 roku poza Pomorskim i Lubuskim⁶⁴), to w największych miastach w Polsce na prezydentów wybierani są kandydaci niezależni lub startujący z list Koalicji Obywatelskiej⁶⁵. Część prezydentów niezależnych posiada jednak przynależność partyjną (jeśli chodzi o prezydentów największych miast najczęściej jest to członkostwo w Platformie Obywatelskiej). W Warszawie prezydentem w 2019 roku został Rafał Trzaskowski (KO), w Poznaniu Jacek Jaśkowiak (KO), w Gdańsku Paweł Adamowicz (niezrzeszony, po tragicznej śmierci w 2019 roku jego następczynią została Aleksandra Dulciewicz), w Krakowie Jacek Majchrowski

⁶³ Wszystkie dane dotyczące wyników wyborów pozyskane są ze stron: wybory2006.pkw.gov.pl, wybory2010.pkw.gov.pl, wybory2014.pkw.gov.pl oraz wybory2019.pkw.gov.pl [dostęp: 20.07.2019 r.]

⁶⁴ Jastrzębski Arkadiusz, *Wyniki wyborów 2019 (exit poll). 14 województw dla PiS, 2 dla KO*, link: <https://wiadomosci.wp.pl/wyniki-wyborow-2019-exit-poll-14-wojewodztw-dla-pis-2-dla-ko-6434807405971585a>, [dostęp: 8.01.2020r.]

⁶⁵ Szymczak Jakub, Pacewicz Piotr, *Prezydenci nie dla PiS. Na 107 miast wygrał tylko w 10 mniejszych. Triumf niezależnych - 68, KO- 24*, link: <https://oko.press/prezydenci-nie-dla-pis-na-107-miast-wygral-tylko-w-10-mniejszych-triumf-niezaleznych-68-ko-24/>, [dostęp: 25.07.2019 r.]

(niezrzeszony), w Łodzi Hanna Zdanowska (członkini PO), we Wrocławiu Jacek Sutryk (KO), w Lublinie Krzysztof Żuk (członek PO), w Bydgoszczy Rafał Bruski (KO). W większych miastach występuje również wyższe poparcie dla partii lewicowych. Ostatnie wybory parlamentarne potwierdziły tendencję do większego poparcia dla Koalicji Europejskiej niż dla Prawa i Sprawiedliwości w dużych miastach. W miastach powyżej 500 tys. mieszkańców poparcie dla KO sięgnęło 41,1% (dla porównania wynik PiS-u to 26,9%). Odwrotny trend obserwowalny jest na wsi, gdzie PiS osiągnął aż 56,2% głosów, zaś KO jedynie 6,7%⁶⁶.

Powyższe informacje wskazują na fakt, iż pomimo, że w Polsce największym poparciem od kilku lat cieszy się Prawo i Sprawiedliwość, jeśli chodzi o wybór władz lokalnych Polacy opowiadają się za kandydatami niezrzeszonymi, zaś w województwach zachodnich i północnych mieszkańcy zaufaniem obdarzają polityków związanych z Platformą Obywatelską. Oznaczać to może, iż ich mieszkańcy globalnie wykazują mniejszą tendencję do wyboru radykalnych ugrupowań, dążąc raczej w stronę centrum. Na pewno wpływ na taką sytuację ma również sytuacja materialna oraz wskaźniki bezrobocia, które w dużych miastach są niższe, co może spowodować mniejsze poparcie dla socjalnych programów, zaś kierować mieszkańców w stronę inicjatyw postmaterialistycznych. Takim miastem jest między innymi Poznań⁶⁷, w którym zamieszkują, uczą się bądź pracują badani, których wypowiedzi zostaną poddane analizie w dalszej części pracy. Ogólny klimat panujący w miejscu, w którym się przebywa może również oddziaływać na kształtowanie się przekonań i przyjmowanej autoidentyfikacji. Na panującą w mieście atmosferę ma prowadzona przez władze miasta polityka oraz działalność różnego rodzaju społecznych grup i organizacji pozarządowych.

Wybrane organizacje społeczne działające w Poznaniu

Choć nie zawsze jasno zdefiniowane, związki pomiędzy organizacjami społecznymi, a stronnictwami i partiami politycznymi są częstym elementem pejzażu społeczno-politycznego. Organizacje te działają najczęściej lokalnie, jednak pokazują poparcie dla projektowanych rozwiązań lub konkretnych polityków i partii politycznych zarówno poprzez wskazywanie popieranych kandydatów podczas kampanii wyborczej, jak

⁶⁶ Artykuł *PiS wygrywa na wsi, KO w dużych miastach*, link: <https://www.rp.pl/Wybory-parlamentarne-2019/191019706-PiS-wygrywa-na-wsi-KO-w-duzych-miastach.html>, [dostęp:10.01.2020].

⁶⁷ Ponadto jak zauważył Marek Ziółkowski mentalność Wielkopolan związana jest z kultem ciężkiej pracy, przedsiębiorczości i negacją interwencjonizmu gospodarczego oraz postawą prodemokratyczną (Ziółkowski 2015, s. 180-185)

i organizowania spotkań tematycznych. Poznań jest jednym z tych polskich miast, które odbierane są jako liberalne, co przejawia się w relatywnie wysokim poparciu dla partii centrowych, które w niewielkim stopniu manifestują poparcie dla tradycyjnie rozumianych wartości i przywiązanie do religii i kościoła, oraz w widocznym w przestrzeni miejskiej działalności grup związanych z postulatami nowej lewicy. W mieście działa „Rozbrat”⁶⁸, jeden z najstarszych squatów w Europie, który zrzesza anarchistów. Ich działalność, choć zgodnie z głoszoną ideologią antypolityczna i antysystemowa, w niektórych sprawach jest zbieżna z grupami ekologicznymi i prozwierzęcymi (w zakresie zwalczania mechanizmów i procesów stojących za zmianami klimatycznymi, zanieczyszczeniem powietrza, eksploatacją zwierząt hodowlanych), zawodowymi (sprzeciw wobec wyzysku pracowników, pracy przymusowej, zachęta do oddolnego organizowania się), sprzeciwu wobec kapitalistycznej mentalności i kulturze indywidualizmu (działania na rzecz osób ubogich, obrona lokatorów przed nieuczciwymi praktykami ze strony właścicieli, blokada eksmisji dla osób pozostających na pozycjach nieuprzywilejowanych) oraz równościowymi (w zakresie wsparcia mniejszościowych grup etnicznych i narodowych, feminizmu oraz praw dla osób LGBT+). Spośród grup ekologicznych szczególnie widoczna na terenie Poznania jest działalność stowarzyszenia Otwarte Klatki, której głównym postulatem jest zmiana losu zwierząt hodowlanych⁶⁹. Organizacją równościową, która powstała na terenie miasta jest Grupa Stonewall⁷⁰ zrzeszająca osoby LGBT+ oraz sympatyków idei równości, która organizuje poznański Pride Week oraz coroczny Marsz Równości. W działania ekologiczne, równościowe i antykapitalistyczne włączają się często aktywiści poznańskiego oddziału partii Razem, a także od niedawna Wiosny Roberta Biedronia.

Na terenie Poznania działa również Stowarzyszenie KoLiber⁷¹ (oraz nieco mniej znane Stowarzyszenie Libertariańskie⁷²) zrzeszające konserwatywnych liberałów i libertarian, związane ideowo z partiami Wolność i KNP. (obecnie Nowa Nadzieja, wcześniej Konfederacja Wolność i Niepodległość) Ze względu na przywiązanie do tradycyjnie pojmowanego porządku społecznego i relacji międzyludzkich, religii oraz negatywnego stosunku do integracji w ramach struktur ponadnarodowych i spełniania wynikających z niej zobowiązań (np. przyjmowanie do Polski uchodźców) członkowie

⁶⁸ Informacje pochodzą ze strony www.rozbrat.org [dostęp: 21.07.2019 r.]

⁶⁹ *Kim jesteśmy?*, link: <https://www.otwarteklatki.pl/o-nas/>, [dostęp: 28.07.2019 r.]

⁷⁰ *Kim jesteśmy?*, link: <https://grupa-stonewall.pl/kim-jestesmy/>, [dostęp: 28.07.2019 r.]

⁷¹ Strona KoLibra, link: <https://pozn.koliber.org/>, [dostęp: 28.07.2019 r.]

⁷² Statut Stowarzyszenia *Stowarzyszenie Libertariańskie*, link: <https://slib.pl/wp-content/uploads/2017/04/Statut-Stowarzyszenia-Libertaria%C5%84skiego.pdf>, [dostęp: 28.07.2019 r.]

KoLibra współuczestniczą w niektórych działaniach środowisk nacjonalistycznych w Poznaniu. Dzieje się tak pomimo różnic w pojmowaniu polskiego interesu ekonomicznego – osią dzielącą te środowiska jest stosunek do wolnego rynku oraz prywatyzacji oraz budowania zaplecza socjalnego. Pomimo tych różnic jednak, w niektórych kwestiach o charakterze światopoglądowym wspomniane środowiska posiadają podobne przekonania, co umożliwia im podjęcie wspólnych inicjatyw. Jest to jeden z argumentów za przyjęciem tezy, że, również wśród partii politycznych i organizacji społecznych zauważalna jest tendencja do polaryzacji, której główną osią jest typ wartości, którym przyznawany jest prymat.

Spośród organizacji nacjonalistycznych wymienić można Młodzież Wszechpolską, grupę zrzeszającą członków i sympatyków. Aby uzyskać status członka należy przejść kilkuetapową formację do której zalicza się zapoznanie się z kanonem lektur o tematyce nacjonalistycznej np. „Myśli nowoczesnego Polaka” autorstwa Romana Dmowskiego oraz zasad, jakimi kierują się Wszechpolacy - między innymi służba Bogu i narodowi, szacunek dla Kościoła Katolickiego, odbudowa moralna młodego pokolenia, walka z „doktrynami głoszącymi samowolę, liberalizm, tolerancjonizm i relatywizm”⁷³. Członkowie odbywają spotkania we własnym gronie, wykłady i odczyty oraz dyskusje, na które zapraszani są czasami politycy lub działacze społeczni, a także organizują różnego rodzaju manifestacje i zajęcia terenowe. Poza Młodzieżą Wszechpolską na terenie Wielkopolski działają również inne rozpoznawalne w kraju organizacje: Obóz Narodowo-Radykalny i Wielkopolscy Patriotci. Są one stosunkowo mniej liczne i zorganizowane, pomimo istnienia różnic posiadają pewien wspólny rdzeń ideowy, który pozwala im na jednocześnie się podczas niektórych wydarzeń o tematyce nacjonalistycznej oraz w ramach protestu dla inicjatyw środowisk lewicowych i anarchistycznych, które organizowane są w Poznaniu.

Na terenie Poznania działa również wiele wspólnot religijnych, Ruch Czystych Serc, który jest inicjatywą chrześcijańską mająca na celu „pomoc w dążeniu do świętości, w zdobywaniu daru czystego serca, w codziennej pracy nad kształtowaniem swojego charakteru – młodzieży, małżonkom oraz osobom wszystkich stanów”⁷⁴ oraz organizacje określane jako *pro life* lub *anti-choice*, których podstawą jest sprzeciw wobec aborcji, antykoncepcji i inżynierii genetycznej⁷⁵.

⁷³ *Deklaracja ideowa*, link: <https://mw.org.pl/about/deklaracja-ideowa/> [dostęp: 1.07.2019 r.]

⁷⁴ *Statut Ruchu Czystych Serc*, link: <https://rcs.org.pl/aktualnosci/statut-rcs/>, [dostęp: 20.07.2019 r.], Rozdział II, Art. 3, pp.2.

⁷⁵ W Poznaniu podobnie jak w wielu miastach Polski organizowany był Biały Protest. Pod koniec 2019 roku na ulicach miasta widoczny pojawiła się również furgonetka antyaborcyjna oddziałująca na przechodniów

Część druga – Osoby młode i polityka w Polsce

i kierowców za pomocą obrazu (zdjęcia martwych płodów) oraz dźwięku (komunikat o liczbie zabiegów aborcyjnych wykonanych w ciągu ostatnich lat w jednym z poznańskich szpitali).

Rozdział 1 Pokoleniowe doświadczenia osób młodych – millenialsi i pokolenie kryzysu

Przyjęta przeze mnie na potrzeby badań definicja operacyjna włącza w ramy przedmiotowych rozważań osoby w wieku od 16 (rozpoczęcie szkoły średniej) – do ok. 30 lat. Przedział ten jest szeroki i obejmuje przedstawicieli pokolenia Y nazywanego millenialsami lub *Net Generation* oraz do pokolenia Z inaczej zwanego post-millenialsami albo Pokoleniem Internetowym (Wasylewicz 2016, s. 137-139). Choć rozpiętość wiekowa kategorii jest dość duża i istnieje szereg czynników, które miały wpływ na jej przedstawicieli⁷⁶. Czynniki te były moim zdaniem niezwykle istotne, ponieważ na ich bazie wykształciły się przekonania jednostek, sposoby rozumienia zjawisk społeczno-politycznych, kryteria wiarygodności osób publicznych. Na podstawie przekonań (choć w różnym stopniu ugruntowanych i uświadomionych) zaś podejmowane są decyzje polityczne. Czynniki te, które najczęściej przyjmują formę procesów, tworzyły coś co można nazwać „wspólnotą losu” czy „wspólnotą doświadczeń” przedstawicieli analizowanych grup pokoleniowych. Zachodziły jednocześnie na dwóch poziomach: procesów występujących u ogółu populacji oraz procesów związanych ze współczesnym społeczeństwem polskim, w ramach których istnieją takie, które miały szczególnie istotne znaczenie dla wyszczególnionej kategorii wiekowej.

W tej pierwszej grupie wymienić można bardzo dynamiczny rozwój technologii, w szczególności zaś technologii komunikacyjnych, wychowywanie w potransformacyjnym duchu neoliberalnym oraz kulturze konsumpcjonistycznej. W drugiej akcesja do Unii Europejskiej i związana z nią ekspozycja na „odgórną postmaterializację”, dorastanie w atmosferze upolitycznienia coraz większej liczby obszarów życia i ostrego konfliktu politycznego, funkcjonowanie w ramach „domkniętego” systemu politycznego, spadek znaczenia wyższego wykształcenia.

Od lat dziewięćdziesiątych XX wieku kiedy to Internet pojawił się w Polsce obserwowalne jest rozszerzenie się zarówno jego dostępności⁷⁷ (współcześnie niemalże każdy może z niego korzystać w dowolnym momencie bez konieczności posiadania komputera – większość

⁷⁶ Podobny zakres (15-29 lat) jeśli chodzi o definicję osób młodych przyjęła Karolina Meszasz w analizach poświęconych znaczeniu polityki w życiu młodych ludzi w perspektywie transformacyjnej. Meszasz Karolina, *Rola i znaczenie polityki w świecie młodych ludzi. Perspektywa transformacyjna*, [w:] *Władza sądzona*, nr 1/2012, Łódź 2012, s. 111.

⁷⁷ Eurostat, *Dane statystyczne dotyczące społeczeństwa informacyjnego – gospodarstwa domowe i osoby indywidualne*, link: http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Information_society_statistics_-_households_and_individuals/pl; [dostęp: 20.07.2019 r.]

telefonów komórkowych dostępnych dla przeciętnego użytkownika na rynku pozwala na używanie aplikacji i przeglądarek internetowych) jak i obecnych w nim treści. Oferta obejmuje praktycznie każdą aktywność ludzkiego życia – od portali umożliwiających zamawianie posiłków, poprzez strony poświęcone rozrywce (grom komputerowym, filmom i serialom, blogom i vlogom), publikowaniu informacji i przekazywaniu wiadomości, aż do portalów społecznościowych, które posiadają funkcję komunikacyjną pomagając zarówno w zawieraniu nowych znajomości jak i w bieżącym kontaktowaniu się z osobami znanymi w świecie realnym, a także w kontaktach biznesowych. Młodych dorosłych można określić mianem „cyfrowych tubylców”⁷⁸, czyli osób, których dorastanie przypadało na czas rozwoju technologii informacyjnych, które posługują się nimi w sposób biegły w celach informacyjnych, zawodowych, rozrywkowych i komunikacyjnych. Internet jest dla Cyfrowych Tubylców jednym z istotnych źródeł wiedzy o otaczającym ich świecie, daje również możliwość udostępniania własnych przemyśleń i twórczości. Internet daje możliwość zapoznania się z różnymi stylami życia, przekonaniami, reakcjami, sposobami kreowania swojego wizerunku, budowania kariery czy spędzania czasu wolnego. Może być zarówno platformą do dyskusji, poznawania różnorodnych stanowisk i refleksji oraz nauki formułowania argumentów potwierdzających własne poglądy, jak i miejscem, gdzie w inkluzywnych grupach złożonych z ludzi o podobnych poglądach utwierdza się we własnej opinii ignorując lub nastawiając się wrogo do strony przeciwnej. Niezależnie od tego czy korzystanie z sieci konkretnego użytkownika przyjmie kształt zbliżony do pierwszego czy drugiego scenariusza, wpływa ono na jego mentalność⁷⁹. Inną kwestią jest również to, iż pluralizm w Internecie rozpatrywany musi być dwojako – z jednej strony jako szansa pozyskania informacji z wielu źródeł, więc bardziej rzetelnych, z drugiej jednak przekaz ten nie jest również wolny od uproszczeń i manipulacji, zaś natłok informacyjny to jeden z poważniejszych problemów społeczeństwa informacyjnego (Golka 2012, s. 201). Chaos wynikający z wielości wiadomości docierających do jednostek może być przyczyną poszukiwania kanałów filtrujących w postaci konkretnych grup lub osób, które cieszą się autorytetem bądź zaufaniem (Szlendak 2013, s. 16-19). To z kolei prowadzić może do bardzo selektywnego odbioru informacji i powtórzenia wcześniej opisanej sytuacji. Internet, co

⁷⁸ Prensky Marc, *Digital Natives, Digital Immigrants*, [w:] *On the Horizon*, Vol. 9 No. 5, 2001, link: <http://www.marcprensky.com/writing/Prensky%20-%20Digital%20Natives,%20Digital%20Immigrants%20-%20Part1.pdf>; [dostęp: 21.12.2018 r.]

⁷⁹ Charles Jonscher (2001, s. 314) pisał o narażeniu dzieci wychowanych w „społeczeństwie okablowanym” na „ślepotę wobec idei i sposobów myślenia”. Choć jego wizję należy traktować jako pewnego rodzaju dystopię, ponieważ zakłada on, że możliwą konsekwencją dorastania w towarzystwie nowych technologii może być spadek orientacji na wiedzę, ludzi i kulturę na rzecz danych, komputerów i liczb, zwraca on jednak uwagę na wykształcanie się pewnego specyficznego sposobu myślenia i działania wśród pokolenia cyfrowego.

opisałam we wcześniejszej części pracy, służy również jako źródło kreowania wizerunku polityków i tworzenia wrażenia bliskości pomiędzy nimi a potencjalnymi wyborcami. Dzięki sieci możliwe jest również bardziej efektywne informowanie o spotkaniach z sympatykami oraz pokazywanie swojej codziennej działalności społeczno-politycznej. Zaobserwować można także, że kampania wyborcza prowadzona w internecie przybiera formy dostosowane do zastosowanego przekąźnika – dominuje przekaz krótki, szybki do przyswojenia, hasłowy. Infografiki nawiązują wyglądem do internetowych memów lub komiksów, popularne są krótkie, niejednokrotnie wyrwane z szerszego kontekstu filmy video prezentujące krótką, ciętą ripostę wypowiedzianą przez polityków. Uwagę młodych osób przyciągają więc często ci politycy, którzy biegle posługują się regułami prezencji internetowej. Są bowiem uważani przez nich za bardziej zrozumiałych i autentycznych.

Innym procesem, który związany jest z postępem technologicznym (Ritzer 2001, s. 68) i miał wpływ na młodych ludzi był rozwój kultury konsumpcjonistycznej. W okresie potransformacyjnym nastąpiło otwarcie na świat zachodni, które wiązało się nie tylko z imitacyjnymi zmianami ustrojowymi i ekonomicznymi, ale też kulturowymi. Fakt, iż w okresie *ancien regime* brakowało wielu towarów, w tym produktów codziennego użytku, ale też dóbr luksusowych, które pełnią rolę wyznaczników statusu spowodował, że konsumpcyjny styl życia jawił się dla polskiego społeczeństwa jako tym bardziej atrakcyjny. Fenomen ten nie jest jednak charakterystyczny jedynie dla krajów byłego bloku wschodniego, a wystąpił niemalże na całym świecie. Konsumpcjonistyczna logika zakłada prymat szybko osiąganego przyjemności przy pomocy środków, które wymagają wykazania się jak najmniejszym wysiłkiem. Konsumpcja jest również wyznacznikiem statusu – zaś w połączeniu z indywidualizacją i neoliberalnymi zasadami wychowania w ramach, których każda jednostka ponosi pełną odpowiedzialność za swoje życie i osiągnięcia powoduje, że brak zapewnienia sobie życia na wysokim poziomie często traktowany jest w kategoriach porażki. Dodatkowo obserwowalny jest spadek znaczenia wyższego wykształcenia - studiowanie jest powszechne, ale ukończenie studiów nie gwarantuje obecnie odnalezienia zgodnej z posiadanymi kwalifikacji pracy. Młodzi ludzie są narażeni najbardziej na zjawisko prekaryzacji (Standing 2014, s. 7-27), a więc ich zatrudnienie jest niepewne, nie osiągają również stałych, dochodów, co stanowi utrudnienie w osiągnięciu samodzielności⁸⁰. Wiąże się z tym fakt, że od młodych wymagane jest funkcjonowanie w ramach „domkniętego” systemu politycznego i gospodarczego. Inaczej niż to miało miejsce w przypadku osób,

⁸⁰ Szlendak Tomasz, *Młodzi: optymiści-realisci*, link: <http://www.institutobywatelski.pl/2303/lupa-institutu/mlodzi-optymisci-realisci>, [dostęp: 12.12.2018 r.]

których młodość przypadła na pierwsze lata po transformacji i mieli większy udział we współtworzeniu rzeczywistości, muszą oni wykazywać dopasowanie do zastanych reguł i ponosić relatywnie wyższe koszty wejścia do świata biznesu. Na zjawisko to nakładają się utrudnienia w mobilności pionowej związane z koniecznością oczekiwania na awanse na społecznie pożądane pozycje już wcześniej zajmowane przez innych. System nie pozwalający na realizację aspiracji odbierany jest jako wrogi, źle zorganizowany, skorumpowany. Jedyne rozwiązanie wydaje się więc wymiana elit, najlepiej tak by władzę sprawowały osoby pozbawione wcześniejszych doświadczeń politycznych, które spowodować mogły wykształcenie się złych nawyków.

Można więc zauważyć, że osoby młode łączy permanentnie wpisane w egzystencję poczucie niepewności i braku stabilności, które to mają również związek z kondycją systemu i możliwościami, jakie daje on osobom wchodzącym na rynek pracy. Z tym zjawiskiem związana jest tak zwana „przedłużająca się młodość”, która przejawia się w długotrwałym pozostawaniu w fazie „młodzieżowości”, pomimo wieku pozwalającego na społeczne przejście w etap dorosłości (Szafraniec 2011, s. 38) wyrażające się np. w zjawisku określanym jako „gniazdowanie”, czyli odraczanie separacji od rodziców dorosłych dzieci (Piszczatowska-Oleksiewicz 2014, s. 184-190). Niepewność ma również negatywny wpływ na postrzeganie własnej możliwości sprawstwa (Wrzesień 2011, s. 359-365).

Na niewielkie poczucie sprawstwa młodych dorosłych, poczucie zagubienia również przez szerzącą się dezinformację, braku perspektyw i presji zwracają uwagę również prowadzące profil socjolożki.pl na Instagramie oraz publikujące treści wideo na portalu YouTube Dorota Peretiakowicz i Katarzyna Krzywicka-Zunek w materiałach poświęconym „Toksynom młodych”⁸¹.

Można w tym momencie zastanowić się na ile te problemy z odnalezieniem się w sposób satysfakcjonujący i zgodny z oczekiwaniami wynikającymi z tak z własnych aspiracji jak ze wzorców przekazywanych przez starsze pokolenia w dzisiejszej rzeczywistości przekładają się na poszukiwanie „własnego terytorium” w świecie cyfrowym. Część kompetencji związanych z najwyższą biegłością posługiwania się technologiami informacyjnymi oraz zrozumieniem komunikacyjnych kodów dla nich charakterystycznych jest pokoleniowa i pełnić może rolę tzw. wyróżnika tożsamości. W sieci więc możliwe jest funkcjonowanie „na własnych zasadach”. Nie mam tu na myśli przypadków skrajnych kiedy to

⁸¹ Badaczki wymieniają pośród pokoleniowych doświadczeń młodych dorosłych następujące „toksyny”, czyli współczesne zjawiska, które powodują u młodych problemy z adaptacją i stanowią utrudnienia budowaniu spokojnej, szczęśliwej egzystencji: braku perspektyw, zagubienia, bezsilności, podziałów i wrogości, fałszu i dezinformacji, presji oraz widm katastrof, Wideo *Młodzi Dorosli – kim jest generacja Z. O tym i o toksynach, jakimi ją karmimy*. SOCJOLOZKI.PL, link: <https://youtu.be/EfXsicvn9vA> [dostęp: 10.05.2023 r.]

funkcjonowanie w świecie wirtualnym pełni rolę zastępczą w stosunku do aktywności podejmowanych w świecie „realnym”, ale szerzej zakrojoną refleksję na temat znaczenia powyższego fenomenu nie tylko w kontekście przemian związanych z codziennością, ale i modeli związanych z partycypacją i zaangażowaniem politycznym, refleksji na temat społeczeństwa obywatelskiego czy aktywizmu (lub „slacktywizmu” Pazderska 2017).

Warto również pamiętać, że na kształtowanie się młodych osób wpływ miała akcesja do Unii Europejskiej z 2004 roku. Fakt ten wiąże się z możliwością swobodnego przekraczanie granic pomiędzy europejskimi krajami znajdującymi się w Strefie Schengen, a tym samym nawiązanie kontaktu z heterogenicznymi, wielokulturowymi społeczeństwami, rozwijaniem kariery zawodowej czy efektywniejszą nauką języków obcych. Współuczestnictwo we Wspólnocie Europejskiej oznacza jednak również ujednoczenie prawa, w taki sposób, aby odpowiadało prymarnym dla niej wartościom. W Polsce większość zmian miała charakter regulacji opartych o wartości postmaterialistyczne – ekologiczne, feministyczne, równościowe. Spotkały się one z odrzuceniem tej części społeczeństwa, która potraktowała je jako normatywne narzucanie światopoglądu. Zjawisko to według Rafała Drozdowskiego określić można mianem „odgórnego postmaterializacji” (Drozdowski 2014, s. 75-78). Poczucie narzucania wzorców i sposób myślenia uważanych za obce w konsekwencji mogło doprowadzić u niektórych osób do odrzucenia polityk afirmacyjnych⁸², sprzeciwiania się wprowadzaniu kolejnych rozwiązań prawnych (jak na przykład sprzeciw wobec Ustawy Antyprzemocowej). Mark Lilla (2018, s.22-27) zwrócił z kolei uwagę, że współcześnie występującym problemem jest brak poczucia wspólnoty pomiędzy członkami społeczeństwa spowodowany między innymi poprzez nieumiejętnie prowadzoną politykę uznania, która zgodnie z jego obserwacjami wymaga wsparcia dla poszczególnych grup izolując tym samym ich interesy od reszty społeczeństwa.

⁸² O problemach wynikających z poczucia nieadekwatności i nieskuteczności polityk afirmacyjnych pisała Nancy Fraser. Postulowała ona, iż jedynie redystrybucja może doprowadzić do trwałego wyrównania nierówności (Fraser 2006, s. 1135-1143).

Rozdział 2 Nastawienie młodych do polityki – ambiwalentność, antysystemowość, polaryzacja

W części pierwszej opisałam tendencje występujące w polskiej polityce od czasu transformacji, skupiając się na rozumieniu prawicy i lewicy i występujących podziałach. W tym rozdziale zaprezentowane zostaną zjawiska, które są charakterystyczne przede wszystkim dla osób młodych: ambiwalentność, antysystemowość i polaryzacja.

Zainteresowanie polityką - ambiwalentność

W dyskursie na temat zaangażowania społecznego i politycznego młodych pojawiają się dwie przeciwstawne opinie. Po pierwsze mówi się o zindywidualizowaniu, braku aktywności w życiu zbiorowym, wycofywaniu się z dyskusji politycznej. Po drugie uważa się, że rozpoznawalność i reprezentacja w ogólnopolskiej debacie publicznej takich środowisk jak organizacje nacjonalistyczne czy radykalnych konserwatywnych liberałów jest efektem zaangażowania przede wszystkim młodych i bardzo młodych osób. Choć wydaje się, że połączenie tych dwóch stanowisk wskazywałoby, że jedno z nich jest błędne nie musi być to zgodne z prawdą. Obie te tendencje występują w polskiej rzeczywistości społecznej.

Rzeczywiście przyglądając się danym statystycznym⁸³ poświęconym stosunkowi do polityki młodych odnotować można, ambiwalencję w przyjmowanych postawach. Część z nich wykazuje postawę antypolityczną – według CBOS w latach 1989-2015 około 1/3 (odsetek waha się na przestrzeni tego okresu czasu od 25%-37%) badanych osób w wieku 18-24 lata deklaruowało niskie zainteresowanie polityką lub jego całkowity brak (od 16%-27%).⁸⁴ Osoby te nie są zorientowane w bieżących kwestiach politycznych, nie śledzą podejmowanych decyzji i toczących się dyskusji na ich temat.

Powody takiego stanu rzeczy mogą być różne. Część z nich związana jest z rozumieniem zainteresowania polityką jako śledzenia sytuacji na arenie politycznej. Po pierwsze brak ten można interpretować jako skutek trudności w odbiorze przekazu politycznego, który jest niezrozumiały, niespójny, wielowątkowy i nietransparentny.

Po drugie, zdarza się, że polityka uważana jest za zajęcie elit, nie do końca połączone z życiem statystycznego obywatela, który samodzielnie zmagają się z trudami codzienności.

⁸³ Fundacja CBOS, *Zainteresowanie polityką i poglądy polityczne....*,

⁸⁴ Tamże s. 4.

Choć decyzje podejmowane przez rządzących mają na nią bezpośredni wpływ (np. ceny, które są związane z podatkiem VAT, dostępność do służby zdrowia poziom zanieczyszczenia powietrza, gleby i wody czy stan infrastruktury drogowej) obecne jest przeświadczenie o obcości i oderwaniu polityki od życia jednostek. Negatywny jest również wizerunek polityka, jako osoby nastawionej na swoje korzyści lekceważącej obywateli (Sawicka 2019, s. 90-91), a analizując wyniki badań poświęconym zaufaniu społecznego na przestrzeni lat 2002-2018 zwraca uwagę niski wynik partii politycznych oraz parlamentu⁸⁵.

Po trzecie, powodem może być zmęczenie otaczającą politykę atmosferą konfliktu i skandalu oraz eskalacją negatywnych emocji, które z reprezentantów partyjnych przenoszą się na innych uczestników życia społecznego wpływając na ich wzajemne relacje⁸⁶. Brak wzorców dyskusji i sposobów dochodzenia do porozumienia, które byłyby obecne w przestrzeni publicznej może wpływać na trwałość konfliktów. Wycofanie się może więc być pewną strategią uniknięcia dodatkowych napięć.

Po czwarte wreszcie – w kontekście wcześniejszych refleksji na temat nowych mediów, sposobów dotarcia do różnych kategorii odbiorców, a więc również sposobów komunikacji i aranżacji sytuacji goffmanowskiego spektaklu można zastanawiać się czy funkcjonujące zasady konstruowania teatralizacji przez środowiska polityczne głównego nurtu nie rządzą się zasadami, które straciły atrakcyjność w oczach młodego pokolenia, są niemodne, przebrzmiałe, częściowo kiczowate i przez to wszystko nieautentyczne. Dominujące sposoby inscenizowania polityki nie odpowiadają logice i kalkulacjom emocjonalnym charakterystycznym dla nowych mediów, które to są dużo bardziej zrozumiałe dla młodych i cenione przez nich.

Kolejną zmienną która jest istotna w omawianym kontekście jest fakt, iż osoby młode (podobnie jak pozostałe kategorie wiekowe), które są zainteresowane polityką deklarują najczęściej prawicowe poglądy polityczne⁸⁷. Szczyt popularności identyfikacji

⁸⁵ Fundacja CBOS, *Zaufanie społeczne*, Warszawa 2016, link: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_018_16.PDF, [dostęp: 10.01.2020r.] s. 13-14, 16.

Fundacja CBOS, *O nieufności i zaufaniu*, Warszawa 2018, link: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_035_18.PDF, [dostęp: 10.01.2020 r.], s. 7-9.

⁸⁶ Mirosława Marody (2019, s. 170) pisała:

(...) podział na „pisowców” i „obrońców demokracji” nie tylko przecina wszelkie środowiska, w tym rodziny lecz także wychodzi na ulicę, gdzie przy okazji różnego typu uroczystości i obchodów (również państwowych) ściągają się przedstawiciele „dwu plemion”, na które rozpadło się polskie społeczeństwo.

⁸⁷ Dane dla ogółu populacji prezentują się następująco: spośród osób bardzo zainteresowanych polityką 20% deklaruje poglądy lewicowe, 26% centrowe, zaś 48% poglądy prawicowe, wśród osób średnio zainteresowanych polityką śledzących jedynie najistotniejsze wydarzenia 17% to osoby o poglądach lewicowych, 34% centrowych i 36% o poglądach prawicowych.

prawicowych nastąpił na przełomie lat 2014/2015. Wówczas pierwszy raz w potransformacyjnej historii Polski deklaracje prawicowej orientacji wśród osób w wieku 18-24 lata przekroczyły wynik ogółu populacji (wyniki to odpowiednio 33% i około 31%). Przyczyną takiego stanu rzeczy była najprawdopodobniej mobilizacja identyfikujących się jako prawicowe ugrupowań pozostających poza głównym nurtem poprzedzająca wybory do Parlamentu Europejskiego oraz wybory do Sejmu i Senatu w 2015 roku. Według innego badania przeprowadzonego przez Instytut Spraw Publicznych z 2017 roku 66% badanych w wieku 15-24 lata deklarowało poglądy prawicowe lub centroprawicowe, a 32% lewicowe bądź centrolewicowe⁸⁸.

Większe zainteresowanie polityką może przekładać się na większą aktywność, która przyczynia się do dużej widoczności osób o poglądach prawicowych. Dodatkowo należy zauważyć, że wśród osób młodych bardzo istotnym czynnikiem kształtującym opinie i postawy jest wpływ rówieśników. Jeśli więc osoby zaangażowane w kwestie polityczne prezentują poparcie dla określonych partii politycznych czy organizacji społecznych to istnieje prawdopodobieństwo, że jako „liderzy opinii” przekonają (przez intencjonalne działania albo mimowolnie poprzez posiadaną siłę sugestii) mniej pewne lub zorientowane osoby⁸⁹.

Duża popularność prawicy może być spowodowana też poczuciem braku alternatywy – jak już wspomniałam wcześniej poparcie społeczne dla lewicowych partii osiągnęło podczas wyborów parlamentarnych w 2015 roku punkt krytyczny i pierwszy raz w historii potransformacyjnej Polski w Sejmie nie zasiedli przedstawiciele żadnej z organizacji, które identyfikowały się jako lewicowe. Konsekwencją tego była mniejsza reprezentacja w debacie publicznej wynikająca z mniejszego zainteresowania mediów. Sytuacja tworzyła

Fundacja CBOS, *Zainteresowanie polityką i poglądy polityczne*.....s. 4-5.

Instytut Spraw Publicznych, Na prawo, ale nie na PiS – polityczne orientacje młodych Polaków i Polek, link: <https://www.isp.org.pl/pl/aktualnosci/na-prawo-ale-nie-na-pis-polityczne-orientacje-mloдых-polek-i-polakow>;

[dostęp: 13.12.2018 r.]

⁸⁸ Instytut Spraw Publicznych, Na prawo, ale nie na PiS – polityczne orientacje młodych Polaków i Polek, link: <https://www.isp.org.pl/pl/aktualnosci/na-prawo-ale-nie-na-pis-polityczne-orientacje-mloдых-polek-i-polakow>;

[dostęp: 13.12.2018 r.]

⁸⁹ W sytuacji poczucia braku doinformowania na dany temat działa informacyjny wpływ społeczny (Aronson 1997, s. 252-254). Jednostka niepewna swojej wiedzy jest bardziej skłonna do tego by zachowywać się konformistycznie, dostosowywać swoje opinie do tych, które panują w jej otoczeniu lub są prezentowane przez autorytety. Ze względu na fakt wielości informacji docierających do ludzi, również z zakresu działań politycznych oraz występujących w nich trudnych do zweryfikowania sprzeczności możliwa jest sytuacja, w której poglądy i sposoby interpretacji głoszone przez osoby bardzo pewne i zaangażowane są przyjmowane jako własne przez mniej zorientowane jednostki.

wrażenie niemalże całkowitej nieobecności lewicy w życiu społeczno-politycznym. Brak silnej reprezentacji lewej strony widoczny był również wśród ugrupowań antysystemowych. Ze względu na fakt, iż jednym z najistotniejszych kryteriów wiarygodności partii politycznych stała się dla młodych antysystemowość ten brak powodował przekierowanie zainteresowania na dostępne opcje. Brakowało także pewnej konkretnej sprawy lub charyzmatycznego przywódcy, który mógłby wzbudzić zainteresowanie i zaangażowanie wśród młodych, a który byłby oparty o wartości postmaterialistyczne (w chwili obecnej taki potencjał zdaje się mieć wspólna troska o środowisko związana z groźbą zmian klimatycznych). Jednocześnie przekaz polityczny opierający się o potrzeby poczucia bezpieczeństwa i przynależności wpisywał się w niepokoje związane w kryzysem migracyjnym⁹⁰, doniesieniami o terroryzmie i aktach przemocy, nieufności w stosunku do liberalizmu w sferze seksualności czy pluralizmu modeli życia rodzinnego. Wydaje się jednak, że w ostatnim czasie sytuacja lewicy zaczęła się zmieniać na co wskazywałoby poparcie partii Wiosna w wyborach do Parlamentu Europejskiego oraz poprawę wyniku w wyborach parlamentarnych w 2019 roku. Pojawienie się atrakcyjnych dla młodych alternatyw może skutkować zmianami autoidentyfikacji politycznych lub wykształceniem się ich u osób, które ze względu na brak interesującej opcji dystansowały się od polityki.

Antysystemowość i polaryzacja

W poprzednim rozdziale tej części wspomniałam o atrakcyjności partii politycznych pozostających poza głównym nurtem, która widoczna jest przede wszystkim wśród młodych⁹¹. Młode osoby są mniej zaangażowane w konflikt na linii PiS-PO (lub PiS-KO) niż w podział pomiędzy partiami głównego nurtu a partiami antysystemowymi. Wśród powodów takiego stanu rzeczy znajduje się niestabilna sytuacja zawodowa i finansowa⁹² dużej części młodych osób, czy utrudnienia w mobilności pionowej wynikające z funkcjonowania w „domkniętym” systemie politycznym i gospodarczym, który wymaga dostosowania się do wypracowanych reguł, nie zawsze korzystnych z perspektywy młodego

⁹⁰ Winiewski Mikołaj, Jurczyszyn Łukasz, Bilewicz Michał, Beneda Marta, Podłoże prawicowych preferencji wyborczych młodych Polaków; Warszawa 2015, link:

<http://cbu.psychologia.pl/uploads/images/foto/Pod%C5%82o%C5%BCe%20prawicowych%20preferencji%20w>

[yborczych%20m%C5%82odych%20Polak%C3%B3w2.pdf](http://cbu.psychologia.pl/uploads/images/foto/Pod%C5%82o%C5%BCe%20prawicowych%20preferencji%20w); [dostęp: 13.12.2018 r.], s. 10

⁹¹ Instytut Spraw Publicznych, *Na prawo, ale nie na PiS – polityczne orientacje młodych Polek i Polaków*, link: <http://www.isp.org.pl/aktualnosc,31,1616.html> [dostęp: 14.08.2018 r.]

⁹² A także relatywna deprivacja na co wskazują analizy Centrum Badań nad Uprzedzeniami:

Winiewski Mikołaj, Jurczyszyn Łukasz, Bilewicz Michał, Beneda Marta, Podłoże prawicowych preferencji wyborczych młodych Polaków; Warszawa 2015, link:

<http://cbu.psychologia.pl/uploads/images/foto/Pod%C5%82o%C5%BCe%20prawicowych%20preferencji%20w>
[yborczych%20m%C5%82odych%20Polak%C3%B3w2.pdf](http://cbu.psychologia.pl/uploads/images/foto/Pod%C5%82o%C5%BCe%20prawicowych%20preferencji%20w); [dostęp: 13.12.2018 r.], s. 10.

pokolenia. Problemy w osiągnięciu satysfakcjonującej pozycji życiowej oraz nagłaśniane systematycznie przypadki nieuczciwości polityków, marnotrawstwa publicznych funduszy i braku umiejętnej polityki zagranicznej, która nie gwarantuje Polsce silnej pozycji w kontaktach z innymi państwami mogą być uważane za przyczyny popularności idei walki z systemem. Głosi ona, że system ów należy rozbić i wprowadzić nowy ład oparty na rozsądku ludu, nie układach partyjnych (wśród niektórych środowisk antysystemowych zauważalna jest antypartyjność – np. Paweł Kukiz w wywiadach przedstawiał Kukiz'15 jako ruch społeczny nie partię). Ugrupowania antysystemowe głoszą ponadto potrzebę wymiany elit, zmiany reguł gry, w których młode osoby upatrywać mogą szansę na poprawę swojego położenia. Ważną kwestią jest także przekazywanie entuzjazmu i wiary w potencjał czynienia zmiany przez obywateli (obrazuje to hasło Kukiz'15: „Potrafisz Polsko!”⁹³ czy „Inna polityka jest możliwa” Razem wygłaszane w czasie trwania kampanii wyborczej w 2015 roku).

W Polsce najpopularniejsze partie antysystemowe mają charakter prawicowy i to głównie one posiadały dotychczas największe poparcie młodych osób. Od 2015 najbardziej cenionymi przez młodych organizacjami politycznymi był Kukiz'15 i KORWiN (która następnie zmieniła nazwę na Wolność). Tendencja ta utrzymywała się⁹⁴, aż w 2019 roku Wolność połączyła swoje siły ze środowiskami nacjonalistycznymi i konserwatywnymi tworząc Konfederację Wolność i Niepodległość. Lewą stronę antysystemu reprezentowało do kampanii wyborczej w 2019 roku przede wszystkim Razem. Wszystkie te partie odznaczały się wyższym poparciem osób młodych niż ogółu Polaków⁹⁵.

Ciekawą kwestią jest to, że dwie z wymienionych partii antysystemowych w wyborach parlamentarnych z 2019 roku połączyły swoje siły z ugrupowaniami zakorzenionymi i współtworzącymi w przeszłości system polityczny III RP. Kandydaci Kukiz'15 na mocy

⁹³ Jest to również nazwa fundacji działającej przy Kukiz'15.

Kukiz'15 – Fundacja „Potrafisz Polsko” Wesprzyj nas!, link: <https://kukiz.army/kukiz15-fundacja-potrafisz-polsko-wesprzyj-nas/>, [dostęp: 15.01.2020 r.]

⁹⁴ Z badania ISP z 2017 roku wynikało, że młodzi w wieku 15-24 lata najchętniej załosowaliby na Kukiz'15 (27% i 19%), zdecydowanie rządziej na Razem (6%)., Tamże

⁹⁵ Artykuł Dyrektor, kierownik, specjalista. Tylko on wołał PO, link: <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/wybory-parlamentarne-2015-wyniki-glosowania-grup-zawodowych,589085.html>, dostęp: 12.11.2018 r.

Winiewski Mikołaj, Jurczyszyn Łukasz, Bilewicz Michał, Beneda Marta, Podłoże prawicowych preferencji wyborczych młodych Polaków; Warszawa 2015, link:

<http://cbu.psychologia.pl/uploads/images/foto/Pod%C5%82o%C5%BCe%20prawicowych%20preferencji%20w>

[yborych%20m%C5%82o%C5%BCe%20Polak%C3%B3w2.pdf](http://cbu.psychologia.pl/uploads/images/foto/Pod%C5%82o%C5%BCe%20prawicowych%20preferencji%20w), [dostęp: 13.12.2018 r.], s. 2-3.

Fundacja CBOS, Zainteresowanie polityką i poglądy polityczne w latach 1989–2015.. s. 2-4.

porozumienia wystartowali w wyborach z jednych list z politykami Polskiego Stronnictwa Ludowego. Razem zaś podjęło decyzję o zasileniu list Sojuszu Lewicy Demokratycznej (dołączyli do nich również politycy Wiosny Roberta Biedronia). Decyzje te są o tyle dyskusyjne, że krytyka polityków partii głównego nurtu jest jedną z konstytutywnych cech środowisk antysystemowych. Jeden z najbardziej rozpoznawalnych polityków Razem Adrian Zandberg publicznie wypowiadał się bardzo krytycznie w stosunku do przyszłego koalicjanta wykluczając współpracę. Trudno w tym momencie zawyrokować o tym, jakie skutki będą miały te decyzje w kontekście wiarygodności dla osób młodych. Ważny jest jednak fakt, że według badania ISP zarówno Polskie Stronnictwo Ludowe jak i Sojusz Lewicy Demokratycznej jako ugrupowania systemowe nie cieszyły się poparciem młodych – aż 65% badanych odpowiedziało, że na pewno nie zagłosowałoby na PSL lub jest to mało prawdopodobne. Identyczny wynik uzyskało SLD⁹⁶. Wyniki wyborów parlamentarnych w 2019 roku⁹⁷ pokazały, że poparcie dla lewicy wśród młodych w dalszym ciągu jest wyższe niż wśród ogółu populacji (wyniki to odpowiednio 17,7% oraz 11,9%). Inaczej prezentuje się sytuacja najpopularniejszego wcześniej wśród młodych Kukiz'15, na które po wejściu w koalicję z PSL zagłosował jedynie co dziesiąty młody Polak (podobne prezentują się wyniki tego komitetu wyborczego dla niemalże wszystkich kategorii wiekowych poza najstarszą). Być może wejście w koalicję Kukiz'15 z PSL spowodowało, że część antysystemowych wyborców postanowiła oddać głos na bardziej wiarygodną, bo stałą w swoim przekazie Konfederację.

Jedyną partią, która nie podjęła współpracy z partią głównego nurtu jest więc powstała z połączenia sił antysystemowych Konfederacja Wolność i Niepodległość (obecnie Nowa Nadzieja) , która uzyskała wynik powyżej progu wyborczego.(6,4%). Organizacja ta odznaczała się wyraźnie wyższym poparciem wśród osób w wieku 18-29 lat niż u ogółu polskiej populacji (zgodnie z danymi z sondażu IPSOS na Konfederację głos oddało nieco ponad 20% osób z tej kategorii wiekowej⁹⁸).

Omawiając czynniki, które mają wpływ na postawy w stosunku do polityki oraz polityczne sympatie i wybory wymieniałam opisywany już wcześniej długotrwały i nietracący na sile

⁹⁶ Instytut Spraw Publicznych, *Na prawo, ale nie na PiS...*

⁹⁷ Artykuł *Wyniki exit poll. Frekwencja według wieku. Jak głosowały konkretne grupy wiekowe?*, link: <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,143907,25241642,wybory-parlamentarne-2019-frekwencja-wedlug-wieku-jak-glosowaly.html>, [dostęp:11.10.2020r.]

⁹⁸ Artykuł *Wyniki exit poll. Frekwencja według wieku. Jak głosowały konkretne grupy wiekowe?*, link: <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,143907,25241642,wybory-parlamentarne-2019-frekwencja-wedlug-wieku-jak-glosowaly.html>, [dostęp:11.10.2020r.]

konflikt polityczny pomiędzy dwiema najpopularniejszymi polskimi partiami w który zaangażowane są już niemal wszystkie ugrupowania polityczne, a którego wynikiem jest postępująca polaryzacja i wrogość. Wśród młodych również zauważalne są podziały wyrażane, głównie poprzez pośrednictwo nowych mediów. Od około 7-8 lat (czyli od czasu upowszechnienia pierwszych nagrań wideo posiadających w tytule określenie „masakrowanie”⁹⁹, czyli pełne obraźliwego języka, lekceważenia lub wrogości oraz chwytów erystycznych wypowiedzi w stronę oponenta w dyskusji, bardzo często odnoszących się do rozmów Janusza Korwin-Mikkego z przedstawicielami środowisk o odmiennych poglądach, które to zdobyły ogromną popularność wśród młodych) funkcjonuje podział na tak zwanych „lewaków” i „prawaków, „kucy” (jest to pejoratywne określenie sympatyków środowisk konserwatywno-liberalnych) lub „konserw”. W swoim artykule z 2016 roku (s. 185) analizując te, będące efektem polaryzacji, pojęcia zwróciłam uwagę na brak występowania ich intersubiektywnie rozumianego znaczenia. Zarówno „lewak” jak i „prawak” czy „konserwa” nie muszą mieć konkretnych partyjnych sympatii. Podobnie ma się kwestia z poglądami – osoba określana w ten sposób nie musi posiadać określonego zestawu poglądów, wystarczy, że jedna z jego opinii wskazuje na fakt, że popiera postulaty prawej lub lewej strony by zostać zaklasyfikowana np. jako „lewak” i podlegać ocenie (najczęściej negatywnej). Nie zawsze etykietowanie odbywa się na podstawie wypowiedzi – nierzadko zdarza się, że głównym kryterium jest wygląd lub któryś z elementów stylu życia np. dieta, czy sposoby spędzania wolnego czasu. W temacie tym istotne wydają się dwie kwestie – po pierwsze, ponieważ jak wielokrotnie już wspominałam nie ma pełnej zgody, co do tego, które środowiska polityczne są prawicowe, a które lewicowe zaklasyfikowanie to jest bardzo subiektywne. Po drugie, pomimo, że określenie kogoś jako „lewaka” czy „prawaka” nie jest oparte najczęściej na wielu przesłankach to przyznanie jednej z tych etykiet oznacza z reguły przypisanie mu całego zbioru poglądów, opinii i cech, jakie powinien posiadać według wyobrażeń oceniającego. Tak więc określony mianem „lewaka” wegetarianin uważany jest często za zwolennika rozwiązań ekologicznych, sympatyka organizacji feministycznych i LGBT+, wróg kościoła i tradycji. Zaś określany mianem „prawaka” patriota może zostać określony jako zwolennik patriarchy, kibol piłkarski czy homofob. Określenia te związane są z brakiem okazywania wzajemnego szacunku i utrudniają myślenie o tym co wspólne. Podział na „lewaków” i „prawaków” związany jest z postrzeganiem władzy jako gry o sumie zerowej – albo

⁹⁹ Jednym z najpopularniejszych i pierwszych tego typu nagrań jest film „Janusz Korwin-Mikke masakruje młodego lewaka” opublikowany w 2012 roku, link: <https://www.youtube.com/watch?v=9P2QTdS9ItU>, [dostęp:10.01.2020r].

wygrają „nasi” albo „obcy”. Prowadzi to do konkluzji, że istnieje pewne przyzwolenie na brak uwzględniania innych potrzeb niż tych posiadanych przez osoby podobne do nas i naszych sojuszników w wypadku zdobycia władzy usprawiedliwiane tym, że druga strona zrobiłaby (lub zrobiła w przeszłości albo zrobi w przyszłości) dokładnie to samo. Poza tym konsekwencją może być również cyniczne podejście do służby publicznej oraz pogłębienie występujących podziałów i tworzenie nowych.

Antysystemowość w Polsce ma wiele cech nastolatka – nie zważa na doświadczenie, widzi wszystko w bardzo ostrym świetle, ocenia, ma w sobie dużo entuzjazmu w stosunku do spodziewanych efektów swoich działań, chce o wszystkim przekonać się na własnej skórze nie zwracając uwagi na doświadczenia innych, uważa, że lepiej wszystko robi „po swojemu”. Być może te cechy pomagają młodemu lepiej rozumieć i bardziej utożsamiać się z tym zjawiskiem na poziomie emocjonalnym.

Rozdział 3 Zróżnicowanie ze względu na płeć – prawicowy radykalizm

We wcześniejszym rozdziale przedstawiłam tendencje, które są podzielane przez dużą część osób młodych skupiając się głównie na wynikach badań i pracach teoretycznych porównujących pod kątem preferencji politycznych młodych z ogółem polskiej populacji lub analizach poświęconych zachowaniom i zapatrywaniom kategorii młodych. Nie uwzględniają one jednak zróżnicowania ze względu na dwie kluczowe zmienne: wielkość miejsca zamieszkania oraz płeć. Pierwszemu z nich nie będę poświęcać wiele miejsca w tym rozdziale przyjmując, że zmienna ta ma wpływ na kształtowanie się przekonań ze względu na występujące w dalszym ciągu nierówności w dostępie do pracy, dóbr i usług pomiędzy dużymi miastami a małymi miejscowościami i wsiami, a także pomiędzy poszczególnymi polskimi województwami, ale tendencja ta ma charakter uniwersalny. Kwestia ta została już opisana w rozdziale drugim części pierwszej traktującym o występowaniu różnic w preferencjach politycznych mieszkańców województw zachodnich i wschodnich oraz dużych i mniejszych miast i wsi¹⁰⁰. Uważam jednak, że istotne jest by zwrócić uwagę na fakt większej mobilności osób młodych niż starszych pokoleń, które podyktowana jest chęcią zdobycia wykształcenia lub miejsca pracy w większych miastach. Brak powrotu do rodzinnych miejscowości po ukończeniu studiów wyższych lub szkoły średniej jest częstym zjawiskiem szczególnie w tych częściach Polski, gdzie trudniej jest rozwijać karierę zawodową lub, ze względu na bezrobocie albo brak dostępności niektórych stanowisk, ją

¹⁰⁰ Instytut Spraw Publicznych, *Na prawo, ale nie na PiS – polityczne orientacje młodych Polek i Polaków*, link: <http://www.isp.org.pl/aktualnosci,31,1616.html> ,[dostęp: 14.08.2018 r.]

rozpocząć.

Kolejne przywołane przeze mnie zróżnicowanie zaobserwowane zostało w ramach analiz poparcia dla radykalnych prawicowych ugrupowań politycznych. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez Instytut Spraw Publicznych w 2017 roku na reprezentatywnej próbie młodych w wieku 15-24 lata¹⁰¹ zauważalne są znaczące różnice dotyczące preferencji i przekonań politycznych pomiędzy młodymi kobietami i mężczyznami. Zgodnie z pozyskanymi wynikami badane kobiety częściej niż mężczyźni deklarowały poglądy centrowe, zaś wśród respondentów określających swoją tożsamość jako prawicową dominowali mężczyźni. Kobiety wyraźnie częściej stanowiły negatywny elektorat radykalnej prawicowej partii Wolność Janusza Korwin-Mikkego oraz Kukiz'15 (na Wolność zagłosowałyby wówczas 25% respondentów i 14% respondentek, na Kukiz'15 - 35% respondentów i 20% respondentek). Jak wynika z sondażu IPSOS wykonanego w sierpniu 2019 roku, gdyby skład sejmu został ustalony jedynie w oparciu o głosy kobiet wybory wygrałaby opozycyjna Koalicja Europejska. Mandatów nie otrzymaliby przedstawiciele Konfederacji, a więc najbardziej konserwatywnej, antysystemowej i antyeuropejskiej partii¹⁰². Na polaryzacyjne tendencje wśród młodych mężczyzn i kobiet wskazuje również raport Fundacji CBOS z marca 2021 roku (s. 1-3, 5-6).

Kobiety w Polsce są generalnie bardziej niż mężczyźni skłonne do popierania tych ugrupowań, które odwołują się do europejskości, otwartości tolerancji czy ekologii – w ostatnich wyborach parlamentarnych kobiety stanowiły niecałe 57% wyborców Koalicji Europejskiej oraz nieco ponad 55% Sojuszu Lewicy Demokratycznej¹⁰³.

Jak już wspomniałam różnice dotyczące poparcia dla radykalnej prawicy są widoczne szczególnie w młodszych generacjach. Zwraca uwagę fakt, iż młodzi mężczyźni są częściej niż młode kobiety skłonni do sympatyzowania z partiami radykalnymi, które odwołują się

¹⁰¹ Instytut Spraw Publicznych, *Na prawo, ale nie na PiS – polityczne orientacje młodych Polek i Polaków*, link: <http://www.isp.org.pl/aktualnosci,31,1616.html> ,[dostęp: 14.08.2018 r.]

¹⁰² Szcześniak Agata, *Kobiety, pozwolicie żeby faceci wybrali Wam parlament? Macie głos – nie zawahajcie się go użyć*, link: <https://oko.press/kobiety-ozwolicie-zeby-faceci-wybrali-wam-parlament-macie-glos-nie-zawahajcie-sie-go-uzyc/>, [dostęp: 7.01.2020r.]

Wyniki te potwierdza sondaż *late pool* wykonany przez Ipsos – w wyborach parlamentarnych największa dysproporcja dotyczyła poparcia dla Konfederacji: kobiety stanowiły 1/3 osób, które oddały głos na to ugrupowanie

Wyniki wyborów do Sejmu, link: <https://tvn24.pl/wybory-parlamentarne-2019/sondaz,475>, [dostęp: 7.01.2020r.]

¹⁰³ Tamże.

Pacewicz Krzysztof, *Młodzi mężczyźni są prawicowi i samotni, a młode kobiety liberalnie i w związkach [SONDAŻ]*, link: <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,24700696,mlodzi-wypisali-sie-z-politycznej-wojny-starszych-maja.html>, [dostęp: 9.01.2020r.]

do tradycji i konieczności wprowadzenia porządku opartego o normy odwołujące się do dychotomicznego podziału na to co dobre i złe. Przywoływane różnice są interpretowane są poprzez tezę o „dwutorowej socjalizacji”, która nawiązuje do różnic w zrozumieniu, akceptacji i adaptacji do zmian w życiu społecznym, w szczególności do tych które dotyczą obyczajowości, ról społecznych czy życia rodzinnego oraz relacji pomiędzy przedstawicielami różnych płci. Jak opisuje autorka badania „Nowoczesna matka Polka”, Katarzyna Pawlikowska¹⁰⁴ młode kobiety wychowywane były w duchu, który określić można jako „nowoczesny”. Oznacza to, że choć najczęściej role w ich rodzinach pochodzenia realizowane były w sposób patriarchalny, a nierzadko matki wykonujące obowiązki domowe były również aktywne zawodowo pracując *de facto* na dwa etaty lub rezygnując z własnych aspiracji zawodowych na rzecz opieki nad domowym ogniskiem, otrzymywały podczas dorastania zachętę do samorealizacji, wyboru ścieżki życiowej podyktowanej własnymi zainteresowaniami nie posiadaną płcią. Z badania wynika również, że młode kobiety w domach rodzinnych otrzymywały także przekaz o istotnej roli edukacji oraz wyborze interesującego zawodu.

Inaczej prezentowała się socjalizacja młodych mężczyzn, którzy pomimo wielu zmian jak na przykład częściowe lub całkowite włączanie ich do obowiązków domowych wychowywani byli często do pełnienia swoich ról w sposób bardziej tradycyjny. Przekazywany był im patriarchalny wzorzec męskości. Wzajemne oczekiwania kobiet i mężczyzn wydają się, zgodnie z tą koncepcją, nie przystawać do siebie, co prowadzi do napięć. Dodatkowo współczesne realia nie pozwalają na pełną i satysfakcjonującą realizację tradycyjnego modelu roli męskiej. Kobiety są coraz lepiej wykształcone (a nawet częściej niż młodzi mężczyźni studiują i zdobywają wyższe wykształcenie), ale i bardziej świadome swoich praw i możliwości wyboru spośród pluralistycznych modeli życia zawodowego, rodzinnego czy intymnego. Wpływ na taki stan rzeczy ma oczywiście wiele czynników - między innymi opisywane socjalizacja, edukacja i rozprzestrzenienie postulatów feministycznych do świadomości społecznej, w szczególności zaś ich obecność w mediach (Kowalik, Witkowski 2017, s. 138-139). Konsekwencją jest osłabienie patriarchalnych wzorców określających mężczyznę jako przywódcę i opiekuna, istotę racjonalną, przez co predestynowaną do podejmowania decyzji. Wpływ na zmieniającą się pozycję mają też warunki gospodarcze (np. zarobki niepozwalające na samodzielne zapewnienie godziwej

¹⁰⁴ Wyniki badania „Nowa matka Polka” przeprowadzonego przez Katarzynę Pawlikowską (Garden of Words) i Maison&Partners w 2016 r., link: <https://www.wirtualnemedia.pl/artukul/wspolczesna-matka-polka-nie-chce-inspirowac-sie-swoja-mama> [dostęp: 15.12.2018 r.]

egzystencji rodzinie), które dodatkowo godzą w obraz mężczyzny jako żywiciela¹⁰⁵.

Pojawia się wówczas konflikt ról ze względu na niemożliwość efektywnego odgrywania roli społecznej według wcześniej przyswojonych reguł (Merton, za: Sztompka, Kucia, 2005, s. 150-153), poczucie nieprzystawania do warunków, a w efekcie ukształtowanie się przekonań konserwatywnych, które nawiązują do tradycyjnej, znanej i jasnej wizji świata, zestawu cech, jakie powinni posiadać poszczególne członkowie społeczeństwa, obowiązków i uznanych za właściwe sposobów ich realizacji, a także uznania za naturalną konsekwencję przyrodzonego i właściwego ładu pewnych nierówności społecznych, które z niego wynikają.

Do konfliktu ról nawiązują również prace poświęcone fenomenowi „kryzysu męskości” (m. in Melosik 2006, Skoczyła 2012, Cieniuch 2008). W socjologicznym ujęciu opisuje się go zazwyczaj jako będącą konsekwencją zmian (miedzy innymi wzrastającego wpływu feminizmu liberalnego na społeczeństwo) konieczność funkcjonowania w ramach „otwartej” roli społecznej, co oznacza kontekstualne realizowanie tradycyjnych i współczesnych wzorców męskości (Skoczyła 2012, dostęp online, Kowalik, Witkowski 2017, s. 135-136). Zbyszko Melosik (2006, s. 188-190) w książce „Kryzys męskości w kulturze współczesnej” określa kryzys ten jako zbiór zjawisk stanowiących konsekwencję braku przestrzeni społecznej dla realizacji wyuczonego wzorca tradycyjnej męskości i zmianą ról pełnionych przez kobiety¹⁰⁶. Te drugie są coraz lepiej wykształcone (częściej niż młodzi mężczyźni), ale i bardziej świadome swoich praw i możliwości wyboru spośród pluralistycznych modeli życia zawodowego, rodzinnego czy intymnego. Wpływ na taki stan rzeczy ma wiele czynników między innymi opisywane socjalizacja, edukacja i rozprzestrzenienie postulatów feministycznych do świadomości społecznej, w szczególności zaś ich obecność w mediach.

W sytuacji braku dopasowania zinternalizowanych cech ról i rzeczywistych warunków umożliwiających jej satysfakcjonujące odegranie pojawia się napięcie i potrzeba jego zredukowania w postaci odnalezienia drogi do uporządkowania, sensu. Z taką ofertą

¹⁰⁵ Gulczyński Michał, *Kogo obchodzą mężczyźni*, link:

<https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1793128,1,kogo-obchodza-mezczyzni.read>, [dostęp: 8.01.2020r.]

¹⁰⁶ Na uzasadnienia takie powołują się również między innymi dr Wojciech Śmieja oraz dr Krzysztof Pacewicz w:

Podgórska Joanna, *Szpetni dwudziestoletni. Dlaczego młodzi Polacy się radykalizują?*, link:

<https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1705494,3,dlaczego-mlodzi-polacy-sie-radykalizuja.read>, [dostęp: 15.12.2018 r.]

wychodzą ruchy radykalnie prawicowe, których przekaz po pierwsze wspiera tradycyjne role i umożliwia redukcję poczucia wyobcowania. Tłumaczą one bowiem występujący rozdźwięk występowaniem niewłaściwych, a nawet szkodliwych tendencji we współczesnym świecie. Problemy adaptacyjne mogą być wówczas interpretowane jako efekt postawy oporu wobec negatywnych trendów występujących w rzeczywistości, czy przejaw zdrowego rozsądku. Stąd postulaty powrotu do „zdrowych korzeni”. Analizując przekaz płynący z partii radykalnie prawicowych można zauważyć, że skupia się on w dużej mierze na zaspokojeniu potrzeb materialistycznych, przede wszystkim poczucia bezpieczeństwa i przynależności. Pojawienie się przekonań radykalnie prawicowych wśród młodych mężczyzn może więc być rozpatrywane jako *backlash* (Faludi 2013, s. 393-408), reakcja na ponowoczesne przemiany kulturowe (Inglehart, Norris 2016, s. 2-3).

Jak już opisywałam tematami budzącymi emocje wśród wyborców są w dużej mierze kwestie światopoglądowe – postulaty równościowe, czyli np. prawa osób nieheteronormatywnych i transpłciowych, inicjatywy feministyczne¹⁰⁷, walka z uprzedzeniami dotyczącymi imigrantów, szczególnie tych spoza europejskiego kręgu kulturowego czy związane z upodmiotowieniem zwierząt. Są to inicjatywy oparte o wartości postmaterialistyczne. Interesującym aspektem jest rola strachu w kształtowaniu przekonań, w tym również przekonań politycznych, które następnie mają wpływ na sympatie oraz podejmowanie decyzji wyborczych.

Strach jest emocją, która wpływa na potrzeby jednostek. Tworzy bowiem poczucie braku, który odbiera spokój i powoduje pragnienie przeciwdziałania temu stanowi. Zgodnie z piramidą potrzeb Abrahama Masłowa zaspokojenie danej potrzeby jest warunkiem zaspokajania potrzeby wyższego rzędu, a w myśl teorii potrzeb Ronalda Ingleharta położenie akcentu na potrzeby wyższego rzędu nie oznacza bagatelizowania znaczenia potrzeb niższego rzędu, a jedynie fakt braku poczucia ich niezaspokojenia. W taką narrację wpisuje się między innymi teza zawarta w artykule Marty Tycner, która prognozuje, że współcześnie występujące próby ograniczenia praw, reprodukcyjnych kobiet, wywołując ich protest staną się jedną z podstaw odnowienia poparcia dla lewicy.

W kontekście takiej interpretacji interesująca wydają się wyniki ogólnopolskiego, reprezentatywnego badania, przeprowadzonego przez Ipsos dla OKO.press, w którym

¹⁰⁷ Tycner Marta, *Lewicę odbudują kobiety*, link: <https://krytykapolityczna.pl/kraj/lewice-odbuduja-kobiety/>, [dostęp:7.01.2020r.]

respondentów pytano o to co ich zdaniem jest największym zagrożeniem dla Polski w XXI wieku. Odpowiedzi mężczyzn i kobiet (18-39 lat) różniły się od siebie – mężczyźni za największe niebezpieczeństwo uznali zagrożenie przez ideologię gender, ruch LGBT (31% wskazań), kryzys klimatyczny: brak wody, wzrost temperatury (28% wskazań) oraz kryzys demograficzny (26% wskazań). Kobiety kryzys klimatyczny (38% wskazań), katastrofę służby zdrowia (27% wskazań), wyjście Polski z Unii Europejskiej i nasilenie ruchów nacjonalistycznych (po 25% wskazań)¹⁰⁸. Jak można zauważyć jedyną wspólną obawą jest ta związana z katastrofą klimatyczną. Inne odpowiedzi wskazują na występowanie rozbieżności pomiędzy przedstawicielami różnych płci. Mężczyźni bardziej obawiają się zagrożeń, które mają być efektem odejścia od tradycyjnego ładu w relacjach społecznych i pluralizmu akceptowanych modeli rodzinnych oraz spadku dzietności i starzenia się społeczeństwa. Te dwa aspekty bywają ze sobą łączone – spadek dzietności jest bowiem określany, szczególnie w retoryce radykalnie prawicowych partii jako efekt rozpowszechnienia się tak zwanej „ideologii gender”, a także afirmacji dla różnorodności w dziedzinie seksualności, a w szczególności przyznania prawa do wyboru dotyczącego realizowania swoich planów reprodukcyjnych. Kobiety zaś w większym stopniu obawiają się efektów działań polityków, w tym najpopularniejszych partii antysystemowych – braku odpowiedniego dofinansowania opieki medycznej, dezaprobaty innych państw w stosunku do Polski, które mogłyby skutkować opuszczeniem przez nią wspólnoty europejskiej i braku zdecydowanych działań w stosunku do ruchów nacjonalistycznych, szowinistycznych czy rasistowskich. Różnice w odczuwanych zagrożeniach odpowiadają odmierności kobiecych i męskich sympatii politycznych.

¹⁰⁸ Pacewicz Piotr, *Mężczyźni najbardziej boją się gejów i Gender, kobiety zapaści ochrony zdrowia. Wspólny strach o klimat*, link: <https://oko.press/mezczyzni-najbardziej-boja-sie-gejow-i-gender-kobiety-zapasci-sluzby-zdrowia-wspolny-strach-o-klimat/>, [dostęp: 20.12.2019r.]

Część trzecia – Metodologia badania

Rozdział 1 Problemy badawcze i podejście teoretyczno-metodologiczne

Obserwowany wśród młodych Polaków prawicowy zwrot jest tematem często podnoszonym w ostatnich latach w debacie publicznej¹⁰⁹. Wysoka popularność autoidentyfikacji prawicowej znajduje potwierdzenie w statystykach (CBOS 2015, S. 5-8). Momentem, który może być uznawany za przełomowy w odniesieniu do przedmiotowego tematu jest rok 2014 – wówczas pierwszy raz odsetek osób młodych deklarujących poglądy prawicowe był wyższy niż w starszych kategoriach wiekowych, co stanowiło zaprzeczenie wcześniejszych tendencji. Choć znane są statystyki dotyczące autoidentyfikacji prawicowej wśród młodych, ich zaangażowania politycznego, uwzględniające między innymi płciowe zróżnicowanie, niewiele analiz opiera się na danych jakościowych, które pozwoliłyby uzyskać informacje dotyczące świadomości, budowania uzasadnień, tłumaczenia subiektywnych sensów podejmowanych wyborów i wyznawanych poglądów.

Istotny wkład w rozumienie sposobu postrzegania otaczającej rzeczywistości miał raport Macieja Gduli „Dobra zmiana w Miastku. Neoautorytaryzm w polskiej polityce z perspektywy małego miasta” (Gdula 2017). Wnioski w nim zawarte są jednak oparte na narracji sympatyków jednej partii – Prawa i Sprawiedliwości. Ze względu na specyfikę sympatii politycznych wśród osób młodych (największe poparcie partii radykalnych wśród wszystkich kategorii wiekowych, polaryzacja) za interesujące uznałam poświęcenie uwagi narracjom uczniów, studentów, osób wkraczających na rynek pracy, które doświadczają lub doświadczyły w latach budowania świadomości i podejmowania pierwszych wyborów atmosfery niepewności, konfliktu ideologicznego i nasilonego upolitycznienia wielu sfer życia.

Podejmując refleksję dotyczącą „zwrotu prawicowego” zauważyłam wielość wariantów rozumienia terminu „prawicowy”, wielokrotnie okazującą się przyczyną sporów interpersonalnych, w których każda ze stron starała się dowieść, że głoszone przez nią poglądy i wartości zbliżone są najbardziej do „prawicowego” typu idealnego. Zaczęłam zastanawiać się czy można wskazać pewne cechy wspólne dla tych stanowisk, które miałyby wpływ na kształt, jaki przyjmie polska polityka w przyszłości. Zainteresowała mnie również tendencja młodych do wyboru prawicowej (niezależnie od indywidualnego rozumienia tego

¹⁰⁹ Przykłady takiego stanowiska można znaleźć w artykułach np. Dymek Jakub, *Cześć i chałwa młodej Polsce (prawicowej)*, link: <https://krytykapolityczna.pl/kraj/mloda-polska-prawica/>, [dostęp: 16.01.2020 r.] Płociński Michał, *Czeka nas 30 lat dominacji prawicy*, link: <https://archiwum.rp.pl/arttykul/1305290-Czeka-nas-30-lat-dominacji-prawicy.html>, [dostęp: 16.01.2020 r.]

terminu) autoidentyfikacji ze względu na fakt, iż młodzież jest tradycyjnie przedstawiana jako bardziej liberalna, otwarta na to co nowe, opowiadająca się za realizacją inicjatyw opartych na postmaterialistycznych wartościach (Inglehart 2005, s. 343), co włączało by ją w skład zwolenników rozwiązań lewicowych, szczególnie tych utożsamianych z tak zwaną „nową lewicą” (Antoszewski, Herbut 2004, s. 260-261; Wright Mills 1960). Kolejnym problemem, który budził moje zainteresowanie było określenie czy, i w jaki sposób, warstwa deklarowanych poglądów znajduje odniesienie w życiu codziennym. Przedmiotem mojej pracy, postanowiłam więc uczynić sposoby, w jakie młode osoby o autoidentyfikacji prawicowej postrzegają otaczającą rzeczywistość, motywują swoje sympatie i antypatie polityczne, określają „kryteria dobroci” przywództwa politycznego, zapatrują się na kwestie dotyczące ładu państwowego, kształtu relacji międzyludzkich, oraz pomiędzy człowiekiem a przyrodą, podejmują wybory związane ze spędzaniem czasu wolnego, konsumowania i uczestnictwa w kulturze. Najważniejszym punktem, były więc osobiste przeżycia młodych osób, sposoby definiowania i argumentowania własnego stanowiska w kwestiach, które mogą mieć wpływ na późniejsze wybory polityczne.

Celem wykonanych przeze mnie badań o charakterze eksplanacyjno-opisowym (Babbie 2008, s. 109-110; 2004, s. 112-113): jest przedstawienie portretu socjologicznego młodych mieszkańców aglomeracji poznańskiej o autoidentyfikacji prawicowej z uwzględnieniem wybranych elementów życia codziennego.

Cel ten został zrealizowany poprzez odpowiedź na cztery główne problemy badawcze:

W jaki sposób kształtowała się autoidentyfikacja prawicowa młodych mieszkańców aglomeracji poznańskiej? Jakie są motywy przewodnie narracji na ten temat?

Jakie poglądy oraz wartości związane są z prawicową autoidentyfikacją wśród młodych mieszkańców aglomeracji poznańskiej?

W jaki sposób te poglądy korespondują z modelami prawicowości obecnymi w koncepcjach teoretycznych i polskiej reprezentacji politycznej?

Jaka zachodzi relacja pomiędzy deklarowanymi poglądami mającymi charakter odświeżony a codziennością?

Podejście, które towarzyszyło mi podczas procesu badawczego można określić jako interpretatywne, charakterystyczne dla socjologii humanistycznej, w takim rozumieniu,

jakie zaprezentowane zostało przez Floriana Znanieckiego. W ramach tej perspektywy rzeczywistość społeczna składa się z nieprzerwanych procesów, kształtujących poznawany przedmiot (oraz poznający podmiot). Doświadczenie warunkowane jest przez wartości, zaś analiza działań społecznych nie powinna pomijać znaczenia, jakie mają dla badanych podmiotów. Jednym z głównych założeń badawczych było więc przyznanie dużej istotności „współczynnikowi humanistycznemu” przejawiające się w próbach zrozumienia sensu, jaki przypisują swoim poglądom, postawom, dążeniom i projektom badane jednostki (Szacki 2002, s. 754-756; Znaniecki 1988, s. 24-25). Praca inspirowana jest również założeniami teorii ugruntowanej, co przejawia się w położeniu akcentu na empiryczną podstawę opisywanych wniosków. W procesie badawczym ważnym elementem było dostosowywanie projektu do realiów wyrażające się w gotowości do zmiany części założeń pod wpływem pozyskanych w pierwszym etapie wiadomości i wykorzystywanie informacji, które pojawiły się podczas badania w konstruowaniu próby badawczej. Zgodnie z założeniem teorii ugruntowanej, mówiącym o konieczności aktualizacji założeń pod wpływem zebranego w pierwszej fazie materiału empirycznego, uzupełniono również problemy badawcze o wątek głównych motywów występujących w narracji badanych¹¹⁰.

Za metodę analizy obrano analizę kategoryzacyjną. Na początku spisane wypowiedzi badanych opatrzone kodami stworzonymi na podstawie porównywania pomiędzy sobą materiału (metoda nieustannego porównywania) pozyskanego od różnych badanych. Na podstawie kodów utworzono kategorie o bardziej ogólnym charakterze (Konecki 2000, s. 67-74).

Rozdział 2 Techniki i narzędzia badawcze

Obrany problem i podejście badawcze, zgodnie z zaproponowaną przez Uwe Flicka zasadą „odpowiedniości” (*appropriateness*) zdeterminowały wybór metod jakościowych w przedmiotowym projekcie badawczym (Flick 2010, s. 299). Tematyka badania dotyczyła świadomości, sposobu, w jaki odbierana jest przez kategorię badanych rzeczywistość oraz głównych motywów narracji, które pojawiały się w momencie budowania osobistych uzasadnień. Najbardziej odpowiednią techniką pomagającą zrozumieć perspektywę badanego (Podgórski 2007, s. 178) i ustalić znaczenie stosowanych przez niego kategorii

¹¹⁰ Motywy przewodnie rozumiem za Markiem Krajewskim (2008, s. 321) jako „dominujące środki poznawczego doświadczenia rzeczywistości, które określają jednostkowe i społeczne strategie adaptacyjne”

opisu jest indywidualny wywiad pogłębiony (IDI – *in-depth interview*). Za Steinarem Kvale wyróżnić można kilkanaście cech wywiadów jakościowych: za ich pomocą poznajemy i opisujemy słowami „świat życia” rozmówcy, ich celem jest więc nie tylko ustalenie faktów, ale również znaczenia. W ramach tej techniki w procesie interakcji pomiędzy stroną badaną a badającą, zadawane są pytania, stanowiące bodziec dla pozyskania precyzyjnych opowieści na temat swych emocji i doświadczeń (opisowy charakter), które pozwalają na dochodzenie do konkretnych znaczeń nie zaś teorii o charakterze ogólnym (swoistość). Osoba przeprowadzająca wywiad dokłada starań, aby rozmowa miała jak najbardziej naturalny charakter nie zapominając przy tym o konieczności poruszenia wytyczonych w scenariuszu tematów (zogniskowanie) zachowując postawę „badawczej naiwności”, która może być przeciwstawiona dogmatycznemu podążaniu za wcześniej wytyczonymi założeniami i schematami interpretacji (Kvale 2010, s. 42-46). Ze względu na brak obecności osób trzecich możliwe jest zaaranżowanie atmosfery wspomagającej poruszanie tematów trudnych, drażliwych oraz pozyskanie bardziej obiektywnych informacji (Kaczmarek 2013, s.115)¹¹¹.

Zgodnie z przyjętymi założeniami każdy z badanych (N=29) uczestniczył w dwóch wywiadach, zrealizowanych na podstawie różnych, częściowo ustrukturyzowanych¹¹² scenariuszy. Każdy ze scenariuszy zawierał szereg pytań (w scenariuszu nr 1 znajdowały również zadania do wykonania), które zostały uporządkowane w sposób logiczny, jednocześnie uwzględniając możliwość zmiany kolejności, wynikającą z zasady „podążania za respondentem” (Gudkova 2012, s. 124-125). W zadawaniu pytań stosowałam strategię „lejka” (*funnel approach*) – na początku pytałam o kwestie o charakterze ogólnym, a następnie przechodziłam do konkretnej kwestii stanowiącej główny przedmiot zainteresowania (Frankford-Nachmias, Nachmias 2001, s. 278).

Scenariusz IDI I

Pierwszy scenariusz (IDI I) zawierał pytania dotyczące wartości, interesów, a także sympatii politycznych, preferencji dotyczących władzy i relacji międzyludzkich oraz relacji

¹¹¹ Należy pamiętać, że zobiektywizowanie oznacza w tym kontekście nie odkrycie obiektywnych prawd lub prawideł rządzących rzeczywistością a wypowiedź bardziej szczerą, zbliżoną do opinii badanego na co wpływ ma brak możliwości uruchomienia procesów grupowych jak ma to miejsce np. w przypadku wywiadów grupowych (FGI – *focus group interview*).

¹¹² Scenariusze zawierały sugestie dotyczące głównych zagadnień, jakie planowano rozwinąć w formie pytań otwartych.

Svetlana Gudkova, *Wywiad w badaniach jakościowych*, [w:] Jemielniak Dariusz (red.), *Badania jakościowe. Metody i narzędzia. T.2*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 119.

pomiędzy człowiekiem a jego otoczeniem pozaludzkim (przyrodniczym). Podczas wywiadu prosiłam rozmówców o wykonanie trzech zadań: nakreślenie „mapy wartości”, wypełnienie karty do głosowania oraz stworzenie sylwetki dobrego polityka poprzez uszeregowanie podanych cech.

Na początku, w ramach wprowadzenia, każdego z badanych prosiłam o udzielenie kilku informacji na swój temat: ile ma lat, czym się zajmuje (w rozmowach z uczniami dodatkowo pytano o profil klasy, plany na przyszłość, w wywiadach z osobami, których proces kształcenia dobiegł końca, w jakiej branży i na jakim stanowisku pracują), w jakiej miejscowości i z kim mieszka (część badanych założyła własne rodziny prokreacji, część dzieliła gospodarstwo domowe wraz z rodziną pochodzenia, zaś część współzamieszkiwała w mieszkaniach studenckich), jakie są jego zainteresowania. Dane te uzupełniane były poprzez pytania o miejsce gdzie wychowali się respondenci i skład rodziny pochodzenia oraz o zawód rodziców i rodzeństwa. Pytania te miały charakter informacyjny – pozwalały osadzić rozmowę w kontekście poprzez wskazanie na klasowe pochodzenie badanych i sygnalizowały możliwość występowania preferencji dotyczących inwestycji w poszczególne typy kapitału (Ziółkowski 2012, s. 9-20). Stanowiły również wstęp do dalszej rozmowy, w której pojawiły się pytania o charakterze relacyjnym – np. o to czy najważniejsze wartości, sympatie polityczne są podzielane przez rodzinę rozmówców, w jaki sposób dzielono obowiązki pomiędzy matkę i ojca w rodzinie pochodzenia oraz czy podobny model jest, lub będzie wdrażany w życie, zgodnie z planami w rodzinach prokreacji respondentów.

Po wprowadzeniu badanym zadawano pytania ujęte w scenariuszu w następujących blokach tematycznych: wartości, państwo, porządek, ustrój, władza oraz relacje, które zadawałam zgodnie z zasadą aktywnego słuchania w takiej kolejności, aby rozmowa przebiegała w jak najbardziej naturalny sposób – jeśli rozmówcy poruszyli temat wcześniej niż został on zaplanowany był on rozwijany aż do pozyskania wyczerpującej odpowiedzi, następnie przechodzono do kolejnej interesującej kwestii.

Pierwszy z wymienionych powyżej bloków zawierał pytania dotyczące wyznawanej przez badanych hierarchii wartości. Rozpoczynał się zadaniem, w ramach którego przedstawiłam rozmówcom wypisane na samoprzylepnych niewielkich kartkach przypominających

wyglądem fiszki najczęściej wymieniane przez Polaków wartości¹¹³:

- 1) Rodzina
- 2) Zdrowie
- 3) Uczciwe życie
- 4) Praca zawodowa
- 5) Spokój
- 6) Szacunek innych ludzi
- 7) Wiara religijna
- 8) Przyjaciele
- 9) Wykształcenie
- 10) Dobrobyt, bogactwo
- 11) Pomyślność ojczyzny
- 12) Życie pełne przygód, wrażeń
- 13) Wolność głoszenia własnych poglądów
- 14) Kontakt z kulturą
- 15) Sukces, sława
- 16) Możliwość udziału w demokratycznym życiu społeczno-politycznym

Następnie prosiłam respondentów o umieszczenie karteczek na prostokątnym arkuszu formatu A3 w różnej odległości od namalowanej na środku kropki. Badani mieli dowolność w wyborze kształtu ich „mapy wartości” – sposobu umieszczania kartek (koncentrycznie, w linii prostej itd.) oraz sposobie hierarchizowania (czy zostaną uszeregowane tak, że kilka z nich umieszczonych będzie na tym samym poziomie istotności czy stworzą prostą liniową hierarchię). Kolejny etap zadania zakładał możliwość uzupełnienia mapy poprzez samodzielne opisanie i umieszczenie w wybranym miejscu na arkuszu kartki innego koloru, jeśli rozmówcy uznali, że wśród propozycji nie znalazły się szczególnie cenione przez nich wartości. Po rozmieszczeniu wszystkich fiszek i ewentualnym uzupełnieniu mapy o własne propozycje, prosiłam badanych o wyjaśnienie swojego wyboru. Ze względu na abstrakcyjny charakter wielu pojęć i możliwość wielorakiego ich rozumienia (np. pomyślność ojczyzny, uczciwe życie) prosiłam również o dookreślenie, w jaki sposób poszczególne wartości są realizowane w życiu codziennym interlokutorów. Zadawałam także pytania dodatkowe dotyczące tych wartości, które nawiązywały do dalszych pytań obecnych w scenariuszu

¹¹³ Zestaw wartości najczęściej wymienianych we współczesnym społeczeństwie polskim przytoczony został z raportu Fundacja CBOS, *Wartości i normy*, link: http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_111_13.PDF, [dostęp: 9:09.2016 r.]

i kwestii szczególnie istotnych w kontekście wyborów politycznych, takich jak pomyślność ojczyzny, wolność głoszenia własnych poglądów, możliwość udziału w demokratycznym życiu społeczno-politycznym. Przy szeregowaniu „wiary religijnej” pytałam o jej znaczenie dla badanych (w szczególności ustalałam czy są oni osobami wierzącymi, praktykującymi, religijnymi) i stosunek do Kościoła Katolickiego.

Kolejny etap badania zawierał pytania dotyczące dynamiki systemu wartości – respondenci proszeni byli o zastanowienie się czy stworzona podczas wywiadu „mapa wartości” prezentowałaby się w podobny sposób w przeszłości. Z powodu zróżnicowania badanych ze względu na wiek i etap życia, na którym się obecnie znajdują zadawałam dwie wersje pytania dotyczącego zmiany hierarchii wartości w czasie. Uczniów szkół średnich prosiłam, aby objęli refleksją okres około 2 lat (moment zakończenia gimnazjum, rozpoczęcie edukacji w szkole średniej) zaś dla osób starszych przyjąłam okres 5 lat. Analizując poszczególne etapy życia ludzkiego można zauważyć, że okres 5 lat (początkowo wyznaczony w scenariuszu) pełni różną rolę w odniesieniu do różnych kohort wiekowych – dla osób starszych jest to relatywnie krótszy okres w odniesieniu do ich życia, niż dla osób bardzo młodych (Wittmann, Lehnhoff 2006, s. 921-935). Pytałam rozmówców o zmiany i ich powody. Podczas budowania narracji dorysowywali strzałki do poszczególnych fiszek zaznaczając, gdzie kolejne wartości znajdowałyby się w przeszłości.

Ze względu na omawiane wcześniej różnice uwzględniałam możliwość wystąpienia większych trudności w wypełnieniu zadania przez młodszych badanych oraz fakt, że ich refleksyjność w odniesieniu do tak abstrakcyjnego tematu może okazać się słabiej rozwinięta, co w rezultacie poskutkowało mniej rozbudowanymi wypowiedziami. W związku z tym respondenci zachęceni byli do zadawania pytań, objaśniałam im kwestie niezrozumiałe (przykładowo jak można rozumieć niektóre terminy, takie jak „możliwość demokratycznego udziału w życiu społeczno-politycznym”) oraz nie stosowałam ograniczeń czasowych. Rozważając przypadek osób młodszych można również spodziewać się, że w stworzonym modelu nastąpią w przyszłości zmiany o bardziej dynamicznym charakterze niż w przypadku osób starszych. Pomimo tych kwestii zadanie to dostarczyło cennych informacji dotyczących tego, co obecnie jest dla badanych szczególnie ważne, oraz przyczyn takiego stanu rzeczy.

Inspiracją dla opracowania omawianego narzędzia był koncept zastosowany w pracy zbiorowej „Wyobraźnia społeczna. Horyzonty – źródła - dynamika”. Autorzy posłużyli się mapą, aby lepiej zobrazować społeczne definiowanie celów życiowych. We wspomnianym

badaniu wnioski z wypowiedzi badanych zaprezentowano w formie graficznego przedstawienia powiązań, które ułatwiło prześledzenie relacji przyczynowo-skutkowych, utożsamiania, podziału na cele kolektywne i indywidualistyczne (Rogowski, Skowrońska 2008, s. 31-63). W projekcie badawczym wykorzystałam omawiany koncept dla stworzenia „mapy wartości” każdego z respondentów. Decyzję taką podjęłam ze względu na dwa zasadnicze powody. Po pierwsze, wykonanie zadania, w którym rozmówca skupiony jest na uszeregowaniu istniejących już propozycji ułatwiało badanym wypowiadanie się na temat konstruktów o charakterze abstrakcyjnym (wartości). Po drugie skupienie się na manualnej czynności, pomagało także w zredukowaniu napięcia obecnego w pierwszych chwilach badania, które mogłoby wzrosnąć przy zadawaniu wprost osobistego i wymagającego głębokich przemyśleń pytania, o to co jest dla rozmówców najważniejsze. Pozwoliło mi również na poruszenie kwestii istotnych dla badania, które mogłyby nie zostać wywołane spontanicznie przez respondentów oraz dopytanie o wartości uszeregowane w dalszej kolejności od punktu centralnego.

W celu otrzymania informacji czy hierarchia wartości rozmówcy wynika z odzwierciedlenia wzorców socjalizacyjnych, czy też jest ona budowana w innej relacji do nich np. poprzez opozycję, pytałam badanych czy zgodnie z jego odczuciem najistotniejsze wartości są podzielane przez ich rodzinę pochodzenia. Prosiłam także o odniesienie się do problemu współdzielenia systemu aksjologicznego z przyjaciółmi i znajomymi zadając pytanie czy otaczają się osobami, co do których są zdania, że kierują się w życiu podobnymi wartościami. Przywoływanym problemem, do którego odnosiło się jedno z zadanych przeze mnie pytań był również stosunek do pluralizmu światopoglądowego wśród osób, z którymi utrzymywane są relacje. Ostatnią kwestią, jaką poruszałam w bloku dotyczącym wartości był stosunek do autorytetów – prosiłam interlokutorów o wskazanie osób będącej ich autorytetami oraz uzasadnienie wyboru poprzez wymienienie kryteriów, które spełniać powinny jednostki, na jakich się wzorują. W przypadku krytycznego zapatrywania się na kwestię posiadania autorytetów dopytywałam o przyczyny takiego stanu rzeczy.

Następny blok pytań poświęcony był stosunkowi do obecnej sytuacji w kraju, a także „kryteriom dobroci” władzy oraz ustroju politycznego i porządku społecznego.

Na początku prosiłam badanych o podzielenie się opinią na temat bieżącej sytuacji w kraju. Pytanie to stanowiło wprowadzenie do dalszej rozmowy na temat najbardziej pozytywnych i negatywnych decyzji politycznych w okresie ostatnich 6-7 lat (czas ten przypadał na drugą kadencję koalicji Platforma Obywatelska-Polskie Stronnictwo Ludowe oraz aktualną Prawa

i Sprawiedliwości). Odpowiedź dostarczyła pierwszych informacji o kierunkach, w jakich zdaniem rozmówców powinna podążać wdrażana polityka tak by przyniosła korzyści i wypełniała wyznaczone przez nich kryterium słuszności.

Następnie prosiłam respondentów o wykonanie zadania nr 2, które miało charakter projekcyjny (*role playing*). Polegało ono na przyjęciu roli polityka podczas głosowania i zakreślenia jednej z trzech odpowiedzi: „za”, „przeciw” lub „wstrzymuję się” obok wyodrębnionych kwestii stanowiących wskaźniki pozwalające na przypisanie do teoretycznych modeli odpowiadających poglądom prawicowym i lewicowym. Ze względu na uniwersalny charakter i aktualność wyszczególniono poniżej wymienione kwestie:

1) O charakterze ekonomicznym: zwiększenie płacy minimalnej, zniesienie płacy minimalnej, dotacje dla przedsiębiorstw dotkniętych światowym kryzysem ekonomicznym, dotacje dla przedsiębiorstw przechodzących kryzys z przyczyn losowych, rozszerzenie przywilejów dla nowych przedsiębiorstw, prywatyzacja placówek opieki zdrowotnej, prywatyzacja szkół, zwiększenie kwoty wolnej od podatku, zwiększenie podatku dla osób i przedsiębiorstw osiągających najwyższe dochody, likwidacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zwiększenie nakładów na cele militarne, refundacja *in vitro*, refundacja środków antykoncepcyjnych, wyższe dotacje na rzecz kultury.

2) O charakterze światopoglądowym/ideologicznym: zniesienie podstawy programowej w szkołach/ przyjęcie zasady pogładowości szkół, wystąpienie z Unii Europejskiej, pełne odtajnienie dokumentów związanych ze współpracą z SB w okresie realnego socjalizmu w Polsce, pozwolenie na przekroczenie granic kraju uchodźcom, pozwolenie na przekroczenie granic kraju imigrantom ekonomicznym, zwiększenie środków na programy adaptacyjne dla imigrantów i uchodźców, wprowadzenie kary śmierci, powszechne pozwolenie na posiadanie broni, legalizacja związków partnerskich, liberalizacja ustawy antyaborcyjnej, zaostrzenie ustawy antyaborcyjnej, legalizacja eutanazji, wprowadzenie edukacji seksualnej do szkół, legalizacja tak zwanych „miękkich” narkotyków, przyjęcie parytetów w rządzie, przyjęcie kwot w rządzie, likwidacja Trybunału Konstytucyjnego, zwiększenie kary za znęcanie się nad zwierzętami, rozszerzenie uprawnień dla myśliwych (przyjęcie nowelizacji o prawie łowieckim), delegalizacja uboju rytualnego, przyznanie autonomii Śląsku, wprowadzenie do szkół religii innych niż katolicka, uznanie za moment gotowości podjęcia edukacji 6 rok życia dziecka, przyjęcie zasady jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach parlamentarnych w Polsce.

Podczas wykonywania zadania zadawałam badanym dodatkowe pytania o uzasadnienie poszczególnych decyzji. Następnie prosiłam badanych o określenie najbardziej słusznego i korzystnego, z ich perspektywy, ustrojów politycznych i porządków ekonomicznych.

Kolejnym tematem były bieżące i przeszłe sympatie polityczne respondentów, których zapytałam, jaką partię popierają, czy głosowali w poprzednich wyborach i jeśli tak, to na przedstawiciela, której organizacji (w przypadku osób nieuprawnionych w 2015 roku do oddawania głosu ze względu na wiek, pytałam, jaki byłby ich wybór, gdyby mieli możliwość korzystać z czynnego prawa wyborczego). Ze względu na dynamiczne zmiany, jakie zachodzą w życiu politycznym prosiłam badanych o określenie swoich sympatii w czasie ostatnich 5 lat (lub 3 lat w przypadku uczniów szkół średnich). Na tym etapie próbowałam pozyskać informację, od kiedy rozmówcy popierają daną partię, oraz jakie czynniki miały wpływ na taki stan rzeczy. Następnie poprosiłam o określenie zaangażowania politycznego, czemu służyły pytania dotyczące członkostwa w młodzieżówce partyjnej, zbierania podpisów na listach poparcia dla partii lub jej przedstawiciela, udziału w spotkaniach z politykami, manifestacjach, marszach, a także promowania partii lub poszczególnych polityków w mediach społecznościowych. Uzupełnieniem pozyskanych informacji dotyczących zaangażowania w inicjatywy polityczne były pytania dotyczące opinii badanych na temat sensu uczestnictwa w manifestacjach polegających na publicznym wyrażaniu sprzeciwu lub promowaniu idei – w szczególności zaś określenie, czy zdaniem respondentów tego typu działania mają realny wpływ na kształtowanie sytuacji społecznej i ustanawianie prawa przez przedstawicieli władzy. W celu określenia stosunku do różnych form zaangażowania powoływałam się na wielorakie, związane z różnymi ideami wydarzenia np.: sprzeciw wobec ACTA, Marsz Niepodległości, Marsz Równości, Czarny Protest, obchody rocznicy Powstania Warszawskiego. Ważnym aspektem było również to czy badani przyznają prawo do funkcjonowania w przestrzeni publicznej inicjatywom powiązanim ze światopoglądem niezgodnym z wyznawanymi przez nich wartościami i uznawanymi za nieleżące w ich interesie.

W dalszej części zadawałam pytania dotyczące pozytywnych i negatywnych wzorców osobowych w polityce. Prosiłam aby rozmówcy określili, na którym z polityków polska klasa polityczna powinna się wzorować oraz, z którego nie powinna brać przykładu. Kolejne pytanie dostarczyło informacji na temat polityki międzynarodowej – badani poproszeni zostali o wskazanie pożądanych sojuszy dla Polski. Uzupełnieniem w temacie pozytywnych wzorców osobowych i dostarczającym informacji o preferowanym stylu przywództwa było

zadanie numer 3, w którym poprosiłam badanych o uszeregowanie według własnych preferencji, wyszczególnionych cech osoby sprawującej władzę w takiej kolejności, aby na pierwszym miejscu listy znalazł się atrybut najistotniejszy zaś na ostatnim najmniej ważny. Wybrany zestaw cech inspirowany był na określeniach pojawiających się w debacie publicznej w odniesieniu do polityków i prezentował się w następujący sposób:

- 1) Honorowy
- 2) Stanowczy
- 3) Sprawiedliwy
- 4) Zorientowany na ludzi, społecznik
- 5) Ekspert w swojej dziedzinie
- 6) Dobry dyplomata
- 7) Prawdziwy patriota
- 8) Budzący zaufanie
- 9) Wierny zasadom

Rozmówcy otrzymywali arkusz papieru oraz zestaw samoprzylepnych fiszek, które rozmieszczali według swojego uznania. Po ukończeniu zadania prosiłam ich o uzasadnienie dokonanego wyboru. Następnie pytałam badanych o polityka, który w największym stopniu odpowiada zbudowanemu modelowi.

Trzeci blok zatytułowany został „relacje” i zawierał pytania z zakresu powiązań międzyludzkich oraz pomiędzy człowiekiem a otoczeniem przyrodniczym.

Na początku pytałam o znaczenie poglądów politycznych w procesie zawierania znajomości – celem tych pytań było ustalenie czy jest to istotna determinanta w kontekście odczuwania sympatii i antypatii pomiędzy innymi aktorami otaczającymi respondentów w życiu codziennym. Na tym etapie zadawałam również pytania dodatkowe, które dotyczyły poglądów politycznych rodziców, potencjalnych możliwości zaprzyjaźnienia się z sympatykiem partii odznaczających się odmiennymi postulatami niż pożądanym (najczęściej wymieniane: Razem oraz Sojusz Lewicy Demokratycznej) oraz środowiskami kojarzonymi z „nową lewicą” (najczęściej wymieniane ze względu na lokalny kontekst: anarchiści).

Kolejne pytania dotyczyły grup odniesienia pozytywnego i negatywnego. Prosiłam respondentów o wymienienie grup, których są członkami lub takich, do których aspirują oraz takich, w których według swojej opinii nigdy nie będą uczestniczyli,

a zaklasyfikowanie do nich spowodowałoby ich dyskomfort.

Następna grupa pytań dotyczyła relacji rodzinnych oraz kwestii o charakterze genderowym. Pytałam rozmówców w jaki sposób wyobrażają sobie swoją rodzinę prokreacji w kontekście składu osobowego i modelu podziału ról¹¹⁴ oraz prosiłam o odniesienie się do wspomnień z okresu dzieciństwa związanych z rozdzieleniem obowiązków w rodzinie pochodzenia. Określenie preferowanego modelu stanowiło punkt wyjścia do rozmowy o kwestiach genderowych - interlokutorzy odnosili się do dylematu czy kobiety i mężczyźni różnią się ze sobą ze względu na posiadanie pewnych specyficznych cech i jeśli tak, to czy wymienione rozbieżności mają charakter naturalny czy są uwarunkowane społecznie i kulturowo, oraz czy i w jaki sposób determinować powinny one zawód i pełnione role społeczne.

W celu pełniejszego zrozumienia stanowiska badanych dotyczącego różnic płciowych zadawałam dodatkowe pytania dotyczące dysproporcji w zarobkach ze względu na płeć (tzw. *gender gap*) oraz kwestii podziału opieki nad dzieckiem (stosunek do sprawowania opieki naprzemiennie w ramach urlopów opiekuńczych). Pozyskiwałam również informacje o ich wizji władzy rodzicielskiej, poprzez prośbę o odniesienie się do kształtowania decyzyjności dzieci na różnych etapach życia: w codziennych wyborach (wybór jedzenia, ubrania), dotyczących przyszłego zawodu, uczestnictwa w subkulturze. Badanych, których wypowiedzi wskazywały na aprobatę dla szerokiego zakresu kontroli w sprawowaniu władzy rodzicielskiej pytałam dodatkowo o określenie swego stosunku do spotykanej szczególnie w neoliberalnej myśli tezy, iż dzieci są własnością rodziców¹¹⁵.

Następnym tematem, jaki poruszałam były relacje z przedstawicielami mniejszości narodowych i etnicznych. Na początku ustalałam, z członkami której mniejszości, i w jakich okolicznościach badani mieli kontakt. Następnie prosiłam rozmówców o wyrażenie opinii na temat specjalnych uprawnień i obowiązków dla mniejszości narodowych w Polsce. Kolejne pytania dotyczyły aprobaty bądź jej braku dla obecności elementów religijnych

¹¹⁴ Stanowisko w tej kwestii najczęściej ustalałam dopytując o stosunek do dwóch modeli: tradycyjnego oraz partnerskiego (Slany, Krzaklewska, Warat 2016, s. 81-88).

¹¹⁵ Na polskiej scenie politycznej pogląd taki głosi między innymi popularny wśród osób młodych prezes partii Wolność Janusz Korwin-Mikke oraz poseł na sejm z partii Prawo i Sprawiedliwość, Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki.

Film udostępniony na portalu YouTube.com, *Korwin-Mikke: dzieci własnością rodziców, a nie państwa*, link: <https://www.youtube.com/watch?v=hi9HAC7gMGs>, [dostęp: 15.08.2018 r.]

Film udostępniony na portalu YouTube.com, *Patryk Jaki w sprawie rodziców z Białogardu: dzieci nie są własnością państwa*, link: <https://www.youtube.com/watch?v=lxW84lKqq5Q>, [dostęp: 15.08.2018 r.]

i kulturowych charakterystycznych dla mniejszości w przestrzeni publicznej (charakterystyczny ubiór, publiczne modlitwy, obecność świątyń i miejsc kultu w przestrzeni wspólnej).

Osobny blok związany był z zapoznaniem się z opinią badanych na temat relacji człowiek – przyroda. Pytałam respondentów o zdanie na temat działalności organizacji proekologicznych, zasadności ich działania i momentów przekraczania granicy tej zasadności oraz o prawne usankcjonowanie ograniczeń nakładanych w imię ochrony środowiska lub praw zwierząt na trzech poziomach – życia codziennego (ustawa śmieciowa, ustawa łańcuchowa), działań mające wpływ na interes osób zawodowo zajmujących się hodowlą (normatywy klatek, regulacje dotyczące warunków życia zwierząt), a także działań mających wpływ na inwestycje związane z modernizacją (takich jak blokowanie rozbudowy infrastruktury drogowej czy budowy zakładów przemysłowych).

Po zadaniu wszystkich zaplanowanych pytań zachęcałam respondentów do uzupełnienia wypowiedzi z zakresu wcześniej poruszonych tematów, skomentowania wywiadu, opowiedzenia o własnych refleksjach. W tym miejscu udzielałam również interesujących badanych informacji na temat dalszego przebiegu badania i wykorzystania pozyskanych danych. Scenariusz IDI I został w całości załączony w aneksie do pracy.

Scenariusz IDI II

Drugi scenariusz (IDI II) zawierał pytania dotyczące życia codziennego – prosiłam badanych o opowiedzenie o preferowanych formach spędzania wolnego czasu: czytanych książkach i czasopiśmie, oglądanych filmach, słuchanej muzyce, śledzonych stronach internetowych oraz grupach na portalach społecznościowych, diecie, aktywności fizycznej. Scenariusz ten zawierał również inspirowane raportem „Praktyki kulturalne Polaków” pytania z zakresu „etyki codzienności” (Drozdowski, Fatyga, Filiciak, Krajewski, Szlendak 2014, s. 109-150, 290-291), w ramach których, wybrałam pięć dylematów, do jakich rozmówcy odnosili się określając granice dopuszczalności określonej sytuacji oraz konieczność i zakres reagowania w przypadku bycia świadkiem takiej sytuacji.

W ramach wprowadzenia prosiłam badanych o opowiedzenie o swoich sposobach spędzania wolnego czasu – o aktywnościach, osobach i miejscach z nimi związanych. Odpowiedź na to pytanie stanowiła punkt wyjścia do dalszej rozmowy – scenariusz podzieliłam na dziewięć bloków tematycznych umożliwiających elastyczne przeprowadzenie wywiadu, w pierwszej kolejności poruszając tematy, o których wspomniał każdy z badanych. Na samym początku

ustalałam czy respondenci definiują się jako członkowie jakiejś subkultury bądź grupy zainteresowań i czy uczestnictwo w niej związane jest ze specyficznym sposobem spędzania wolnego czasu. Ze względu na fakt, że podczas pierwszego wywiadu nastąpiła u większości badanych trudność z określeniem grup odniesienia pozytywnego i negatywnego w celu uzupełnienia pozyskanych wcześniej wyników w całym scenariuszu umieściłam pytania o pozytywnie i negatywnie odbierane subkultury, grupy zainteresowań i osoby. Uczestnictwo w subkulturze lub pewnej sprofilowanej grupie łączy się również często z ukierunkowaniem na spędzanie czasu w otoczeniu osób, które podobnie pojmują wartości i interesy.

Pośród wyróżnionych w badaniu tematów związanych ze spędzaniem czasu wolnego wyróżniłam: muzykę, kino, telewizję, czytelnictwo, korzystanie z internetu, sport, preferencje odzieżowe, dietę, uczestnictwo w zorganizowanych wydarzeniach. Podczas tworzenia scenariusza towarzyszyło mi założenie, że pewne wartości i wynikające z nich poglądy znajdują przełożenie w codziennych wyborach, które określane bywają jako styl życia (Tyszka 1971, 104-105; Siciński 1976, s. 15, Siciński 2002, s. 22-23). W szczególności interesowało mnie to czy można mówić o występowaniu „prawicowego stylu życia”¹¹⁶.

W bloku „muzyka” zawarte były pytania z zakresu preferencji muzycznych: najbardziej odpowiadających gustom rozmówców gatunkom, artystom i zespołom oraz preferowanym sposobom słuchania muzyki. Ze względu na fakt, że muzykę można uznać za nośnik idei¹¹⁷

¹¹⁶ Określenie to funkcjonuje w dwojaki sposób. Po pierwsze poprzez opozycję do stylu życia charakterystycznego dla wspomnianego już „lewaka”, czyli osoby aktywnej społecznie, poprawnej politycznie w swoich wyborach związanych z muzyką, wyborem książek czy prasy, żyjącej w sposób ekologiczny (czego symbolem stało się poruszanie na rowerze w przestrzeni miejskiej czy dieta wegetariańska) – takie rozumowanie prezentuje chociażby wypowiedź Witolda Waszczykowskiego dla Bild:

Artykuł Newsweek, *Witold Waszczykowski w niemieckiej gazecie: nie chcemy świata złożonego z rowerzystów i wegetarian*, link: <https://www.newsweek.pl/polska/witold-waszczykowski-wywiad-dla-bild-rowerzysci-i-wegetarianie/880jm5h>, [dostęp: 1.12.2018 r.]. Z drugiej strony pojawiają się informacje o kopiowaniu tych charakterystycznych dla organizacji lewicowych wyborów związanych ze stylem życia przez skrajną prawicę:

Godziński Bartosz, *Skrajna prawica kopiuje styl życia od lewicy. Czy nacjonalista może być straight edge?*, link: <https://natemat.pl/237847,prawicowy-straight-edge-czy-nacjonalista-moze-byc-sxe>, [dostęp: 2.12.2018 r.]

Pomimo tych zjawisk, które można zaobserwować w życiu codziennym mam na uwadze, że czasem logika według której określone kategorie dokonują spójnych wyborów konsumpcyjnych nie jest trafna szczególnie w odniesieniu do osób młodych. Jak bowiem stwierdził Richard Peterson (1992, s. 243-253) już w latach 90. XX wieku współczesną konsumpcję cechuje „kulturowa wszystkożerność” – tendencja do pochłaniania jak największej ilości bardzo zróżnicowanych treści (zarówno tych charakterystycznych dla klas wyższych jak niższych).

¹¹⁷ Ideologiczne zaangażowanie przekazu płynącego z muzyki popularnej opisał w swojej pracy Marek Jeziński (2011). W książce można odnaleźć również wiele przykładów głównie z zakresu muzyki rockowej. Podobne rozważania poczynione na podstawie twórczości zespołów głoszących hasła szowinizmu i rasizmu znaleźć można w książce Rafała Pankowskiego „Rasizm a kultura popularna” (2006, s. 12-15).

prosiłam badanych, aby opowiedzieli, jaki jest ich stosunek do muzyki zaangażowanej (czy poszukują zespołów i utworów odzwierciedlających wartości, którymi się kierują w życiu). Kolejnym istotnym aspektem było, odwołujące się do założenia o ważnej roli tradycji, krzewienia polskiej kultury i języka obecnych w prawicowym dyskursie, pytanie o język i pochodzenie najczęściej słuchanych wykonawców oraz o to czy ważne jest dla nich by wybierani artyści deklarowali podobne wartości, jakie znajdują się w systemie istotności badanych. Pozyskane w ten sposób informacje uzupełniałam pytaniem o muzycznego idola i jego cechy. Następnie zadawałam pytania o wyjścia i wyjazdy na koncerty oraz spotkania z ulubionymi muzykami, a także wybór klubów muzycznych i pubów. Ze względu na fakt, że w Poznaniu funkcjonują miejsca jednoznacznie związane z pewnymi postawami i systemami wartości jak np. anarchistyczna klubokawiarnia „Zemsta” czy też dedykowany osobom o poglądach nacjonalistycznych pub „Reduta”¹¹⁸, a także miejsca prowadzone przez osoby związane np. z „Wielkopolskimi Patriotami” prosiłam o podanie informacji czy wybór miejsca oparty jest o skojarzenie z konkretnym motywem tematycznym, ideą, oraz czy respondenci śledzą poglądy właścicieli. Badani zapytani byli również poprzez opozycję o to czy istnieje taki gatunek, którego nie słuchają ze względu na to, że kojarzy im się on z odrzucanymi wartościami lub grupami oraz o podejście do legalności słuchanej muzyki. Ze względu na zjawisko wyróżniania muzyków, którzy powinni otrzymywać wsparcie i być traktowani ze szczególnym szacunkiem utożsamianym z zakupem dostępu do ich twórczości z legalnego źródła zapytałam respondentów czy wyznają tę zasadę i co uważają na jej temat.

Kolejny blok pytań poświęcony był preferencjom filmowym badanych. Podobnie jak w przypadku muzyki prosiłam rozmówców o opowiedzenie o ulubionych gatunkach i tematyce filmów oraz pytałam o przywiązywanie znaczenia do poglądów reżysera i aktorów (czy zachodzi sytuacja, kiedy niechęć do reżysera czy aktorów ze względu na głoszone przez nich światopogląd lub propagowane idee staje się przyczyną rezygnacji z oglądania lub negatywnego nastawienia do dzieł). Ze względu na fakt, że często

Autor w drugiej z pozycji odwołuje się w swoich rozważaniach między innymi do koncepcji hegemonii kulturowej autorstwa Antonio Gramsci’ego.

Femia Joseph V., *Gramsci’s Political Thought. Hegemony, Consciousness, and the Revolutionary Process*, Oxford 1987, link: <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/pdf/10.1002/1520-6696%28198501%2921%3A1%3C73%3A%3AAID-JHBS2300210109%3E3.0.CO%3B2-X>, [dostęp:12.07.2018 r.], s. 73-75.

¹¹⁸ Pub Reduta mieszczący się przy ulicy Strzałowej w Poznaniu został zamknięty w pierwszym kwartale 2018 roku. Według zapowiedzi miał zostać reaktywowany w innym miejscu, jednak do ponownego otwarcia dotychczas nie doszło. Powód zmiany lokalizacji nie został udostępniony publicznie. Nieoficjalnie mówi się, że powodem mogły być liczne incydenty jak np. ten związany z wystąpieniem Roberta Winnickiego kiedy doszło do zablokowania ulicy ze względu na manifestację sprzeciwiającą się nacjonalizmowi, czy częste uszkodzenia lokalu np. uszkodzenia okien.

w ostatnich latach w dyskursie publicznym podnoszona była kwestia budowania wizerunku Polski w produkcjach filmowych (zauważalna była krytyka produkcji, takich jak „W ciemności” oraz „Pokot” Agnieszki Holland czy „Ida” Pawła Pawlikowskiego z powodu negatywnego, według niektórych środowisk, przedstawienia Polaków, ale również dyskusja na temat przedstawień martyrologicznych, takich jak „Katyń” Andrzeja Wajdy, „Wołyń” Wojciecha Smarzowskiego czy „Historia Roja” Jerzego Zalewskiego) poprosiłam rozmówców o ustosunkowanie się do tych filmów, które dotyczą kwestii trudnych i kontrowersyjnych związanych z polską historią. Dopytywałam również o to w jaki sposób zdaniem badanych powinna być prezentowana polska polityka historyczna.

Następną istotną kwestią pojawiającą się w dyskusjach w ciągu ostatnich kilku lat jest jakość i niezależność mediów szczególnie zaś telewizji. Ze względu na fakt, że cieszy się ona słabnącym zainteresowaniem młodych osób za zasadne uznałam wstępne zapytanie czy rozmówcy oglądają telewizję i jakiego typu programy są dla nich najbardziej interesujące oraz które stacje wybierają i w jaki sposób korzystają z oferty programowej¹¹⁹. Następnie pytałam badanych o stosunek do programów informacyjnych i publicystyki w telewizji publicznej i w komercyjnych stacjach głównego nurtu (TVN, Polsat). Dodatkowo poprosiłam respondentów o wyrażenie opinii na temat sposobu funkcjonowania telewizji publicznej i jej finansowania.

W bloku „sport” na początku rozmówcy opowiadali o swoim zainteresowaniu sportem z uwzględnieniem różnych dyscyplin i drużyn (dopytywałam o genderowy aspekt sympatyzowania z drużynami – czy płeć sportowców ma znaczenie w kontekście zaangażowania w kibicowanie). Pytałam respondentów również o kibicowanie i wspólne spędzanie czasu w z innymi kibicami. Następne pytania dotyczyły osobistej aktywności fizycznej badanych oraz motywacji do uprawiania sportu. Zgodnie z obserwowanymi tendencjami wyróżniłam następujące możliwe pobudki: moda, zdrowie i higiena, potrzeba osiągnięć, ale również spotykana w środowiskach narodowych mobilizacja i gotowość do obrony ojczyzny. Za interesującą informację uznałam również stosunek badanych do sezonowych mód na uprawianie sportu – tych, które obecne są w przestrzeni publicznej jak bieganie i jazda na rowerze, *nordic walking*, oraz tych praktykowanych w miejscach stworzonych w tym celu jak ćwiczenie na siłowni i *cross fit*. Te aktywności są często

¹¹⁹ Ze względu na fakt przemian technologicznych coraz bardziej popularne stają się platformy vod – *video on demand*. Na wprowadzenie do sieci takich rozwiązań zdecydowały się również najpopularniejsze stacje telewizyjne w Polsce zamieszczając na platformach internetowych swoją ofertę.

powiązane w świadomości ludzi z innymi elementami stylu życia lub wartościami¹²⁰.

Następny blok pytań był poświęcony czytelnictwu. W szczególności interesowało mnie toczy młodzi o przekonaniach prawicowych sięgają po książki i artykuły w czasopiśmie napisane przez autorytety: polityków, publicystów, blogerów i vlogerów zawierające rozważania z zakresu funkcjonowania rzeczywistości, kondycji człowieka, sytuacji w kraju i na świecie, a jeśli tak to, z jakiej perspektywy są napisane i jakie tezy są w nich zawarte.

W kontekście tych informacji za ciekawe uznałam zapoznanie się z tym, jakie strony, profile i grupy, które mogą mieć wpływ na sposób odbioru rzeczywistości odwiedza badany. Interesującym fenomenem, z perspektywy rozważań na powyższy temat są portale społecznościowe. Niemalże każda młoda osoba z nich korzysta, zaś najpopularniejszymi obecnie są Facebook.com, Twitter.com, Instagram i Snapchat. Te dwa pierwsze dają możliwość komentowania bieżącej sytuacji i wchodzenia w dyskusje z innymi użytkownikami, również z tymi, którzy wyznają zupełnie różne wartości i posiadają inne poglądy, a z drugiej strony gromadzenia się ludzi o podobnym światopoglądzie w celu wzajemnego udzielania wsparcia. Prosiłam więc rozmówców o opowiedzenie o aktywności w sieci w tym zakresie – uczestnictwie w grupach i wchodzeniu w polemikę w komentarzach pod postami zawierającymi informacje oraz o dzielenie się własną oceną sytuacji społeczno-politycznej za pomocą własnego profilu.

Popularnym i związanym z informacyjną funkcją internetu zjawiskiem są telewizje internetowe. W okresie ostatnich kilku lat powstały niewielkie, amatorskie telewizje o charakterze prawicowym takie jak Wrealu24.pl¹²¹, Idź Pod Prąd TV¹²², Media Narodowe¹²³. Popularna dzięki uczynieniu swoją cechą dystynktywną cenionej wśród młodych „antysystemowości” jest również nadawana zarówno w sposób tradycyjny jak i w sieci Telewizja Republika¹²⁴. Każdego z badanych zapytałam o zainteresowanie tego

¹²⁰ Przekonanie takie obrazuje wypowiedź Witolda Waszczykowskiego dla niemieckiego pisma „Bild” utożsamiająca vegetarianizm i poruszanie się na rowerze ze społecznym podążaniem pewną preferowaną przez poprzedni rząd, zgodną z filozofią unijną, drogą nazwaną przez ministra „lewicującą”. Artykuł z Newsweek, *Waszczykowski w niemieckiej gazecie: Nie chcemy świata złożonego z rowerzystów i wegetarian*, link: <http://www.newsweek.pl/polska/witold-waszczykowski-wywiad-dla-bild-rowerzysty-i-wegetarianie,artykuly,376666,1.html>, [dostęp: 24.08.2018 r.].

¹²¹ Kanał telewizji internetowej wRealu24.pl na portalu Youtube.com, link: <https://www.youtube.com/channel/UCiwsDgi8mJnsGOr6oN-2OVQ>, [dostęp:20.08.2018 r.]

¹²² Kanał telewizji internetowej Idź Pod Prąd TV na portalu Youtube.com, link: <https://www.youtube.com/channel/UCUZ9x49ZuhZt1QVJafMy5rA>, [dostęp: 20.08.2018 r.]

¹²³ Kanał telewizji internetowej Media Narodowe na portalu Youtube.com, link: <https://www.youtube.com/channel/UCIjSxZfGqR9GWJAMqIqZ0-g>, [dostęp: 20.08.2018 r.]

¹²⁴ Kanał Telewizji Republika na portalu Youtube.com, link: https://www.youtube.com/channel/UCc282c_TN8xIba_Z6GaDnQw, [dostęp:20.08.2018 r.]

typu stacjami i konkretnymi audycjami, które są przez nie oferowane.

Bardzo dużą popularnością wśród użytkowników sieci cieszą się również blogi, a także video-blogi (vlogi) dotyczące rozmaitych tematów – gier komputerowych, technologii, nauki, sztuki, filmu, makijażu, mody, kuchni, historii, podróży. Właściwie, do każdej sfery życia przypisany jest internetowy komentator. Nie inaczej jest w przypadku życia społecznego i polskiej i europejskiej polityki. Blogi i vlogi są prowadzone zarówno przez osoby publiczne (np. Wojciech Cejrowski), jak i obserwatorów życia społecznego, którzy nie są znani szerszemu gronu odbiorców. Na nagraniach i w notkach na blogach można prześledzić sposób argumentowania wysuwanych tez charakterystyczny dla określonych środowisk (konserwatywnych, liberalnych, związanych z Kościołem Katolickim i wiele innych). Zadawałam więc pytania o czytane blogi i obserwowane vlogi o tematyce społeczno-politycznej. Szczególną uwagę postanowiłam poświęcić pojawiającym się w opowieściach badanych przekazom, które tłumaczą rzeczywistość w sposób alternatywny i działających na zasadzie mechanizmu „teorii spiskowych”¹²⁵. Zapytałam również czy rozmówcy są zainteresowani pozainternetowym kontaktem z blogerami i vlogerami podczas organizowanych spotkań i jakie są ich wspomnienia i przeżycia związane z tymi wydarzeniami.

Kolejny blok pytań poświęcony był ubiorowi. Uwzględniając fakt, że jednym z elementów kreowanej przez człowieka „fasady osobistej” jest sposób, w jaki ubiera i ozdabia swoje ciało, a strój bywa manifestem w ramach, którego ludzie kształtują swój wizerunek, starają się przekazać, co jest dla nich ważne (Goffman 2008, s. 53-56), zapytałam badanych o ulubione marki odzieżowe, oraz o to czy starają się zmanifestować swoje poglądy i wyznawane wartości za pomocą stroju lub dodatków do ubrania. Zapytałam ich również na jakie czynniki zwracają uwagę przy wyborze ubrań (ekologia, marka, projektant, miejsce produkcji itd.). Na końcu tego bloku tematycznego poprosiłam także rozmówców o określenie swojego stosunku do osób, które wyrażają poprzez fasadę osobistą wartości uważane za badanych za obce. Pytanie to było komplementarne do informacji uzyskanych wcześniej dotyczących grup odniesienia negatywnego.

Jednym z elementów dystynktywnych jest dieta. Poprzez eliminację lub wprowadzanie do

¹²⁵ Wyznawcami teorii spiskowych mogą być zarówno osoby o autoidentyfikacji prawicowej jak i lewicowej. W debacie medialnej pojawiają się głosy przypisujące większą podatność na tego typu treści wśród zwolenników prawicy lub lewicy, jednak w niniejszej pracy problem ten nie będzie rozwijany, zaś opis dotyczył będzie najczęściej pojawiających się wśród badanych teorii.

codziennego jadłospisu określonych produktów spożywczych (można wyrażać swoje wartości. Dieta jest również wyznacznikiem światopoglądu w kontekście przyjmowania postawy antropocentrycznej lub egalitarnej w stosunku do aktorów ludzkich i pozaludzkich (Ciarka 1994, s. 140-142). W związku z tymi założeniami poprosiłam badanych o opisanie swoich sposobów odżywiania oraz miejsc gdzie najczęściej jadają, a także stosunku do osób wybierających niestandardowe sposoby żywienia, takie np. jak weganizm, wegetarianizm, freeganizm, wysokobiałkowe odżywianie, dieta bezglutenowa, ekologiczna. W celu zapoznania się z opinią zadawałam rozmówcom pytania zbudowane na wzór skali dystansu społecznego Emory'ego Bogardusa (Brzezińska, Brzeziński 2014, s. 310): pierwsze pytanie dotyczyło znajomości z osobami o alternatywnym sposobie odżywiania, drugie przyjaźni, trzecie posiadaniu partnera wybierającego inny niż ogólnie przyjęty w Polsce sposób odżywiania, zaś czwarte zezwolenia na alternatywny sposób odżywiania swojemu niepełnoletniemu dziecku.

Ostatni z uwzględnionych w scenariuszu bloków był związany z wydarzeniami tematycznymi. Pytałam w nim badanych o uczestnictwo w festiwalach i targach i o wydarzenia, których unikają oraz o stosunek do organizatorów tego typu zgromadzeń.

Kolejnym modulem w ramach scenariusza IDI II był zestaw pytań dotyczących „etyki codzienności”. Wszystkie poruszone w tej części badania zachowania są prawnie zakazane jednak różnią się ze względu na społeczne postrzeganie ich szkodliwości i tym samym, ich występowaniu towarzyszy różny stopień społecznego przyzwolenia. Dylematy, do których mieli odnieść się badani były uszeregowane w taki sposób, że na początku znalazły się te związane z normami, których przekraczanie wydaje się być najmniej kontrowersyjne:

- „Piractwo” w sieci (kwestię tę poruszano często podczas rozmowy o legalności słuchanej muzyki)
- Jazda na gapę – tramwajem, autobusem
- Oszukiwanie podczas sprawdzianów i egzaminów/ niesamodzielne pisanie prac zaliczeniowych
- Hejting w sieci
- Wręczanie łapówek
- Prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym.

Prosiłam rozmówców o ustosunkowanie się do wymienionych zachowań poprzez określenie warunków, w których są one dopuszczalne oraz stwierdzenie czy (i jak) powinno

się reagować będąc ich świadkiem.

Po zadaniu wszystkich pytań zapytałam badanych o opinię na temat wywiadu, poprosiłam by uzupełnili swoje wcześniejsze wypowiedzi oraz zachęciłam do zadawania pytań na temat badania. Scenariusz IDI II został załączony na końcu pracy w aneksie.

Rozdział 3 Próba badawcza

Była już o tym mowa - „prawicowość”, czy też „prawicowe poglądy polityczne” są rozumiane w różny sposób. Najważniejszym kryterium zastosowanego doboru celowego była więc autoidentyfikacja prawicowa. Ze względu na ten fakt podjęłam decyzję o początkowym niezawężaniu próby badawczej do zwolenników konkretnych ugrupowań politycznych w rozpowszechnianych ogłoszeniach. Zawierały one jedynie następujące kryteria doboru:

- identyfikacja z prawicą
- wiek od 16-30 lat
- miejsce zamieszkania: aglomeracja poznańska
- gotowość do udziału w projekcie badawczym zakładającym kilkumiesięczny okres zaangażowania

Zgłaszający się kandydaci proszeni byli o maila z krótką informacją na temat swoich sympatii politycznych w celu zapewnienia różnorodności w obrębie poszczególnych przypadków wchodzących w skład próby. Ze względu na fakt, że autoidentyfikację prawicową mogły posiadać osoby znacznie różniące się pomiędzy sobą zdecydowałam się na przyjęcie charakterystycznego dla teorii ugruntowanej założenia o „teoretycznym nasyceniu próby” cechującego się brakiem jednoznacznego określenia liczby badanych we wstępnej fazie i uzupełnianiem próby, w miarę zapoznawania się z poszczególnymi wątkami/przypadkami, do momentu uznania przez badacza, że dysponuje on danymi pozwalającymi za wygenerowanie w procesie analizy wniosków (Hensel, Glinka 2012, s. 92-93). W trakcie realizacji pierwszych wywiadów na podstawie pozyskanych informacji uzupełniałam próbę badawczą umieszczając ogłoszenia w charakterystycznych dla poszczególnych kategorii badanych miejscach (grupy w internecie ogniskujące sympatyków danej idei) lub prosząc rozmówców o polecenie osoby z grona znajomych, która posiada podobne poglądy. Ostatecznie w pierwszym etapie rekrutacji wyłoniłam i poddałam badaniu 23 osoby w wieku 17-31 lat. Następnie na podstawie pozyskanych wyników podjęłam

decyzję o zwiększeniu próby badawczej o kolejne 6 osób, które reprezentowały poglądy nacjonalistyczne oraz związanych z ruchami o charakterze religijnym i pro-life. Dobór badanych według powyższych kategorii zgodny był ze schematem teoretycznego pobierania próbek a jego uzasadnieniem była konieczność uzupełnienia informacji pozyskanych w pierwszym etapie. Przy rekrutacji badanych zastosowałam metodę kuli śnieżkowej – respondenci z pierwszego etapu proszeni byli o zaproponowanie znajomemu udziału w badaniu. Sposób doboru próby przedstawia poniższy schemat:



Pierwsza faza rekrutacji

Badani, którzy włączeni zostali do próby w pierwszym etapie rekrutacji poddani byli badaniu w nieco innej formie niż później dobrani respondenci. Pierwotne założenia dotyczące projektu badawczego związane były z uczestnictwem w trzech etapach:

- Indywidualny wywiad pogłębiony realizowany za pomocą scenariusza IDI I
- Udzielenie krótkich komentarzy dotyczących bieżących decyzji politycznych podejmowanych przez władzę w kilkumiesięcznym odstępie czasowym
- Indywidualny wywiad pogłębiony lub wywiad w parze homogenicznej realizowany za pomocą scenariusza IDI II.

Wszystkie 23 wywiady zrealizowałam w okresie ok. 2 miesięcy (luty-początek kwietnia 2017 r.) tak by równocześnie rozpocząć drugi etap i aby zminimalizować ryzyko obniżenia się zaangażowania wśród badanych, które groziło by zerwaniem kontaktu. Analiza komentarzy służyć miała prześledzeniu dynamiki stosunku do obecnie rządzących i podejmowanych przez nich decyzji. W toku badania okazało się jednak, że większość respondentów miała problem z udzieleniem wyczerpującego komentarza dotyczącego bieżących wydarzeń politycznych argumentując, że nie śledzi ich na co dzień. W związku z faktem, że odpowiedzi większej części badanych okazały się być bardzo ogólne, oraz biorąc pod uwagę duże różnice pomiędzy stopniem szczegółowości nadesłanych odpowiedzi, które uniemożliwiały wykonanie rzetelnej i odzwierciedlającej perspektywę respondentów analizy, podjęłam decyzję o rezygnacji z opisanego w pracy tego elementu przyjmując jednak, że pozyskane informacje stanowiąc będą uzupełnienie dla wypowiedzi z pierwszego etapu wywiadów.

Niechęć badanych do śledzenia i komentowania na bieżąco jest – sama w sobie – interesującą i wartą komentarza informacją badawczą. Podczas kolejnych wywiadów respondenci często opowiadali, że ich zdaniem to co się dzieje na co dzień w polityce niewiele znaczy i oddzielone jest od życia przeciętnego obywatela. Popularny i często powtarzany był pogląd, że spory polityczne są jedynie rozgrywką pomiędzy rządem a opozycją, a poszczególne tematy często specjalnie nagłaśniane za pomocą mediów nie posiadają tak wysokiej rangi jak jest im przypisywana. Wiadomości te nazywane tematami zastępczymi nie mają większego znaczenia, a szerokie spektrum informacji jest niedostępne dla większości osób. W wypowiedziach badanych przywoływano również z dezaprobatą

konflikt pomiędzy Prawem i Sprawiedliwością a Platformą Obywatelską. Ich ton wskazywał na znużenie, ale i pewnego rodzaju poczucie, że obecna sytuacja zyskała status normy. Rezygnacja ze śledzenia wydarzeń nie jest więc przypadkowa i nie wynika w świadomości badanych z braku kompetencji czy też niewielkiego kapitału nie pozwalającego na zrozumienie wydarzeń, ale z przeświadczenia o tym, że jest to strata czasu, podejmowanie większości tematów relacjonowanych przez media to tylko element gry stanowiącej stały element życia społeczno-politycznego, której śledzenie nie powoduje innych odczuć niż znużenie czy irytacja.

Druga faza rekrutacji

Druga faza rekrutacji odbyła się dwutorowo. Po pierwsze w dalszym ciągu możliwe było odpowiedzenie przez chętnych na ponawiane cyklicznie w Internecie ogłoszenia. Po drugie prosiłam poszczególnych badanych z pierwszego etapu o polecenie osoby należącej do konkretnego środowiska, które reprezentują lub, z którym pozostają w kontakcie, a więc zastosowałam dobór nieprobabilistyczny nazywany metodą „kuli śnieżnej”. W ramach doboru badanych zdecydowałam o wzbogaceniu próby o trzech przedstawicieli środowisk nacjonalistycznych (dwóch z nich w przeszłości było członkami Obozu Narodowo-Radykalnego), dwóch przedstawicieli grup religijnych oraz sympatyków ruchów pro-life (Ruch Czystych Serc), a także zwolennika Prawa i Sprawiedliwości. Zastosowany dobór nosi znamiona charakterystyczne dla niedogmatycznie zaaplikowanej teorii ugruntowanej: ostateczna wielkość próby nie jest określona poprzez wymóg reprezentatywności, a przez „teoretyczne nasycenie”, zaś jej rozkład nie jest wyznaczony na etapie wstępnego projektowania badania tylko w trakcie procesu badawczego ze względu na potrzebę uzupełnienia informacji pochodzących od danej kategorii w ramach populacji, jakiej przygląda się badacz (Jemielniak 2012, s. 91-93; Konecki 2000, s. 31-32).

Ostatecznie wykonałam 53 indywidualne wywiady pogłębione – 29 według pierwszego scenariusza zaś 24 według drugiego. Różnica w liczbie przeprowadzonych wywiadów w pierwszej i drugiej fazie wynika z braku zgody na dalszy udział w badaniu części respondentów: dwie osoby odmówiły z powodu zmiany sytuacji życiowej (wyjazd na Erasmus, obowiązki związane ze zbliżającą się maturą) zaś pozostałe trzy nie odpowiedziały na kilkukrotne, rozłożone w czasie próby ponownego nawiązania kontaktu.

Szczegółowe informacje na temat badanych przedstawia poniższa tabela:

Pierwszy etap rekrutacji					
Lp.	Płeć* 126	Rok urodzenia	Zawód	Zrealizowane etapy badania	
				I	II
1.	M	1989	Specjalista ds. komunikacji	Tak	Tak
2.	M	1999	Uczeń liceum	Tak	Tak
3.	M	1998	Uczeń liceum, podczas II etapu student technologii chemicznej	Tak	Tak
4.	M	1992	Urzędnik, ukończony kierunek: gospodarka przestrzenna	Tak	Tak
5.	M	1996	Student antropologii kulturowej	Tak	Tak
6.	M	1995	Student zarządzania państwem	Tak	Nie
7.	M	1992	Przedstawiciel handlowy browaru, podczas II etapu student niestacjonarnego prawa	Tak	Tak
8.	M	1996	Student informatyki i ekonometrii	Tak	Nie
9.	M	1999	Uczeń liceum	Tak	Nie
10.	K	1996	Studentka medycyny	Tak	Tak
11.	K	1989	Prawniczka	Tak	Tak
12.	K	1988	Pracownica wydawnictwa	Tak	Tak
13.	M	1993	Student medycyny roślin	Tak	Tak
14.	M	1996	Student matematyki	Tak	Tak
15.	M	1995	Student informatyki	Tak	Tak
16.	M	1998	Uczeń liceum, podczas II etapu student Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu	Tak	Tak
17.	M	1993	Informatyk	Tak	Tak
18.	M	2000	Uczeń technikum	Tak	Tak
19.	M	1999	Uczeń liceum	Tak	Nie
20.	M	1997	Uczeń technikum	Tak	Tak
21.	M	1986	Bezrobotny, podczas II etapu praca przy obsłudze klienta niemieckojęzycznego, (lingwista)	Tak	Tak
22.	M	1997	Bezrobotny, rezygnacja ze studiów na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu	Tak	Nie
23.	K	1985	Bezrobotna, podczas II etapu rozpoczęte studium aktorskie	Tak	Tak
Drugi etap rekrutacji					
24.	M	1997	Student ratownictwa medycznego	Tak	Tak
25.	M	1998	Uczeń liceum, w roku akademickim 2017/2018 student wschodoznawstwa	Tak	Tak
26.	K	1998	Uczennica liceum, w roku akademickim 2017/2018 r. studentka historii	Tak	Tak
27.	M	1997	Student wschodoznawstwa	Tak	Tak
28.	M	1990	Pracownik wydawnictwa, specjalista ds. praw autorskich	Tak	Tak
29.	M	1997	Student historii sztuki, w roku akademickim 2017/2018 r. student filologii rosyjskiej	Tak	Tak

Tabela 3 Lista badanych (N=29)

Zapoznając się informacjami na temat badanych dostrzec można dwie istotne cechy próby badawczej – po pierwsze zdecydowaną większość respondentów stanowią mężczyźni. Po drugie, niemalże wszyscy uczestnicy zrealizowanego projektu badawczego ukończyli

¹²⁶ *K- kobieta, M-mężczyzna

szkołę średnią, studiują lub posiadają wyższe wykształcenie. Pierwsza prawidłowość związana jest z szerszym zjawiskiem występującym w ramach badanej populacji – według badań Instytutu Spraw Publicznych i Kantar Public młodzi mężczyźni znacznie częściej posiadają radykalnie prawicowe poglądy niż kobiety cechujące się raczej centrowymi lub liberalnym światopoglądem¹²⁷. Podobne informacje pozyskałam również w czasie rekrutacji i podczas rozmów z badanymi – zdecydowaną mniejszość kandydatów stanowiły kobiety, osoby płci żeńskiej również częściej odmawiały, kiedy próbowałam się z nimi kontaktować z polecenia. Szczególny problem stanowiło uzupełnienie próby o kobiety o poglądach nacjonalistycznych oraz konserwatywno-liberalnych. W celu pozyskania kontaktu do nich prosiłam już zrekrutowanych respondentów o polecenie znajomej, która mogłaby wziąć udział w badaniu, jednak w większości mieli oni problem z przywołaniem osoby spełniającej kryteria. Nieliczne polecane osoby nie odpowiadały na podjęte próby kontaktu. Taki stan rzeczy może mieć dwojakie powody – pierwszy, przywołany wcześniej: kobiet o poglądach radykalnie prawicowych jest mniej. Zestawiając te dane z wynikami uzyskanymi przez CBOS, które mówią, że młodzi o prawicowych poglądach deklarują dwa razy częściej zaangażowanie (CBOS 2015, s. 5-8) niż ich rówieśnicy o poglądach lewicowych, oraz z informacją, że przedmiotowe badanie wymagało poświęcenia czasu i dużego zaangażowania, związanego z wyartykułowaniem swoich poglądów w wielu niekiedy osobistych kwestiach, można wysnuć hipotezę, że mniej radykalne w swych poglądach młode kobiety o autoidentyfikacji prawicowej być może nie wykazują wysokiego zaangażowania, niezbędnego do udziału w tego typu przedsięwzięciach. Po drugie, co dotyczy kobiet o poglądach radykalnych, najprawdopodobniej podzielają one konserwatywne podejście, w ramach, którego, mężczyźni są bardziej predestynowani do działalności publicznej w tym również wypowiedzi na forum. W połączeniu z niewielką reprezentacją kobiet w tym środowisku, istnieje mniejsza szansa na pojawienie się w szeregach radykalnej prawicy liderki, co może mieć wpływ na wycofanie się z sytuacji badawczej wymagającej otwartego wyrażania i uzasadniania przekonań. Na jeszcze inną tendencję obecną wśród najmłodszej kohorty wiekowej (17-19 lat) zwrócił uwagę jeden z badanych licealistów, podczas rozmowy na temat niskiego odzewu na ogłoszenia wśród

¹²⁷ Instytut Spraw Publicznych, *Na prawo, ale nie na PiS – polityczne orientacje młodych Polek i Polaków*, link: <http://www.isp.org.pl/aktualnosci,31,1616.html> [dostęp: 14.08.2018 r.]

Uzupełnienie dla przywoływanych danych stanowi artykuł, który ukazał się 23 maja 2017 roku w czasopiśmie „Polityka”: Podgórska Joanna, *Szpetni dwudziestolenni. Dlaczego młodzi Polacy się radykalizują?*, link: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1705494,1,dlaczego-mlodzi-polacy-sie-radykalizuja.read>, [dostęp: 15.06.2018 r.]

jego rówieśników zauważając, że rzeczywiste zainteresowanie polityką jest wśród nich niewielkie podobnie jak orientacja w bieżącej sytuacji pomimo upolitycznienia wielu sfer życia, w tym sfery towarzyskiej. Można wysnuć wniosek, że polityczna autoidentyfikacja może być efektem pewnego dostosowania się do sytuacji wymagającej opowiedzenie się po którejś ze stron. Ze względu na dominację identyfikacji prawicowej u najbardziej zaangażowanych, a także na ogólne tendencje obecne we współczesnym społeczeństwie polskim (najdobitniej wyrażone w fakcie braku obecności ugrupowań lewicowych w sejmie VIII kadencji) to właśnie ten wybór okazuje się być bardziej atrakcyjny dla osób niezdecydowanych, ale również tych mniej zainteresowanych, na których jednak wpływ ma presja związana z polaryzacją i atmosferą konfliktu.

Druga tendencja zauważalna jest w kontekście wykształcenia badanych - niemalże wszyscy respondenci w wieku powyżej 19 lat, posiadają wykształcenie wyższe lub są w trakcie jego zdobywania. Tym razem wytłumaczenia należy szukać w trudności badania, w samym jego charakterze, który wymagał rozbudowanej refleksyjności oraz kompetencji (szczególnie w ramach tematów poruszanych w scenariuszu IDI I) pozwalających na uzasadnienie swoich poglądów w opisanym we wcześniejszym podrozdziale zakresie. Wyższe wykształcenie jest również coraz bardziej powszechne. Sprzyjają temu nie tylko wysokie aspiracje, ale również stosunkowo wysoka dostępność studiów, szczególnie wśród osób urodzonych podczas demograficznego niżu.

Rozdział 4 Historia powstawania danych i analiza społecznej sytuacji towarzyszącej przeprowadzonemu badaniu

Zgodnie z zasadami opisanymi przez Davida Silvermana w pracy „Prowadzenie badań jakościowych” oprócz relacji na temat wyboru metod i technik, doboru próby oraz innych technicznych aspektów metodologicznych, cennych informacji na temat badania dostarczyć może oparta na sporządzanych podczas wykonywania poszczególnych czynności badawczych notatkach historia powstawania danych. Silverman wyszczególnia pośród ciekawych sytuacji badawczych rozwój badania, napotykaną trudności oraz próby ich rozwiązania (Silverman 2008, s. 359-362). Na istotną rolę sporządzania bieżącego opisu w czasie przeprowadzania badania, powołując się na kwestie etyczne, zwrócił uwagę również Roman Z. Morawski (Morawski 2011, s. 128-129).

Podobnie jak przywołani powyżej autorzy jestem zdania, że żaden projekt badawczy nie jest

realizowany w oddzieleniu od bieżącej sytuacji społeczno-politycznej. Z tego względu pożądane jest objęcie refleksją czynników, które mogły istotnie wpłynąć na jego przebieg i pozyskane dane. Po pierwsze, sytuacja kontaktu z rozmówcami stanowi odbicie interesujących z perspektywy przedmiotowej pracy procesów zachodzących w rzeczywistości społecznej. Po drugie, uświadomienie sobie wpływu niektórych czynników powoduje szczególne uwrażliwienie badacza na przyjęcie odpowiedniej postawy, która ma za zadanie zminimalizować ich negatywny wpływ na jakość pozyskanych danych. W kolejnych podrozdziałach przedstawię istotne z perspektywy opisywanego projektu badawczego kwestie.

Etap rekrutacji

Pozyskanie rozmówców gotowych do wzięcia udziału w badaniu przysporzyło dużych trudności, które spowodowały znaczne przesunięcie w czasie realizacji projektu. Pomimo zastosowania zabiegów, które pozwalały dotrzeć do wielu potencjalnie zainteresowanych projektem osób (ogłoszenia papierowe i udostępnione w sieci, prośby o przekazywanie informacji przez znajomych ze środowisk pozaakademickich) przez kilkanaście tygodni liczba zgłoszeń utrzymywała się na niewielkim poziomie. Ogłoszenia papierowe zamieszczałam w miejscach przeznaczonych na komunikaty studenckie na terenie poznańskich uczelni. Podjęłam również próbę kontaktu ze szkołami ponadgimnazjalnymi (wysłałam 38 próśb dotyczących udostępnienia informacji o możliwości wzięcia udziału w badaniu do dyrekcji poznańskich liceów i zespołów szkół, przy których działają technika i szkoły zawodowe, które zawierały opis i cel przedsięwzięcia, moją afiliację, załączone ogłoszenie do wglądu oraz prośbę o kontakt mailowy lub telefoniczny w przypadku pytań lub wątpliwości związanych z badaniem), na którą odpowiedzieli dyrektorowie 4 szkół. Brak odpowiedzi wystąpił w przypadku prośby skierowanej do administratorów forum zrzeszającego osoby o autoidentyfikacji prawicowej oraz do moderatorów zamkniętych grup studenckich na Facebooku¹²⁸. Większość z nich pozostawiła bez odpowiedzi próbę nawiązania kontaktu w celu zamieszczenia na profilach przesłanego do wglądu ogłoszenia (zgode otrzymałam od jednej osoby). Otrzymałam również wiadomości, które wyjaśniały

¹²⁸ Część z nich posiada moderację polegającą na konieczności zaakceptowania treści przez osoby do tego uprawnione, zaś część ma charakter całkowicie zamknięty – aby obserwować dyskusję lub publikować należy być zaakceptowanym przez moderatora członkiem (w tym przypadku studentem danego wydziału). Omawiany przykład dotyczy kontaktu z grupą drugiego typu, czyli taką, na której nie ma możliwości opublikowania treści bez zgody moderatora.

odmowę publikacji, nawiązujące do panujących w grupie zasad odrzucających wszelkie treści o charakterze politycznym. Pomimo faktu, iż proponowane ogłoszenie nie zawierało żadnych informacji afirmujących daną organizację polityczną lub komentarzy dotyczących kwestii związanych z decyzjami władzy czy działaniem opozycji, obawiano się, że jakakolwiek wzmianka na temat związany z polityką wywoła dyskusję, której skutki negatywnie wpłyną na komunikację w ramach grupy. Jako uzasadnienie powyższego stosunku do sprawy przedstawiono mi przykład sytuacji, kiedy publikacja postu o zabarwieniu politycznym przez jednego z użytkowników spowodowała ostry spór, który podzielił pozostałych członków na zwolenników i przeciwników wygłoszonej opinii, a w ostatecznym rozrachunku przyczynił się do zachowania bardzo szeroko zakrojonej ostrożności w publikacji jakichkolwiek treści związanych z hasłem „polityka”.

Inną, dużo rzadziej spotykaną reakcją była agresja. Na podstawie doświadczeń pozyskanych w ramach przeprowadzanych wywiadów oraz obserwacji przekazu medialnego wywnioskowałam, że jedną z kategorii, której przedstawiciele mogliby wykazać zainteresowanie udziałem w projekcie badawczym są kibice piłkarscy. Wybór ten podyktowany był również względami pragmatycznymi – piłka nożna jest jednym z najpopularniejszych sportów w Polsce, publikacja na stronie zrzeszającej kibiców mogłaby więc zostać odczytana przez wiele osób, również młodych o autoidentyfikacji prawicowej. Jedną z prób zamieszczenia ogłoszenia na stronie grupy zrzeszającej kibiców spotkała się z agresywną reakcją przed publikacją – otrzymałam wiadomość prywatną przesłaną z konta jednego z moderatorów zawierająca ostre komentarze dotyczące posiadanych przede mną badawczych kompetencji (polecono mi między innymi skierować swoją uwagę w stronę mniej „poważnych tematów”) oraz charakteru przedsięwzięcia (sugerowano, że badanie zawiera z góry ustaloną tezę ukazującą osoby o poglądach prawicowych w świetle negatywnym). Jednym z podnoszonych argumentów było również wprowadzanie polityki do sportu; wydaje się jednak, że zarzut ten jest nieadekwatny w kontekście pojawiania się na banerach czy w okrzykach kibiców politycznie zaangażowanych treści. Tak, czy inaczej - reakcja ta była dla mnie przyczynkiem do refleksji na temat tabuizacji treści kojarzonych z polityką, ze względu na możliwość wywołania negatywnej dyskusji. Sama chęć przeprowadzenia badania spotkała się z na tyle wysokim poziomem wzburzenia u moderatora, że postanowił on oprócz przysługującego mu prawa podjęcia decyzji o odrzuceniu propozycji postu do publikacji napisać również prywatną wiadomość o agresywnym wydźwięku.

W kontekście opisywanych trudności istotną rolę odgrywała występująca i zaostrzająca się we współczesnym społeczeństwie polskim polaryzacja oraz upolitycznienie życia jednostek, które widoczne jest przede wszystkim w kontekście relacji międzyludzkich. Przede wszystkim osobom młodym przez większość dorastania towarzyszyła sytuacja ostrej walki politycznej i atmosfera konfliktu pomiędzy dwiema konkurencyjnymi organizacjami politycznymi utożsamianymi w pewnym funkcjonującym w dyskursie uproszczeniu jako zwolennicy tego co tradycyjne, stałe, niezmiennie (Prawo i Sprawiedliwość), a tego co modernistyczne, liberalne, uznające za konieczne wprowadzanie zmian w konkretnym, postmaterialistycznym kierunku wytyczonym przez kraje uznawane za bardziej nowoczesne (Platforma Obywatelska, później również .Nowoczesna). Walka ta, bardzo agresywna, a momentami bezwzględna, przyczyniła się w dużej mierze do przesunięcia granicy w debacie politycznej w stronę ostrzejszej, mniej poprawnej, a nawet wulgarnej wymiany poglądów. Coraz wyższa temperatura sporu połączona z indywidualnym zaangażowaniem się w konflikt obywateli (które nie jest jednak tożsame z posiadaniem rozeznania w realnej sytuacji), spowodowała występowanie wielu scysji w życiu prywatnym ludzi, a nawet przeradzało się w podziały oparte na wzajemnej niechęci. Konflikt zaczął również dotyczyć kategorii tradycyjnie niekojarzonych z dużym zaangażowaniem w politykę, czyli młodzieży i dzieci¹²⁹. Strategie przyjmowane w takiej sytuacji mogą mieć różny charakter – od aktywnego przystępowania do konfrontacji, poprzez wchodzenie w dyskusję wyłącznie wtedy, kiedy uznaje się to za konieczne (np. przy wywołaniu do odpowiedzi lub bardzo ekspansywnym zachowaniu strony przeciwnej), aż do wycofania, które jest efektem obawy przed wybuchem konfliktu, podleganiu ocenie. Paradoksalnie bowiem duże zaangażowanie i zaostrzenie konfliktu ze względu na jednocześnie występujący brak troski o jakość debaty (między innymi sposób argumentowania i poszanowania przeciwnej do reprezentowanej opinii) może prowadzić do zmęczenia tematyką polityki i traktowania jej jako tematu tabu związanego z uruchomieniem negatywnych emocji oraz z występowaniem sporów, które poprzez brak umiejętności dyskusowania zgodnie z zasadą poszanowania dla różnorodności, nie zostaną zażegnane, a więc w trwały sposób zmienią wizerunek jednostki i relacje interpersonalne.

¹²⁹ Sytuację upolitycznienia prowadzącą do przenoszenia sympatii i antypatii politycznych rodziców na relacje wśród uczniów szkół podstawowych przy jednoczesnym braku zrozumienia znaczenia wykorzystywanych zwrotów i charakteru podziału opisała w artykule, który ukazał się 14 kwietnia 2016 roku w Dużym Formacie „Gazety Wyborczej” Aleksandra Szyłło: Szyłło Aleksandra, *Dzieci i polityka. Prawaki i lewaki z III C*, [w:] *Gazeta Wyborcza*, Warszawa 2016, link: <http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,19910726,dzieci-i-polityka-prawaki-i-lewaki-z-iii-c.html>, [dostęp:22.08.2018 r.]

Realia te wpłynęły również na sytuację badawczą - w momencie poszukiwania osób chętnych do udziału w badaniu często, ze względu na czynniki takie jak polaryzacja i upolitycznienie życia społecznego i codziennego napotykałam na negatywne reakcje. Jak już wcześniej wspomniałam projektowi badawczemu zarzucono również tendencyjność, a dokładnie nierzetelność przejawiającą się w dostosowywaniu wyników badań do założonej wcześniej „tezy”. Najprawdopodobniej krytykę tę spowodowało zmęczenie sytuacją konfliktu lub założony brak zaufania do inicjatyw naukowych podejmujących przedmiotową tematykę. Ten drugi aspekt jest również jedną z konsekwencji omawianej polaryzacji. Rozciąga się ona także na dwa charakterystyczne dla ponowoczesności aspekty – media oraz ekspertów. Ze względu na fakt, iż w opinii wielu osób media dzielą się na obiektywne i stronnicze, dyskredytowane są wypowiedzi pojawiające się w tych drugich, traktowane jako próba zmanipulowania informacji. Podobnie traktowani bywają zapraszani specjaliści – również naukowcy. Wielokrotnie podnoszonym tematem jest zaangażowanie ideologiczne pracowników wyższych uczelni, szczególnie związanych z naukami społecznymi i humanistycznymi. W niektórych kręgach istnieje również niechęć do dyscyplin uważanych za zaangażowane ideologicznie (jaskrawym przykładem są *gender studies* oraz *animal studies*, ale również niektóre subdyscypliny socjologii np. socjologia krytyczna, postmarksizm i założenia badawcze np. szkoła frankfurcka). Biorąc pod uwagę rosnące upolitycznienie różnych dziedzin życia i polaryzację, działania badawcze również mogą być odbierane jako próba przeforsowania pewnych idei lub udowodnienie niekorzystnych z perspektywy niektórych środowisk tez. Podczas prowadzenia badań jednym z momentów, który wpłynął na wyniki rekrutacji i kształt próby było np. udostępnienie na stronie Instytutu Socjologii wydarzenia związanego ze sprzeciwem dotyczącym rasizmu i szowinizmu organizowanego przez środowisko anarchistyczne. Fakt ten spotkał się ze zdecydowaną reakcją organizacji kojarzonych z prawicą takich jak Endecja, ze strony, których padały zarzuty o stronniczość socjologów¹³⁰. Część potencjalnych badanych przerwała wówczas rozmowy dotyczące udziału w badaniu, spadła również liczba zgłoszeń kandydatów.

Innym ciekawym faktem, jaki miał miejsce podczas rekrutacji, było początkowe zgłaszanie chęci do wzięcia udziału w badaniu przez osoby sympatyzujące z dwiema opozycyjnymi partiami: Platformą Obywatelską i Nowoczesną występujący równolegle do braku zgłoszeń ze strony sympatyków Prawa i Sprawiedliwości, Kukiz'15, KORWiN (posługująca się wówczas nazwą Wolność), czy Ruchu Narodowego. Tendencja ta była

¹³⁰ Efektem było usunięcie wpisu z grupy Instytutu.

interesująca ze względu na fakt, że śledząc przekaz medialny oraz wypowiedzi młodych osób można wysnuć wniosek, że właśnie wizerunek PiS, Kukiz'15 czy KORWiN budowany był na podkreślaniu „prawicowości” (choć jest ona różnie rozumiana). Towarzyszy temu etykietowanie przeciwników politycznych jako „gorszego sortu”, mniej prawdziwych patriotów czy nawet nieprawdziwych Polaków, czego symbolem stało się określenie „lewak”¹³¹. Podejmując refleksję w trakcie badania zwróciłam uwagę na aspekt sytuacyjny, który wydaje się być istotny, a związany jest z bieżącym momentem w historii naszego kraju.

Żeby wyjaśnić tę myśl oraz zrekonstruować pewną postawę, jaka dotyczy respondentów chciałabym odwołać się do zjawiska, które zauważalne było w badaniu przeprowadzonym na potrzeby pracy magisterskiej „Na prawo patrz! Socjologiczny portret poznańskich studentów o poglądach konserwatywno-liberalnych” (2015 r.). Wówczas zauważyłam, że rozmówcy sympatyzujący z partiami KNP i KORWiN traktowali często sytuację badawczą w kategoriach pewnego rodzaju „rozmowy terapeutycznej”, co szczególnie zauważalne było w przypadku badanych młodszych lub tych, którzy deklarowali, że zaczęli sympatyzować z owymi organizacjami stosunkowo niedawno. Sytuacja ta związana była z poczuciem, że otoczenie nie jest zainteresowane wymianą poglądów lub traktuje je w sposób pozbawiony szacunku i zrozumienia, a także z frustracją związaną z niskim miejscem popieranych partii w sondażach preferencji wyborczych i niewielkimi szansami na wejście do sejmu przy jednoczesnym dużym zaangażowaniu emocjonalnym i przeświadczeniu o konieczności naprawy państwa według zaproponowanego przez liderów (szczególnie Janusza Korwin-Mikkego) wzoru. Udział w badaniu zapewniał rozmówcom możliwość wysłuchania i poczucia, że to, co mają do przekazania jest istotne i budzi zaciekawienie osoby trzeciej. W podobnej sytuacji postawieni zostali sympatycy opozycji na początku 2017 roku – przedstawiciele popieranych przez nich partii partycypowali w koalicji rządzącej przez 8 lat, Platforma Obywatelska pomimo toczącego się konfliktu na scenie politycznej zdobyła większość głosów dwa razy z rzędu (wybory w 2007 i 2011 roku). Ostatnie wybory wygrała jednak Prawo i Sprawiedliwość osiągając liczbę głosów pozwalającą na stworzenie większościowego rządu. Dodatkowo partia ta umiejętnie wykorzystała kapitał wynikający z mobilizacji spowodowanej budowaniem wokół jej członków i sympatyków atmosfery

¹³¹ Określenie „lewak” nie ma jednego, przypisanego znaczenia. Etykieta ta dotyczy często osób o liberalnych poglądach obyczajowych, ale także zwolenników państwowego interwencjonizmu - szczególnie w wypowiedziach osób o poglądach wolnorynkowych (Stamm 2016, s. 4).

upokorzenia i wstydu¹³² – głosząc hasła zmiany i symbolicznego „podniesienia głowy” przeciwko systemowi budowanemu przez rząd, przekonujące do tego, że tradycja, konserwatyzm i doświadczenie wynikające z wieku to elementy, z których należy być dumnym zaś rządy „postępowców” nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie (szczególnie w państwach Europy Zachodniej) nie przyniosły pozytywnych skutków. Przez wiele lat nie tylko sympatycy Prawa i Sprawiedliwości, ale i młodzi myślący inaczej niż według przedstawianego jako właściwy i obowiązujący wzoru mogli odczuwać, ze względu na poczucie wstydu, że publicznie nie powinni przyznawać się do swoich poglądów. W pewnym momencie jednak nastąpiło przechylenie szali połączone z afirmacją tradycyjnego systemu wartości, w szczególności zaś konserwatyizmu. Poczucie pewności, akceptowanej reprezentacji i sprawiedliwości związanej ze zmianą nie łączy się z odczuwaną koniecznością poszukiwania miejsc, gdzie można wyrazić swoją opinię – szczególnie, gdy działanie to wymaga dodatkowego wysiłku. W ten sposób wytłumaczyć można, dlaczego w pierwszym rządzie kandydatami do udziału w badaniu okazały się osoby sympatyzujące z opozycją. Co do zwolenników KORWiN – podczas badania Wolność, teraz Nowa Nadzieja oraz Ruchu Narodowego wydaje się, iż wynik wyborów dla jednych był przewidywalny (jest to środowisko, którego obecność w polityce zawsze wiąże się z kontestacją, jednak z Prawem i Sprawiedliwością chwilowo połączyć mogły sympatyków wspólne postulaty dotyczące położenia akcentu na konserwatyzm) lub relatywnie korzystny (w tym czasie PiS zapowiadał wiele reform zgodnych w swoim wydźwięku ze światopoglądem narodowców a kilkoro z nich znalazło się w partii Kukiz’15, która cieszyła się wysokim poparciem, co w kontekście braku możliwości samodzielnego wystartowania w wyborach rozpatrywać można w kategoriach sukcesu).

Na opisywane zjawisko nakłada się również kontekst przestrzenny. Śledząc wyniki wyborów w Wielkopolsce i w samym Poznaniu zauważalna jest również tendencja do

¹³² W konflikcie politycznym pomiędzy PO i PiS zauważalne było symboliczne umniejszanie wartości poprzez ośmieszenie Prawa i Sprawiedliwości oraz zwolenników tej partii, czego emanacją jest używanie pejoratywnych określeń typu „moherowe berety” w stosunku do wyborców w starszym wieku pozostających pod wpływem kościoła katolickiego i mediów takich jak Radio Maryja i Telewizja Trwam. Zaczęto podejmować działania afirmatywne w stosunku do przypisywanego środowisku tożsamości przekonując, że to co przedstawiane jest jako powód do wstydu nie tylko może, ale i powinno budzić dumę. Odwołując się do przywołanego przykładu moherowych beretów w czasie jednej z pielgrzymek pątnicy zachęceni byli do przypinania niewielkich beretek w widocznym miejscu i noszenia ich jako symbolu „bycia Polakiem i człowiekiem wierzącym” oraz przesłania „aby nie czuli się ludźmi niższej kategorii, nawet gdyby ktoś chciał im to wmówić”, źródło:

Gazeta Pomorska, *Moherowy beretik znakiem Pielgrzymki Rodziny Radia Maryja*, link: <http://www.pomorska.pl/styl-zycia/rozmaitosci/art/7059443,moherowy-beretik-znakiem-pielgrzymki-rodziny-radia-maryja,id,t.html>, [dostęp: 20.08.2018 r.]

wyboru liberalnych kandydatów. W samym Poznaniu działają w sposób widoczny i znaczący również organizacje i stowarzyszenia związane z wartościami charakterystycznymi dla tak zwanej „nowej lewicy”, które skupiają przede wszystkim ludzi młodych – o charakterze feministycznym, anarchistycznym, ekologicznym czy reprezentującym społeczność LGBT+. Z kolei z rozmów z badanymi partycypującymi w przeszłości w działaniach Młodzieży Wszechpolskiej czy Obozu Narodowo-Radykalnego dowiedziałam się, że o ile ta pierwsza organizacja w ostatnim czasie prężnie się rozwija wciąż jednak zrzeszając niewielkie grono członków, o tyle druga jest bardzo nieliczna (w samej Wielkopolsce kilkanaście osób) i rozproszona. Można więc się spodziewać, że początkowo występująca dysproporcja związana była z różnicą w liczebności zwolenników poszczególnych środowisk o autoidentyfikacji prawicowej.

Etap pozyskiwania danych

Na etapie przeprowadzenia wywiadów zauważalne były również czynniki, które mogły w przypadku niektórych badanych wpłynąć na kształt udzielanych przez nich odpowiedzi. Ze względu na fakt, że większość badanych stanowili mężczyźni o konserwatywnym światopoglądzie, których przekonania mówiły o występowaniu pewnych esencjalnych różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami pierwszą znaczącą kwestią w kontekście badania była moja płeć¹³³. Ze względu na możliwość pewnych ugruntowanych przekonań na temat natury kobiet i mężczyzn odpowiedzi udzielane przez niektórych rozmówców mogły być wyrażane w sposób bardziej wyważony i spokojniejszy (przeświadczenie o konieczności wykazywania się wysoką kulturą osobistą w towarzystwie kobiety, które zobrazować może zachowanie jednego z badanych uczniów liceum, który uznał za stosowną formę powitania pocałowanie mojej wyciągniętej do uściśnięcia dłoni). W przypadku niektórych respondentów zaś najprawdopodobniej były powodem, dla którego dokonywali próby przejęcia kontroli nad sytuacją wywiadu (np. przerywając podczas zadawania pytań, próbując testować posiadaną przeze mnie wiedzę lub zamiast odpowiadać na zadane pytanie tłumaczyć, co oznaczają wykorzystywane terminy). Czas, w którym przeprowadzałam badanie nakładał się na okres wzmożonej dyskusji o prawach kobiet,

¹³³ Refleksja na temat relacji pomiędzy płcią osoby przeprowadzającej badanie podnoszona była w polskiej socjologii już w latach 60. XX wieku (Jastrząb 1966, s. 147-185).

Płeć może mieć więc znaczenie w konkretnych sytuacjach kiedy badanie dotyczy specyficznej tematyki lub wykonywane jest na próbie osób posiadających ugruntowane przekonania oparte na stereotypowym postrzeganiu kobiet i mężczyzn. Należy również zauważyć, że szczerłość i rozbieżności pomiędzy treściami pozyskanymi w sytuacji oficjalnej i nieoficjalnej są jednym z ważniejszych problemów, na jakie badacz w swojej pracy niezależnie od tematu i posiadanej płci.

w szczególności prawie do podejmowania swobodnych decyzji reprodukcyjnych (zgłoszenie do czytania w parlamencie dwóch przeciwstawnych ustaw – jednej liberalizującej zaś drugiej zaostrzającej prawo aborcyjne w Polsce, mobilizacja związana z Czarnym Protestem, podjęcie kroków prawnych, których efektem było przywrócenie konieczności posiadania recepty w przypadku zakupu antykoncepcji awaryjnej) co czyniło kwestie genderowe bardzo aktualnymi i budziło dodatkowe emocje, ale i ostrożność u części badanych. Największym wyzwaniem jeśli chodzi o zachowanie neutralności w opisywanej sytuacji było rozwinięcie, uwzględnionych w pierwszym scenariuszu, tematów związanych z postrzeganiem różnic pomiędzy kobietami i mężczyznami w kontekście pełnienia ról i wykonywania zawodów. W większości przypadków postanowiłam odroczyć najbardziej newralgiczne kwestie w czasie, pytają o nie w późniejszym etapie wywiadu co pozwalało w bardziej otwarty sposób mówić o kwestiach trudnych czy kontrowersyjnych.

Zmiana sposobu postrzegania przez niektórych badanych sytuacji badawczej ze względu na płeć, jaki mógł mieć miejsce nie leży w kompetencji osoby przeprowadzającej wywiad. Możliwe jest jednak przyjęcie postawy pomagającej w nawiązaniu kontaktu z respondentami przy jednoczesnym zachowaniu dystansu właściwego dla relacji badany-badacz. Po pierwsze niezwykle istotne jest zachowanie jednej z podstawowych zasad prowadzenia badań – postawy wolnej od wartościowania (Sztompka 1975, s. 93-129). Jeśli zachodziła taka potrzeba decydowałam się na otwarte komunikowanie badanym, że celem nie jest poddawanie ich testowi wiedzy, wchodzenie w polemikę, poddawanie krytyce, a zapoznanie się z ich sposobem spojrzenia na otaczającą rzeczywistość (o obawie badanych przed wartościowaniem mogą świadczyć między innymi pytania o moje poglądy oraz o osobę sprawującą merytoryczny nadzór nad pracą). W omawianym kontekście przydatna okazała się również perspektywa opisywana przez Arlie Russel Hochschild (2017, s. 14-25) w pracy poświęconej wynikom badań z zakresu socjologii emocji przeprowadzonych na grupie wyborców Partii Herbacianej w Luizjanie. Autorka postulowała postawę otwartą w stosunku do badanych, opartą na poszukiwaniu płaszczyzn porozumienia międzyludzkiego podczas kontaktu z badanym co określiła „przeskakiwaniem murów empatii” (*bridging empathy walls*). Jak zauważyła Hochschild, polaryzacja ze względu na poglądy polityczne, jaką można współcześnie obserwować w społeczeństwie amerykańskim powoduje powstawanie tak zwanych „murów empatii” (*empathy walls*), zjawiska, które:

„(...) uniemożliwia głębokie zrozumienie drugiej osoby i może powodować, że odnosimy się

*z obojętnością czy nawet wrogością do ludzi wyznających inne poglądy lub wywodzących się z innego środowiska niż my.” (Hochschild Arlie Russel, *Obcy we własnym kraju...*, s. 24)*

Potrzebne jest więc symboliczne przekroczenie takiego muru przejawiające się w próbie spojrzenia na rzeczywistość z perspektywy innego człowieka przy jednoczesnym zachowaniu własnych poglądów.

Czynnikiem osobowym, który wpłynął pozytywnie na możliwość osiągnięcia wzajemnego zrozumienia i otwarcia badanych okazał się być to, że z większością respondentów byliśmy w zbliżonym wieku. Niewielka różnica wiekowa bądź jej brak pomogła w wypracowaniu lepszej płaszczyzny porozumienia oraz odczytywania kodów kulturowych i językowych mających charakter pokoleniowy.

Jak już wspomniałam w poprzednim podrozdziale afiliacja może mieć znaczenie w kontekście poczucia zaufania i związanej z nim decyzji o udziale w badaniu. Na etapie pracy „w terenie” sama sytuacja komunikacyjna pomiędzy badanym a badaczem-naukowcem może stanowić interesujący społeczny aspekt towarzyszący badaniu. Do kwestii tej nawiązał Marek Żelazko w książce „Robotnicy ’84 – ’85. Świadomość społeczna pracowników czterech wielkich zakładów przemysłowych” (Ziółkowski 1990, s. 192-194) opisując cztery typy nastawień rozmówców wobec sytuacji wywiadu. Wśród wymienionych przez autora rodzajów znalazły się: artikulacyjne, poznawcze, zniechęcenie i bezradność. Szczególnie interesujące są dwa pierwsze. Artikulacyjne jest charakterystyczne dla badanych, w których opinii badanie jest okazją dla wyrażania własnych poglądów. Rozmówcy starają się odpowiedzieć tak, by w jak najpełniejszy sposób oddać stanowisko reprezentowanej kategorii, zapoznać badacza (jako osobę nie współdzielącą doświadczeń) z jej prawdziwymi poglądami przeżyciami. Nastawienie poznawcze związane jest z odmiennym poczuciem - że to badany może otrzymać informacje od badacza, porównać swoje opinie z danymi pozyskanymi od innych, a sytuacja wywiadu jest dla nich bodźcem dla dalszych rozważań na tematy poruszone w ramach badania. Analizę tę można zastosować również do przedmiotowej sytuacji badawczej. Narracja części badanych była bardzo szczegółowa, pojawiały się w niej przykłady, respondenci ci z dużym zaangażowaniem przedstawiali swój punkt widzenia, niejednokrotnie powracając do rozmowy na poszczególne tematy po wywiadzie i dopytując jakby chcąc dowiedzieć się czy zostali na pewno dobrze zrozumiani. Dotyczyło to głównie osób, które uczestniczą w organizacjach religijnych lub nacjonalistycznych (czuli przynależność do grupy i tym

samym poczuwali się do jej reprezentacji). Znacznie częstsze było jednak nastawienie poznawcze – duża część badanych była żywo zainteresowana tym jak ich poglądy prezentują się na tle innych, czy inne osoby myślą tak jak oni, czy też są w swoich opiniach wyjątkowi. Niektórzy respondenci sygnalizowali również, że sytuacja wywiadu spowodowała urefleksyjnienie wcześniej nie poddawanych rozważaniom obszarów i czują, że niektóre kwestie wymagają gruntowniejszego przemyślenia.

Pozostałe etyczne aspekty badania

Badani informowani byli o przysługującej im poufności (w celu uniknięcia niezrozumienia termin ten był każdorazowo wyjaśniany), ochronie danych (w szczególności nie przekazywaniu informacji kontaktowych osobom trzecim) oraz o prawie do zadawania pytań, kontaktowania się ze mną w dowolnym momencie w trakcie lub po zakończeniu badania. Od każdego z badanych podczas wywiadu uzyskiwałam zgodę na nagrywanie. Respondentom tłumaczono również, że pozyskane dane zostaną poddane transkrypcji, a następnie anonimizacji obejmującej następujące treści:

- imiona i nazwiska badanych oraz wymienionych przez niego członków rodziny oraz innych osób nieposiadających statusu osoby publicznej;

- miejscowości pochodzenia, w przypadku wsi i małych miast, w przypadku, których niewielka liczba mieszkańców umożliwiłaby łatwe przypisanie wypowiedzi do badanego;

- nazwy firm, instytucji i organizacji, w których pracują badani lub wymienione przez nich osoby prywatne, numery szkół, w których się uczą;

W kontekście zapewnienia poczucia bezpieczeństwa badany mógł sam zdecydować gdzie odbędzie się każdy z wywiadów. Najbardziej optymalnym rozwiązaniem z perspektywy badań związanych z codziennością jest wizyta w miejscu zamieszkania rozmówcy, która jednak jest również rozwiązaniem zmniejszającym poczucie anonimowości i niejednokrotnie związana z zapoznaniem rodziny lub współlokatorów z faktem uczestnictwa w projekcie. Najprawdopodobniej okoliczności te okazały się być przyczyną odrzucenia tego rozwiązania – jedynie dwóch badanych zgodziło się by wywiad odbywał się w ich miejscu zamieszkania¹³⁴. Respondentom proponowałam w związku z tym

¹³⁴ Postawa taka jest jedną z wymienionych w podręczniku „Badania jakościowe – metody i zastosowania” (Kaczmarek, Olejnik, Springer 2013, s. 119). Jak zauważają autorzy badani dzielą się na dwie grupy: pierwsza ze względu na małą ilość czasu wolnego preferuje spotkania w miejscu zamieszkania lub pracy,

faktem jedno z dwóch miejsc o charakterze publicznym: kawiarnię (wybraną w taki sposób by możliwe było częściowe odseparowanie od innych klientów) oraz kampus Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu mieszczącym się przy ulicy Szamarzewskiego 89, gdzie ulokowany jest Wydział (wówczas – Instytut) Socjologii.

Każdego z respondentów informowałam o możliwości przerwania wywiadu w dowolnym momencie, jeśli potrzebuje przerwy oraz zachęcałam do zadawania pytań, jeśli któreś z użytych sformułowań okazało się niejasne. W procesie pozyskiwania danych naczelną zasadą była dobrowolność dotycząca udziału w wywiadzie, ale również odpowiedzi na każde z pytań. W przypadku pozyskanej odmowy ze względu na zbyt osobisty charakter pytania przyjmowałam taką decyzję badanego z szacunkiem. W przypadku trzech badanych przyczyny losowe i obowiązki zawodowe nie pozwoliły na zrealizowanie całości wywiadu opartego o scenariusz nr 1 w ustalonym terminie. Wywiady podzieliłam więc na dwie części (miejszem granicznym było ostatnie pytanie bloku „Wartości”) i kontynuowałam na następnym spotkaniu, które odbywało się w okresie tygodnia od pierwszego.

Ze względu na fakt, iż wywiady były długotrwałe (średnio ok. 2,5 godziny), a udział wiązał się z bardzo wysokim zaangażowaniem respondentów, ujawnieniem swych poglądów i sytuacji życiowej, dzielenia się opinią w osobistych kwestiach z obcą osobą badani mogli odczuwać w trakcie i po udzieleniu odpowiedzi napięcie emocjonalne. W związku z tym, jeśli interlokutor wyrażał taką chęć po poruszeniu wszystkich kwestii przewidzianych w scenariuszu kontynuowałam rozmowę udzielając informacji na temat badania i odpowiadając na pytania respondenta. Ta ostatnia część pełniła funkcję wyciszenia rozmowy i uspokojenia emocji oraz dawała możliwość dowiedzenia się, które elementy wywiadu wymagają ewentualnej poprawy, jakie są odczucia rozmówcy na temat formy badania i uwzględnionych w scenariuszu tematów. Respondenci informowani byli również o możliwości ponownego podjęcia kontaktu i otrzymania wyjaśnień w formie telefonicznej, mailowej lub poprzez spotkanie i rozmowę w razie pytań lub wątpliwości związanych z badaniem, gdyby takowe pojawiły się w przyszłości¹³⁵.

zaś druga uważając za istotne utrzymanie większego dystansu nie zgadza się na wizytę w miejscu zamieszkania, ze względu na fakt, iż stanowi ona wkroczenie badacza w strefę kojarzoną z prywatnością i intymnością.

¹³⁵ Ze względu na fakt konieczności bieżącego urefleksyjniania kwestii, które często są uważane za oczywiste i niewymagające uzasadnienia oraz dużą ilość informacji, które padały podczas każdego z wywiadów zdarzały się sytuacje, w których badani przypominali sobie o niektórych kwestiach,

które chcieliby doprecyzować. Otrzymałam kilka wiadomości z uzupełnieniem wypowiedzi lub załączonymi filmikami z portalu Youtube.com, które miały za zadanie zobrazować sens wypowiedzi badanych.

Część czwarta – Wyniki badań empirycznych

Rozdział 1 Przedstawienie badanych

Badani i badane stanowili grupę 29 osób zróżnicowanych pod kątem płci, wieku i poglądów politycznych. W badaniu udział wzięło 5 kobiet i 24 mężczyzn. Prawie wszyscy respondenci niezależnie od płci posiadali wyższe wykształcenie lub byli w trakcie jego pozyskiwania, zaś osoby młodsze w momencie badania miały w planach kontynuację nauki na uczelniach wyższych. Szczegółowe informacje na temat struktury płci, wieku oraz wykształcenia respondentów przedstawia tabela numer 3 na stronie 119 niniejszej dysertacji. Prawie wszyscy badani wychowali się w rodzinach, które można byłoby zaliczyć do klasy średniej – rodzice są pracownikami umysłowymi, drobnymi przedsiębiorcami, rzadziej pracownikami fizycznymi. Kilku z moich rozmówców wywodziło się z rodzin o korzeniach inteligenckich lub należących do elity jeśli chodzi o wysokość posiadanego kapitału ekonomicznego. W próbie pojawili się badani, o rolniczych korzeniach, ich rodzina prowadzi gospodarstwo rolne, jeden z nich studiował na Uniwersytecie Przyrodniczym kontynuując tradycję, pozostali nie wiązali swojej przyszłości z wsią wybierając wykonywane lub przyszłe zawody. Część respondentów wychowała się w rodzinach wielopokoleniowych dzieląc dom rodzinny z dziadkami. Rodzice większości badanych wychowywali ich razem, pozostając w związkach do momentu prowadzenia wywiadów. W próbie znalazły się trzy osoby z rodzin wielodzietnych, dwóch jedynaków, pozostałe osoby posiadały jedną lub dwie siostry lub braci. Wszyscy moi rozmówcy byli wychowani w rodzinach deklarujących przynależność do Kościoła Katolickiego, duża część z nich określiła swoje rodziny jako „wierzące”, w niektórych część nie praktykowało. Trójka badanych założyła własne rodziny i posiadała w momencie przeprowadzania wywiadów jedno dziecko pozostając w związku z drugim rodzicem i wychowując je wspólnie. Niestety bardziej szczegółowe zapoznanie się z sytuacją rodzinną, aktualnymi warunkami zamieszkania badanych a tym bardziej domami rodzin pochodzenia nie było możliwe w związku z czym dane na temat ich pochodzenia mają charakter wyłącznie deklaracyjny. Nie znaczy to jednak, że nie są przydatne w lepszym w rozumieniu niektórych wątków poruszanych przez badanych np. tych dotyczących późniejszych opinii na temat podziału obowiązków domowych.

Rozdział 2 Sfera wartości

Znaczy jest bardzo ważna, byłem może mniej dojrzały i nie doceniałem tego czym jest rodzina w życiu, tak się odnoszę teraz do czasów powiedzmy młodzieńczych to myślę, że rodzina była

mniej ważna a teraz bardziej się to docenia (Respondent nr 1, mężczyzna, 1989)

Będąc studentem, kierowałem się świątymi ideami, a potem się zetknąłem z codziennością pracy, kiedy ideały zeszyły na dalszy plan, też się moje życie w wielu aspektach pozmieniało i praktyka wykazała, że pewne rzeczy jednak dla mnie nie są takie ważne, jak się wtedy wydawało. Inne zaś okazały się ważniejsze teraz niż wtedy. (Respondent nr 28, mężczyzna, 1990)

Znaczący z tą demokracją, to ja nie jestem demokratą, od tego trzeba zacząć. I jakoś też nigdy nie czułem potrzeby, żeby się udzielać, bo się do tego nie nadaje. Nie lubię, nie lubię właśnie występować publicznie. Nie lubię też na przykład głosić. Nie lubię tej presji publiki, że ludzie nie słuchają mnie oceniają. (Respondent nr 25, mężczyzna, 1998)

Interesującą dla mnie kwestią było to, jakie wartości wyznają badani. Ponieważ jest to często obszar mało urefleksyjniony, postanowiłam wspomóc proces wywoływania danych zadaniem do samodzielnego wykonania. Każdy z respondentów otrzymał planszę formatu A3 oraz zestaw 16 fiszek, na których wypisane były najpopularniejsze wśród Polaków wartości wg badań CBOS. Na środku kartki narysowany był kolorowy punkt, który pełnił rolę orientacyjną. Badani umieszczali samoprzylepne kartki w różnych odległościach od niego. Zadanie to było przyczynkiem do rozmowy na temat tego, co dla badanych jest ważne – nie chodziło o dokładne zmierzenie odległości wszystkich fiszek od punktu centralnego, a o nawiązanie rozmowy o tym co jest dla nich istotne. Tak skonstruowane zadanie pozwoliło na sprawdzenie jak moi rozmówcy odnoszą się do takich wartości jak wiara religijna, możliwość udziału w demokratycznym życiu społeczno-politycznym, wolność głoszenia własnych poglądów czy pomyślność ojczyzny, które uważam za istotne w kontekście postawionego celu badawczego. W przypadku gdyby były one mało ważne lub w ogóle nieważne, prawdopodobnie nie pojawiłyby się w rozmowie po zadaniu pytania o wartości najistotniejsze.

Z wykonanych map wartości wyróżniłam następnie najważniejsze trzy wartości (podczas wywiadów podsumowywałam z badanymi wypowiedzi prosząc o dookreślenie trzech im najbliższych, prosząc o wytłumaczenie ich rozumienia).

Najczęściej jedną z trzech najważniejszych wartości okazała się rodzina. Aż 21 respondentów umieściło rodzinę w ścisłej czołówce rejestru, a w przypadku pozostałych badanych rodzina znajdowała się również blisko punktu centralnego lub na początku listy. Wyjątek stanowił jeden badany, który dystansował się od bliskich, raczej niechętnie poruszając ich temat. Pozostali, nawet jeśli przyznawali, że nie czują się dobrze rozumiani przez innych członków rodziny mówili o tej wartości jako o kluczowej dla społeczeństwa. Respondenci, którzy byli w trakcie zdobywania wykształcenia przyznawali, że obecnie nie

spędzają z pozostałymi członkami rodziny tyle czasu ile by chcieli. Było to związane z obowiązkami wynikającymi z nauki, a często zamieszkiwaniem poza domem rodzinnym ze względów praktycznych. Badani mieszkający z rodziną opowiadali, że bywa, że się rozmijają na co dzień. Wszyscy moi rozmówcy, którzy wskazali rodzinę jako jedną z najważniejszych wartości mówili o tym, że doceniają kontakty z bliskimi starając się je pielęgnować za pomocą rozmów i wzajemnego wsparcia. W wypowiedziach respondentów widoczna była wdzięczność za odpowiednie wychowanie i włożony w nie trud. Rodzina była też, więc postrzegana jako nośnik zasad i wartości. Niektórzy starsi badani przyznawali, że kilka lat wcześniej nie przywiązywali tak dużej wagi do więzi rodzinnych i nie doceniali ich tak jak w tym momencie, zajmując się rozrywką, zdobywaniem wykształcenia, budowaniem własnej ścieżki zawodowej. Duża część opowiadała jednak, że zawsze była to dla nich jedna z najważniejszych kwestii i deklarowali, że bliscy myślą podobnie. To, że rodzina jest ważna dla większości moich rozmówców, było widoczne też w sposobie konstruowania narracji, powoływaniu się na członków rodziny przy budowaniu uzasadnień i przytaczaniu ich opinii.

W deklaracjach 12 badanych jedno z trzech pierwszych miejsc w stworzonym rankingu najczęściej zajmowało uczciwe życie. Oznacza to trzymanie się przyjętych zasad, zachowywanie się przyzwoicie, tak by móc bez strachu patrzeć na siebie w lustrze i czuć, że jest się porządnym człowiekiem. Reguły przyjmowały czasami kształt przykazań związanych z wiarą religijną. Nie zawsze tak jednak było, dla części respondentów te dwa elementy nie były ze sobą powiązane. Nie tylko religia może być drogowskazem do tego jak prowadzić uczciwe życie. System wartości może kształtować się na innych podstawach np. wolności, czy niekrzywdzeniu innych.

Jedenaście razy w pierwszej trójce znalazła się wiara religijna. Stanowiła ona też wartość, pojawiającą się albo w bezpośredniej bliskości albo w dużym oddaleniu od punktu centralnego. Uzależnione to było w szczególności od tego czy respondent deklarował, że jest osobą wierzącą. Kilku z badanych opowiadało, że kiedyś, w okresie formacyjnym, wiara religijna była dla nich bardzo ważna, ale ze względu na rozczarowanie – np. chorobą w rodzinie czy postawą osób uważanych za autorytety utracili ją. Pojawił się też w rozmowach wątek nawrócenia, poznania wiary.

Równie często co wiara religijna, w pierwszej trójce najważniejszych wartości badanych pojawiło się zdrowie. Wybór ten często łączył się z informacją, że samopoczucie respondentów albo kogoś z ich najbliższego otoczenia uległo załamaniu i od tego momentu zaczęli bardziej zwracać uwagę na stan zdrowia i doceniać tę wartość. Typowo więc zdrowie

cenne stało się w sytuacji jego utraty.

Nieco rzadziej, bo dziewięć razy w pierwszej trójce wartości znaleźli się przyjaciele. Pięć i mniej wskazań zdobyły: wolność głoszenia własnych poglądów, pomyślność ojczyzny, możliwość udziału w demokratycznym życiu społeczno-politycznym, spokój, szacunek innych ludzi, kontakt z kulturą, praca zawodowa, wykształcenie, dobrobyt, bogactwo. Inne przedstawione badanym wartości – życie pełne przygód, wrażeń oraz sukces, sława nie pojawiły się w pierwszej trójce ani razu.

wartość	liczba wskazań
Rodzina	21
Uczciwe życie	12
Wiara religijna	11
Zdrowie	11
Przyjaciele	9
Wolność głoszenia własnych poglądów	5
Pomyślność ojczyzny	4
Spokój	3
Szacunek innych ludzi	3
Kontakt z kulturą	2
Możliwość udziału w demokratycznym życiu społeczno-politycznym	2
Praca zawodowa	2
Dobrobyt, bogactwo	1
Wykształcenie	1

Tabela 4 Najważniejsze wartości - trzy najczęstsze wskazania (N=29, wskazań łącznie 87)

Wydaje się, że niektóre z wartości zdobyły niewiele wskazań, należy jednak pamiętać przy interpretacji o fakcie, że tabela prezentuje wyłącznie pierwsze trzy wybory badanych. Pomijając osoby, które wyraźnie podkreśliły swój dystans do niektórych wartości (np. do wiary religijnej w przypadku osób niewierzących), to na ogół respondenci mówili, że prawie wszystkie z nich są ważne. Tylko kilku badanych dokonało wyraźniejszego ich porangowania, najczęściej mapy przyjmowały formę koncentrycznych okręgów i na każdym z nich zamieszczonych było kilka cech. Nie sposób więc podać np. wynik liczbowy uzyskany przez każdą konkretną wartość jak to ma miejsce w przypadku pytań zadawanych w kwestionariuszach ilościowych, gdzie badani mają za zadanie szeregowanie cech czy kwestii od najważniejszej do najmniej ważnej. Żeby uzyskać tak dokładny wynik, polecenie

dla wszystkich moich rozmówców musiałyby zostać dokładniej sprecyzowane, jednak nie taki był cel tworzenia map wartości. Prawdopodobnie spowodowałyby to im dużą trudność, byłoby więc ryzyko, że tak uzyskane wyniki odbiegałyby od stanu faktycznego. Byłyby bardziej wymuszone i przez to mniej trafne.

Wartościami, którym postanowiłam się przyjrzeć bliżej były: wolność głoszenia własnych poglądów, pomyślność ojczyzny i możliwość udziału w demokratycznym życiu społeczno-politycznym. Jak napisałam powyżej, najczęściej wymienione wartości były uważane za doniosłe, choć kilka z nich wyraźnie okazywało się istotniejszymi w życiu moich rozmówców. Zdarzało się jednak, że któraś z nich budziła potrzebę zdystansowania się. Taka sytuacja miała miejsce w przypadku odnoszenia się do możliwości udziału w demokratycznym życiu społeczno-politycznym wśród zadeklarowanych przeciwników demokracji. Podobnie było z wolnością głoszenia własnych poglądów, przy czym ważny tu jest sposób interpretowania jej przez rozmówców. Niektórzy rozumeli ją bowiem nie jako możliwość swobodnego decydowania czy posiadania swojej opinii, a jako epatowanie własnymi poglądami na otoczenie, co budziło kontrowersje. Badani ci wspominali, że kiedyś ta wartość była dla nich istotna, ponieważ w momencie kiedy ich poglądy wykształcały się, posiadali dużą potrzebę dzielenia się nimi. Jednak w momencie przeprowadzania wywiadów zależało im na tym dużo mniej, czasami ze względu na negatywne doświadczenia, a czasami ze względu na skupienie na innych zajęciach. Pomyślność ojczyzny wybierana była jako najważniejsza przez osoby, które posiadały wyraźny rys nacjonalistyczny. Wśród pozostałych badanych najczęściej pojawiła się w grupie wartości ocenianych jako średnio ważne.

Dziesięcioro respondentów uważało, że na otrzymanej liście brakuje jakiejś szczególnie istotnej dla nich wartości. Pośród dodanych odpowiedzi znajdowały się takie, które określić można jako związane ze wspólnotowością i relacjami międzyludzkimi: „empatia”, „dobro czyjeś”, „istnienie środowiska bliskiego światopoglądowo”, „kontakt z ludźmi” i „miłość”; a także takie które dotyczyły braku ograniczeń : „wolność”, „wolność gospodarcza” i „wolność do kreowania własnej ścieżki życiowej”. Podobną odpowiedzią do ostatniej wymienionej było też „spełnianie marzeń”. Jeden badany dodał do listy „sport”.

Większość badanych twierdziła, że ich system wartości nie uległ dużym zmianom przez ostatnie lata. Należy przy tym pamiętać, że tego typu pytanie stanowi duże wyzwanie w odniesieniu do dość rzadko werbalizowanego tematu i młodego wieku badanych. Jeśli

pojawiły się w wypowiedziach respondentów informacje o zmianach pozycji poszczególnych wartości, dotyczyły najczęściej albo zmiany etapu życiowego i spadku znaczenia wrażeń, kontaktu z kulturą czy wykształcenia na rzecz spokoju, zdrowia czy pracy zawodowej, albo osiągnięciu już pewnego zawodowego poziomu i zwiększenia znaczenia czasu spędzanego z bliskimi. Były to jednak zmiany spoza obrębu pierwszej trójki najważniejszych wartości. Rzadziej w narracji badanych pojawiało się odkrywanie nowych ważnych idei w życiu np. pomyślności ojczyzny lub spadek znaczenia istotnych wartości jak np. opisywane powyżej wiara religijna czy wolność głoszenia własnych poglądów.

Podzielanie wartości przez otoczenie

Żeby koniecznie podzielało nie, ale po pierwsze - na pewno nie zabraniało mi, nie negowało na każdym kroku moich wartości, jakby nie wdawało się w takie bezsensowne spory natury moralno-etyczno-ideologicznej. No bo ja jestem człowiekiem... znaczy podyskutować merytorycznie lubię, ale często takie spory często w naszym kraju lubią się przeradzać w bezsensowne kłótnie, wyrzucanie prywatnych rzeczy i dlatego ja nie lubię w takie rzeczy się wdawać.

Na przykład Ty zagłosujesz na PO to Ty...

No, a Ty jesteś paskudnym „Pisiorem”, a z Ciebie to „komuch” bo głosujesz na SLD! No, to się tak kończy z reguły w naszym kraju, jakby nie jestem pasjonatem czegoś takiego, więc no znajomych mam ze wszystkich biegunów politycznych, tak naprawdę. (Respondent nr 2, mężczyzna, 1999)

Polityka wzbudza w niej (w matce – dod. A.S.-K.) duże emocje, tak samo zresztą jak siostra z siostrą praktycznie w ogóle rozmawiam o polityce, bo ona podczas takiej rozmowy... No wyrażam taki pogląd, że wiesz co ok Ty masz swoje zdanie. Ja mam swoje i zostawmy to tak jak jest. I się denerwuje i widać, że po prostu nie chce jak ktoś ma inne zdanie to raczej nie chce na ten temat rozmawiać zamyka się. No ja to interpretuję trochę tak, że ona jakby nie jest nie ma w 100% przemyślanych, pewnych rzeczy (...)

(Respondent nr 15, mężczyzna, 1995)

Jeśli chodzi o dzielanie wartości najsilniejsze było odnoszenie się do rodziny – wartości jawiły się jako efekt wychowania w danym środowisku. W przypadku sytuacji kiedy odczuwany był konflikt wartości pomiędzy rodziną, a moimi rozmówcami był to temat trudny do rozwinięcia, fakt ten traktowany był jako przykry. Taka sytuacja miała miejsce w narracji Respondenta nr 13, który opowiadał, że w jego rodzinie panują poglądy określane przez niego jako „zaściankowe”, on zaś dąży do tego by „ewoluować” to znaczy cały czas się rozwijać. Podobnie Respondent nr 20 opisywał zapatrzenie rodziny w przekaz medialny, powodujący, że sfera wartości, tak pieczołowicie przez niego rozwijana w ramach sympatyzowania z Młodzieżą Wszechpolską jest przyczynkiem do kłótni kiedy odwiedza dom rodzinny.

Często moi rozmówcy przyznawali, że ich najbliższe grono przyjaciół podziela ich wartości, choć zdarzały się też wypowiedzi, że różnice w tym zakresie nie wykluczają przyjaźni. Wiele zależało od kontekstu, w którym poznali daną osobę jeśli miało to miejsce w neutralnej światopoglądowo sytuacji (np. na studiach, w szkole) i relacja odpowiednio mocno się rozwinęła łatwiej było im tolerować nawet duże różnice w sferze poglądów i wartości. Mało jednak prawdopodobne by blisko zaznajomili się z osobami stojącymi po drugiej stronie barykady w bardzo angażującej ich kwestii jeśli ich znajomość byłaby świeża. Najważniejszym czynnikiem okazało się jednak to, aby otoczenie nie potępiało za wartości i nie odrzucało ich. W gronie znajomych wartości i poglądy, jak deklarowali moi rozmówcy, nie miały tak dużego znaczenia, choć do poruszania ich tematu podchodzili raczej ostrożnie. Pojawiły się deklaracje, że kwestie te wywoływane w gronie rówieśników często bywały elementem dzielącym i powodującym napięcia. Dlatego dyskusje na tematy wartości i wynikających z nich poglądów najczęściej były nawiązywane nie na początku znajomości, a po lepszym zapoznaniu się z daną osobą. Respondenci zauważali jednak, że rozmowy tego typu są dla nich trudne ze względu na rosnące polaryzację i uprzedzenia w związku z czym coraz częściej ich unikali. Należy tu podkreślić, że choć pytania dotyczyły podzielenia wartości często moi rozmówcy sami nawiązywali do kwestii politycznych łącząc różnice w wyznawanych wartościach z poglądami politycznymi.

Autorytety

A pradziadek był taką osobą godną mojej uwagi, że ktoś taki mi się podoba jako człowiek. (...) Był człowiekiem pracowitym. Ja bym powiedział, że był takim poznaniakiem. On nie był poznaniakiem, wielkopolaninem był. Takim typowym wielkopolaninem, czyli taki pracowity, sumienny, gospodarny, bo doskonale gospodarzył tym co miał. Nie miał za wiele, ale z tego wszystkiego jakoś się dużo, dużo powiedzmy w takiej skali małej, dużo mu się zrobiło, że miał... (...) A żona jego przecież, prababcia, nie pracowała przez całe życie, więc on piątkę dzieci sam był w stanie utrzymać i wszyscy naprawdę go, wszyscy go w klanie darzyli szacunkiem, naprawdę. I to widać. (Respondent nr 4, mężczyzna, 1992)

Moim zdaniem są bardzo potrzebne, bo autorytet z jednej strony funkcjonuje u mnie właśnie jako taki trochę twór idealistyczny. A z drugiej strony moimi największymi autorytetami są właśnie rodzice i dziadkowie. Jeśli chodzi o rodziców i dziadków ja wiem jakie oni mają wady, więc tutaj się pojawia taki element przyziemności, ale mają cechy, które ja w nich od początku życia podziwiam i które się nie zmieniły. (Respondentka nr 12, kobieta, 1988)

Bardzo szanuję królów, jak Jan III Sobieski czy Chrobry czy po prostu ci najbardziej perswazyjni, którzy potrafili pokazać szlachcom, że: „Hej, sorry, ja tu jestem królem a nie wy, więc...” i potrafił szlachtę chwycić za pysk i pokazać swoją rację. Też z takich bardziej, jakby innych sfer, bardzo z wojny secesyjnej, generał Edward Robert Lee jako że konfederaci potrafili się sprzeciwić temu nowemu systemowi i też potrafili pokazać też trochę tej polskiej

mentalności, że co z tego, że jest nowy system jak stary jest dobry i byle żeby po prostu nie dać się zgnieść przez kogoś. Może konfederatom się nie udało, ale Polakom się udało. (Respondent nr 3, mężczyzna, 1998)

Nie, miałam kiedyś autorytety jakieś tam, ale to była kwestia podstawówki, gimnazjum kiedy pani wymuszała wymyślanie. (...) Nie, po prostu nie, nie mam osoby, która byłaby na takim piedestale, żebym ja brała z niej przykład, albo chciała dążyć do tego żeby być jak ona, nie? (Respondentka nr 11, kobieta, 1989)

Większość badanych zwracała uwagę na to, że ludzie potrzebują autorytetów by wzorować się na nich w różnych sferach swojego życia.

Część z nich przyznawała, że niewiele osób zasługuje na miano całościowego, pełnego autorytetu. Podkreślała również, że pamięć społeczna działa tak, że różne osoby przedstawiane są w sposób wyidealizowany, zniekształcony. Ważne jest więc dobre poznanie jednostki, którą obdarzyłoby się podziwem. Jednocześnie pojawiły się głosy wskazujące, że autorytetu należy szukać w swoim najbliższym gronie, w osobach, które się zna i które można obserwować w różnych okolicznościach. Ich portret jest wówczas bardziej rzeczywisty. Przykładami osób zaliczanych do tego typu autorytetów najczęściej byli rodzice, szczególnie ojciec, czasami starsi przodkowie. Najbardziej cenionymi cechami były umiejętność dążenia do celu, pracowitość i umiejętność budzenia szacunku.

Te same cechy okazały się ważne dla osób, które odwoływały się do postaci historycznych np. Cyryła Ratajskiego czy Dezyderego Chłapowskiego. Badani wskazywali jako na istotne i warte naśladowania również atrybuty związane z umiejętnością organizacji, zarządzania i przewodzenia.

Ważna okazała się także stanowczość i konsekwencja. Jeden z Respondentów opowiadał, że ceni Leszka Balcerowicza za jego niezmiennosc i „bezwzględne dążenie do celu” inny, że wzoruje się na sędzi piłkarskim, który jest sprawiedliwy, ale i ostry w kontaktach z zawodnikami. Jedna z Respondentek przywołała siostrę Małgorzatę Chmielewską mówiąc o tym, że stawia zawsze jasną granicę w swojej działalności społecznej. Innymi cechami jakie często pojawiały się w wypowiedziach badanych były zaangażowanie i wiara w ideę. Okazywać się to mogło na wielu polach – piłkarza, który pomimo możliwości nie zdradził nigdy ukochanego klubu tylko okazywał mu przywiązanie i odszedł z niego dopiero udając się na emeryturę, czy teoretyka liberalizmu, który wykladał z dużym przekonaniem zalety kapitalizmu w czystej postaci.

Cenionymi postaciami były także te, które odznaczały się erudycją w interesujących badanych tematach np. historycy (często również za swoje poglądy w sferze społeczno-

gospodarczej), biolodzy, czy językoznawca prof. Miodek.

Spośród mniej uniwersalnych cech autorytetów można wyróżnić patriotyzm oraz religijność, a szczególnie postawę podporządkowania swojego życia tym wartościom. Przykładami wymienianymi przez badanych byli Jan Paweł II, Roman Dmowski, Witold Pilecki, Żołnierze Wyklęci. Jedna badana opowiedziała o księdzu Kaczkowskim, który łączył wiarę z pogodą ducha.

Inni badani uznawali, że nie posiadają autorytetów od czasu kiedy dorośli a jeśli są komuś potrzebne to być może w bardzo okrojonej formie.

Rozdział 3 Jakie powinno być państwo według młodych o prawicowej autoidentyfikacji

Jakie państwo jest teraz? Ocena działań rządzących przez badanych oraz krytyka współczesnego społeczeństwa polskiego

Myślę, że to nie jest dobra zmiana naprawdę. Ja jestem liberałem a teraz przy władzy mamy tak naprawdę socjalistów, którzy dają 500 plus i się tak naprawdę tym wkupili... kupili sobie tym wyborców na całe lata (...) Myślę, że tego się nie zmieni, bo z jednej strony ludzie... tak naprawdę trzeba by było doprowadzić do sytuacji, że ludzie na bieżąco interesują się polityką i trzeba by było stwierdzić to jakie mają przekonania i poglądy. Generalnie większość społeczeństwa nie jest w stanie czegoś takiego stwierdzić, bo większość nie jest wystarczająco inteligentna, użyję takiego słowa, wystarczająco ogarnięta, dwa nie mają czasu, bo większość musi zapieprzać na swoją rodzinę i ogarniać swój dom po prostu czyli swoje najbliższe podwórko a trzy pojawia się temat informacji. Bo włączasz TVN i masz wiadomości w jedną stronę, włączasz TVP i masz w drugą stronę. Generalnie odnalezienie siebie i swoich poglądów jest bardzo ciężkie dla dzisiejszego człowieka w Polsce. Kropka. (Respondent nr 1, mężczyzna, 1989)

To chcę powiedzieć, ale na przykład nie podoba mi się to, że ten prezes Kaczyński ma takie duże znaczenie, pomimo tego, że w sumie nie zajmuje żadnego ważnego stanowiska, a ja mam takie wrażenie, że i pani Szydło i pan Duda jakby robią co im każe (Respondent nr 9, mężczyzna, 1999)

(...) jak dla mnie nic dobrego rząd nie zrobił. Już mieli tutaj ustawę, miała być ustawa o zakazie zabijania dzieci o zakazie aborcji. Niestety nie została przeprowadzona także już u mnie chłopacy są spaleni. (Respondent nr 7, mężczyzna, 1992)

Wydaje mi się, że z tą uczciwością jest trochę tak, że to jest taka typowa nasza polska cecha też, że jesteśmy uczciwi w wielkich rzeczach, ale w tych takich małych nie do końca. (Respondent nr 4, mężczyzna, 1992)

To [podziały – uzup. A.S-K] jest bardzo na korzyść wszystkim, czyli całej elicie, która rządzi naszym krajem, jeśli go po prostu zmieniają, bo podzielony naród można łatwiej... (Respondent nr 5, mężczyzna, 1996)

Na pewno sukcesem jest to, że nie ma ataków terrorystycznych, ale wynika to z tego że jesteśmy zamknięci, ksenofobiczni i nienawidzimy reszty. (Respondentka nr 11, kobieta, 1989)

Badani najczęściej krytycznie odnosili się do aktualnej sytuacji w Polsce. Zarzuty związane były z kilkoma aspektami działań władzy. Po pierwsze Prawo i Sprawiedliwość krytykowane było za prowadzoną politykę socjalną. Działo się tak z dwojakich powodów – pierwszym argumentem była niechęć do tak zwanego „rozdawnictwa”, czyli do rozszerzania systemu świadczeń społecznych. Drugim, brak wiary w możliwość skutecznej realizacji wprowadzanych rozwiązań. Program 500+ jest ciekawym przypadkiem - okazał się najczęściej przywoływanym projektem ocenianym jako negatywne przez moich rozmówców, ale z drugiej strony badani rozpatrywali go również w kategoriach polepszenia sytuacji niektórych rodzin zauważając jego dobre strony. Sama kwestia skierowania działań w kierunku prorodzinnym nie spotykała się zresztą z potępieniem – dla części badanych był to dobry kurs. Ich zdaniem państwo potrzebowało odbudowy również w aspekcie demograficznym. Wymiar ideowy przedsięwzięcia rzadko był poddawany w wątpliwość, a raczej sposób jego organizacji. W wypowiedziach dotyczących wad i zalet świadczenia wyraźnie odbijały się elementy debaty publicznej na ten temat. Niektóre były jednak w ogóle nieobecne – np. kwestia wypchnięcia części kobiet poza rynek pracy. Większość badanych uważała, że wzmacnianie tradycyjnej rodziny nie jest zjawiskiem negatywnym choć sama forma jaką przybrał program, a więc świadczenie socjalne nie cieszyła się dużym poparciem. Innymi kwestiami związanymi z krytyką rządu, jakie się pojawiły w wypowiedziach były zwiększenie liczby osób pracujących w administracji i nakładów na ten sektor, wprowadzanie regulacji niekorzystnych dla niektórych branż (przykładem takich działań jest np. ustawa hazardowa), osłabienie instytucji demokratycznych, pogorszenie relacji z innymi krajami przez nieumiejętne prowadzenie polityki zagranicznej i zbyt chaotyczne wprowadzanie reform. Niektórzy badani wskazywali na tak zwane „afery” (aktualna w momencie prowadzenia wywiadów związana była z postacią Bartłomieja Misiewicza). To, jakie wady aktualnego rządu wskazywali badani było uzależnione od ich poglądów – osoby kładące nacisk na wolny rynek krytykowały przede wszystkim tendencję do rozszerzania oferty socjalnej, a także regulowania i uszczelniania prawa w dziedzinie gospodarki. Osoby sympatyzujące z największym ugrupowaniem opozycyjnym skupiały się na sprawach związanych z pogorszeniem relacji dyplomatycznych oraz ze zbyt pochopnym wprowadzaniem nowych rozwiązań.

Wielu badanych zwracało uwagę na dzielenie i kłócenie ze sobą obywateli, czyli

zwiększanie polaryzacji. Padł również zarzut, że w rządzie panuje za mała niezależność posłów w tym Premier Beaty Szydło i Prezydenta Andrzeja Dudy od Prezesa Partii PiS Jarosława Kaczyńskiego, który miałby kierować ich działaniami i wpływać w sposób znaczący na to, w jakim kierunku podąża kraj nie piastując przy tym oficjalnie żadnego reprezentatywnego stanowiska.

Krytyka dotyczyła w dużej mierze również wykorzystywania telewizji publicznej przez partię rządzącą do swoich własnych celów. Co jednak ciekawe moi rozmówcy choć postrzegali ten aspekt jako jednoznacznie negatywny podkreślali najczęściej, że być może działania obecnej władzy dotyczące wpływu na media są dość ostentacyjne, ale poprzednicy również manipulowali przekazem telewizji publicznej. Dla respondentów nie jest to medium ciekawe i wiarygodne, ale nie uważają, że problem ten dotyczy w szczególności sposobu rządu Prawa i Sprawiedliwości. Tak jakby pogodzili się z faktem, że rządzący kontrolują publicznego nadawcę pokazując siebie i swoje działania w korzystnym świetle oraz swoich oponentów w świetle negatywnym. Te wnioski są zbieżne z ogólnym niewielkim zaufaniem do telewizji jako do źródła informacji o świecie, jaki wyłonił się z wypowiedzi badanych podczas przeprowadzania drugiego wywiadu pogłębionego. Obecnie ważniejszym w tym kontekście medium dla młodych jest internet, którego logika funkcjonowania jest inna przede wszystkim ze względu na jego interaktywny charakter.

Pojawiły się również zarzuty innego typu, które nie były związane z błędnymi decyzjami, ale z brakiem stanowczego działania. Szczególny zawód dotyczył tych spraw, które były wskazywane jako bardzo istotne podczas publicznych wypowiedzi przedstawicieli partii. Jak mówi cytując z początku podrozdziału dla najbardziej fundamentalnych religijnie respondentów negatywna okazała się nieskuteczność rządu w kwestii zaostrzenia prawa aborcyjnego w 2016 roku. Kilku badanych wskazało na nią mówiąc o poczuciu zawodu ze względu na niespełnioną obietnicę, o której rząd wypowiadał się bardzo radykalnie i przypisywał jej duży priorytet. Nie miał zdaniem tych respondentów znaczenia fakt, że większość Polek i Polaków sprzeciwiała się zaostrzeniu ustawy (mówiły o tym wyniki badań CBOS 2016c, s. 6), a próby zmian spowodowały masowe protesty w całym kraju. Ważnym aspektem który podnosili było to, że ich zaufanie zostało nadszarpnięte¹³⁶.

Niektórzy badani mówili pozytywnie o decyzjach podejmowanych przez partię rządzącą. Na przykład Respondent nr 16 wypowiadał się, że to dobrze, że obecny rząd przez swoje

¹³⁶ Obecny rząd wywiązał się ze wcześniejszych obietnic zaostrzając Ustawę antyaborcyjną w okresie późniejszym.

działania zmierza do umocnienia kraju i zwiększenia jego suwerenności – pozytywnie oceniał zmiany w narracji dotyczącej historii, szczególnie najnowszej, a także ideę utworzenia Wojsk Obrony Terytorialnej. Zdanie to popierała Respondentka nr 23, ponadto opowiadała ona, że jest zwolenniczką reformy oświaty ze względu na likwidację gimnazjów (jako miejsca gdzie młodzież ulega demoralizacji oraz powtarza bez sensu treści programowe), a także braku poparcia Donalda Tuska na Przewodniczącym Rady Europy. Młodzi odnosili się również w perspektywie porównawczej do poprzedniego rządu – większa część nie potrafiła wskazać zalet koalicji PO-PSL odnosząc się do sprawowania przez nią władzy poprzez pryzmat zmarnowanych szans. Spośród konkretnych negatywnie ocenianych decyzji wymienić należy przede wszystkim pobranie pieniędzy z OFE, podwyższenie VAT, nieskuteczną i niekorzystną politykę imigracyjną rządu Ewy Kopacz. Jedynie sympatycy PO mówili o dobrych stronach rządów poprzedników np. o działaniach dzięki którym kryzys ekonomiczny w Polsce był mniej odczuwalny niż mogłoby to mieć miejsce biorąc pod uwagę sytuację gospodarczą w Europie.

Poza oceną działania rządu część badanych krytycznie odnosiła się do kondycji współczesnego społeczeństwa polskiego. Krytykowane było niewielkie zaangażowanie obywateli i brak konsekwencji w budowaniu rzeczywistości. Badani zwracali uwagę na to, że społeczeństwo jest obojętne – choć deklaratywnie zależy mu na demokracji nie podejmuje podstawowego zaangażowania i nie idzie na wybory, choć opowiada się za ideami używając wielkich słów niekoniecznie w swoim życiu je realizuje. Na podkreślenie zasługuje fakt, że jak wynika z zadanego w wywiadzie pytania dotyczącego współodpowiedzialności członków społeczności za siebie nawzajem, badani różnią się na linii indywidualizm-wspólnotowość. Jedna z grup badanych uważa, że współobywatele są odpowiedzialni również za innych¹³⁷, druga, że wyłącznie za siebie i swoje działania, ewentualnie za najbliższą rodzinę. To co łączy obie to konstatacja, że odpowiedzialność i relacje są bardzo ważne w budowaniu społeczeństwa. Odpowiedzi pozytywne najczęściej wiązały się z akceptacją faktu, że obywatele składają się w formie podatków na różnego typu inicjatywy, które mają charakter wspólny. Badani popierający taki stan rzeczy godzili się, że dla dobra ogółu jednostki powinny partycypować w systemie zabezpieczeń społecznych oraz indywidualnie dbać o dobro najbliższego otoczenia. Odpowiedzi negatywne oznaczały, że

¹³⁷ Także w zadaniu dotyczącym mapy wartości wśród dodatkowych odpowiedzi dotyczących szczególnie istotnych kwestii nieobecnych na liście CBOS znalazły się dopisane przez badanych empatia czy myślenie o innych, dbanie o innych.

co prawda ludzie nie są zobowiązani by dbać o dobrostan innych, ale nie oznacza, że nie mogą tego robić – chodzi raczej o brak przymusu i samodzielność podejmowania decyzji, a więc o pielęgnowanie w społeczeństwie indywidualnej odpowiedzialności. Nawet, jeśli badani uważali, że państwo nie powinno spełniać funkcji opiekuńczych w stosunku do obywateli i postulowali minimalizację prawa, co oznaczałoby likwidację wielu rozwiązań socjalnych, przyznawali dosyć duże znaczenie relacjom między poszczególnymi jednostkami. Państwo bowiem biorąc na siebie moderowanie relacjami międzyludzkimi czyni je bardziej zdystansowanymi, zmniejsza indywidualne współzależności oraz odbiera możliwość wyboru poszczególnym osobom do sposobu rozporządzania własnymi środkami. Kiedy przyjęte rozwiązania okazują się niewydolne to część społeczeństwa nie ma potencjału do indywidualnych działań, oczekując interwencji ze strony państwa. Przyjęcie zasady, że kwestia współodpowiedzialności za innych to sprawa indywidualnego wyboru zakłada rzeczywiście, że pomiędzy osobami wspomagającymi, a tymi, którzy z pomocy korzystają istnieje bardziej personalna relacja. Zależność wtedy jest mniej anonimowa, bardziej świadoma. Z drugiej strony związana jest z większą uznaniowością wsparcia (co może powodować, że np. interesy mniejszości nie zostaną zabezpieczone) i uzależnieniem korzystającego od donatora.

Należy też zwrócić uwagę, że duża część badanych narzekała na polaryzację i wzajemną niechęć obywateli do siebie. Większość rozmówców mówiła o braku porozumienia, negatywnych emocjach pojawiających się pomiędzy ludźmi i uprzedzeniach. Dotyczą różnych poglądów politycznych, ale przenoszą się też na niechęć do całych kategorii społecznych. Pojawiały się głosy mówiące o tym, że w interesie elit jest utrzymanie takich podziałów, ponieważ ułatwia im to wprowadzanie zmian i sterowanie społeczeństwem.

Pośród badanych nastawionych najbardziej kosmopolitycznie był widoczny też pogląd, że społeczeństwo polskie nie jest skonfliktowane wyłącznie wewnątrz, ale panują w nim także uprzedzenia, a wręcz nienawiść w stosunku do innych narodów i grup. Niewielkie zagrożenie terroryzmem np. w opinii jednej z Respondentek nie jest zasługą efektywnej polityki zagranicznej czy dobrze zorganizowanej obronności kraju, a zamknięciem na innych i brakiem atrakcyjności Polski dla osób z zewnątrz. Odgradzanie się od innych nacji, szczególnie tych pochodzących spoza europejskiego kręgu europejskiego nie było jednak krytykowane przez większość badanych. Wątek ten został rozwinięty w dalszych częściach pracy.

Jakiego państwa chciałyby osoby badane? Pożądany sposób organizacji państwa na podstawie pytań z indywidualnych wywiadów pogłębionych i zadania projekcyjnego

W trakcie pierwszego wywiadu poprosiłam badanych by odpowiedzieli na pytania dotyczące sposobu, w jaki powinno funkcjonować państwo. Interesował mnie zarówno wymiar porządku ekonomicznego, jak i ustroju politycznego. Rozmowy poświęcone były również pożądanemu kształtowi relacji społecznych – zadawałam respondentom pytania dotyczące mniejszości narodowych i etnicznych, płci i organizacji życia rodzinnego. Prosiłam ich także o wypełnienie zadania o charakterze projekcyjnym wykorzystującym mechanizm odgrywania roli (*role playing*). Oznacza to, że rozmówca proszony był o wyobrażenie sobie, że jest politykiem, zasiadającym w sejmie i stoi przed nim zadanie by oddać głos zgodnie ze swoimi poglądami. Badany otrzymywał wydrukowaną tabelę z czterema kolumnami („kartę do głosowania”). W wierszach zamieszczono kwestię, do której miał się odnieść zaś w kolumnach typowe dla głosowania opcje do wyboru „za”, „przeciw” oraz „wstrzymuję się”. Respondenci proszeni byli by odnosić się w sposób szczerzy i możliwie jak najpełniej wyrażający ich poglądy w wyznaczonych tematach. Co ważne, brali oni pod uwagę obecną sytuację społeczno-gospodarczą Polski, nie odnosili się do niej jedynie wówczas gdy ich wiedza nie pozwalała na przywołanie szerszego kontekstu. Wyniki są, więc interesujące pod tym kątem, że zawierają informację nie tylko o deklarowanych poglądach („jak powinno być”), ale o ocenie możliwości wprowadzenia związanych z nimi zmian. W rozdziale dotyczącym prezentacji pożądanego kształtu państwa i relacji międzyludzkich wśród obywateli posiłkować się będę danymi z wywiadów oraz opisanego powyżej zadania projekcyjnego. Tabela ze wszystkimi wynikami „głosowania” prezentuje się następująco:

Lp.	Kwestia	ZA	PRZECIW	WSTRZYMUJĘ SIĘ
1.	Zwiększenie płacy minimalnej	12	14	3
2.	Zniesienie płacy minimalnej	13	12	3
3.	Dotacje dla przedsiębiorstw dotkniętych światowym kryzysem ekonomicznym	6	15	8
4.	Dotacje dla przedsiębiorstw przechodzących kryzys z przyczyn losowych	7	14	8
5.	Rozszerzenie przywilejów dla nowych przedsiębiorstw	15	12	2
6.	Prywatyzacja placówek opieki zdrowotnej	12	9	8
7.	Prywatyzacja szkół	12	12	5

8.	Zniesienie podstawy programowej w szkołach/przyjęcie zasady pogładowości szkół	11	17	1
9.	Zwiększenie kwoty wolnej od podatku	22	1	6
10.	Zwiększenie podatku dla osób i przedsiębiorstw osiągających najwyższe dochody	19	5	5
11.	Likwidacja Zakładu Ubezpieczeń Zdrowotnych	16	6	7
12.	Wystąpienie Polski z Unii Europejskiej	11	10	8
13.	Pełne odtajnienie dokumentów związanych ze współpracą z SB w okresie realnego socjalizmu w Polsce	23	1	5
14.	Zwiększenie nakładów na cele militarne	20	6	3
15.	Pozwolenie na przekroczenie granic kraju uchodźcom	16	11	2
16.	Pozwolenie na przekroczenie granic kraju imigrantom ekonomicznym	16	10	3
17.	Zwiększenie środków na programy adaptacyjne dla imigrantów i uchodźców	3	22	4
18.	Wprowadzenie kary śmierci	17	9	3
19.	Powszechne pozwolenie na posiadanie broni	21	8	0
20.	Legalizacja związków partnerskich	12	11	6
21.	Refundacja in vitro	5	19	5
22.	Zaostrzenie ustawy antyaborcyjnej	8	16	5
23.	Liberalizacja ustawy antyaborcyjnej	9	16	4
24.	Legalizacja eutanazji	11	15	3
25.	Refundacja środków antykoncepcyjnych	4	21	4
26.	Wprowadzenie edukacji seksualnej do szkół	13	12	4
27.	Legalizacja tzw. „miękkich narkotyków”	18	7	4
28.	Wyższe dotacje na rzecz kultury	9	12	8
29.	Przyjęcie parytetów w rządzie	1	24	4
30.	Przyjęcie kwot w rządzie	1	24	4
31.	Likwidacja Trybunału Konstytucyjnego	6	13	10
32.	Zwiększenie kary za znęcanie się nad zwierzętami	19	6	4
33.	Rozszerzenie uprawnień dla myśliwych	4	12	13
34.	Delegalizacja uboju rytualnego	11	12	6
35.	Przyznanie autonomii Śląsku	3	18	8

36.	Przyjęcie zasady jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach parlamentarnych w Polsce	7	11	11
37.	Uznanie za moment gotowości podjęcia edukacji 6-tego roku życia dziecka	9	12	8
38.	Wprowadzenie do szkół religii innych niż katolicka	4	17	8

Tabela 5 Wyniki zadania projekcyjnego - karta do głosowania (N=29)

Porządek ekonomiczny, prywatyzacja - nacjonalizacja, centralizacja-decentralizacja

Tak naprawdę im wszystko jest prostsze, tym łatwiej funkcjonuje. Nie ma co tego wszystkiego na siłę utrudniać, a ja akurat wierzę w ludzi, że oni są rozsądni, zwłaszcza w przypadku, kiedy mają swoje pieniądze i nimi rządzą, to oni najlepiej wiedzą na co je wydać czy nie. (Respondent nr 4, mężczyzna, 1992)

Ważniejsze zdecydowanie kwestie gospodarcze to jest moim zdaniem najważniejsze kryterium, jakim ja się kieruję, bo uważam, że to jest to są w polityce kwestie fundamentalne kwestie gospodarcze, kwestie nakładania podatków, tego, co wolno w gospodarce, to moim zdaniem stwarza siłę państwa, a kwestia oczywiście obyczajów są ważne, ale one nie są, nie są kluczowe. (Respondent nr 15, mężczyzna, 1995)

(...) ja jestem zwolennikiem prywatyzacji wszystkiego i decentralizacji, więc moim zdaniem jak się posyła dziecko do szkoły to rodzic powinien wiedzieć, jakie ta szkoła wpaja zasady i właśnie kiedy się przyjmuje do konkretnej szkoły ona powinna mieć zdefiniowane, jaki profil nauczycieli tutaj pracuje i jakie wartości są tu wpajane dziecku i czy tego oczekuję w pewnym momencie

Mam taką ogólną wizję przedstawić? No to moja koncepcja jest dosyć prosta: państwa minimalnego. Ten centralny szczebel to by obejmował tylko sądownictwo, policję, wojsko straż pożarną, no i jakieś Ministerstwo nazwijmy to Infrastruktury które byś się zajmowało tak naprawdę tylko tymi drogami że tak powiem lokalnymi (Respondent nr 2, mężczyzna, 1999)

Pierwsza z wymienionych kwestii dotyczyła konceptu płacy minimalnej. Badani odnosili się do dwóch opozycyjnych postulatów – jej zwiększenia oraz całkowitego zniesienia. Większość posiadała wyrobioną opinię na powyższy temat – jedynie trzy osoby postanowiły się wstrzymać od głosu i nie wypowiadać w tej sprawie. Przeglądając się wynikom można zauważyć, że są one bardzo zróżnicowane – niemalże tyle samo badanych (12) było za zwiększeniem minimalnego wynagrodzenia, przyznając przy tym, że jest to rozwiązanie pozytywne, co przeciwników tego rozwiązania. Przeciwnych zwiększeniu było 14 osób i są to przeważnie ci, którzy uważali za słuszne zniesienie regulacji w tym zakresie. Wszyscy wstrzymujący się od głosu w sprawie zwiększenia najniższego wynagrodzenia byli

przeciwni jego likwidacji. Oznacza to, że nie są co prawda zdecydowani czy powinna być kontynuowana tendencja do zwiększania pensji w celu próby zrekompensovania obywatelom stale rosnących cen, ale też nie chciałyby zupełnej rezygnacji, z takiego zabezpieczenia.

Kolejne wyodrębnione kwestie dotyczyły ogólnie określonych normatyw wsparcia dla przedsiębiorców. Osoby biorące udział w badaniu określały swój stosunek do istnienia dotacji dla firm dotkniętych kryzysem światowym oraz podupadających z innych, bardziej indywidualnych przyczyn losowych. Analizując wyniki można zauważyć, że wielu badanych nie było zdecydowanych co do regulacji w tym zakresie. W przypadkach obu potencjalnych trudności prawie 1/3 respondentów (po osiem osób) wstrzymała się od głosu. Uznali, że nie są w stanie udzielić odpowiedzi na tak zadane pytanie ze względu na fakt, że sytuacje poszczególnych firm mogą się różnić od siebie. Spośród badanych posiadających zdanie na temat dotacji większość była im przeciwna (odpowiednio 15 osób przeciwnych dotacjom związanym z pogorszeniem kondycji firm ze względu na światowy kryzys ekonomiczny i 14 ze względu na prywatne zdarzenia losowe). Respondenci rzadko empatyzowali z właścicielami podupadających przedsiębiorstw uważając, że kondycja ich firmy jest ich prywatną sprawą. Spośród badanych opowiadających się za państwową pomocą finansową dla firm część zastrzegła, że wsparcie musi mieć charakter zwrotny, a więc opowiadała się raczej za pożyczką niż dofinansowaniem ze skarbu państwa. Nie jest to zaskakujące jeśli weźmiemy pod uwagę specyficzny charakter pravicowej autoidentyfikacji. Posiadają ją osoby o poglądach wolnorynkowych, dla których co prawda właściciele firm są grupą odniesienia pozytywnego, jednak ich ostateczna ocena zasadza się na samodzielności i przedsiębiorczości, a także jednostki dla których przedsiębiorcy są grupą obcą i nie posiadają w stosunku do nich zbyt wielkiego sentymentu. Jest to wątek ciekawy w kontekście postulowania przez tę drugą grupę dosyć mocno rozwiniętego systemu zabezpieczeń społecznych dla obywateli. Brakuje bowiem w tej logice myślenia elementu docenienia aktywności biznesowej. Należy zwrócić uwagę, że wizerunek przedsiębiorczości i przedsiębiorców jest niejednoznaczny (Cierniak-Szóstak, 2008, s. 401-405). Obecne są w nim widoczne zarówno ślady stereotypów z czasów realnego socjalizmu i pewnego rodzaju niechęć z nich wynikająca, jak i szacunek dla właścicieli firm jako osób odpowiedzialnych za produkcję kapitału, co jest korzystne dla ogółu. Pomimo tego, prowadzenie własnej działalności uważane jest raczej, za przejaw indywidualizmu. Interesująco prezentują się wyniki poparcia lub odrzucenia kwestii rozszerzenia już

istniejących przywilejów dla nowych przedsiębiorstw (takich jak np. zwolnienie ich z części opłat w początkowym okresie funkcjonowania lub preferencyjne warunki dokonywania przez nie zakupów). Opinie badanych podzieliły się niemalże na pół – 15 osób, gdyby było politykami, dałoby zielone światło dla systemowych ułatwień dla firm wchodzących na rynek. W grupie tej znaleźli się również (choć w charakterze mniejszości) respondenci o poglądach wolnorynkowych, choć nie ci najbardziej radykalni. Dwunastu informatorów było przeciwnych tego typu rozwiązaniom, a dwie osoby nie potrafiły odnieść się jednoznacznie do wymienionej kwestii.

Respondenci i respondentki okazali się, w większości, zwolennikami zwiększenia kwoty wolnej od podatku – aż 22 osoby opowiedziały się za podwyższeniem jej progu. Tylko jedna była przeciwna takiemu rozwiązaniu, zaś pozostałe sześć przyznało, że nie orientują się w zagadnieniu na tyle by zabrać głos. Jeśli chodzi o stosunek badanych do inicjatywy zwiększenia podatku dla osób fizycznych i przedsiębiorstw osiągających najwyższe dochody większa część z nich (19 osób) była przeciwna takiemu rozwiązaniu uważając je za niesprawiedliwe i zniechęcające do bogacenia się. Za było pięć osób i tyle samo się wstrzymało od głosu.

Kolejne pytanie dotyczyło stosunku badanych do likwidacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Oznaczałoby to możliwość demontażu systemu świadczeń emerytalnych i rentowych. Większość badanych (16 osób) opowiedziała się za tym rozwiązaniem. Krytykowana była jego niska efektywność, pewnego rodzaju niesprawiedliwość jaka się wiąże z obecną logiką jego funkcjonowania oraz duże nakłady finansowe niezbędne do jego utrzymania. Jednocześnie pojawiały się też głosy osób będących za usunięciem tej instytucji, mówiące o tym, że należałoby ją raczej wygaszać, tak by obywatele, którzy obowiązkowo ponieśli wkład finansowy mogli wykorzystać przysługujące im świadczenia. Trudno jednak było badanym znaleźć odpowiedź, z jakich środków miałyby być one pokrywane, jeśli nie byłoby nowych partycypantów, którzy zasilaliby konto ZUS. Siedem osób stwierdziło, że nie jest w stanie rozstrzygnąć czy likwidacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych byłaby odpowiednim krokiem. Przywoływany powyżej problem ze zobowiązaniami, jakie państwo ma w stosunku do obywateli, którzy już uczestniczą we wpłacaniu składek był jednym z powodów dla których część badanych zaznaczyła opcję ”wstrzymuję się”. Sześciu respondentów zdecydowało, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych to rozwiązanie

adekwatne przynajmniej w obecnej sytuacji i zaznaczyło odpowiedź „przeciw” na „karcie do głosowania”.

Badani przytaczali dwa różne scenariusze związane z funkcjonowaniem systemu zabezpieczeń społecznych po likwidacji ZUS. Pierwszy mówił o zupełnej rezygnacji z instytucji tego typu i samodzielnym oraz nieobowiązkowym korzystaniu z oferty prywatnych ubezpieczycieli lub wsparcia udzielanego przez charytatywne fundacje i stowarzyszenia. Drugi scenariusz zakładał budowę innego tego typu podmiotu o charakterze publicznym. Badani mieli problem z określeniem dokładniejszego kształtu nowego, lepszego rozwiązania, dotyczącego zabezpieczenia obywateli w sytuacji braku możliwości podjęcia pracy. Byli jednak zgodni, że powinna zmienić się zasada finansowania świadczenia dla starszych przez młodsze pokolenia. Za bardziej sprawiedliwe uważali gromadzenie wpłaconych środków na indywidualnym koncie. Interpretując wypowiedzi respondentów wyróżnić można dwie pojawiające się tendencje. Pierwsza zakłada konieczność budowy zupełnie nowego systemu opieki socjalnej, a więc pozostawienie tej kwestii w zakresie kompetencji państwa. Druga za odpowiednie rozwiązanie przedstawia deregulację i pozostawienie odpowiedzialności po stronie jednostek.

Zagadnieniem podobnego typu, bo również dotyczącym sprawy ogólnego zabezpieczania potrzeb obywateli jest temat prywatyzacji systemu opieki zdrowotnej. Jest to jedna z tych kwestii, które w sposób bezpośredni, niezależnie od wieku dotyczą wszystkich osób. Problemy z efektywnością Narodowego Funduszu Zdrowia są często poruszane w debacie publicznej. Dla części badanych (12 osób) odpowiednim rozwiązaniem byłaby rezygnacja z finansowania usług zdrowotnych z budżetu państwa. Powinny one ich zdaniem być opłacane indywidualnie, albo w ramach wykupionych przez obywateli pakietów ubezpieczeniowych albo zapłaty za podjęte leczenie i zabiegi u konkretnych lekarzy. Pośród uzasadnień takiej opinii pojawiło się hasło, że również obecnie, jeśli ktoś chce pójść do specjalisty i uzyskać szybką pomoc, musi skorzystać najczęściej z prywatnego rynku opieki zdrowotnej. Przeciwnych tego typu rozwiązania było dziewięć osób, które argumentowały swoje stanowisko brakiem odpowiedniego przygotowania społeczeństwa do wzięcia na siebie odpowiedzialności w tak istotnej i kosztownej sprawie. Jednocześnie aż ośmioro badanych wstrzymałoby się od głosu w sprawie zniesienia publicznego finansowania opieki zdrowotnej. Badani ci uważali, że nie byli w stanie ocenić czy prywatyzacja byłaby lepszą opcją, dostrzegając argumenty i za i przeciw.

Prywatyzacja szkół była jedną z kwestii, co do których głosy były bardzo podzielone. Po 12 osób opowiedziało się za i przeciw temu rozwiązaniu a 5 wstrzymało się od głosu. Badani proszeni o uzasadnienie swoich stanowisk, podawali wiele plusów i minusów proponowanego rozwiązania. Główną jego zaletą okazało się podwyższenie poziomu kształcenia, poprzez większą konkurencję pomiędzy placówkami oświaty. Najbardziej radykalne głosy odnosiły się do skrajnego indywidualizmu, a co za tym idzie całkowitego odrzucenia solidaryzmu społecznego i wyrażały pogląd, że wykształcenie dzieci (również jego długość i profil) zależeć powinno od decyzji i możliwości opiekunów. Pogląd taki stoi w jasnej opozycji do wyznawanego przez środowiska lewicowe postulatu współodpowiedzialności, dobrze wyrażonego przez afrykańskie powiedzenie: „do wychowania dziecka potrzebna jest cała wioska”. Niektórzy badani zastanawiali się, czy prywatyzacji nie powinno ulec jedynie szkolnictwo wyższe. Głosy przeciw związane były z poglądem, że dzieci stanowią szczególną wartość w społeczeństwie, są podmiotami, które powinny mieć zapewnione szanse otrzymania wykształcenia niezależnie od tego, jaki jest status czy uposażenie rodziców. Badanie miało charakter jakościowy, a więc pozyskane dane nie mają charakteru reprezentatywnego. W mojej opinii należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że wszyscy badani wychowywali się w realiach pozwalających na powszechne, publiczne kształcenie od poziomu podstawowego aż do studiów wyższych (wszyscy z niego korzystali w przeszłości lub nadal w momencie przeprowadzania wywiadów), a jednak połowa zdecydowałaby się na całkowite sprywatyzowanie placówek oświatowych, zaś pięć osób nie odniosło się do tej idei, dopuszczając możliwość wprowadzenia zmiany w tym zakresie. Omawiane przekształcenia niosłyby za sobą najprawdopodobniej doniosłe skutki – od spadku powszechnej dostępności wyższego wykształcenia, aż do przemian we wskaźnikach alfabetyzacji. Wydaje się więc, że tak duża rozbieżność w deklaracjach dotyczących szkolnictwa wskazuje na stosunkowo wysokie niezadowolenie ze sposobu jego funkcjonowania, zaś samo rozważanie prywatyzacji oznaczać może odczuwanie potrzeby jego radykalnej reformy.

Co widoczne było w deklaracjach większej części badanych, system szkolnictwa powinien zostać przebudowany np. powinno się położyć w nim akcent na bardziej praktyczne przedmioty i umiejętności. Niemniej zapytani o przyjęcie zasady pogładowości szkół, która wiązałaby się z całkowitym zniesieniem podstawy programowej, w większości odnieśli się do tego pomysłu krytycznie – 17 osób było przeciwnych zaproponowanemu rozwiązaniu, przyjmując, że konieczna jest standaryzacja systemu edukacji. Nawet jeśli szkoły zostałyby więc sprywatyzowane, czy też wskazana byłaby między nimi większa konkurencja, zdaniem

większości respondentów zniesienie choćby najbardziej ogólnych standardów dotyczących kształcenia byłoby błędem. Innego zdania było 11 osób, które uznały, że program w każdej szkole mógłby podlegać decyzji dyrekcji. Zgodnie z tym poglądem placówki edukacyjne dopasowałyby swoją ofertę do potrzeb grupy docelowej chcąc być konkurencyjnymi dla rodziców i dzieci. Badani odnosili się również do kwestii uznania za moment gotowości podjęcia edukacji szósty rok życia dziecka. Część badanych przyznała, że nie potrafi odnieść się do tego zagadnienia (8 osób). Dziewięcioro badanych stwierdziło, że jest to dobry pomysł, zaś 12 było przeciwnych. Sprzeciw miał dwojake źródła – albo wiązał się z zakorzenionym poglądem, że tzw. „wiek szkolny” rozpoczyna się od siódmego roku życia dziecka, albo, według bardziej radykalnych badanych, z przeświadczeniem, że nie powinna istnieć w ogóle norma prawna dotycząca wieku, w którym dzieci podejmują naukę. Przyjęcie takiego stanowiska oznacza, że to opiekunowie, wiedząc co jest najlepsze dla ich podopiecznych, podejmują decyzję kiedy dzieci rozpoczną edukację.

Respondenci w większości nie zdecydowaliby się na wprowadzenie regulacji dotyczących obecności innych religii niż katolicka w programie nauczania. Co prawda przedmiot prowadzony w szkołach podstawowych i średnich nie wskazuje, że jednoznacznie dzieci i młodzież nauczane będą wyłącznie religii z perspektywy katolicyzmu, jednak praktyka pokazuje, że większość osób nauczające przedmiotu stanowią osoby duchowne lub związane z Kościołem Katolickim, zaś odniesienia do innych tzw. „wielkich religii świata” odbywają się w relacji do chrześcijaństwa. Zdaniem 17 osób nie było powodu do wprowadzania zmian w tym zakresie. Katolicyzm jest bowiem religią wyznawaną przez największą grupę spośród wierzących obywateli, a same lekcje nie mają charakteru obligatoryjnego, istnieje możliwość zwolnienia dziecka z uczęszczania na te zajęcia lub zapisania go na etykę. Czterech badanych zauważyło konieczność reprezentacji różnych wyznań podczas szkolnych lekcji w związku ze zróżnicowaniem społecznym. Ośmioro uznało, że gdyby miało zagłosować w tym temacie to wstrzymałoby się od głosu.

Nieco większe różnice zauważalne były pomiędzy deklaracjami dotyczącymi kolejnej związanej z systemem oświaty sprawy, czyli wprowadzenia edukacji seksualnej do szkół. Co ciekawe, opinie badanych na ten temat rozłożyły się prawie po połowie, przy czym większość- 13 osób, była za organizacją takich zajęć. Przeciw głosowały głównie osoby najbardziej religijne i zrzeszone w formacjach o charakterze religijnym i nacjonalistycznym, a także część konserwatywnych liberałów. Najbardziej zdecydowani by wprowadzić takie

rozwiązanie do szkół byli ci rozmówcy, którzy opowiadali się za bardziej centrystycznymi ugrupowaniami (.Nowoczesna czy PO). W wynikach tego „głosowania” widoczny jest również, w mojej opinii, aspekt pokoleniowy – prawdopodobnie osoby młodsze są mniej uprzedzone do takich idei niż starsze, rzadziej patrzą też na uczniów jako na dzieci, które ulegają na skutek podobnych inicjatyw demoralizacji¹³⁸. Ich perspektywa jest inna, ponieważ sami są uczniami, studentami lub osobami, które jeszcze niedawno się uczyły. Nie myślą więc tak wyraźnie o aspekcie wychowawczym i dlatego możliwe, że w mniejszej mierze trafiały do nich, popularne wśród wypowiedzi prawicy, argumenty dotyczące zgubnego wpływu edukacji seksualnej.

Następne kwestie związane były z różnymi celami, na które wydatkowane mogą być środki publiczne. Respondenci najbardziej zgodni okazali się w sprawie zwiększenia nakładów na cele militarne. Większość osób miała określoną opinię w powyższym temacie (jedynie trzy oddały głosy wstrzymujące). Aż 20 badanych uznało, że warto wzmacniać potencjał obronny kraju w myśl zasady, że państwo powinno być silne i niezależne. Sześć osób miało inne zdanie uważając, że nie jest to prymarny cel, na który przeznaczane powinny być środki pochodzące z podatków obywateli. Tylko 1/3 badanych zwiększyłaby za to dotacje na rzecz kultury (9 osób za, 12 przeciw i 8 wstrzymało się od głosu). Badani byli niemalże zgodni, co do braku refundowania in vitro osobom, które nie mają możliwości realizacji swoich planów reprodukcyjnych w inny sposób oraz refundowania środków antykoncepcyjnych z pieniędzy podatników (wyniki były prawie takie same: w przypadku refundacji in vitro pięć osób było za, aż 19 przeciwnych i pięć wstrzymało się od głosu, a w przypadku refundacji środków antykoncepcyjnych cztery osoby za, 21 przeciw i cztery wstrzymały się od głosu). Należy jednak zauważyć, że powyższy wynik nie zawsze oznaczał postawę negatywną w stosunku do dostępności lub korzystania z procedury in vitro lub stosowania środków

¹³⁸ Takie argumenty pojawiają się między innymi w retoryce obecnego Ministra Edukacji Przemysława Czarnka, który promując projekt dotyczący wyłączenia zajęć pozalekcyjnych prowadzonych przez organizacje zewnętrzne powiedział:

„Jeśli w jakimś środowisku rodzice są tak skrzywieni, że wyraziliby zgodę na uczestnictwo dzieci w zajęciach z edukacji seksualnej prowadzonej przez organizację pozarządową, to zgodnie z art. 72 konstytucji państwo może tego zabronić, bo ma obowiązek chronienia dzieci przed demoralizacją.” – wypowiedź zaczerpnięta z: Ćwiek J., *Czarnek: komuna uchroniła nas przez zgnilizną Zachodu*, link: <https://edukacja.rp.pl/oswiata/art38459851-czarnek-komuna-uchronila-nas-przed-zgnilizna-zachodu> [dostęp 12.05.2023 r.] W następnych wypowiedziach polityk łagodził nieco swoją wypowiedź tłumacząc, że nie miał na myśli edukacji seksualnej prowadzonej zgodnie z naukami biologicznymi przez wykwalifikowanych nauczycieli.

Edukacja seksualna bywa też w wypowiedziach polityków utożsamiana z seksualizacją dzieci: Theus J., *Nauczycielka o poglądach Barbary Nowak na edukację seksualną: „Pani kurator robi to przez pomyłkę, czy celowo?”*, link: <https://oko.press/novak-o-edukacji-seksualnej> [dostęp: 12.05.2023 r.]

antykonceptyjnych przez jednostki. Choć pojawiały się głosy o niemoralnym charakterze obydwu działań, to większość badanych negatywnie odnosiła się jedynie do ich finansowania z budżetu państwa. Jednostki, które decydują się na korzystanie z tych rozwiązań powinny liczyć się z koniecznością poniesienia kosztów we własnym zakresie.

Wnioski, jakie nasuwają się po analizie wyników części ekonomicznej powyższego badania projekcyjnego oraz pytań zawartych w scenariuszu wywiadu są trojaki. Po pierwsze moi rozmówcy różnili się stopniem urefleksyjnienia – niektórzy opowiadali o bardzo rozbudowanym i przemyślanym w wielu aspektach projekcie, dając odpowiedzi na pytania uszczegóławiające, niektórzy zaś pozostawali przy dość ogólnych stwierdzeniach dotyczących tego jak powinno być zorganizowane państwo. Drugi wniosek dotyczy widocznego rozłamu w deklaracjach respondentów. Wyraźnie można zauważyć, że pod względem poglądów gospodarczych są oni bardzo zróżnicowani. Prawdopodobnie stosunek do spraw gospodarczych jest tym co stanowi największy rozdźwięk wśród osób o autoidentyfikacji prawicowej. Jest to wniosek, który przeczy tezie o ujednocianiu i uśrednianiu poglądów i postulatów w kwestiach gospodarczych we współczesnym społeczeństwie polskim. Należy pamiętać, że powyższe badanie przedstawia tylko niewielki wycinek rzeczywistości społecznej, niemniej uważam, że warto podkreślić duże zróżnicowanie dotyczące deklaracji związanych z porządkiem ekonomicznym wśród osób identyfikujących się jako prawicowe. Część badanych uważała logikę kapitalistyczną za najbardziej słuszną i skuteczną zasadę organizacji państwa. W ramach tego podejścia mowa była o dwóch opcjach: totalnej i umiarkowanej. Ich elementem wspólnym była afirmacja wolnego rynku i deregulacji. Im mniejszy zakres, objęty kontrolą władz krajowych tym bardziej efektywnie rozwija się gospodarka i tym swobodniejszy jest zakres możliwości bogacenia się obywateli. Moi rozmówcy, u których dominował aspekt wolnorynkowy różnili się jednak pod względem radykalizmu – niektórzy uważali, że gdyby mieli projektować idealne państwo panowałyby w nim czysty kapitalizm. Procesy gospodarcze, nie byłyby kontrolowane przez władze państwowe, wystarczyłyby najbardziej ogólne zasady popytu i podaży, a nad całością czuwałaby zaś tak zwana „niewidzialna ręka rynku”. Druga część osób mówiła o częściowym zminimalizowaniu wpływu władz krajowych na gospodarkę, poprzez uproszczenie prawa i zmniejszenie podatków. Nie zawsze jednak widzieli możliwość wprowadzenia najbardziej skrajnej wersji państwa kapitalistycznego i z ich wypowiedzi wywnioskować można, że nie dążyliby do tego przynajmniej od razu - być może byłby to efekt końcowy dłuższego procesu rozłożonego w czasie.

Większa część z badanych nie wyobrażała sobie, że państwo miałyby przestać sprawować opiekę nad obywatelami i stanowić gwarant porządku. Nawet jeśli przyjęte w tym momencie rozwiązania nie były uważane za dobre nie należy ich zdaniem wykluczać możliwości zbudowania działających efektywnie instytucji. Gdyby ci badani mieli wprowadzać zmiany nie byłaby to deregulacja, a większa racjonalizacja działań instytucji. Grupę tę stanowili respondenci myślący o instytucjach w perspektywie długiego trwania i kontynuacji. Podejście to odzwierciedla dobrze stwierdzenie jednego z badanych, w opinii którego prawicowość nie jest zorientowana rewolucyjnie w przeciwieństwie do lewicowości.

Obie grupy zastanawiały się nad losem osób już zaangażowanych w istniejący system i zauważały, że radykalne zmiany stanowiłyby wstrząs w życiu jednostek, które zostały wychowane i związane – również finansowo np. przez wpłacanie składek – z obecnym porządkiem. Różniły się jednak w ocenie co jest tak zwanym „mniejszym złem” – jedna uważała, że większą korzyścią dla wszystkich będą zmiany, które nawet jeśli dotkną część obywateli (lub okażą się dla nich wstrząsem), w konsekwencji również dla nich będą w przyszłości dobre. Druga twierdziła, że warto rekompensować jednostkom poniesione koszty. Wynika to z oceny pożądanego kształtu relacji pomiędzy państwem a obywatelem – z jednej strony mamy do czynienia z „nocnym stróżem”, a z drugiej „opiekunem”. Inną osią podziału, którą można zastosować w interpretacji wypowiedzi badanych stanowi dychotomia indywidualizm-wspólnotowość. Przedstawiciele pierwszego podejścia uważają, że człowiek jest odpowiedzialny za swój los w sposób wyłączny, zaś drugiego nie zgadzają się z tym poglądem wskazując na zobowiązania, jakie wynikają z bycia współobywatelami. Podział ten pokrywa się z sympatiami politycznymi – skłonni do prywatyzacji, rezygnacji z dotacji, poza nakładami na obronność byli zwolennicy partii Wolność/KORWiN (obecnie Nowa Nadzieja) oraz innych środowisk konserwatywno-liberalnych, częściej przeciwni takim krokom zwolennicy pozostałych ugrupowań.

Ciekawy jest też fakt, że choć na poziomie bardzo ogólnych deklaracji większość młodych uważała, że warto przyznawać się do poglądów wolnorynkowych, o tyle już w odniesieniu do konkretnych kwestii nie było to często tak wyraźne. Mam tu na myśli sytuację, w której badani pytani o pożądaną formę organizacji państwa w dziedzinie gospodarki bez wahania wymieniali hasła „wolny rynek”, „powinno być jak najbardziej wolnorynkowo”. Wskazywałyoby to na preferencje kapitalistyczne, ale przy rozpatrywaniu konkretnych spraw respondenci odpowiadali niespójnie z tym wyborem. Prawdopodobnie

więc „wolny rynek” jest jednym z atrakcyjnych sloganów. Wynikać może to z chęci odcinania się od negatywnie postrzeganego, ze względów historycznych socjalizmu, albo z kojarzeniem tego hasła z antysystemowością. Jednak jego znaczenie nie jest do końca znane niektórym badanym lub nie widzieli oni możliwości realnego wprowadzenia wiążących się z tą ideą postulatów. Jak wspomniałam na wstępie, wybory często podyktowane były nie utopijną wizją państwa, ale oceną badanych co do możliwości wprowadzenia zmian. Na podkreślenie, zasługuje też fakt, że w przypadku budowania uzasadnień dla popierania lub odrzucania podanych rozwiązań o charakterze ekonomicznym należących do sfery interesów, dużą rolę odgrywała sfera wartości. To bowiem od nich zależy to czy finansowanie konkretnych inicjatyw uważane jest za słuszne lub nie. Szczególnie widoczne było to w przypadku następujących spraw: refundacja zapłodnienia metodą *in vitro* dla osób, które borykają się z trudnościami w realizacji planów reprodukcyjnych, refundacja środków antykoncepcyjnych, prywatyzacja służby zdrowia i szkół oraz zwiększenie dotacji na rzecz kultury, ale nie tylko. Również kwestie związane z przywilejami dla przedsiębiorców w różnych sytuacjach czy zagadnienie płacy minimalnej łączy się ze sferą wyznawanych wartości np. indywidualizmu, odpowiedzialności czy wolności. Wartości stanowią więc adekwatne uzasadnienie dla kwestii powiązanych z dziedziną interesów. Także Ci badani, którzy byli najbardziej radykalnie zorientowani na logikę kapitalistyczną starali się budować uzasadnienia odwołując się do wartości podkreślając, że nawet najbardziej bolesne reformy z perspektywy czasu są słuszne dla ogółu, bo uczące odpowiedzialności i zaradności, czy też sprawiedliwe. W przypadku pytań dotyczących finansowania z budżetu państwa różnych celów, wartości stanowiły drogowskaz mówiący o tym czy wydawanie publicznych pieniędzy na konkretne inicjatywy jest właściwe czy też nie.

Ustrój polityczny i relacje społeczne

Ja bym jechał w monarchię jak Grzegorz Braun akurat, ale trzeba dobrze dobrać tych nowych doradców no nie zawsze będzie dobrze ale uważam że tak by było najlepiej. (Respondent nr 8, mężczyzna, 1996)

To są zalety myślę rządów takich... jeżeli można tak to nazwać... ale przejawów rządów totalitarnych, że jednak ta decyzyjność jakakolwiek by nie była ale... ale, decyzyjność przejawia się w jakieś możliwe rozwiązania (Respondent nr 13, mężczyzna, 1993)

W ogóle w pewnym momencie stwierdziłem, że... niech będzie komunizm, niech się wszystko uspokoi, niech tych debili łapią po ulicach, ale w pewnym momencie, tak naprawdę dzisiaj, to ja jestem tak naprawdę za tym, że nasz ustrój obecnie wcale nie jest taki zły. (Respondent

nr 3, mężczyzna, 1998)

Albo po prostu powinna (...) to być osoba z ludu, człowiek, który nie był wcześniej politykiem, tylko że musiałby mieć wtedy...

Ale czy by to udźwignął wtedy?

Czy by to udźwignął, to też powinno być wtedy na zasadzie, że wtedy to by nie musiała być koniecznie jedna osoba rządząca. (Respondent nr 3, mężczyzna, 1998)

Pierwszym wnioskiem, jaki narzucał się przy zapoznawaniu się z wizją idealnego porządku politycznego badanych była duża rozbieżność w ich deklaracjach. Wyraźnie dzielili się na dwie grupy. Pierwsza to osoby, które uważały, że demokracja jest najlepszym z możliwych ustrojów i nie wyobrażały sobie funkcjonowania nowoczesnego państwa w inny sposób niż zgodnie z jej zasadami. Druga to krytycy demokracji upatrujący się w jej wadliwych mechanizmach problemów współczesnego świata. Moi rozmówcy, którzy aprobowali demokrację odnosili się do sfery wartości, ci zaś którzy ją krytykowali robili to w oparciu o wartości i interesy. Taka kolej rzeczy nie budzi zaskoczenia biorąc pod uwagę fakt, że demokracja jest ustrojem powszechnie aprobowanym. Raczej rzadko trzeba bronić jego zasadności i mało kto podważa jego korzystność. Za to argumenty za słusnością są powszechnie znane i wielokrotnie powtarzane już od czasu edukacji wczesnoszkolnej.

Akceptacja demokracji nie jest sprawą wymagającą rozbudowanego opisu – duża część badanych uważała zgodnie z obiegową opinią, że „nie jest to urząd idealny, ale najlepszy jaki wymyślono”. Niektórzy nie poddawali tej kwestii w ogóle refleksji, uważając ten stan za tak naturalny, że nie potrafili uzasadnić swojego stanowiska. Badani ci akceptowali mechanizm wyborów, przedstawicielstwa, kształt instytucji demokratycznych. Część z nich wskazywała na pewne problemy występujące we współczesnych demokracjach, ale nie była to negacja ustroju samego w sobie, a raczej zauważenie bolączek. Kłopoty te związane były czasami z oceną gotowości społeczeństwa do pełnej realizacji jej idei. Receptą byłaby przede wszystkim wówczas edukacja. Wyniki zadania projekcyjnego oraz przebieg rozmów wskazują na to, że obszarami, na które badani kładli mniejszy nacisk były kwestie równościowe- związane z prawami mniejszości oraz z wyrównywaniem szans. Dla części osób prawicowość oznaczała przywiązanie do prawa, pewną konserwatywność przejawiającą się w braku rewolucyjności i reaktywności. Dobrze więc jeśli instytucje są silne, a porządek w miarę możliwości jak najbardziej stały.

Niektórzy badani (np. Respondent nr 14) zastanawiali się nad tym czy współczesna demokracja zapewnia odpowiedni poziom reprezentacji wszystkim obywatelom. Propozycją zmiany takiego stanu rzeczy byłaby likwidacja progu wyborczego tak by nawet bardzo mało

popularne opcje polityczne znajdowały się w parlamencie.

Pojawiła się również kwestia odpowiedzialności władzy – zarówno tej ustawodawczej, wykonawczej jak i sędowniczej.

Ciekawą kwestią okazało się janusowe oblicze antysystemowości. Występuje ona w wariacie, który wskazuje na deficyty demokracji i wiąże się z postulatami jej wzmocnienia. To podejście przyjmuje czasami formę postulowania przyjęcia jak najbardziej bezpośrednich form ustroju. Antysystemowość przyjmuje również postać negocjowania demokracji i pokazywania braku zasadności tego porządku. Jedni antysystemowcy uważali, więc, że demokracji jest za mało a drudzy, że jej istnienie jest błędem. Interesujące jest jednak to, że obie kategorie diagnozowały podobne problemy przypisując im fundamentalnie różne przyczyny. Jednym z takich przykładów jest brak skuteczności w realizacji długofalowych celów. W opinii tych, którzy zauważają deficyty demokracji, to elity władzy nie diagnozują właściwie sytuacji, ponieważ nie są zainteresowane wprowadzaniem rzeczywistych napraw, a jedynie swoją korzyścią. Zdaniem tych drugich, porządek demokratyczny jest wadliwy i co może być zaskakujące, powoduje zjawiska, takie jak wprowadzanie retoryki populistycznej. Poszczególne partie licytując się w obietnicach wyborczych chcą zdobyć poparcie większości obywateli w rezultacie nie skupiając się na realizacji korzystnych zmian. Zachodzi więc w myśleniu o tym procesie uproszczenie polegające nie na postrzeganiu populizmu jako zagrożenia demokracji, a jako jego część, zjawisko z nim powiązane. Remedium jest więc nie tyle pozbycie się samego populizmu co całego porządku, który mu sprzyja.

Zarzutowi o brak skuteczności władzy towarzyszyło zdaniem badanych negatywnie nastawionych do demokracji podejmowanie decyzji zgodnych z opinią większości, która nie stanowi specjalistów. Często przytaczana w tym kontekście była wypowiedź Janusza Korwin-Mikkego dotycząca tej samej wagi głosów osób niekompetentnych i specjalistów w demokracji:

Jak może istnieć urząd, w którym dwóch meneli spod budki ma dwa głosy, a profesor uniwersytetu ma jeden głos? Trzeba być idiotą, żeby chcieć w takim urzędzie żyć! (link do twitta J. Korwin-Mikkego: <https://twitter.com/JkmMikke/status/1199374415680532480>)

Pojawiły się również głosy, że zbyt wiele osób jest odpowiedzialnych za podejmowanie decyzji w demokracji. Inaczej jest w tych ustrojach autorytarnych, monarchii czy cesarstwie, gdzie władzę sprawuje jednostka lub wąskie grono osób. Przywódcę narodowego otaczać powinni, zdaniem moich antydemokratycznych rozmówców, specjaliści, doradzający w różnych kwestiach. Osoba ta cieszyć się powinna szacunkiem, niekonieczne jest by o

rządzeniu decydowało urodzenie, może być to wybór, co upodabniałoby wspomniany ustroj do uwspółcześnionej formy monarchii elekcyjnej. Powoduje to jednak kolejne bardziej szczegółowe kwestie do przemyślenia, czyli kto powinien być elektorem? Czy taka forma nie wyewoluowałaby w pewnym momencie przyjmując kształt demokracji przedstawicielskiej? Wartym do rozważenia rozwiązaniem, zdaniem części zwolenników rządów niedemokratycznych, okazała się monarchia dziedziczna, ze względu na stałość władzy. W opisach moich rozmówców rezygnacja z demokracji na rzecz mniej inkluzywnych form rządów nie przyjmowała najczęściej formy gotowych postulatów, a idealistycznych refleksji. Wizje różniły się w szczegółach, czasami towarzyszyło im zastanowienie nad praktyczną możliwością wprowadzenia zmian, czy ewentualnymi korektami dla demokracji. Wśród powyższych znalazły się: wprowadzenie możliwości głosowania dla osób o określonym ilorazie inteligencji, odprowadzanie niewielkich opłat podczas oddawania głosu lub ewentualnie przesunięcie wieku osiągnięcia pełni praw obywatelskich¹³⁹. Liczba wariantów tego jak prezentować miałyby się Polska w nowym, idealnym ustroju jest dość duża – pomimo tego, że środowisko skupione wokół antydemokratów jest dość nieliczne. Nie ma więc wypracowanej jednej, spójnej drogi, którą można byłoby w razie dojścia do władzy konsekwentnie realizować. Sygnalizowanie potrzeby wprowadzenia innego ustroju niż demokratyczny jest oparte na negacji istniejącego stanu rzeczy, nie kreacji nowego. Jednym z donioślejszych wspólnych postulatów jest konieczność zawężenia grona decydentów (politycy) najlepiej do jednej osoby lub bardzo niewielkiego grona. Wiązałoby się to ze skupieniem odpowiedzialności i ułatwiłoby weryfikację powodów dla których odpowiednie reformy nie są wprowadzane. Innym zmniejszenie administracji i wprowadzenie oszczędności, poprzez redukcję obszarów życia obywateli objętych prawem. Rozbudowana biurokracja wymaga bowiem większych nakładów służących jej utrzymaniu. System prawny obejmujący wiele sfer nie pozwala na zmniejszenie zatrudnienia w administracji – potrzebne są osoby, które kontrolują, raportują, rejestrują, a więc szerzej ujmując obsługują system. Uproszczenie prawa spowodowałoby oszczędności, ale też przyczyniłoby się do większej wolności i decyzyjności samych obywateli, a także zwiększenia ich obowiązkowości. Inna kwestia dotyczy obecności władzy w życiu codziennym – najlepiej byłoby ją zredukować. Ciągłe obserwowanie w mediach osoby kierującej państwem w życiu obywateli, jak ma to miejsce we współczesnych

¹³⁹ Podobne pomysły pojawiły się kiedy przeprowadzałam indywidualne wywiady pogłębione wśród poznańskich studentów o poglądach konserwatywno-liberalnych na potrzeby pracy magisterskiej (Stamm 2015, 2017)

demokracjach medialnych jest zjawiskiem negatywnym. Wydaje się to też kwestią utrzymania autorytetu – politycy demokratyczni są zdaniem tych badanych niezbyt poważni, zależy im tylko na przekonaniu jak największej liczby osób by na nich zagłosowali. Najczęściej robią to jednak nie za pomocą pokazania swoich kompetencji, ale poprzez działania wizerunkowe, korzystną prezencję.

W wypowiedziach niektórych badanych pojawił się rys autorytarny przejawiający się w deklaracji, że być może rządy silnej ręki, a nawet ustroje totalitarne to jedyna droga by uporządkować sytuację i przezwyciężyć stagnację. Narracja taka łączyła się z zawodem dotyczącym kondycji społeczeństwa, które nie potrafi zachowywać się konstruktywnie, trzeba nad nim „zapanować”. Po przezwycięzeniu kryzysu być może można byłoby powrócić do mniej radykalnych rozwiązań, ale póki co panuje pewien nieporządek. Ciekawe są tego typu wypowiedzi w odniesieniu do faktu, że wprowadzenie zmian w ustroju obejmuje wszystkich obywateli. W związku z tym również wolność badanych opowiadających się za tym rozwiązaniem byłaby ograniczona. Być może więc, dla niektórych osób realizacja wolności dla obywateli jest możliwa dopiero wtedy, kiedy zostanie osiągnięty pewien próg uporządkowania. Prowadziłoby to do wniosku, że to porządek jest jednak pomimo przeciwnych deklaracji ważniejszą wartością niż pełna, nieskrępowana wolność jednostek.

Inną ważną kwestią, która wiąże się z antysystemowością było nieustannie pojawiające się krytykowanie systemów zależności we współczesnych demokracjach. Polityków obowiązuje dyscyplina partyjna, są też lojalni wobec środowisk, z których pochodzą nawet kiedy obejmują takie funkcje jak np. prezydent, które obligują ich do zrzeczenia się przynależności do partii. Wśród badanych pojawiały się wypowiedzi mówiące, że może lepszym rozwiązaniem byłoby powierzanie najważniejszych funkcji osobom nie posiadającym politycznych doświadczeń, a więc również skrzywień.

Pokazuje to mocne przeświadczenie, że dłuższa obecność w strukturach partyjnych deprawuje – pojawiające się ryzyko podjęcia złych decyzji przez brak doświadczenia jest mniejszym złem niż decydowanie pod wpływem powiązań.

Ujawnia to jeszcze jeden podział, widoczny w wypowiedziach badanych – pomiędzy zwolennikami polityki antysystemowej i tradycyjnej. W próbie znaleźli się bowiem badani, którzy nie uznawali takiego sposobu myślenia o kierowaniu państwem, cenili raczej stałość, wprawę i obycie w odniesieniu do reprezentantów politycznych.

Cechy dobrego przywódcy

Wierny zasadom, bo z jakiegoś powodu ten człowiek został wybrany, więc jeżeli jest tą chorągiewką na wietrze, to on nie będzie dobrym politykiem dla mnie, bo nie będzie realizował tego, do czego został wybrany. (Respondentka nr 12, kobieta, 1988)

Więc tak. Przede wszystkim jest tam taka pewna stabilność władzy, bo jednak jest osobą, która od dwa tysiące piątego roku ciągle jest przy władzy, więc jest taka pewna stabilizacja. Ja to bardzo cenię. Dwa, że obecnie finanse publiczne w Niemczech są na bardzo dobrym poziomie. (...) o, popatrzmy jak ona się na przykład zachowuje w stosunku do Polski. W Polsce mamy tak, strasznie się krytykuje Angelę Merkel i nawet robią to przedstawiciele rządowi, ale nie słyszałem żadnego złego słowa od Angeli Merkel. Co dla mnie jest takim wyrazem tego jej daleko posuniętego pragmatyzmu i realizmu (...).

Ujazdowski, też go tutaj dałem, bo jednak podobało mi się to jego wystąpienie, jeżeli chodzi o wagę Trybunału. Zachował się jako taki prawdziwy konserwatysta czyli podkreślił to swoje przywiązanie do instytucji (Respondent nr 6, mężczyzna, 1995)

Przede wszystkim oni [ukraińscy nacjonałiści – uzup. A.S.-K.] myślą, jak służyć Ukrainie, no jak ją stymulować to rozwoju, a nie o własnym interesie. Przy czym nie są to ludzie, którzy się nie znają na rzeczy, bo zwykle to są ludzie, którzy się dorobili własną pracą. (Respondent nr 27, mężczyzna, 1997)

Ważnym aspektem jest to, jakie cechy powinien mieć zdaniem badanych dobry przywódca polityczny. W celu ustalenia tej kwestii, poprosiłam moich rozmówców by uszeregowali następujący zestaw cech od najważniejszej do najmniej ważnej: honorowy, stanowczy, sprawiedliwy, zorientowany na ludzi, społecznik, ekspert w swojej dziedzinie, dobry dyplomata, prawdziwy patriota, budzący zaufanie, wierny zasadom. Badani mieli pełną dowolność w określeniu, jaką lokatę ich zdaniem powinien zająć każdy z atrybutów. Mogli też przyznać tą samą rangę kilku z nich. Z tak zebranego materiału wyodrębniłam pierwsze trzy lub cztery (w wyjątkowych przypadkach jeśli okazywały się równoważne dla respondentów) wybrane cechy. Każda z przedstawionych badanym własności znalazła się choć raz „na podium”. Najwięcej wskazań uzyskał atrybut „wierny zasadom” – pojawił się w pierwszej trójce u 17 osób. Zdaniem badanych to ważne by polityk posiadał „kręgosłup moralny”, którego by się trzymał. Wierność zasadom nie musi być rozpatrywana jedynie w odniesieniu idealistycznym – trzymanie się kursu oznaczać może efektywność w inicjowanych i przeprowadzanych działaniach, a więc również skuteczność. Ten wynik stanowi też krytykę postpolityki, jej braku autentyczności i silnych korzeni (wartości). Ważne też okazało się (14 wskazań) by przywódca był ekspertem w swojej dziedzinie, a więc by zajmując dane stanowisko posiadał wiedzę, umiejętności i kompetencje na

najwyższym poziomie z zakresu, który obejmuje jego działalność publiczną¹⁴⁰. Badani komentując tę cechę, często podkreślali, że niekompetencja stanowi problem dzisiejszej polityki. Działania wizerunkowe niejednokrotnie powodują, że zawodowi politycy nie posiadają odpowiednich kwalifikacji, by zajmować stanowiska w ministerstwach. Możliwe, że duże zainteresowanie wyborcze osobami pochodzącymi „z zewnątrz” i nie związanymi z polityką wcześniej wynika z poczucia, że znają się oni na różnych sprawach, są specjalistami lub wiedzą jak skutecznie pomnażać kapitał. Podejście to może być przeciwstawione indolencji polityków, na których moi rozmówcy głównie narzekali mając często problem z określeniem formacji lub osoby, którą popierają.

Równie istotne było by rządzący wykazywał się sprawiedliwością. Sprawiedliwość jednak rozumiana była przez badanych różnie. Pojawiły się głosy o równym traktowaniu wszystkich obywateli, tak by nikogo nie wyróżniać. Niektórzy badani postulowali jednak, by działać zgodnie z zasadami sprawiedliwości społecznej, a więc oceniać której kategorii należy poświęcić więcej nakładów finansowych i uznania celem zrównania szans. W zestawieniu trzech najważniejszych cech około 1/3 badanych znalazły się takie hasła jak: „prawdziwy patriota”, „dobry dyplomata” i „honorowy”. Mniej ważne okazały się takie przymioty jak „stanowczość” i bycie „społecznikiem”. Wyraźnie najrzadziej padała cecha „budzący zaufanie”. Jedynie dla dwóch badanych była ona w pierwszej trójce. Kojarzono ją z mało autentycznymi próbami budowania wizerunku politycznego, zaprojektowanymi w celu osiągnięcia sukcesu wyborczego. Zaufanie jest więc zasobem rzadkim i uważanym za zawodny w kontekście budowania porządku.

Cechy na pozycjach 1-3	liczba wskazań
wierny zasadom	17
ekspert w swojej dziedzinie	14
sprawiedliwy	14
prawdziwy patriota	11
dobry dyplomata	10
honorowy	9
stanowczy	7

¹⁴⁰ Analogiczny wniosek dotyczący tęsknoty za merytokracją można znaleźć już w badaniach przeprowadzonych w latach 90. XX wieku Ziółkowski Marek, Pawłowska Barbara, Drozdowski Rafał, *Jednostka wobec władzy*, Wydawnictwo Nakom, Poznań, 1994, s. 148.

zorientowany na ludzi społecznik	7
budzący zaufanie	2

Tabela 6 Cechy dobrego przywódcy politycznego według badanych - trzy pierwsze wskazania (N=29, wskazań łącznie 91)

Badani mieli mało idealistyczny obraz polityków. Przyznawali, że trudno im wskazać osobę, która jest zgodna z wytworzonymi modelami. Wśród wymienionych nazwisk osób zbliżonych do typów idealnych znaleźli się m.in.: Andrzej Duda, Marek Jakubiak, Paweł Kukiz, Piotr Liroy-Marzec, Jarosław Kaczyński, Janusz Korwin-Mikke, Grzegorz Braun, Leszek Balcerowicz, Jerzy Hausner, Marek Belka, Kazimierz Ujazdowski, Radosław Sikorski, Bartłomiej Sienkiewicz, Jan Maria Rokita, Katarzyna Lubnauer, Kamila Gasiuk-Pihowicz,

Zauważalne zróżnicowanie wymienionych powyżej postaci, związane jest z różnymi sympatiami politycznymi badanych oraz z wielorakimi interpretacjami, w jakich działaniach najważniejsze cechy się ucieleśniają. Podobnie rzecz ma się z wymienianymi wzorami do naśladowania. Pośród polityków, na których polscy politycy powinni się wzorować wymienieni zostali: Viktor Orbán – za pragmatyczne podejście do rządzenia krajem i relacjami ze wschodem i zachodem oraz stawianie dobra reprezentowanego państwa na pierwszym miejscu, ówczesny premier Korei Południowej Hwang Kyo-ahn za konsekwencję w działaniu i wzięcie odpowiedzialności za problemy korupcyjne, premier Japonii Shinzō Abe, który postanowił w obliczu nierozwiązanego problemu nie wypłacić sobie pensji, Ołeh Jarosławowycz Tiahnybok za nacjonalizm i działania na rzecz wzmocnienia Ukrainy, Marine Le Pen. Z postaci historycznych zaś Margaret Thatcher oraz Ronald Reagan.

Politycy zdecydowanie nie powinni się wzorować zdaniem badanych na Martinie Schulzu za arogancję i lewicowe poglądy, Davidzie Cameronie za brak wzięcia odpowiedzialności za Brexit i rezygnację ze stanowiska w momencie kiedy pojawiły się trudności, François Hollande za politykę podatkową i Wiktorze Janukowyczu za korupcję w Ukrainie.

Dość ambiwalentnie ocenianym politykiem był Władimir Putin – przez jednych krytykowany za sianie terroru przez drugich chwalony za stanowczość i umiejętność przeprowadzania swojej woli.

Inną polityczką, która pojawiła się w obu kontekstach – pozytywnym i negatywnym była Angela Merkel. Z jednej strony oceniana była jak nieudolna w związku z kryzysem imigranckim. Z drugiej jako stała w poglądach, racjonalna i pragmatyczna, nie uciekająca od odpowiedzialności i stojąca na straży trwania Unii Europejskiej.

Następnym politykiem, którego nazwisko pojawiło się zarówno we wzorach jak i antywzorach do naśladowania był Donald Trump. To co podobało się badanym to promowanie przez niego idei deregulacji, To co oceniane było negatywnie to brak spójności i gwałtowność.

Pozostałe sprawy dotyczące organizacji państwa – Trybunał Konstytucyjny, jednomandatowe okręgi wyborcze i autonomia Śląska

Respondenci zostali zapytani również o zagadnienia związane z organizacją władzy sądowiczej i ustawodawczej. Pierwszą poruszoną kwestią była likwidacja Trybunału Konstytucyjnego. Za takim rozwiązaniem głos oddało sześć osób, 13 uznało, że powinien on funkcjonować nadal, zaś 1/3 wstrzymała się od głosu. Podobny wynik jeśli chodzi o osoby wstrzymujące się (11) otrzymał sztandarowy postulat Pawła Kukiza z 2015 roku czyli przyjęcie zasady jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach parlamentarnych w Polsce. Siedem osób zagłosowało za ich wprowadzeniem zaś 11 przeciw. Badani przyznawali, że te dwie powyższe kwestie nie były przez nich głęboko urefleksyjnione. Ze względu na specjalistyczny charakter trudno było im odnieść się do tych spraw. Dużo bardziej zdecydowani byli w kwestii wprowadzenia parytetów lub kwot w rządzie. Aż 24 osoby wyraziły sprzeciw uważając takie rozwiązanie za sztuczne i niepotrzebne. Tylko jedna osoba miała pozytywny stosunek do obu tych kwestii, cztery zaś wstrzymały się od głosu.

Inną sprawą, co do której głosy badanych nie były podzielone, okazało się pełne odtajnienie dokumentów związanych ze współpracą z Służbą Bezpieczeństwa w okresie realnego socjalizmu w Polsce. Zgodę na takie działanie wyraziło 23 respondentów. Tylko jedna osoba była przeciw, a pięć wstrzymało się od głosu. Uzyskane wyniki pokazują, że badani posiadają określony stosunek do rozliczenia z przeszłością, a PRL nie jest dla nich epoką odległą, co do której nie mają żadnych emocji i dystansują się od wydarzeń z tego czasu. Przeciwnie – postulują pełną transparentność danych dotyczących działalności osób publicznych i prywatnych w okresie *ancien régime*.

Respondenci okazali się być w większości (18 osób) negatywnie nastawieni do sprawy przyznania autonomii Śląsku, twierdząc, że nie ma ku takiemu działaniu podstaw, a miałyby ono negatywne konsekwencje dla spójności państwa. Trzy osoby zgodziłyby się na taki krok gdyby wola pochodziła bezpośrednio od samych mieszkańców Śląska. Osiem osób było niezdecydowanych oddając wstrzymujący się głos.

Sojusze dla Polski, czyli patroni i bracia

No na pewno bym szukał tak jak jest obecnie w Grupie Wyszehradzkiej, bo chodzi po prostu o położenie geopolityczne też w jakąś wspólną historię, jako że część Związku Radzieckiego. No ale chodzi też o położenia gdzieś blisko Rosji. (Respondent nr 22, mężczyzna,

[Tworzenie sojuszków – uzup. A.S.-K.] obecnie już polega na... w sumie na wzajemnej pomocy. To na przykład co takiemu gigantowi gospodarczemu, jakim są Stany Zjednoczone może dać taka Polska. No cebulę. No właśnie. (Respondent nr 9, mężczyzna, 1999)

A gdzie Polska powinna szukać sojuszu?

No niestety Unia... Unia i Angela Merkel, no w tym momencie mamy totalnie do dupy położenie geograficzne. Nie no w Unii Europejskiej. No niestety. No Szydło nie będzie drugą Angelą, bo niestety jest sterowana. (...)

Grupa Wyszehradzka... No nienawidzą nas tam przecież, śmieją się jak nas widzą, nie ukrywajmy nienawidzą nas tam, mówi się, że Polska się rozpycha w Grupie Wyszehradzkiej się... chce być liderem że robi... chce robić alternatywę dla Unii. A wiadomo, że Słowacja w to nie pójdzie, Węgry się dogadały z Rosją. Dogadały się z nią (...) (Respondentka nr 11, kobieta, 1989)

Kiedy Francja lat temu naciskała bardzo na to, żeby w Polsce, żeby ogólnie zakazać w Europie jakiegoś specjalnego uboju, jakiś trybu uboju gęsi chyba wtedy Polska to ochoczo przyjęła i zakazała takiego rodzaju uboju gęsi. Kiedy Polska była chyba drugim największym producentem takiego pasztetu, czegoś takiego. (Respondent nr 28, mężczyzna, 1990)

Badani zapytani zostali o to, w którym kierunku powinni zwrócić się polscy politycy przy poszukiwaniu sojuszników na arenie międzynarodowej. Pozyskane wyniki pokazują, jak respondenci postrzegają pozycję Polski w relacji do innych krajów i to jakie powinny być jej aspiracje. Wypowiedzi pozwalają wyodrębnić dwie tendencje – pierwszą nazwałabym „poszukiwaniem patrona” a drugą „odnajdowaniem brata”. Poszukiwanie patrona związane było z przyjęciem perspektywy opartej na wykalkulowanym interesie. Badani mówili o konieczności zachowania dobrych relacji ze Stanami Zjednoczonymi lub z Unią Europejską. Pamiętać należy przy tym, że wywiady realizowane były w czasie kiedy do władzy w USA dochodził Donald Trump, który w swojej kampanii wyborczej postawił na hasła agresywnej polityki antyimigracyjnej (budowanie muru na granicy USA-Meksyk), wsparcia dla weteranów wojennych, demontażu systemu opieki zdrowotnej wprowadzonej przez poprzednika, oraz ogólnie odbudowania potęgi Stanów Zjednoczonych (sloganem kampanii

było: *Make America great again!*). Badani przyglądali się tym postulatam z ciekawością, choć nie wszyscy uważali nowego prezydenta za osobę godną zaufania. Poszukiwanie sojuszu z USA miało w oczach badanych charakter strategiczny – jest to olbrzymi, bogaty kraj, znaczący na arenie międzynarodowej a jednocześnie pozostający w niebezpośrednim sąsiedztwie Polski i niewymagający od niej zbyt wielu uspońnień w odniesieniu do prawa czy przyjmowaniu linii ideologicznej. W związku z tym, zdaniem części badanych, niezależnie od osoby, która sprawuje władzę, warto pielęgnować wzajemne relacje. W podobnym duchu wypowiadali się respondenci mówiący o sojuszu z najbardziej znaczącymi państwami-decydentami z Unii Europejskiej (szczególnie Niemcami), a także ze Wspólnotą Europejską jako całością. Większość z nich nie do końca popierała bieżące działania UE, ale jednak była zdania, że ważne jest to by zabezpieczyć się przed ewentualnym zagrożeniem (np. militarnym ze strony Rosji, ale nie tylko – również problemami ekonomicznymi). W podobnym kontekście padały propozycje sojuszu z Rosją jako z silnym i zdecydowanym sąsiadem. Pozycja Polski we wszystkich tych układach z ewentualnymi koalicjantami była opisywana jako nierówna i podległa (choć w przypadku UE były osoby, które mówiły o doganianiu państw Europy Zachodniej, a w temacie USA część respondentów wspominała o pozytywnym nastawieniu Donalda Trumpa do Polaków). To raczej poszukiwanie większego, mocniejszego patrona, który w zamian za choćby częściowe podporządkowanie zapewni Polsce korzyści: ochronę lub wsparcie gospodarcze. Znamienna była wypowiedź jednego z badanych, który argumentował, że Polska powinna utrzymywać dobre relacje z Niemcami, w celach strategicznych mówiąc, że brak sojuszu z III Rzeszą przed II wojną światową nie był opłacalny dla kraju.

Ciekawe są przy tym wyniki uzyskane w badaniu projekcyjnym, które dotyczyły ewentualnego wyjścia Polski z Unii Europejskiej. Uwagę zwraca fakt niemalże równomiernego rozłożenia głosów pomiędzy trzema opcjami: za 11 głosów, przeciw 10 głosów, wstrzymujących się osiem głosów. Biorąc pod uwagę fakt, że prawie wszyscy badani dorastali w realiach kiedy Polska była już krajem członkowskim, jest to dla nich w pewnym sensie naturalny stan rzeczy. Jako dzieci i młodzież doświadczyli też entuzjazmu związanego z akcesją po pozytywnym wyniku referendum. Część respondentów uważała związki z innymi krajami w ramach Wspólnoty Europejskiej za niezbędne dla funkcjonowania Polski na arenie międzynarodowej. Choć być może nie zawsze polityka tego zbiorowego ciała, jest ich zdaniem idealnie dopasowana do interesów każdego z państw w tym Polski, trudno jest funkcjonować poza takim silnym, wielonarodowym bytem, szczególnie opowiadając się wprost przeciwko niemu. Niemniej w badaniu brały też udział

osoby, których zdaniem Polska powinna wzmocnić swoją niezależność a następnie opuścić Unię Europejską. Argumentowały to brakiem równowagi w procesie decyzyjnym pomiędzy krajami członkowskimi. Podejmowane decyzje i nakładane zobowiązania nie były uważane za korzystne dla Polski (np. wprowadzanie norm dotyczących żywności czy wpływających na funkcjonowanie całych branż) oraz nie odpowiadały tradycyjnym dla społeczeństwa polskiego wartościom. Zdaniem tych badanych istotne były suwerenność i budowanie silnego państwa.

Ci ostatni, podkreślali częściej konieczność poszukiwania innego sojusznika dla Polski, z którym więzi miałyby mniej paternalistyczny, a bardziej braterski charakter. Związki te polegałyby na podobieństwie – Polska powinna więc szukać sojuszu wśród krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Przywoływano powiązane z Rzeczpospolitą historycznie i kulturowo państwa Grupy Wyszehradzkiej, najczęściej Węgry. W rozmowach tych padała również idea wskrzeszenia doktryny międzymorza, a więc zjednoczenia państw Europy Środkowej i Wschodniej, w celu zrównoważenia wpływów Rosji i Niemiec. Jedna z badanych opowiadała, że bliższe relacje z Węgrami pomogłyby Polsce na „rozwój w obrębie własnego narodu” i stawianie granic Unii Europejskiej. Kierunek ten spotykał się również z krytyką – np. Respondentka nr 11 zwracała uwagę, że tak naprawdę Polska w grupie Wyszehradzkiej traktowana jest mało poważnie, a inni jej przedstawiciele nie przepadają za polskim narodem.

Niektóre sojusze wymieniane były przez badanych wyłącznie w kontekście ekonomicznym – taka sytuacja dotyczyła między innymi Chin i Japonii.

Na otrzymanej przez badanych „karcie do głosowania” znalazły się również kwestie określone jako światopoglądowe lub ideologiczne. Dotyczyły one głównie porządku społecznego i spraw odgórnego normowania kwestii kulturowych, związanych z relacjami pomiędzy ludźmi oraz pomiędzy człowiekiem, a aktorami pozaludzkimi (zwierzęta). Wreszcie, co łączy się z zagadnieniami dotyczącymi ładu społecznego, związane były one również z przyznawanym zakresem wolności jednostek funkcjonujących w państwie.

Stosunek do mniejszości narodowych i etnicznych

Nie, mają dużo żon i przez to się szybko rozmnażają i... też jakby tak się pchają z tą religią i jakby łatwo po prostu tak żeby świat zalał muzułmańską... a właśnie, że to byłoby negatywne tak, że to jest coś, czego można by się było bać. (Respondentka nr 23, kobieta, 1985)

No Romów. Cyganów.

Jakie masz o nich zdanie?

Dla mnie to są nieroby. No i widziałem filmiki, że tam... nie wiem czy to jest prawda. Jakaś tam była ta miejscowość kiedyś pod Krakowem, że się bili, a tam tak to nie wiem jacy jeszcze są.

Czyli te dwie spotkałeś o jednej masz zdanie takie pół na pół a o tej drugiej...

Raczej negatywne

Nie chciałbyś mieć sąsiada Roma?

No raczej nie

A sąsiada Ukraińca mógłbyś mieć?

No jeśli to byłby człowiek który przyjechał do pracy to w miarę tak. (Respondent nr 8, mężczyzna, 1996)

Są takimi samymi ludźmi jak ludzie, którzy to zamieszkają, z tym, że oni są tutaj, przyjechali już na gotową wytworzoną kulturę narodowej rozwój cywilizacyjny, więc no konieczne żeby się dopasować, jak idzie się do kogoś do domu, no to trzeba jakby się dopasować do jego zwyczajów. (Respondent nr 27, mężczyzna, 1997)

No to jeśli chodzi o jakieś tam muzułmańskie jakieś tam wymogi kwestia zakrywania... Znacząca ja nigdy nie zrozumieć kobiet, które pozwalają na zakrywanie sobie twarzy i włosów, tak jak zakonnice sobie zakrywają, to jeszcze tak (...) natomiast to jest ich religia. Ja nie muszę tego rozumieć, natomiast nie chciałabym oglądać na ulicach kobiet które są zmuszane do tego żeby zasłonić twarz. (Respondentka nr 11, kobieta, 1989)

Badani pytani podczas wywiadów o obecność mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce najczęściej wymieniali: niemiecką, ukraińską i romską. Pierwsza nie budziła emocji, druga nie kojarzyła się większości badanym negatywnie, zaś trzecia budziła przeważnie negatywne skojarzenia związane ze stereotypami kulturowymi. Respondenci pytani o mniejszości wypowiedzieli się również bardzo negatywnie na temat kultury muzułmańskiej. Choć w Polsce zamieszkiwało i zamieszkuje nadal bardzo niewielu wyznawców Islamu wpływ na narrację na ten temat miał przekaz medialny oparty o bieżące wydarzenia z kraju i kontynentu. W ramach zadania projekcyjnego moi rozmówcy proszeni byli o określenie swojego stosunku do pozwolenia na przekroczenie granic kraju uchodźcom. Ważny w interpretacji pozyskanych rezultatów jest moment realizacji wywiadów i dyskurs medialny i polityczny w przedmiotowym temacie. Badanie przeprowadzane zostało na rok po kampanii wyborczej, opartej w dużej mierze na rozpropagowaniu, szczególnie przez partie określające się jako prawicowe w Polsce, doniesień o możliwych zagrożeniach ze strony uchodźców z Syrii. Uderzało to w poczucie bezpieczeństwa obywateli i ich rodzin. Partie te miały stanowić przeciwwagę dla zbyt uległej polityki imigracyjnej PO-PSL i gwarantować ochronę przed potencjalnymi atakami ze strony przybyszów. Wzmagało to obawy i zwiększało obecność stereotypów w Polakach. Badani, w większości, zachowywali otwartą postawę w związku z możliwością udzielenia

schronienia uchodźcom, jednak należy wziąć pod uwagę w interpretacji wyniku przebieg rozmów na ten temat. Przede wszystkim, w przypadku większości respondentów sytuacja taka miała charakter rozważań hipotetycznych – gdyby rzeczywiście w kraju sąsiadującym wybuchła wojna, przyjęliby ludność potrzebującą nowego miejsca do życia. Jednak zgoda ta nie oznaczała solidarnego partycypowania w pomocy Syryjczykom. Byli oni traktowani jak przedstawiciele innego kręgu kulturowego, zbyt dalecy by można było obdarzyć ich pełnym zaufaniem. Trochę inaczej prezentowała się postawa w stosunku do imigrantów ekonomicznych. Respondenci mieli kontakty codzienne z przedstawicielami mniejszości ukraińskiej, ponieważ w Poznaniu, w momencie przeprowadzania wywiadów, zamieszkiwało już wielu imigrantów ekonomicznych z Ukrainy (w 2023 roku są to również uchodźcy ze względu na zbrojny atak Rosji na Ukrainę z lutego 2022 roku, jednak w czasie badania sytuacja taka nie miała jeszcze miejsca). Portret imigranta ekonomicznego przybrał w oczach badanych, znany i bezpieczny kształt sąsiada zza wschodniej granicy, który jest podobny zarówno pod względem kulturowym jak i językowym, pracowity i godny zaufania. Nie bez znaczenia było również to, że większość wiz pracowniczych obywateli Ukrainy była czasowa. Migracja ekonomiczna przyjmowała więc następujący schemat: większość pracowników posiada życie osobiste i domowe poza Polską, po zgromadzeniu kapitału wraca „do siebie” nie posiadając aspiracji do czynienia zmiany w kraju gdzie pracuje. Zgoda na przekraczanie granicy nie oznaczała również automatycznie, gotowości do przekazania dodatkowych środków na cele pomocowe i programy adaptacyjne. Większość badanych, dla których zwiększenie nakładów było logicznym następstwem otwartości na przyjęcie czy to uchodźców czy imigrantów ekonomicznych głosowała przeciw dwóm pierwszym kwestiom. Poszczególne jednostki przekraczając granicę nie powinny więc liczyć na pomoc finansową na początku swojej drogi w nowym państwie, są jedynymi osobami odpowiedzialnymi za siebie i byt swój i swoich rodzin. W przypadku imigracji ekonomicznej znajduje to w pewien sposób uzasadnienie w samej logice takiej migracji – poszczególne osoby są gotowe by podjąć pracę i zaspokoić swoje potrzeby bytowe pozyskanymi zarobkami. Bardziej dyskusyjna jest sprawa wsparcia finansowego dla uchodźców. Temat ten wiąże się z nastrojami eurosceptycznymi występującymi u części badanych. Polityka Polski, w zakresie deklaracji partycypowania w pomocy uchodźcom syryjskim, zmieniła się wraz ze zmianą rządzących – rząd PO-PSL skłonny był do ich przyjęcia, zaś nowy rząd większościowy PiS okazał się dużo bardziej radykalny w tym zakresie. Podczas prowadzenia badania toczyły się jeszcze dyskusje na temat tego jak daleko kraje członkowskie są zobowiązane do udziału we wspólnych działaniach, szczególnie

wtedy kiedy stanowią obciążenie dla budżetu poszczególnych państw.

Zapytałam również badanych o kwestie związane z obecnością symboliki religijnej w przestrzeni społecznej. Pierwsze pytanie dotyczyło noszenia zgodnych z wymogami religii strojów i symboli. Badani byli przeważnie zdania, że ludzie mają prawo dobrowolnie nosić na swoim ciele te elementy garderoby, które sami uważają za stosowne. Mniej badanych byłoby skorych do zaakceptowania publicznego praktykowania, które wiązałoby się z dużą widocznością lub ingerencją w życie pozostałych obywateli (np. modlitwy na ulicach). Samo istnienie świątyń lub miejsc związanych z kultem nie było, poza kilkoma najbardziej fundamentalnymi przypadkami wypowiedzi kwestią sporną. Dyskusyjną sprawą, okazała się jednak obecność symboli religijnych w miejscach, takich jak szkoły, urzędy czy miejsca pracy. Badani podzieli się na trzy grupy. Przedstawiciele najbardziej liberalnej, deklarowali, że nie przeszkadzałyby im żadne symbole religijne w przestrzeniach wspólnych. Gdyby miasto zamieszkiwali przedstawiciele mniejszości i wyszli z inicjatywą umieszczenia symboli w szkole czy urzędzie nie mieliby nic przeciwko takiemu rozwiązaniu. Drugą grupę stanowiły osoby, które akceptują w przestrzeni użytkowanej wspólnie jedynie symbolikę katolicką. Taką postawę tłumaczyli względami historycznymi i kulturowymi – w Polsce większość obywateli deklaruje przynależność do Kościoła Katolickiego, w związku z czym powinien on cieszyć się przywilejami, których nie mają inne religie. Trzecia grupa postulowała nieobecność symboli związanych z kultem w miejscach publicznych uważając praktykowanie religijne na sprawę prywatną.

Liberalizacja prawa – prawo do powszechnego posiadania broni oraz legalizacja tzw. „miękkich narkotyków”

We wcześniejszym fragmencie pracy, opisałam, że większość badanych zgodziłaby się na zwiększenie nakładów na cele militarne, gdyby miała możliwość podejmowania decyzji w tej kwestii. Gotowość do takich działań, oznaczać może po pierwsze chęć wzmocnienia państwa, a po drugie pewne deficyty w poczuciu bezpieczeństwa. Wynikać one mogą z wiedzy, albo przewidywań, że w razie zagrożenia ze strony innych państw, Polska nie będzie mogła odeprzeć ewentualnego ataku i będzie musiała podporządkować się silniejszemu agresorowi. Oznacza również brak możliwości dyktowania własnych warunków i konieczność uległości w negocjacjach z innymi państwami odnośnie kształtu prowadzonej polityki. Innym możliwym przejawem braku poczucia bezpieczeństwa może być artykułowanie potrzeby powszechnego posiadania broni przez obywateli. Jest to jedna z niewielu kwestii, w której wszyscy badani mieli określoną opinię – głosowali za lub

przeciw a żaden z nich nie wstrzymał się od głosu. Aż 21 rozmówców uważa, że obywatele powinni mieć dostęp do posiadania broni. Do takiego postulatu nie przychyłili się jedynie zwolennicy centroprawicowych opcji, najmniej radykalni w swoich poglądach. Wpływ na tak duże poparcie w tej sprawie, może mieć lobbing dotyczący zmiany przepisów przez popularnych, prężnie działających w mediach społecznościowych polityków antysystemowych. Szczególnie wyraźny jest przykład Sławomira Mentzena przekonującego, że broń palna nie jest dużo bardziej niebezpieczna niż np. dostępne w wielu marketach siekiery czy noże oraz powołującego się na brak popełnienia przestępstw z dostępnej w sklepach myśliwskich bez rejestracji i zezwolenia broni czarnoprochowej¹⁴¹. Polityk przedstawia brak możliwości nabywania i noszenia ze sobą broni w kategoriach ograniczenia, przykładu nietraktowania obywateli poważnie, jako odpowiedzialnych i zdolnych do ponoszenia konsekwencji za podejmowane decyzje. Dodatkowo sprzeciwia się monopolowi konkretnych organizacji na podejmowanie decyzji czy przyznać licencje na broń czy też nie. W komentarzach pod postami na portalach społecznościowych Mentzena pojawiają się głosy mówiące, że broń w domu dawałaby większy komfort, wynikający ze świadomości możliwości samodzielnej obrony, w razie ewentualnego ataku. Takie argumenty przywoływali również badani proszeni o wyjaśnienie swojego wyboru.

Następną kwestią, która zyskała dużą medialność, a także uważana jest m.in. za sprawą Piotra Liroya-Marca (były poseł na sejm VIII kadencji w latach 2015-2019), za jeden z istotniejszych postulatów antysystemowych, była legalizacja tak zwanych „miękkich narkotyków”. Dotyczy to głównie marihuany, czyli jednej z najpopularniejszych nielegalnych używek, często pojawiającej się w tekstach popkultury. Większość badanych opowiedziała się za legalizacją argumentując to faktem, że zażywanie konopi indyjskiej nie jest bardziej szkodliwe ani zdrowotnie ani społecznie, od picia legalnego i powszechnie dostępnego w Polsce alkoholu. Ich zdaniem, to co spożywa dorosły człowiek, powinno pozostawać wyłącznie w jego gestii. Wprowadzenie do obrotu towarowego narkotyku mogłoby okazać się też korzystne, ze względu na możliwość kontroli przez państwo i opodatkowania sprzedaży. Choć ten argument nie był szczególnie popularny, również pojawił się wśród badanych. Siedmioro respondentów było przeciwnych legalizacji

¹⁴¹ Za przykład może posłużyć wpis Sławomira Mentzena z portalu Facebook z dnia 5.03.2017, link: <https://www.facebook.com/slawomirmentzen/photos/niedawno-b%C4%99d%C4%85c-w-lidlu-znalaz%C5%82em-roz%C5%82o%C5%BCone-na-jednym-metrze-kwadratowym-czekolad/1318083464919520/> [dostęp: 20.05.2023 r.]

jakichkolwiek narkotyków również tych określane jako miękkie. Pozostałe cztery osoby wstrzymały się od głosu w tej kwestii.

W powyższych wynikach wyraźnie zaznacza się zjawisko indywidualizacji – młodzi wychowani zostali w neoliberalnym duchu mówiącym o tym, że każdy jest kowalem własnego losu, sukces i bezpieczeństwo jego i najbliższych zależy od niego samego. Podąża za tym wniosek, że powinni mieć wobec tego również możliwość podejmowania samodzielnych decyzji np. tych dotyczących przyjmowania używek. Taka postawa może wskazywać na brak poczucia wsparcia ze strony państwa – skoro nie zapewnia ono odpowiedniej ochrony, a w każdym razie nie zapewnia poczucia bezpieczeństwa i gwarancji pomocy, konieczne jest by obywatele wyposażyli się w broń. Skoro pozostawia ich samych sobie, w kwestiach takich jak zapewnienie godnego bytu czy pracy, nie powinno również nakładać obostrzeń związanych z ich codziennym funkcjonowaniem. Tego rodzaju wizja państwa była akceptowana i postulowana przez część badanych, szczególnie tych, którzy identyfikowali się ze środowiskami „wolnościowymi”, jednak dla niektórych podejście indywidualistyczne jest wyuczoną strategią funkcjonowania w zastanych warunkach.

Surowość kar

[więzienia – uzupeł. A.S.-K.] o niskim, o wysokim rygorze, żeby kumulować tych więźniów, a nie teraz jak w Polsce jest nazwijmy to umownie „bajzel”. Że wszyscy są ze wszystkimi, tylko żeby kumulować te ciężkie przypadki, co wszyscy wiedzą że pomimo wiarę w ludzkość ich się nigdy nie sprowadzi na dobrą drogę. No bo taka jest prawda, że seryjny morderca, no to jest mała szansa, że on się nawróci.

Ale on powinien być w więzieniu czy przewidujesz karę śmierci?

Przewiduję karę śmierci dla osób, które są pewne że nigdy się nie ma szans na ich przywrócenie do społeczeństwa. (Respondent nr 2, mężczyzna, 1999)

Uważam, że powinna być, bo kara śmierci nawet jeżeli jestem katolikiem, nie klóci się to, ponieważ Kościół nawet nie zabrania kary śmierci (...) w tym momencie to jest jako kara a nie odebranie godności. Koniec. (...) Za morderstwo, za wielokrotne morderstwo na pewno wprowadziłbym tortury z powrotem, bo działają i to co mówią... to co mówią w Stanach Zjednoczonych liberalowie, że to niby nie działa, to jest kłamstwem, bo to jedyny sposób na skuteczne wydobywanie informacji z danego przeciwnika. (Respondent nr 16, mężczyzna,

W czasie wywiadów, w narracji części badanych, pojawił się wątek konieczności karania niesubordynowanych jednostek. W ich opinii, ma ona poza funkcją punitywną dla konkretnej osoby, także rolę pokazową – reszta społeczności zauważa, że działanie niezgodne z prawem jest nieopłacalne. Różniły się przy tym poglądy, dotyczące surowości

kar. Niektórzy badani, mówili o dobrym wpływie prac społecznych, na przekraczającą normy prawne jednostkę. Mają one również zaletę w postaci przysłużenia się ogółowi. Niektórzy jednak postulowali zgodę na kary fizyczne, a w przypadku jednego z badanych dozwolone powinny być nawet tortury. Wszystkim badanym w ramach zadania projekcyjnego zadano pytanie dotyczące wprowadzenia kary śmierci. W Polsce nie wykonuje się jej od 1988 roku, ale temat zasadności likwidacji tego radykalnego rozwiązania jest cały czas obecny w debacie publicznej. Większość badanych (17 osób) uznało, że w przypadku najcięższych przestępstw (np. morderstwa) i najbardziej zdemoralizowanych jednostek, kara śmierci powinna być wykonywana. Zdaniem moich rozmówców utrzymywanie ich w więzieniu nie jest ekonomicznie opłacalne dla ogółu społeczeństwa. Respondenci podkreślali też często niewielkie osiągnięcia w resocjalizacji najbardziej zdemoralizowanych jednostek. Dziewięć osób zagłosowało przeciw a trzy wstrzymały się od głosu.

Badanym zostało zadane jeszcze jedno pytanie dotyczące kwestii penalizacji – proszeni oni byli o odniesienie się do kwestii zwiększenia kary za znęcanie się nad zwierzętami. Aż 19 osób opowiedziało się za podwyższeniem kar za tego typu czyny, najczęściej tłumacząc tę decyzję swoją sympatią do zwierząt oraz degeneracja jednostek, które krzywdzą słabsze istoty. Sześć osób było przeciwnego zdania, albo uważając obecne prawo za adekwatne, albo postulując, że prawo nie powinno regulować tego aspektu. Cztery osoby oddały głosy wstrzymujące.

Sfera prywatna -związki partnerskie i ustawa antyaborcyjna

No co kto lubi, nawet z kozą mógłby sobie zawiązać, jak ktoś lubi (śmiech) z kaktusem, z kim tam chce jak może złożyć podpis, do stempelka się przykłada kopyta i... Nie no, to jest taki żart wiadomo... wiadomo, że to dotyczy tylko dwójki ludzi. No ale, co kto lubi póki to jest dobrowolne to mi to tam że tak powiem zwisa i powiewa dopóki to nie jest jakakolwiek forma przemocy, co kto lubi prywatnie. Oczywiście że się z tym nie zgadzam, ale nie będę tego potępiał na szczeblu państwowym. No bo to nie jest moja sprawa. Nie popierałbym prywatnie, ale państwowo bym tego nie zabraniał. Mam kolegów gejów, akurat żadnej koleżanki lesbijki nie mam(..) (Respondent nr 2, mężczyzna, 1999)

(...) w Z. wszyscy się znają no i on mieszkał ulicę ode mnie i był takim typem „cieplucha” i jest też gejem. I zawsze mocno się od niego dystansowałem, on jest też fryzjerem, no a potem ja się zacząłem u niego obcinać i załapałiśmy super kontakt.

Czyli jak go bardziej poznałeś przestało Ci to przeszkadzać?

No! Tak, tak, tak. Wiesz co ja byłem zdystansowany do osób homoseksualnych mega, ale jak poznałem kilka takich osób to teraz już jest spoko.

(...) No na przykład adoptowanie dzieci przez pary homoseksualne, na to nie ma mojej

zgody... (Respondent nr 1, mężczyzna 1989)

Ciężko, no to na pewno, no nie wiem jakiś... to, że nie byłoby małżeństw partnerskich i tak dalej. No związków partnerskich i tak dalej. To oczywiście też jest wykluczone z tym, że też nie wiem, czy to jest związane z religią, że trochę tak i trochę nie, dlatego, że jakiegokolwiek przywileje powinny mieć tylko małżeństwa i to z tego powodu, że mogą mieć dzieci. Uważam, że tak Pan Bóg stworzył, żeby się kobiety łączyły z mężczyznami. Ten porządek mi się podoba, żeby taki był. (Respondent nr 7, mężczyzna, 1992)

Ciekawie prezentują się wyniki uzyskane dla legalizacji związków partnerskich. Podobna liczba osób opowiedziała się za i przeciw (za 12 osób, przeciw 11, cztery wstrzymały się od głosu). W dyskursie politycznym z prawej strony, pojawiały się w ciągu kilku lat poprzedzających badanie dwa stanowiska. Jedno z nich to postawa raczej pozytywna choć niejednoznaczna, prezentowana przez PO (za czasów ośmioletnich rządów tej partii i koalicjanta PSL nie doszło do legalizacji związków partnerskich). Drugie to postawa jednoznacznie negatywna prezentowana przez PiS oraz środowiska konserwatywno-liberalne- choć w przypadku tych ostatnich zdarzają się również opinie w ramach, których związki i relacje są indywidualną sprawą jednostek i państwo nie powinno zajmować stanowiska w tej kwestii. Wymienione powyżej poglądy znalazły odzwierciedlenie w wynikach zadania projekcyjnego. Przede wszystkim wśród badanych dominowała postawa traktowania sprawy związków jako obszaru należącego do sfery prywatności. Część respondentów, również tych bardziej radykalnych w innych sprawach, przyznawała, że posiada znajomych ze środowiska LGBT+ i sprawa ich tożsamości nie przeszkadza im to w tolerowaniu czy akceptowaniu się wzajemnie¹⁴². W związku z tym, byliby skłonni do zrównania prawa w zakresie dziedziczenia czy wspólnoty majątkowej. Badani z tej grupy kwestionowali jednak często (bez zadania pytania pomocniczego) adopcję dzieci przez pary homoseksualne.

Jedenaście osób było przeciwnych legalizacji związków partnerskich. Część z nich uważała, że jedyną formą, która powinna być chroniona przez prawo jest tradycyjne małżeństwo. Część zaś wyrażała niechęć do sankcjonowania prawem relacji międzyludzkich. W grupie tej znaleźli się więc respondenci, którzy postulowaliby deregulację w dziedzinie małżeństw w ogóle i tacy, którzy twierdzili, że tradycyjne małżeństwa są fundamentem porządku

¹⁴² Badania dotyczące stosunku Polaków do osób homoseksualnych wskazują na stopniową zmianę w kierunku większej tolerancji, szczególnie wśród osób, które deklarują, że znają przedstawicielkę lub przedstawiciela tej mniejszości osobiście (zgodnie z sondażem takie deklaracje padają najczęściej od najmłodszych badanych): Fundacja CBOS, *Stosunek Polaków do osób homoseksualnych*, Warszawa 2021, link: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_121_21.PDF [dostęp: 15.04.2023 r.]

społecznego w mikroskali. Ten przykład dobrze obrazuje widoczny w wielu deklaracjach z dziedziny społeczno-kulturowej podział na prawicowość konserwatywną i libertariańską. Oba wymienione powyżej typy są widoczne wśród młodych o prawicowej autoidentyfikacji.

Kolejną kwestią, o którą zapytani zostali badani było opowiedzenie się w sprawie zmian w ustawie z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (popularnie zwanej ustawą antyaborcyjną). W tym akcie prawnym znajduje się wykaz sytuacji, w których możliwe jest legalne przerwanie ciąży. Wywiady przeprowadzane były niedługo po masowych protestach, które stanowiły odpowiedź na działania mające na celu zaostrzenie prawa w tym zakresie. Było to widoczne w zajmowanych przez badanych stanowiskach na dwa sposoby. Po pierwsze większość moich rozmówców (16 osób) opowiadała się za utrzymaniem tzw. „kompromisu aborcyjnego”. W trakcie trwania projektu zakładał on, że zgodnie z prawem przerwanie ciąży w Polsce, odbywać mogło się na podstawie występowania przynajmniej jednej z następujących przesłanek: zagrożenie życia kobiety, nieodwracalne uszkodzenie płodu, uzasadnione podejrzenie, że do ciąży doprowadził czyn zabroniony¹⁴³. Po drugie, badani szukając uzasadnień dla swojego stanowiska często odnosili się do Strajku Kobiet, który wyszedł poza podziały polityczne. Było to wydarzenie masowe i rezonujące w mediach. Wywoływało publiczną dyskusję, co znajdowało odniesienie również w wypowiedziach moich rozmówców. Trudno jest jednoznacznie stwierdzić, czy te wydarzenia miały bezpośredni wpływ na zmianę poglądów w sprawie prawa do aborcji u badanych, ale wydaje się, że w przypadku części z nich tak mogło być. Polityka wyszła wtedy poza strefę mediów i debat na wysokim szczeblu, angażując całe miasta i zmuszając do podjęcia przemyśleń na ten temat. Należy przy tym podkreślić, że Czarny Protest nie przez wszystkich badanych oceniany był pozytywnie. Pojawiły się głosy, że nie była to inicjatywa dobra dla kobiet a jedynie manipulacja. Krytykowana była forma wydarzenia i agresja protestujących. Część respondentów odnosiła się do strajków z perspektywy opozycji podkreślając konieczność chronienia życia od poczęcia do naturalnej śmierci, oraz opowiadając się jednoznacznie za zaostrzeniem prawa aborcyjnego. Nie wszystkie przesłanki do przerywania ciąży były jednak

¹⁴³ Obecnie na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 2020 roku jedna z tych przesłanek utraciła moc (ciężkie lub nieodwracalne uszkodzenie płodu), a więc pomimo społecznej mobilizacji ustawa została zaostrzona

Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U.2022.1575 t.j.), link: <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/planowanie-rodziny-ochrona-płodu-ludzkiego-i-warunki-dopuszczalnosci-16795126> [dostęp: 11.05.2023 r.]

równy oceniane – badani opowiadający się za zaostreniem prawa w zakresie aborcji najczęściej zdecydowałoby się na pozostawienie punktu mówiącego o priorytecie ochrony życia kobiety ciężarnej. Największe wahania budził punkt dotyczący przerwania ciąży ze względu na ciężkie, nieodwracalne uszkodzenie płodu. Stanowisko to podsumować może stwierdzenie jednego z badanych, który podzielił się podczas wywiadu swoimi przemyśleniami, dotyczącymi możliwości nieurodzenia się jego znajomych z niepełnosprawnością gdyby matki podjęły decyzję o dokonaniu aborcji.

Relacje pomiędzy kobietami i mężczyznami i plany rodzinne badanych

Powiem Ci szczerze, trochę by mi godziło w ambicję, gdyby żona nawet zarabiała więcej niż ja. Chociaż bardzo trudno w dzisiejszych czasach, zwłaszcza że kobiety bardzo ambitne, ambitniejsze od mężczyzn, w tych czasach to jest tragedia, co się z nimi stało. (...) Dobra, ok. To niech będzie, że ten klaps jest nielegalny, więc mówię że można uderzyć. W sensie w taki sposób, żeby nie zrobić krzywdy (Respondent nr 4, mężczyzna, 1992)

Na przykład jeżeli chodzi o życie rodzinne to nawet papieża Franciszka czytałem, to papież Franciszek mówił że kobieta zawsze przynosi do domu taką harmonię i ład. Jest taką osobą, która to wszystko stabilizuje, koordynuje. Jest taką troszeczkę szyją i to jest bardzo fajne. (Respondent nr 6, mężczyzna, 1995)

Bardziej tak, ale też bym... nie wstydę się na przykład zrobić prania, bo potrafię zrobić... wiesz i teraz wiesz... też ugotować, też coś potrafię, czy pomóc... bardziej pomóc szczerze powiedziawszy. No, ale bardziej tradycyjnie bym chciał. (...)

Tak jak dziecko się rodzi, to kobieta się bardziej zajmuje, bo ma taki instynkt, a nie facet. No bo facet nie nakarmi tylko kobieta i to są takie rzeczy, że one wynikają z natury. No a tak to bardziej naturalnie jest taki... taki podział historycznie tak było, że kobieta się zajmowała domem a facet pracował i zarabiał pieniądze żeby to utrzymać a kobieta utrzymywała go pod względem czystości i tak... i atmosfery domowej. (Respondent nr 8, mężczyzna, 1996)

[Na pytanie o pogląd, że dziecko jest własnością rodziców- uzup. A.S.-K.] No właśnie to niech [osoba która tak uważa – uzup. A.S.-K.] sobie kupi pieska moim zdaniem, a nie dziecko, bo była taka kampania chyba też, że nie ma dzieci, są ludzie było takie hasło, No i w sumie się zgadzam, no też nie można oczywiście przesadzać, no bo takie dziecko jest mniej świadome tego i może podejmować pochopne decyzje nieprzemyślane. (Respondent nr 9, mężczyzna, 1999)

Długo się nad tym zastanawiałam, bo teraz tak naprawdę stoimy przed tym dylematem. To jest coś, co mówiłam o pieniądzach, że są problemy w momencie kiedy ich nie ma i wtedy się to dostrzega. (...) Chcielibyśmy na pewno mieć swoje mieszkanie. Żeby mieć mieszkanie to w tych czasach nie ma innej opcji, kredyt trzeba wziąć. Żeby mieć kredyt dwie osoby muszą pracować, więc to jest to minimum. (...)

Nie, my bardziej model taki, powiedzmy, partnerski. (Respondentka nr 12, kobieta, 1988)

Większość badanych planowała posiadanie żony lub męża w przyszłości, trzy osoby w czasie trwania projektu miały własne dzieci i małżonka lub – w jednym przypadku –

partnerkę. Pozostali zdawali się na los w tym zakresie – nie wykluczali możliwości napotkania odpowiedniej osoby i rozpoczęcia z nią wspólnego życia, ale w momencie rozmowy nie mieli żadnych planów związanych z założeniem rodziny. Niemniej, większość posiadała pewien zarys tego, jak powinna wyglądać organizacja życia rodzinnego. Po pierwsze, na poziomie początkowych deklaracji zarówno kobiety jak i mężczyźni biorący udział w badaniu, uważali, że obie płcie w związku posiadają prawo do samorealizacji i obowiązek do dbania o dom i potomstwo. Wskazuje to na pewną konwergencję poglądów związaną ze zmianą sytuacji społecznej i edukacyjnej. Tradycyjne, prawicowe poglądy mówiące o podziale na sferę domową i publiczną oraz przypisaniu ich do konkretnych płci okazały się częściowo nieaktualne.

Moi męscy rozmówcy nauczeni zostali organizowania swojej codzienności (niejednokrotnie zamieszkując samodzielnie już podczas szkoły średniej oraz studiów). Opowiadali, że nie jest więc dla nich problemem sprzątanie, pranie czy przygotowywanie posiłków. Również osoby zamieszkujące domy rodzinne włączane były od lat dziecięcych czy nastoletnich w obowiązki związane z utrzymaniem gospodarstwa domowego. Ci którzy wychowali się w domach, gdzie role rozdzielone były tradycyjnie deklarowali, że gotowi są włączyć się w obowiązki bardziej niż ich ojcowie. Czasami to bieżące sytuacje z życia (skarżąca się na złe samopoczucie w ciąży żona, obciążona różnymi zobowiązaniami partnerka) spowodowały większe zaangażowanie w sferę domową. Jednocześnie wymieniana była pula obowiązków typowo „męskich” jak majsterkowanie i drobne naprawy, przeniesienie ciężkich rzeczy. Związane były one najczęściej z predyspozycjami fizycznymi.

Trochę inaczej prezentowała się narracja na temat opieki nad dziećmi. Badane kobiety były w niej dość spójne mówiąc, że chciałyby dzielić się obowiązkami z ojcem dziecka w sposób partnerski. Jeśli chodzi o mężczyzn to pogłębienie tematu pokazywało, że często pomimo pierwotnych deklaracji związanych z możliwością równego partycypowania w zadaniach związanych z wychowaniem, jednak to kobiety były wskazywane jako te, które posiadają większe kompetencje opiekuńcze. Pozostawanie w domu głównie z matkami było prezentowane nie poprzez pryzmat obowiązku matki a zalet dla dziecka. Wiąże się to z przypisywaną kobietom wrażliwością i ciepłem, dbałością o detale czy intelektem pozwalającym na pozytywne wpływanie na rozwój najmłodszych. Badani uważali przeważnie, że również rola ojca rodziny polega nie tylko na zarabianiu na dom, ale i na wychowywaniu. Podkreślali, że posiadają ważne wspomnienia związane z obecnością własnych ojców z czasów dzieciństwa. Większa część badanych odnosiła się pozytywnie do

pomysłu urlopów rodzicielskich, choć musiałyby się to wiązać z opłacalnością takiego rozwiązania. Jednocześnie z wypowiedzi wynikało, że uzyskiwanie niższego dochodu niż partnerka powodowałyby, że męska część respondentów czułaby się przeważnie mało komfortowo. W sytuacji brania pod uwagę wysokości wynagrodzenia przy wyborze rodzica pozostającego z dzieckiem w domu, rzadziej zgodnie z tym kryterium funkcje opiekuńcze sprawowałby ojciec. Wśród moich rozmówców już posiadających dzieci opcja urlopu ojcowskiego nie była brana pod uwagę. Pojawiły się również, w wypowiedziach moich rozmówców, pomysły stanowiące kompromis pomiędzy możliwością rozwoju zawodowego kobiet i spędzaniem czasu z dziećmi np. praca na część etatu. Najbardziej radykalni badani uważali, że opieka nad małoletnimi dziećmi powinna być cedowana na matki. Należy pamiętać o ważnym ekonomicznym fakcie, że z jednej wypłaty w Polsce obecnie bardzo trudno jest zaspokoić potrzeby całej rodziny. Niejako sytuacja ekonomiczna wymusza więc weryfikowanie poglądów w sprawie pozostawiania kobiet w sferze domowej. Badani wychowani byli w pewnym rozdźwięku – pomiędzy tradycyjnymi wzorcami przekazywanymi w domach, a dynamicznie zmieniającą się sytuacją ról płciowych. W szkołach, na studiach i w pracy (choć jest to zależne w dalszym ciągu od branży) kobiety okazały się być pełnowartościowymi współpracownicami albo nawet konkurentkami. Aspekt ekonomiczny, przyczynia się niejako dodatkowo uleganiu tym zmianom, choć w sytuacji wyboru, który rodzic pozostanie w domu z dzieckiem i rezygnacji z części jednej z pensji, działa na niekorzyść kobiet. Ich płaca w dalszym ciągu bywa niższa nawet na podobnych stanowiskach.

Nie wszyscy moi rozmówcy wierzyli w dysproporcje w zarobkach ze względu na płeć. Dominowały dwie perspektywy dotyczące tego zjawiska – pierwsza mówiła, że to niesprawiedliwe – za tę samą pracę powinno być wypłacane takie samo wynagrodzenie. Druga związana była z myśleniem, że pracodawca ma prawo wyceniać pracę podwładnych i skoro nierówności mają miejsce to prawdopodobnie istnieją czynniki, które uzasadniają podjęcie tego typu decyzji.

Badani pytani też byli o styl wychowawczy i o ustosunkowanie się do tezy, że dzieci są własnością rodziców. Większość z nich nie uważała, żeby było to określenie, które adekwatnie obrazuje relację pomiędzy dorosłymi i małoletnimi. W narracji respondentów to rodzic odpowiada za dziecko, ale powinien pozostawić mu również przestrzeń – szczególnie w sprawach związanych z jego przyszłością jak wybór profilu szkoły czy zawodu. Rodzic

powinien raczej doradzać, rozmawiać, podejmuje też ostateczną decyzję. Nie powinien jednak działać w sposób uparty, agresywny, czy nie brać pod uwagę preferencji dziecka. Jedna z badanych opowiadała, że w stosunku do swojego dziecka zdecydowała się wprowadzić model rodzicielstwa bliskości, oparty na pielęgnowaniu czułych, bliskich więzi, respektowaniu jego potrzeb i reagowaniu na nie, budowaniu poczucia bezpieczeństwa i zaufania.

Rozdział 4 Oblicza prawicowej autoidentyfikacji

Pasma prawicowości

Przeprowadzone badania potwierdziły bardzo dużą złożoność pojęcia prawicowości i jego częściowy anachronizm. Częściowy, bo dotyczy głównie tego, że choć sam termin jest, jak wykazywałam we wcześniejszych rozdziałach dysertacji, w dalszym ciągu w użyciu, jego warstwa semantyczna nie jest adekwatna do realiów lub niejasna poprzez wieloznaczność. Zmierzam do tego, że uzasadnionym jest zachowanie rozróżnienia na prawicę i lewicę, choćby do momentu kiedy nie pojawią się bardziej trafne określenia i, co ważne, nie wejdą do zasobu wiedzy powszechnej i do zbioru określeń, na których budowana jest autoidentyfikacja jednostek. Istotnym jest jednak dokonywanie prób opisów jak najbardziej aktualnych i autentycznych znaczeń tych terminów. Zgodnie z założeniami interpretatywizmu, które uważam za najbardziej adekwatne w badaniach poświęconych świadomości, to właśnie przedstawiciele danej kategorii sami najtrafniej opisują zjawisko, które ich dotyczy. To od nich badacz może dowiedzieć się czym ono jest i dlaczego przypisywane są mu określone znaczenia.

Po pierwsze więc, mamy do czynienia ze zróżnicowanymi definicjami tego czym jest „prawicowość”. W ramach przedmiotowych badań wyróżnić można kilka typów jej znaczeń, które są możliwe do zmapowania przy wykorzystaniu dwuosiowego diagramu Nolana. Należy zwrócić uwagę jednak na fakt, że jego tradycyjna interpretacja nie pasuje w całości do obecnych w narracji młodych definicji prawicowości. Określenie siebie jako „prawicowca” zasadza się na przynajmniej jednym z dwóch głównych uzasadnień, które nazwałabym twardym rdzeniem: poparcia dla wolności gospodarczej lub tradycyjnym podejściu do sfery wartości (którego rozumienie różni się jednak od tego co było pojmowane

jako tradycyjne kilka dekad temu). Czasami te dwa rodzaje uzasadnień pojawiają się równocześnie, a czasami wystarczy jedno z nich. Dodatkowo osoby powołujące się głównie na wolność gospodarczą, często w sposób bardziej rozbudowany potrafiły opowiadać doniosłości tej idei i w sposób bardziej jednoznaczny powoływać się na nią jako na rdzeń swojej prawicowości. Prawdopodobnie, było tak dlatego, że ich narracja została ukształtowana bardziej świadomie na podstawie przeczytanych informacji, rozmów z innymi osobami lub przez nie usystematyzowana. Przekonania na temat tego, co słuszne w sferze światopoglądowej mogły być w dość tradycjonalistycznym społeczeństwie polskim raczej rzadko poddawane dyskusjom. Nie znaczy to jednak, że są mniej ważne. Przeciwnie – to właśnie one stanowią rdzeń prawicowej autoidentyfikacji młodych, szczególnie tych którzy posiadają poglądy gospodarcze zbliżone według większości typologii do lewicy. Wykonane przeze mnie badanie potwierdza więc część obserwacji Scotta Flanagana, który dowodził, że na skutek przesunięcia akcentu ważności na sferę wartości to konserwatyzm lub liberalizm światopoglądowy jest głównym kryterium podziału na tak zwaną nową prawicę i nową lewicę. Jednocześnie młodzi zwolennicy wolnego rynku posiadają wiele cech charakterystycznych dla „old right”- starej prawicy. Przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że wolnorynkowe poglądy są w awangardzie – na scenie politycznej w Polsce na skutek uśredniania opinii z zakresu gospodarki, znajduje się niewiele popularnych partii czy grup wpływu odwołujących się do rdzenia wolnorynkowego.

Po tych refleksjach o charakterze ogólnym przedstawię teraz różne typy prawicowości, które wyodrębniłam dzięki wykonanemu projektowi badawczemu. Każdy z nich stanowi spectrum – występuje w postaciach od najmniej do najbardziej radykalnej. Różne typy prawicowości można byłoby przedstawić jako „pasma”. Jak pasma górskie stanowią część łańcucha, tak pasma prawicowości, stanowią składowe autoidentyfikacji prawicowej. Te pierwsze posiadają swoje najwyższe punkty, te drugie najbardziej skrajne postawy i poglądy, które są jednocześnie „najczystszyimi typami”. Pasma różnią się pomiędzy sobą strukturą. Są pasma wyższe i niższe (o różnym radykalizmie), szersze i węższe (a więc bardziej i mniej wewnętrznie spójne, jeśli chodzi o poczucie tego co korzystne i słuszne) i wchodzą z sobą w relacje.

Pierwszym pasmem, jakie wyłania się z analizy wypowiedzi badanych, jest pasmo tradycjonalistyczno-solidarystyczne. W tym paśmie znajdują się chadecy, zwolennicy Prawa i Sprawiedliwości i Solidarnej Polski (Zjednoczonej Prawicy) oraz środowisk pokrewnych tym ugrupowaniom. Jak wskazują wcześniej przytaczane badania, oraz co potwierdziła rekrutacja do mojego projektu, nie jest to opcja bardzo popularna wśród młodych osób. Ten

typ prawicowości opiera się w największej mierze na przywiązaniu do porządku i tradycjonalizmie oraz na zasadzie solidaryzmu społecznego. Popierane jest funkcjonowanie rozbudowanego aparatu państwowego, który powinien zachowywać suwerenność od organizacji ponadnarodowych (choć nie jest im wprost przeciwny, raczej stawia się w roli krytycznego, niezależnego uczestnika). Państwo, zgodnie z poglądami wyznawanymi przez przedstawicieli tego pasma, ma prawo kontrolować obywateli w celu koordynacji i zapewnienia dobrobytu. Ważną rolę odgrywają autorytety (nawet jeśli badani wprost nie podkreślali ich znaczenia w swojej narracji często powoływali się na różne znaczące osoby z ich życia codziennego np. rodziców lub życia politycznego np. prezydenta), dominuje przeświadczenie o potrzebie hierarchii społecznej i okazywania szacunku zgodnie ze starszeństwem. Rozwinięty system zabezpieczeń socjalnych nie jest nakierowany na aspekt równościowy, a raczej na podkreślanie znaczenia grup, które powinny z racji tradycji i wyznawanych wartości cieszyć się większą estymą i wyższą pozycją w społeczeństwie.

Drugie pasmo, biegnące jakby wzdłuż pasma tradycjonalistyczno-solidarystycznego, ale wyraźnie bardziej radykalne, określić można jako chrześcijańsko-nacjonalistyczne. Jest podobne do wyżej omawianego, ale charakteryzuje się jeszcze bardziej restrykcyjnym naciskiem na suwerenność oraz podkreślaniem znaczenia wspólnoty narodowej. Zwolennicy, czyli narodowcy (m.in. Ruch Narodowy, środowiska związane z Grzegorzem Braunem) są bardziej skrajni w swoich poglądach (lub wyrażaniu swoich poglądów) i nie poświęcają tak dużej uwagi mówieniu o wartościach demokratycznych i uzasadnianiu powodów, dla których państwo miałyby sprawować kontrolę nad obywatelami. Nie wymaga to ich zdaniem szczególnego tłumaczenia, podobnie jak korzystanie z przywileju stosowania przemocy wobec jednostek w celu uzyskania porządku. Ważnym elementem jest kultywowanie pamięci i poczucie odrębności od innych narodów. Silne państwo jest gwarantem szczęścia obywateli. Podkreślana jest niezależność – zarówno polityczna, kulturowa jak i ekonomiczna. Nie są w ramach tego podejścia silnie promowane takie wartości jak indywidualizm czy wolność gospodarcza. Gdybym miała graficznie przedstawić oba, to pasmo tradycjonalistyczno-solidarystyczne byłoby wąskie, ale pozostające w średnich zasięgach wysokości, to drugie również byłoby raczej wąskie, ale wysokie. Pasma te różni przede wszystkim stosunek do systemu, który sprawia, że choć wiele wartości i interesów oraz werbalizowanych poglądów je łączy, to jednak powinny być oddzielnie rozpatrywane.

Trzeci rodzaj stanowi pasmo wolnościowo-deregulacyjne. Złożone jest z różnych opcji konserwatywnego liberalizmu i libertarianizmu. Różni się w sposób znaczący od

pozostałych ze względu na rolę przypisywaną państwu w procesach ekonomicznych. Powinno ono pełnić rolę „nocnego stróża” i reagować jedynie wówczas kiedy naruszane zostaną bardzo ogólne zasady prymarne. Deregulacja jest jednym z głównych postulatów, jaki towarzyszy jego zwolennikom. W kwestiach społeczno-kulturowych przedstawiciele tego pasma są przeważnie konserwatywni. Różnią się w deklaracjach dotyczących swobodnego pokazywania różnorodności oraz kondycji społeczeństwa, zgadzając się jednak przeważnie w punkcie, że państwo nie powinno ingerować w prywatność obywateli ograniczając swoją rolę do minimum. Jeśli chodzi o sympatie partyjne będą to środowiska związane z Nową Nadzieją (wcześniej Wolnością i KORWiN). Pasma to skupia również osoby sympatyzujące z ideą libertarianizmu.

Czwarte pasmo określić można jako neoliberalno-europejskie. To pasmo, gdyby przedstawić je graficznie byłoby najmniej skoncentrowane, a więc najszersze i również raczej niewysokie. Przedstawiciele czwartego typu są najmniej spójną i najbardziej labilną w określeniu swojej autoidentyfikacji kategorią. Jest to chadecja w wersji europejskiej. Cechuje ją największy kosmopolityzm oraz mały radykalizm i mniej wyraźna deklarowana chęć porządkowania, a co z tym związane większa akceptacja dla pluralizmu. Nie można jednak mylić tego podejścia z postawą relacjonistyczną, charakterystyczną dla lewicy. Choć w zestawieniu z innymi typami ten wydaje się być najmniej radykalny posiada jednak dość wyraźny konserwatywny rys. Badani włączani do tego pasma wyrażali potrzebę wzmocnienia instytucji w państwie, w szczególności zaś instytucji wspierających demokrację i zwiększających kontrolę nad władzą ustawodawczą. W skład tego pasma wchodzić będą zwolennicy Koalicji Obywatelskiej i środowiska z nimi związane.

Choć w powyższych opisach pasm padają nazwy partii politycznych, niekoniecznie są one z nimi ściśle powiązane.

Jestem zdania, że relacja pomiędzy ofertą polityczną, a autoidentyfikacją, szczególnie w przypadku bardzo młodych osób jest dwójakiego rodzaju. Po pierwsze to, że dana jednostka definiując się jako osoba o poglądach prawicowych wybiera najczęściej z dostępnych na politycznym rynku ugrupowań posiadających etykietę prawicową i wybór ten nie zawsze jest tożsamy z jej przekonaniami. Najczęściej zresztą, nie zna ich programu, ze względu na fakt, że obecnie większość partii w trakcie kampanii wyborczej, promuje się za pomocą haseł opartych na kilku (czasami dwóch lub trzech) postulatach. Po drugie kształtuje swoją autoidentyfikację na podstawie narracji tych organizacji. Im większa fascynacja daną partią polityczną, a częściej jej konkretnymi przedstawicielami, tym większy może być wpływ na dostosowywanie swojej wizji tego jak powinna prezentować

się prawicowość w odniesieniu do konkretnych kwestii. Podobnie ma się sprawa z grupami wpływów, które nie są partiami politycznymi np. ruchów społecznych.

W przypadku osób młodych, jednak istnieje dosyć duża nieufność do partii politycznych i profesjonalnych działaczy, szczególnie tych, którzy są w niej długo. Posiadając bardzo ostre spojrzenie na wiele spraw, a szczególnie idei i ideałów młodzi często zrażają się do polityków. Podczas przeprowadzania wywiadów uderzyło mnie jak bardzo studenci czy uczniowie ostatnich klas szkół średnich wydawali się znużeni, kiedy pytałam ich o popierane partie polityczne lub konkretnych przedstawicieli tych organizacji. Jak wspominałam we wcześniejszych częściach pracy w demokracji medialnej również podmioty polityczne zaczynają rozumieć, że funkcjonują w świadomości ludzi na zasadach rynkowych. Wiąże się to z faktem, że powinny czynić ciągle wysiłki w celu utrzymania kontaktu z wyborcami. Również politycy mogą być uważani za bardziej lub mniej atrakcyjnych, świeżych, doganiających najnowsze trendy lub nudnych i nieciekawych. Pomimo możliwych zbieżności poglądów niewielu młodych ludzi poświęci wówczas swój czas na obserwowanie tej osoby. Politycy są bohaterami memów, wideo, funkcjonują w mediach społecznościowych i ich aktywność jest obserwowana i oceniana pod kątem tego czy zachęca, ekscytuje, nęci lub powoduje znużenie czy wręcz zażenowanie. Trendy szybko się jednak zmieniają – zauważalne to było w reakcjach na rozmowy o filmach z „masakrowaniem lewaków”, czyli ripostowaniem ich w sposób bardzo bezpośredni, niepoprawny, a często przekraczający granicę wulgarności. W roku 2015 filmy te cieszyły się dużą popularnością i budziły zaciekawienie. W roku 2017, u podobnej kategorii badanych wywoływały lekki uśmiech zażenowania. Wyszły z mody, opatrzyły się, przestały wywoływać emocje i straciły swoją moc¹⁴⁴. Po drugiej kategorii młodych, szczególnie najmłodszych jej przedstawicieli, cechuje pewna labilność, wynikająca z okresu życia, w którym się znajduje, Młodzi próbują przyjmować różne postawy, szybko i mocno fascynują się danymi grupami po to by za niedługi czas je porzucić na rzecz innych. Sympatyzowanie z partiami politycznymi, które pomimo prób zmiany wizerunków na bardziej nowoczesny i otwarty są jednak dość skostniałe i funkcjonują na co dzień „obok” obywateli a nie „z nimi”

¹⁴⁴ Stosunek do samej postaci Janusza Korwin-Mikkego się zmienił, nawet wśród osób, które przyznają, że zgadzają się z jego poglądami:

Niestety dlatego, że to jest partia skompromitowana, chyba wszędzie (śmiech) skompromitowana przez swojego własnego prezesa. No bo wszyscy działacze starają się pokazać dobrą twarz. Nie robią żadnej gafy tylko prezes. Wystarczy że powie coś o Hitlerze i TVN załapie temat, Wyborcza załapie temat i to wystarczy żeby stracić 3%. Powie coś o Hitlerze, powie coś o czymkolwiek o jakieś głupoty... Tego prezesa trzeba schować do szafy przed wyborami, tak jak było do Europarlamentu, że go schowali do szafy i wtedy się udało. (Respondent nr 4, mężczyzna, 1992)

może nie być stałe i przyjmować raczej formy odświeżone – np. przy wyborach. Często jednak te wyborcze sympatie działały też na zasadzie wyboru „najmniejszego zła”.

Wymienione pasma przecinają się w rozmaitych konfiguracjach w różnych kwestiach. Gdyby, jako wyżej wymienione obszary przecięcia, potraktować zaproponowane we wcześniejszych rozdziałach główne linie podziałów stosunek tych pasm do siebie prezentowałyby się następująco:

- stosunek do podtrzymywania tak zwanego „systemu” – przecinające się pasma pod kątem krytyki systemu: wolnościowo-deregulacyjne oraz narodowo-religijne, przecinające się pod kątem podtrzymywania politycznego status quo i tradycyjnego organizowania porządku politycznego: tradycjonalistyczno-solidarystyczne i neoliberalno-europejskie. Krytyczny stosunek do systemu, wprowadzanie narracji nieufności w stosunku do „starych polityków” i dotychczasowego sposobu prowadzenia polityki połączyło w roku 2019 środowiska nacjonalistyczne z konserwatywno-liberalnymi dając początek Konfederacji. Postulaty antysystemowe zaliczyć można w dużej mierze do kategorii populizmu – mowa tu o przejęciu władzy przez przedstawicieli „zdrowego rozsądku”, zabranie władzy elitom, czy w końcu „zniszczeniu systemu od środka”¹⁴⁵. Dwa pozostałe pasma – tradycjonalistyczno-solidarystyczne oraz neoliberalno-europejskie przejawiają raczej odmienny stosunek do systemu nawiązując w narracji do stałości i sprawdzonych rozwiązań.

- stosunek do Kościoła Katolickiego – przecinające się pasma narodowo-religijne oraz tradycjonalistyczno-solidarystyczne, które podkreślają, że zarówno wiara jako drogowskaz przy podejmowaniu wyborów życiowych oraz rozwoju jednostki jak i Kościół Katolicki jako instytucja porządkująca zasady społeczne stanowią stałe fundamenty. Pasma, które określiłabym jako pozostające w bliskości strategicznej to wolnościowo-deregulacyjne. Choć wolnościowo-deregulacyjnym środowiskom można intuicyjnie nie przypisywać przywiązania do kościoła, to jednak rozmowy z badanymi pokazują, że uważają oni Kościół Katolicki za instytucję o charakterze wyjątkowym ze względu na jej wkład w budowanie kultury europejskiej i polskiej historii. Poza tym Kościół Katolicki jest nośnikiem konserwatywnego światopoglądu, co może być uważane przez część wolnościowców za słuszne i korzystne. W bliskim sąsiedztwie pozostaje pasmo neoliberalno-europejskie. Co prawda uznaje oddzielenie państwa od kościoła, ceni jednak kościół jako instytucję. Stosunek do Kościoła Katolickiego stanowi więc dość mało wyrazistą linię podziału, która raczej różnicuje zapewne pasma prawicowe od lewicowych.

¹⁴⁵ W ten sposób Janusz Korwin-Mikke argumentował swoją kandydaturę do Europarlamentu.

- stosunek do gospodarki wolnorynkowej i prywatyzacji – pasma przecinające się, ale nie w sposób zdecydowany: wolnościowo-deregulacyjne i neoliberalno-europejskie – różnią się intensywnością postawy w tej kwestii. Pasma wolnościowo-deregulacyjne jednoznacznie nastawione jest na prywatyzację i deregulację. Występują w nim różne podejścia do tego czy możliwości wprowadzenia zmian są realne, ale popiera gospodarkę wolnorynkową. Mniej radykalnie wolnorynkowe jest pasmo neoliberalno-europejskie, szczególnie pod kątem totalności zmian i prędkości ich wprowadzania. Wyraźnie jednak widać jego neoliberalnego ducha, przywiązywanie wysokiej wagi do indywidualnych osiągnięć.

Najdalej od tego przecięcia znajduje się pasmo tradycjonalistyczno-solidaryistyczne, które ewidentnie zmierza ku pewnej, specyficznej wersji państwa opiekuńczego, które jednak nie jest szczególnie egalitarne. Ciekawa relacja zachodzi pomiędzy pasmem narodowo-religijnym a pasmem wolnościowo-deregulacyjnym. Wydaje się, że to drugie potrafi oddziaływać w tym zakresie na pierwsze. Tak jakby poszukiwanie ewentualnych sojuszników, mające miejsce na poziomie systemowość vs antysystemowość powodowało, że wyłaniają się w efekcie „specjaliści od gospodarki” i „specjaliści od sfery społeczno-kulturowej”. We wcześniejszych częściach pracy, pisałam o modzie na wolnorynkowość wśród młodych, którzy pytani ogólnie o preferowany porządek ekonomiczny wyrażali opinię, że są zwolennikami wolnego rynku, zaś pytani o szczegóły często odchodzili od tej wizji wybierając rozwiązania zmierzające raczej w stronę interwencjonizmu państwowego i nie wyobrażając sobie, że państwo mogłoby przestać zapewniać niektóre podstawy obywatelom. Możliwe, że powtarzanie postulatów wolnorynkowych to efekt zbliżenia tych dwóch pasm na innym, znaczącym polu. Ponieważ dla pasma wolnościowo-deregulacyjnego jest to najważniejszy i flagowy postulat, zaś przedstawiciele pasma narodowo-religijnego nie przywiązują aż tak dużej wagi do niego, skupiając się raczej na strefie światopoglądu dają się niejako przekonać do wolnorynkowych haseł i powtarzają je. Sfera społeczno-kulturowa zaś jest sceną dla drugiego z pasm w tym duecie.

- stosunek do Unii Europejskiej – przecinające się pasma: wolnościowo-deregulacyjne oraz narodowo-religijne. To najwięksi zwolennicy podkreślania swojej niezależności od Unii Europejskiej i promowania niezależności od krajów Europy Zachodniej. Pasma te propagują myślenie o przynależności do Wspólnoty Europejskiej jako niekorzystnej (ponieważ realizowane są w jej strukturach głównie interesy innych państw) i niesłusznej (ze względu na promowanie szkodliwych wartości) dla Polski. Trochę ostrożniejszą, ale również krytyczną postawę wykazuje pasmo tradycjonalistyczno-solidaryistyczne. W wypowiedziach badanych z tego pasma niekoniecznie korzystne byłoby odejście od

wspólnoty europejskiej, ale też przejmowanie „obcych” poglądów, wartości i priorytetów jest niesłuszne. Najlepszym rozwiązaniem jest, więc zachowanie poprawnych stosunków i budowanie dystansu do UE, podkreślając suwerenność i to, że polskie prawo i zasady są ważniejsze niż unijne i nie powinno być nacisku na dokonywanie zmian. Inaczej uważa pasmo neoliberalno-europejskie, którego zdaniem nie zawsze kurs przyjmowany przez Unię Europejską jest właściwy, ale jednak to jest ona gwarantem ochrony Polski przed innymi wpływami, które mogłyby być dla niej szkodliwe. Zauważają też zalety utrzymywania bliskich stosunków w ramach Wspólnoty Europejskiej w postaci zwiększenia szans rozwojowych.

-stosunek do realnego socjalizmu – jest to linia, na której przecinają się wszystkie opisywane pasma. Dyskurs na temat *ancien régime* w Polskiej polityce jest niemalże, poza częścią środowiska socjaldemokratycznego jednoznacznie krytyczny. Nieco inaczej mają się oceny wydarzeń dotyczących obrad Okrągłego Stołu i organizacji transformacji ustrojowej. Częściej niż w pierwszej dekadzie po upadku realnego socjalizmu w Polsce wskazywane są negatywne strony działalności ikon transformacji (np. Lech Wałęsa). W tym punkcie spotykają się pasma: wolnościowo-deregulacyjne, tradycjonalistyczno-solidarystyczne i narodowo-religijne. Dystans wykazuje pasmo neoliberalno-europejskie, które postuluje utrzymanie autorytetu wyżej wspomnianych osób, lub wskazuje na słusność ich działań w obliczu wyzwań związanych z wielopoziomowymi przemianami.

Rozpatrując różne typy identyfikacji prawicowej można zauważyć, że niejednokrotnie wykluczają się one nawzajem, odmawiając innym miana „prawdziwej prawicy”. Osoba autoidentyfikująca się jako „prawicowiec” może uważać inną jednostkę o identyfikacji prawicowej nie za swojego, a za obcego. Zdarza się, że dotyczy to cech prymarnych jak to ma miejsce w przypadku podejścia pasma wolnościowo-deregulacyjnego do tradycjonalistyczno-solidarystycznego, krytykującego promowane przez nie rozwiązania socjalne. Dodatkowo, co ciekawe, również w wypowiedziach osób o prawicowej autoidentyfikacji pojawiały się negatywne stereotypy dotyczące prawicowości.

Negatywny wizerunek prawicowości w wypowiedziach młodych o prawicowej autoidentyfikacji czyli „nie jestem TAKIM prawicowcem” (lub „już nie jestem TAKIM prawicowcem”)

To wcześniej, na poziomie liceum, byłem członkiem Kongresu Nowej Prawicy. Później był rozłam partii i dałem sobie spokój.

Ona właśnie poszła w taki prawicowy populizm i też zmieniłem troszkę swoje poglądy, bo jednak nie mam stałych poglądów, bo kiedyś one były bardziej prawicowe, teraz są centroprawicowe. (Respondent nr 6, mężczyzna, 1995)

Aktywnie już od pewnego czasu nie, bo się zacząłem zajmować no innymi rzeczami takimi bardziej związanymi z takim życiem, wiesz, no dobrze, ale jakieś tam, że tak powiem poglądy stałe w głowie mam (...) Oczywiście śledzę to, co się dzieje i to na bieżąco. No natomiast już nie wchodzę w takie kwestie czysto ideologicznie co kiedyś zwykłem robić dosyć mocno się zastanawiać nad różnymi takimi, no słuchać to jakiś tam wykładów różnych ludzi czy tam polityki czy to jakiś działaczy. No i po prostu analizować to, co mówią i zastanawiać się jak już to jakież to kierunki są dobre, jakież to nie są. (Respondent nr 15, mężczyzna, 1995)

Interesującym wątkiem jest fakt, że w świadomości części badanych zakorzeniony jest negatywny obraz prawicowości. Pozornie można byłoby wysunąć wniosek, że respondenci posiadają negatywny autostereotyp jednak w rzeczywistości jest to jeszcze jeden dowód na niejednorodność i brak spójności w obrębie kategorii osób o prawicowej autoidentyfikacji. Respondenci nie uważali za „tych niedobrych prawicowców” siebie i osoby im podobne a „tych innych prawicowców”. Jak już wspomniałam pod koniec poprzedniego podrozdziału różnorodność rozumienia prawicowości wykształcona pod wpływem wielu czynników we współczesnym społeczeństwie Polskim prowadzi do braku poczucia wspólnoty z innymi jednostkami, które choć określają się jako osoby prawicowe mają inne zdanie na temat tego czym jest prawica. Jednocześnie są świadome tego, że pojęcie prawdziwej prawicowości jest zagospodarowane przez wiele różnych środowisk, których poglądy lub sposoby ekspresji nie zawsze są zgodne z ich własnymi, a czasami nawet budzą ich sprzeciw. Przedstawiciele środowisk radykalnych, którzy mają tendencję do porządkowania rzeczywistości w sposób mniej zniuansowany, są bardziej skłonni do odmawiania prawa do wykorzystywania w autodeskrypcji określenia prawicowy, osobom, które w ich opinii nie spełniają kryteriów prawicowości.

Część rozmówców jednak nie rozstrzygała kwestii co jest „prawdziwą” lub „nieprawdziwą” prawicą, niejako godząc się na wykorzystywanie tego terminu również przez środowiska, z którymi nie do końca się zgadzała. Przejawiała jednak, w związku z tym zjawiskiem troskę o to, by nie być postrzegana jako „taki” prawicowiec. Pod tym potocznym określeniem kryły się najczęściej postawy ekstremalne i agresywne. Niektórzy badani lub badane traktowali możliwość przypisania do jednej kategorii z radykałami w sposób żartobliwy, niektórzy starali się podkreślić własną odrębność, od tego jak mogłabym jako rozmówczynie rozumieć prawicowość. Zdarzało się więc, że respondent pomimo samodzielnej odpowiedzi na ogłoszenie oświadczał, że nie jest pewien czy odpowiada kryteriom, tego co rozumiem jako prawicowe, co połączone było z próbą sondowania czy projekt nie dotyczy przypadkiem jedynie środowisk związanych z prawicowym ekstremizmem. Należy pamiętać, że sytuacja

badania jest dla większości osób wejściem w nieznaną – im bardziej prywatnych i wrażliwych spraw dotyczy, tym większą budzi niepewność. Do takich sfer należą poruszane podczas wywiadów obszary - wartości i interesy, opowieści o relacjach społecznych, własnych obawach czy planach na przyszłość. Uważałam więc, za ważne przyjęcie postawy jak najbardziej neutralnej, ale też zapewnianie rozmówców, że moją rolą jest wysłuchanie bardzo zróżnicowanego spectrum osób, które łączy pewna wspólna kategoria pojęciowa, od nich jednak chciałabym się dowiedzieć jak powinnam ją zrozumieć. W badaniu pojawiły się również sytuacje kiedy podczas omawiania kwestii wartości czy relacji społecznych „inna” prawicowość przywoływana była w negatywnym kontekście. Można więc stwierdzić, że reakcje przedstawicieli różnych obliczy prawicowości na siebie nawzajem są najczęściej związane albo z kontestacją czyjejs prawicowej autoidentyfikacji, jako nieprawdziwej albo też dystansowaniu się – od innych przedstawicieli lub samego pojęcia.

Ciekawa również okazała się sytuacja, kiedy badani utożsamiali prawicowość z poglądami radykalnymi nie odcinając się od nich, ale opisując za jej pomocą swoją przeszłość. Na początku kiedy zaczęli interesować się polityką byli „dużo bardziej prawicowi”. Po wysłuchaniu rozwinięć tej myśli można było wywnioskować, że sami oni utożsamiają „większą” prawicowość z dużym zaangażowaniem i wyostrzoną optyką zjawisk społecznych. Zastanawiając się nad powodem takiego stanu rzeczy, można odwołać się do wyników przywoływanych już badań CBOS, z których wynikało, że młodzi o poglądach prawicowych dużo częściej deklarowali zainteresowanie polityką i zaangażowanie w to co polityczne. Być może młody, radykalny prawicowiec czuje pewne zobowiązanie do manifestowania swoich poglądów, broni ich i uzasadnia na skutek przeświadczenia, że znajduje się w mniejszości, otoczony jest przez „lewaków” i „libki”. Choć trudno jest w sposób jednoznaczny i zdecydowany rozstrzygnąć tę kwestię, interpretacja taka wydaje się być uprawniona. Czasami z tonu głosu badanych można było wywnioskować, że w sposób pobłażliwy podchodzą aktualnie do własnej „żarliwości neofity” sprzed kilku lat. Najczęściej powodem rezygnacji z dużego zaangażowania było pojawienie się nowych obowiązków albo – co ciekawe – zwrócenie uwagi na jego opłacalność. Wysoka aktywność generuje bowiem duże koszty, głównie czasowe i nadszarpuje relacje. Nie zawsze też włożony wysiłek skutkuje efektem, np. zmianą poglądów rodziny czy znajomych lub zwróceniem uwagi środowiska na doniosłość danego problemu.

Podobnym zjawiskiem było postrzeganie „większej” prawicowości jako bardziej radykalnej. W tym przypadku nie zawsze była ona oceniana pozytywnie. O ile wysokie zaangażowanie

więzało się raczej ze wspomnieniami braku efektywności o tyle podczas badania spotkałam się z przypadkami kiedy to respondenci tłumaczyli się z większego radykalizmu w przeszłości tak jakby odczuwali z jego powodu poczucie winy, tłumaczyli się z niego.

Źródłem negatywnego wizerunku prawicy w opisywanym kontekście jest więc własne doświadczenie. Czasami jest to zetknięcie z inną grupą wykorzystującą termin do samopisu. W innych wypadkach wynika to z negatywnych konsekwencji społecznych, takich jak odrzucenie czy zdystansowanie się innych ludzi od jednostki na skutek rozumienia tego terminu w kategoriach pejoratywnych. Po raz kolejny ujawnia się w tym miejscu problem związany z brakiem zrozumienia aktualnych sposobów wykorzystywania określenia „prawica” i wieloznacznością.

Rozdział 5 Kotwice tożsamościowe prawicowej autoidentyfikacji

We wcześniejszych częściach pracy często powoływałam się fakt, że młodzi ludzie dorastali w warunkach charakterystycznych dla ponowoczesności, doświadczając przy tym konsekwencji związanych z jej złożonością i płynnością co miało wpływ na kształtowanie się ich tożsamości i autoidentyfikacji. Funkcjonowanie w pluralistycznych społeczeństwach ponowoczesnych oznacza, że rozmyciu, na rzecz różnorodności, ulegają jedyne słuszne wizje tego, w jaki sposób powinny realizowane być relacje z innymi, rodzina, praca. Wiele podejść do życia zaczyna być uważanych za równoważne i tak samo właściwe. Przyjęcie zasady relatywizmu zaś prowadzi w wielu przypadkach do braku jednoznacznej oceny wzorców właściwych i niewłaściwych (np. wskazywanie na właściwy model rodziny, pracy, styl życia). Zygmunt Bauman (2000, s. 51-52) zauważał, że współczesnego człowieka odznacza tożsamościowe „dryfowanie”. W celu jego redukcji poszukuje on punktów, na których mógłby się oprzeć i na tych podstawach budować trwałą tożsamość. Użyteczna do opisu tego mechanizmu jest metafora kotwicy tożsamościowej. Jej funkcję pełnią takie, bardziej lub mniej abstrakcyjne, elementy, które dając trwałe podstawy, mogą minimalizować tożsamościowe rozmycie jednostki i dezorientację. Człowiek zakotwiczony zyskuje poczucie, że ma orientację we współczesnym świecie i większą kontrolę poznawczą. W przypadku przedmiotowego badania rolę kotwic tożsamościowych odgrywały różne wartości: wiara, rodzina i miłość do ojczyzny (lub też w niektórych przypadkach nacjonalizm). Intuicyjnie można przyporządkować je do kategorii „tradycyjnych”, związanych z konserwatywną wizją świata, ale nie zawsze musi tak być – ważne jest bowiem ich rozumienie przez badanych. Tego typu kotwice mogą stanowić istotny punkt odniesienia, również dla osób o identyfikacji lewicowej (np. rodzina czy też miłość do

ojczyzny), ale najprawdopodobniej ich warstwa znaczeniowa i narracyjna różniłaby się od tej zaprezentowanej w opowieściach badanych. Jest ważne by pamiętać o tym, szczególnie prowadząc analizy dotyczące społeczeństw homogenicznych, ponieważ ich członkowie na skutek procesów socjalizacyjnych, oraz dominującego dyskursu najprawdopodobniej mogą powoływać się na podobną hierarchię wartości, choć różnić się w jej rozumieniu. Na przykład zarówno przedstawiciel lewicy, jak i prawicy może w swoim życiu przyznawać prymat rodzinie – co nie oznacza, że ich wizje rodzinności czy „dobrego życia rodzinnego” będą ze sobą spójne – różnić ich może wiele aspektów od akceptacji samodzielnego rodzicielstwa czy małżeństw jednopłciowych do popieranych wzorów życia rodzinnego np. hierarchicznych i paternalistycznych lub bardziej partnerskich relacji pomiędzy parą czy też rodzicami, a dziećmi. To, jakie skojarzenia wywołują (również w badaczkach i badaczach) jest pokłosiem z jednej strony wychowania w określonej kulturze, a z drugiej symbolicznego „przejmowania monopolu na tworzenie znaczeń” niektórych terminów przez konkretne środowiska (np. „obrona życia” przez ruchy *anti-choice*, „patriotyzm” przez ruchy narodowe itd.).

Wiara i religijność

Z Bogiem z moją relacją z Bogiem, którą cały czas staram się rozwijać. (...) Tak bardzo górnolotnie, ale po prostu chciałabym żyć tak, żeby żyć zgodnie z tym, co mówi Bóg, żeby wypełnić, jakby jego wolę. Ja nie mówię, że zawsze to się udaje, ale no, chciałabym tak. No moja wiara po pierwsze wiąże się z tym jak zostałam wychowana, sami przekazali, ale też na pod koniec gimnazjum byłam na takich rekolekcjach ewangelizacyjnych (...) ta wiara, jakby nabrała takiej głębi, takiej bardziej większej świadomości doświadczyłam mocno miłości Pana Boga do mnie. (Respondentka nr 26, kobieta, 1998)

Głównie dzięki mojej byłej dziewczynie się nawróciłem. Ona była mocno wierząca i próbowała jakoś... No i najpierw to tak zwracałem te uwagi, a potem właśnie jakoś tak sam sobie poczułem, że jednak czegoś mi brakuje w życiu. (...) Ale potem właśnie jak bardziej zastanowiłem jeśli faktycznie istnieje coś po śmierci, to nie warto nie warto stawiać potrzeb doczesnych ponad duchowe, ponieważ dzisiaj mogę się cieszyć z tego, co robię i żyć beztrudno i tak dalej. Ale okaże się, że po śmierci mnie za to czeka kara. (Respondent nr 28, mężczyzna 1997)

To jest kwestia może tego, co czuje, jeśli chodzi o wiarę, gdyż nie czuję, nie ma we mnie wiary ani odrobiny, ale jednocześnie analizując historię Kościoła jako instytucji, to mi się po prostu ten pomysł. Ta idea podoba zwyczajnie jako podstawa stylu życia. (...) pewien sposób regulowania życia społecznego i udziału w życiu społecznym, jako miejsce instytucja, w której ludzie, którzy potrzebują spełnienia, mogą go znaleźć. (...) W pewnym sensie myślę, że jeśli ktoś jest uważany za osobę, może nie bardzo religijną, ale wyznającą jakieś wartości, również religijne, to jest to pozytywne, czyli że możesz się czegoś spodziewać po tym człowieku. (Respondent nr 28, mężczyzna, 1990)

Pierwszym punktem silnie zakotwicającym, który pojawił się w wypowiedziach badanych jest religia. Należy zauważyć, że w narracji moich rozmówców szukających zakotwiczenia w transcendencji pojawia się zarówno wątek wiary w Boga – absolut, który ma nieograniczone możliwości twórcze, mądrość i władzę nad całym światem, a więc i ludzkim życiem, jak i samo praktykowanie religijne. Te dwa aspekty, choć w wielu przypadkach ze sobą związane nie występują zawsze razem. Występują różne postawy: deklarowana szczerą wiarą oraz wynikające z tego praktykowanie religijne w ramach instytucji religijnej, jaką jest Kościół Katolicki, deklarowana szczerą wiarą nie połączona z praktykami religijnymi w żadnym kościele, brak deklaracji wiary i przyznawanie dużego znaczenia praktykowaniu religijnemu, szczególnie w Kościele Katolickim. Wiąże się to z przypisywaniem mu szczególnej roli historycznej – nośnika podstaw cywilizacyjnych, a także społecznej - funkcji organizującej życie jednostek.

Nie zawsze więc wiara w wypowiedziach badanych związana była z religijnością rozumianą jako kontakt ze wspólnotą innych ludzi wierzących- również tą instytucjonalną. Choć nie oznacza to, że zasady religii katolickiej nie organizują życia tej części osób, która nie praktykuje – czasami funkcjonowanie zgodnie z nimi oznacza po prostu realizowanie zasad „dobrego”, konserwatywnego życia. Wiąże się to z przekonaniem, że choć instytucja i ludzie ją współtworzący zawodzą, to nie należy rezygnować z dobrych z gruntu zasad, które wyznaczały kurs życia Polaków od pokoleń. Podejście to przez niektórych oceniane może być jako cyniczne, zaś przez innych jako racjonalne. Wśród osób badanych, które szukają zakotwiczenia w religijności dominowały dwie wizje Kościoła. Jedna i druga stanowi punkt odniesienia dla budowania tożsamości, posiadają tę samą wartość prymarną jaką jest wiara w Boga w rozumieniu katolickim, budowanie wspólnoty i posłuszeństwo regułom, a jednak występują w nich istotne różnice.

Pierwsza wizja kościoła, na której zdaniem części badanych dobrze jest oprzeć swoje życie i zgodnie z którą warto się rozwijać nazwana może być „monumentalną”. Określenie to przyjmuję w związku z podkreśleniem przez badanych powagi, majestatu tego co transcendentne w opozycji do tego co ziemskie. W ramach tego podejścia bardzo mocno oddzielane są sfery *sacrum* i *profanum*, czego zobrazowaniem jest podejmowanie działań zmierzających do kształtowania swojego obcowania z absolutem i kościołem na zasadach sprzed Soboru Watykańskiego II, który powołany został w latach 60.-tych XX wieku, w odpowiedzi na coraz częściej podnoszoną kwestię dostosowania kościoła do pełnienia misji we współczesnych realiach. Wiąże się ono z restrykcyjnym przestrzeganiem zasad (oraz studiowaniem poprawności ich przestrzegania) i akceptacją porządku hierarchicznego

w sposób dość restrykcyjny. Od wiernych wymagane jest posłuszeństwo, a dostosowanie się do reguł i autorytetów jest kontrolowane, zarówno przez innych członków wspólnoty, jak i przede wszystkim przez jednostkowe mechanizmy wewnętrzne. Wizerunek Boga obrazuje jeden z dogmatów obecnych w Kościele Katolickim: „Bóg jest sędzią sprawiedliwym, który za dobro wynagradza, a za złe karze”. Kara wymierzana jest, więc w sposób sprawiedliwy, ale i z surowością adekwatną do występku. Zakotwiczenie w takiej wersji religijności daje następujące podstawy do budowania tożsamości: (1) istnieją nieurefleksyjniane dogmaty, (2) prymat zasad nad uczuciami i interesami jednostek, (3) stosowanie reguł powoduje osiągnięcie przez jednostki szczęścia, (4) zjawiskiem naturalnym jest hierarchia, w ramach której uzasadnione jest utrzymywanie dystansu (czego przykładem może być uczestnictwo w celebrowanych w języku łacińskim obrządkach w rycie rzymskim np. w mszach trydenckich). Jeśli przyjąć obecny w Kościele Katolickim metaforyczny obraz Boga jako ojca-stworzyciela oraz jego relację z ludźmi-dziećmi można wywnioskować, że istotnymi zasadami są szacunek do starszeństwa i doświadczenia oraz pojmowanie za naturalne, że na świecie nie wszyscy są równi.

Druga przywoływana wizja religijności wiąże się z modernistyczną wizją Kościoła Katolickiego. Ważnymi elementami tego podejścia są - obok ustalonej hierarchii i zasad – wspólnotowość i inkluzywność. Człowiek, jako istota niedoskonała i właściwie skazana na popełnianie błędów (na skutek grzechu pierworodnego) może znaleźć oparcie w wyrozumiałej wspólnotie i liczyć na miłosierdzie Boga, który pełni rolę ciepłego, kochającego i wybaczącego - pod warunkiem autentycznego odczuwania skruchy - ojca. Jednostki, które są zagubione (nie żyją zgodnie z regułami religijnymi) mogą liczyć na wyciągnięcie ręki w ich stronę, za karę uznawane jest cierpienie i poczucie winy za oddalenie się od Boga oraz konsekwencje, trudności w życiu, jakich mogą doświadczyć poprzez brak wsparcia duchowego. Przewodnicy duchowi promują często podejście ekumeniczne, podczas sprawowania ceremoniału obowiązują mniej rygorystyczne zasady związane z oprawą nabożeństwa – np. dopuszczanie elementów muzyki gospel, oazowych pieśni, instrumentów niekojarzonych z majestatem jak np. gitara czy perkusja. Odprawiane są msze dla dzieci i młodzieży mające na celu dostosowywanie się do potrzeb różnych kategorii społecznych i wiekowych (forma ta krytykowana bywa jako zbyt „marketingowa” przez bardziej konserwatywnych członków kościoła). Z tą wizją kojarzona może być również festiwalizacja wydarzeń religijnych – np. spotkania młodych w Lednicy, rekolekcje wspólnoty rodzin Oaza, czy zaangażowanie przedstawicieli duchowieństwa w tworzenie treści popkulturowych związanych z religijnością. Choć przywołane formy zakładają

istnienie dogmatów, niepodważalnych i nieomylnych reguł dotyczących ludzkiego życia, istnieje pewien margines na rozmowę na tematy nurtujące wiernych, co jest bardzo istotne w procesie dorastania, kiedy to kształtowanie poglądów polega często na poddaniu dyskusji różnych przedstawianych jednostkom tez. W nurcie tym będą znajdować się również przedstawiciele kościoła, którzy odpowiadając na potrzeby komunikacyjne młodych i wpisując się w ich styl komunikacji tworzą treści udostępniane za pomocą sieci – np. filmy na portalu YouTube (ksiądz Adam Szostak), TikToki. W ramach tych treści istnieje najczęściej otwartość na dialog na tematy kontrowersyjne z perspektywy tradycji Kościoła Katolickiego, takie jak homoseksualizm, feminizm, ekologia, prawa zwierząt, pozamałżeńskie kontakty seksualne. Wszystkie te formy jako atrakcyjne dla młodych ludzi, pozwalają na przekonanie do uczestnictwa we wspólnocie wierzących. Obecność reguł i atmosfera akceptacji w stosunku do członków, którzy chcą doskonalić swoje życie dostosowując je do słowa bożego powodować może uczucie spokoju opisywane jako *plateau*, a neoplemienna atmosfera niektórych wydarzeń wzruszenia i uczucie euforii.

Rodzina

No chyba wielu chłopaków ma tak że, że ojciec jest dla nich jakąś ważną postacią w życiu, bo jest ważny, bo jest męski silny, taki obraz dzieciństwa i nie to cały czas jakoś funkcjonuje, że często, gdy coś robię, myślę, co by powiedział na to ojciec. Cały czas jest dla mnie ważny, nie? (Respondent nr 7, mężczyzna, 1992)

Na przykład jestem często przeciwna Platformie. A to też głównie dlatego, że ojciec mnie tak wkłada do głowy. No. (Respondentka nr 23, kobieta, 1985)

Jestem czarną owcą w rodzinie można powiedzieć, znaczy, może nie aż tak źle, ale no jednak odstaje dość mocno od reszty. I no nie ma po prostu za bardzo, o czym z nimi rozmawiać.

Ale dlaczego uważasz, że jesteś tą czarną owcą?

Właśnie ze względu na muzykę, ze względu na podejście do życia na zainteresowania na właśnie poglądy mojej, także nie mam za bardzo właśnie o czym porozmawiać.

(Respondent nr 25, mężczyzna, 1998)

Manuel Castells w swojej książce „Siła tożsamości” przywołuje następujące zjawisko: „Kiedy załamuje się patriarchalne podtrzymywanie osobowości, ludzie afirmują transcendentalną wartość rodziny i wspólnoty jako wolę Boga.” (2009, s. 73). Rodzina jako instytucja, w której jednostki są powoływane do życia, socjalizowane, w których przekazywane są im pierwsze kulturowe, społeczne i psychologiczne wzorce stanowiła bardzo często pojawiającą się w narracji badanych kotwicę tożsamościową. Jak wspomniałam w słowie wstępnym, rodzina to jedna z najważniejszych polskich wartości, co

może wpływać na to, że będzie często pojawiać się w wypowiedziach, które dotyczą zarówno wartości odświętnych, jak i życia codziennego. W dominującym w Polsce dyskursie rodzina kojarzona była i jest z tradycją i konserwatyzmem. Macierzyństwo i ojcostwo posiadają pewne kulturowo zakorzenione znaczenia powielane w procesie edukacji i w przekazie medialnym. Najsilniejszy z nich to mit „matki Polki” – kobiety poświęcającej się dla dobra rodziny. Rodzina stanowi również jeden z najważniejszych punktów w debacie politycznej i programach partyjnych. „Ochrona rodziny”, „tradycyjny model rodziny”, „silna rodzina” są przedmiotami szczególnej troski środowisk prawicowych. Na skutek obecnego w Polsce niżu demograficznego rodziny objęte są szczególną uwagą ze strony państwa, zaś partia rządząca głosi hasła, że należy skierować społeczne wysiłki na wspieranie rodzin, tak by decydowały się na kolejne dzieci. Należy przy tym zauważyć, że nie wszystkie typy rodzin są tym wsparciem objęte, a niektórym odmawia się wręcz możliwości używania w stosunku do posiadanych relacji tego określenia. Wzorcowa rodzina to więc heteroseksualna para złożona z kobiety i mężczyzny, która posiada dziecko lub dzieci. Taki schemat był przekazywany młodym podczas procesu edukacji (np. na lekcjach wiedzy o społeczeństwie oraz wychowaniu do życia w rodzinie) i jest wspierany i wzmacniany przez obecnie realizowaną politykę prorodzinną. Znaczenie rodziny jako najważniejszej i podstawowej komórki społecznej oraz płynące ze strony liberalizmu i wymuszonej postmaterializacji zagrożenia dla jedynego właściwego jej (tradycyjnego) modelu podkreślały w latach objętych badaniem wszystkie konserwatywne partie o identyfikacji prawicowej, a szczególnie Prawo i Sprawiedliwość oraz Konfederacja. Partie, oraz ogólniej ujmując, środowiska, lewicowe w Polsce postrzegane są jako takie, które niewiele uwagi poświęcają unikalnej wartości rodziny, często wspominając ten temat jedynie w kontekście praw reprodukcyjnych, konieczności odciążania matek od opieki nad dziećmi w czasie pracy czy nagłaśniając problemy przemocy w rodzinie¹⁴⁶. Tymczasem partie i środowiska prawicowe kładą akcent na wyjątkowość i wartość dla społeczeństwa płynącą z zawierania małżeństwa i przyjmowania na świat potomstwa, czy korzystania z rady, a później opieki nad starszymi członkami rodziny.

Również dla badanych rodzina stanowiła niezwykle istotną wartość i cel, do którego dążenie przez człowieka jest naturalne. Często to wychowanie w rodzinie i poglądy rodziców były punktem odniesienia do definiowania własnych poglądów – zarówno pozytywnego jak i negatywnego. Jako pozytywny punkt odniesienia traktowali poglądy

¹⁴⁶ Na tego typu kwestie powoływała się również polska publicystka Agnieszka Graff w książce „Matka feministka” (2014).

wyniesione z domu szczególnie ci badani, z których opowieści wynikało, że odebrali wychowanie „patriotyczne”. Ich rodzice przywiązywali bardzo dużą wagę do tego by wpoić im szacunek do historii i przekazać informację na temat uważanej za właściwą jej interpretacji. Piszząc o wychowaniu patriotycznym nie mam na myśli, że ma ono miejsce jedynie w rodzinach intelektualistów czy elit, osób posiadających ekspercką wiedzę, równie dobrze może to być budowanie postawy szacunku i silnego przywiązania do polskości na zasadzie wiary, że są one po prostu właściwe. Patriotyczne wychowanie najczęściej oznaczało również negatywny stosunek do realnego socjalizmu – pokolenie rodziców badanych to w większości osoby, których młodość lub dzieciństwo przypadały na okres zrywu solidarnościowego. Dyskursywna niechęć do tego ustroju to zresztą, jak wskazywałam we wcześniejszych fragmentach pracy, częsty element pojawiający się w okresie socjalizacji młodych. Autoidentyfikacja rodziców ze względu na dużą siłę więzi – a także na fakt, że w domach rodzinnych młodzi zamieszkują coraz dłużej, później zaczynając samodzielne życie może mieć więc wpływ na budowanie narracji o swoich przekonaniach i wreszcie na własną identyfikację dzieci. Najczęściej jest to wpływ wynikający z obserwacji i dyskusji. Wówczas częściej poglądy młodych przyjmowały relatywnie mniej radykalny kształt. Bardziej fundamentalistyczne wypowiedzi, dotyczyły osób, dla których rodzina była punktem odniesienia jednoznacznie negatywnego w budowaniu własnej autoidentyfikacji. Należy jednak wspomnieć, że było tak raczej wówczas, gdy pozostali członkowie rodziny uważani byli przez młodych za myślących niesamodzielnie, zmanipulowanych przez przekaz medialny. Młodzi, których stosunek do rodziców nie był tak stanowczy, choć powoływali się na poczucie inności od najbliższego otoczenia, nie ujawniali w rozmowie silnego radykalizmu. Był on z kolei widoczny w opowieściach osób, które wyraźnie stawiały jednego lub dwóch członków rodziny w roli autorytetu-wyroczeni. Funkcję tę przejmowali ojciec lub starszy brat, a więc mężczyźni członkowie rodziny, co do których zgodnie z patriarchalnym modelem wymagany był szczególnie respekt i uległość kobiet i młodszych dzieci. Osoby, takie pytane o własne zdanie w pierwszej kolejności odwoływały się do oceny sytuacji przez autorytatywnego członka rodziny oraz argumentowały zajmowane stanowisko w relacji do opinii członka rodziny.

Patriotyzm i nacjonalizm

[Nacjonalizm -uzup. -A.S.-K.] sam w sobie przede wszystkim skupia się na tym, że jeśli jesteśmy w Polsce, to dla siebie samych gloryfikujemy Polskę, że uznajemy ją za taki priorytet. Jakby to tak ująć sensownie? Urodziliśmy się w tym kraju, jesteśmy z nim powiązani. (Respondent nr 29, mężczyzna, 1997)

A ci ludzie młodzi powinni walczyć za ojczyznę swoją powinni tam zostać i walczyć.
(Respondent nr 8, mężczyzna, 1996)

We fragmencie dotyczącym rodziny jako kotwicy tożsamościowej wspomniałam o wychowaniu w duchu patriotycznym jako o istotnym elemencie kształtowania prawicowej autoidentyfikacji. W tamtych rozważaniach kładłam jednak akcent na fakt dużego znaczenia rodziny jako instytucji, w której jednostki znajdują zakotwiczenie, zaś w tym miejscu chciałabym skupić się na przedstawieniu patriotyzmu i nacjonalizmu jako kotwic o charakterze tożsamościowym. Poczynione rozróżnienie wiąże się z niejednoznacznym rozumieniem i oceną nacjonalizmu we współczesnym społeczeństwie polskim (CBOS 2016a, s. 17-19) co dotyczyło również osób poddanych badaniu, które często sygnalizowały, że nie chcą być z nacjonalizmem kojarzone. Nie zmienia to jednak faktu, że część rozmówców, szczególnie tych którzy byli w momencie badania lub w przeszłości związani ze środowiskami i grupami narodowymi (Młodzież Wszechpolska i ONR) uważała nacjonalizm za postawę pozytywną i odnosiła się do niej dokonując samoopisu.

Przypisywanie szczególnego znaczenia i oddania ojczyźnie, manifestowanie pochodzenia i duma z niego łączy się w tym przypadku z dbałością o wysoką pozycję na arenie międzynarodowej i odpowiedni, „zdrowy” rozwój narodu. Ważna jest znajomość historii narodu i kultywowanie rodzimej tradycji, a także obrona przed zagrożeniami, które przyjmują różne oblicza. Istotne jest to by państwo było silne, co oznacza, że jest reprezentowane przez konsekwentnie i stanowczo stojącego na straży interesu kraju przywódcę, a także, że gotowe jest na ewentualne odparcie nacisków politycznych, ekonomicznych i militarnych. To oznacza budowanie maksymalnej możliwej niezależności od wpływów zewnętrznych oraz ponoszenie nakładów na wyposażenie i szkolenie armii. Oznacza również przekonanie o mocy swoich argumentów i wysokie poczucie własnej wartości opartej na dumie ze swojej kultury i historii. Ważne jest więc, by pielęgnować tradycyjne wartości i wzorce. Siła państwa, zgodnie z wypowiedziami badanych oznacza też właściwe wychowanie dzieci i młodzieży, odpowiednią formację uwzględniającą aspekty moralne. Wiąże się z odrzuceniem indywidualizmu na rzecz powinności wspólnotowych ze względu na przeświadczenie o wzajemnej odpowiedzialności za dobrostan narodu i ojczyzny.

Nacjonalizm może być związany z wiarą i uczestnictwem w Kościele Katolickim, jednak nie zawsze tak jest. Szukanie zakorzenienia w nacjonalizmie najczęściej związane jest z poszukiwaniem możliwości wspólnego działania w organizacjach o charakterze

narodowym czy młodzieżówkach radykalnie prawicowych partii. Wówczas pod rygiem wydalenia z grupy wiąże się z próbami uspołniania deklarowanych wartości odświętnych z przyjętym stylem życia. Manifestuje się to w staraniach uczynienia życia bardziej „poukładanym”, nie uleganiu pokusom współczesnego, zliberalizowanego świata, starannym doborze czytanych książek i artykułów, oglądanych filmów, a nawet z patriotyzmem konsumenckim czy gospodarczym polegającym na wyborze produktów pochodzenia polskiego i tym samym wspierania polskiego przemysłu oraz rynku usług¹⁴⁷.

Rozdział 6 Motywy przewodnie narracji

Człowiek ponowoczesny, którego istotną cechą jest refleksyjność, funkcjonując w złożonej ponowoczesności podejmuje szereg operacji myślowych mających na celu poznawcze „poukładanie” rzeczywistości, uzyskanie nad nią poznawczej kontroli. Budując swoją narrację na temat świata „filtruje je” przez pewne, dominujące w jego procesie myślowym twierdzenia i odczucia. Są one mniej lub bardziej wyraźnie uwidaczniane w momencie, gdy jednostka werbalizuje swoje poglądy, opinie oraz odczucia – wszystko to co składa się na jej własny sposób postrzegania rzeczywistości. Pytając badanych o różnie urefleksyjnione kwestie zauważyłam, że w ich odpowiedziach pewne stwierdzenia i sposoby argumentowania pojawiają się niezależnie od poruszanego tematu - tak jakby wyznaczały kurs narracji, były pierwotną zasadą stojącą za wszystkimi innymi zasadami, sposobem organizacji światopoglądu. W sytuacji wywiadu pełniły one funkcję eksplanacyjną, dotyczącą ich sposobu odbioru rzeczywistości lub uzasadnienia dotyczącego tego jak być powinno.

Tego typu zwerbalizowanych operacji myślowych i argumentacyjnych będzie dotyczył ten rozdział pracy. Nazywać je będę za Markiem Krajewskim „motywami przewodnimi narracji” (2008, s. 321). Autor, w rozważaniach dotyczących wyobraźni społecznej, określił owe motywy jako: „dominujące środki poznawczego doświadczania rzeczywistości, które określają jednostkowe i społeczne strategie adaptacyjne”. Odnoszą się one do przystosowawczych strategii zarówno ludzi, jak i zbiorowości społecznych. Werbalizowane motywy przewodnie to stale przewijające się i oplatające opowieść rozmówcy stwierdzenia. Motyw przewodni narracji, jak *leitmotive* w muzyce, „przewija się” w rozmowie w wielu momentach i nadaje jej charakter, niezależnie od podejmowanego w

¹⁴⁷ Idei tej służą nowe rozwiązania technologiczne, istnieją dostępne na smartfony aplikacje np. „Pola”, która na podstawie kodu kreskowego rozpoznaje pochodzenie danego produktu.

niej tematu. Kategoria ta jest bardzo użytecznym narzędziem analitycznym w badaniach narracyjnych dotyczących tożsamości i identyfikacji, szczególnie przy przyjęciu założenia, że ze względu na indywidualne cechy jednostki (kompetencje związane z werbalizacją, refleksyjność) i sytuację (rozmowa w warunkach naturalnych lub wypowiedzi wywołane, różny poziom wywoływanego przez okoliczności stresu, obecność dystraktorów lub ich brak) nie zawsze pojawiają się w sposób równie wyrazisty oraz nie zawsze rozłączny (czasami dochodzi do współwystępowania więcej niż jednego motywu), a czasami nie ujawniają narracji w ogóle.

W przedmiotowym badaniu nie w każdej opowieści pojawił się jeden wyraźnie zarysowany motyw przewodni narracji – w niektórych wywiadach nie pojawiał się wcale, w innych bardzo wyraźnie uwypuklał się jeden z nich, a w pozostałych motywy przeplatały się wzajemnie z różną częstotliwością, zajmując różne pozycje w hierarchii ważności. Pomimo tego, uważam dokonanie opisu pojawiających się *leitmotive*ów za przydane kategorie analityczne, dzięki którym możliwe jest dokonanie próby pełniejszego zrozumienia perspektywy badanych. Pojawiające się motywy narracji związane były z odczuciami: zagrożenia, nieuporządkowania, wspólnotowości i inności od otoczenia. Każdy z prezentowanych motywów odznaczał się więc relacyjnym charakterem – poczucia zagrożenia, wspólnotowości, inności od otoczenia związane były bezpośrednio z relacjami, w jakich jednostki plasowały się w stosunku do grup odniesienia negatywnego i pozytywnego. Szczególnie wyraźnie prezentowała się również opozycja „swój”-„obcy”, choć rozumiana w sposób dość złożony, przestrzenny, wielowymiarowy. Wszystkie wymienione motywy mają charakter relacyjny., to znaczy, że budowane są w odniesieniu do – ogólnie ujmując – innych aktorów życia społecznego: rodziny, grupy rówieśniczej, tradycyjnie pojmowanych obcych i swoich obcych oraz takich zjawisk, jak np. złożoność, pluralizm, relatywizm. Czasami jest to odniesienie o charakterze pozytywnym, czasami zaś negatywnym, a więc motywy budowane są na dwóch płaszczyznach – afirmacji i negacji. W rozdziale tym dużą rolę przypisywać będę współczesnemu społeczeństwu polskiemu, w którym zachodziły procesy socjalizacyjne młodych badanych o prawicowej autoidentyfikacji. Dominujące we współczesnym społeczeństwie polskim znaczenia różnych zjawisk, grup i terminów, ich historia, pamięć społeczna o nich mają duży wpływ na sposoby rozumienia rzeczywistości przez młodych i motywy przewodnie, które pojawiają się w ich opowieści o wartościach, interesach, relacjach.

Poczucie zagrożenia

No generalnie jest takie poczucie bezpieczeństwa, takie jakieś stabilizacji. No i to mi się podoba. (...) Też na przykład podoba mi się to, że jakby muzułmanie nie wchodzi do Polski przez te rządy, bo to daje takie poczucie bezpieczeństwa (Respondentka nr 23, kobieta, 1985)

Pierwsza kategoria motywów przewodnich, obecnych w narracji badanych młodych o prawicowej autoidentyfikacji, odnosiła się do poczucia zagrożenia. Brak poczucia bezpieczeństwa oznacza, zgodnie ze schematem Abrahama Maslowa (1943), deficyt w odniesieniu do jednej z podstawowych potrzeb. Bez zaspokojenia potrzeb niższego rzędu utrudnione jest realizowanie potrzeb ekspresji takich jak potrzeba uznania czy samorozwoju. Motyw ten jest więc szczególnie istotny, ponieważ wskazuje na niewystarczające spełnienie jednej z najistotniejszych potrzeb z hierarchii. Jest również ważny ze względu na fakt, że brak warunków do samorealizacji tworzy kolejny rozdźwięk pomiędzy socjalizacyjnymi wzorcami (naciskiem na indywidualny rozwój oraz neoliberalną wersją odpowiedzialności za swój los) a deficytem poczucia bezpieczeństwa. Pojawiające się w opowieści badanych źródła obaw w sposób najogólniejszy można określić jako: „tradycyjnie pojmowanych obcych” oraz „swoich obcych”. W typologii tej nawiązuję do rozróżnienia czynionego przez Zygmunta Baumana (1995), który poprzez dychotomię „swojego” – „obcego” rozpatrywał kwestie tożsamościowe dotyczące postnowoczesnych jednostek. Na skutek wcześniej opisywanej, głębokiej polaryzacji i budowania tożsamości na podstawie różnicy we współczesnym społeczeństwie polskim, wydaje mi się istotne dokonanie dodatkowego rozróżnienia. Wprowadzenie kategorii „swoich obcych” oznacza, że wspomniane procesy zaszły wystarczająco daleko, aby można było zaobserwować rozłam polegający na poczuciu, że niektórych swoich należy się obawiać.

Tradycyjnie pojmowani obcy

Kategoria tradycyjnie pojmowanych obcych związana jest z tymi źródłami poczucia zagrożenia, które etykietowane są jako „zewnętrzne” dla społeczeństwa polskiego: mogą to być instytucje, zbiorowości (dużo częściej niż konkretne osoby – co do przedstawicieli obcych, zachodzi bowiem tendencja do myślowego ujednoczenia jednostek zaliczanych do tej kategorii), które odpowiedzialne są za negatywnie oceniane procesy.

W wypowiedziach badanych najczęściej pojawiającym się motywem związanym z poczuciem zagrożenia ze strony „obcego” byli imigranci z Bliskiego Wschodu (zdaniem części badanych niewłaściwe jest określanie ich uchodźcami – stanowisko takie

argumentowane było tym, że status uchodźcy przyznawany powinien być w kraju bezpośrednio sąsiadującym z państwem dotkniętym wojną). W odniesieniu do tej kategorii osób werbalizowane były różne rodzaje zagrożeń. Pierwsze z nich miało najbardziej podstawowy charakter i związane było z poczuciem fizycznego zagrożenia ze strony imigrantów. Taki stosunek do tej kategorii związany jest z poglądem, że nie ma szans na nawiązanie z jej przedstawicielami dialogu, a nawet jakiegokolwiek kontaktu. Przypisywana jest im agresja, chęć dominacji i brak szacunku dla innych ludzi – z wypowiedzi najbardziej radykalnych rozmówców można odnieść wrażenie, że poczucie zagrożenia pomieszczone jest z poczuciem wyższości. Związane jest to z przywoływanym poglądem, zgodnie z którym uchodźcy z Bliskiego Wschodu stanowią znajdującą się na niższym poziomie cywilizacyjnym wspólnotę o półplemiennym charakterze. Pomimo deklarowanej przewagi rozwojowej zagrożenie stanowi rzekoma determinacja uchodźców do osiągnięcia swojego celu (swobodnego przemieszczania się w obrębie europejskich państw i korzystania z ich dorobku ekonomicznego, politycznego, kulturalnego) oraz nieuczciwość, przejawiająca się w udawaniu, że sytuacja jest trudniejsza, niż faktycznie ma to miejsce lub też powód, dla którego chcą przekroczyć granicę jest inny (ekonomiczny), niż ten podawany. W wypowiedziach nawiązujących do fizycznego zagrożenia pojawiają się wizje związane z atakami na obywateli kraju przyjmującego – pobiciami, gwałtami, kradzieżami. Po drugie, rozmówcy wyrażali obawę o to, że migranci będą stanowić zbyt duże obciążenie finansowe dla Polski na skutek różnych form wsparcia do nich kierowanych, ale też, rzadziej, ze względu na zajmowanie stanowisk pracy¹⁴⁸. Inne wyrażone zagrożenie to chęć kulturowego zdominowania i narzucenia przemian w organizacji porządku społecznego, które byłyby sprzeczne z polską tradycją. W opowieściach pojawiał się wątek „zalewu” przez obcą kulturę, szczególnie obawa przed „islamizacją”, a więc przeświadczenie, że polskie społeczeństwo zostanie na skutek działań siłowych pozbawione tożsamości lub życie ludzi będzie utrudniane w przypadku stawiania oporu przyjmowaniu innych zasad, poglądów, obyczajowości, wartości.

Ciekawe jest, pojawiające się w wypowiedziach na ten temat, mniej lub bardziej wyraźne przeświadczenie o istnieniu pewnego „rdzenia polskości”, jedynej prawdziwej tożsamości polskiego obywatela, a więc, w pewnym stopniu, nieprzyjmowanie do wiadomości lub też nie godzenie się z nieuniknionymi efektami globalizacji, wysokiej

¹⁴⁸ Należy podkreślić jednak, że bardzo rzadko, u badanych raczej dominowało pozytywne lub neutralne nastawienie do mniejszości ukraińskiej, której dotyczy w głównej mierze emigracja zarobkowa do Polski.

mobilności, konwergencji, które są charakterystyczne dla społeczeństw nowoczesnych. W rzeczywistości istotne jest jednak wzięcie pod uwagę faktu, że społeczeństwo polskie jest wciąż relatywnie homogeniczne pod względem kulturowym, co nie dawało wielu młodym okazji do obserwowania na co dzień efektywnych działań systemowych, które pozwalałyby na wspólne egzystowanie przedstawicieli różnego pochodzenia kulturowego czy religijnego. W przywołanym przypadku (zagrożenie ze strony przedstawicieli Islamu) argumenty świadczące za niemożliwością harmonijnego współfunkcjonowania mają źródło głównie w przekazie medialnym, ponieważ mniejszość muzułmańska jest w Polsce bardzo nieliczna, raczej niedoreprezentowana, w dyskursie pojawiająca się przy okazji przedstawiania kultury tatarskiej albo w wiadomościach dotyczących agresji i aktów wandalizmu (np. niszczenie obiektów kultu muzułmanów). Sytuacja przypomina więc zjawisko „antysemityzmu bez Żydów”.

Opisywane w kontekście motywu poczucia zagrożenia ze strony kultury islamskiej kwestie związane z finansowym wsparciem czy szczególnym traktowaniem osób, które starają się o prawo pobytu w Polsce wiązać się może z kolejnym wariantem motywu poczucia zagrożenia, łączącym w sobie obawę w stosunku do dwóch wymienionych kategorii tradycyjnie pojmowanego obcego - przyjmującego kształt różnych bytów ponadnarodowych, których najbardziej określonym i najłatwiejszym do nazwania, choć nie jedynym reprezentantem jest Unia Europejska. Są to również wielkie korporacje posiadające wpływy ekonomiczne na całym świecie czy też organizacje paramilitarne i polityczne. Odczuwanie tego rodzaju zagrożenia może wiązać się z chęcią podążania za rządami silnej ręki, które kojarzone są przeważnie z prawicą. Pokazem siły i mocy jest także skuteczność działań władzy – analizując polską scenę polityczną można zauważyć, że dosyć często retoryka partii politycznych bazuje na pewnym domyślnym niespełnianiu obietnic wyborczych lub, że obietnice te nierzadko nie były traktowane w kategoriach zobowiązań w stosunku do wyborców. Było to często podkreślane po przegranej PO w 2015 roku – 8 lat rządów PO-PSL nazywano „kadencją niewykorzystanych szans”. Wzrost popularności ugrupowań takich jak PiS czy Kukiz'15 lub Konfederacja może być rozpatrywana w kategoriach dążenia do skuteczności. Partie te są różne i posiadają różne postulaty, co jednak dla nich charakterystyczne sprawiają wrażenie bardzo zdecydowanych, pewnych swoich racji. Nie prowadzą skomplikowanych wywodów nawiązujących do teorii społecznej czy filozofii, nie odwołują się do solidarności w stosunku do wartości, które są traktowane jako obce, nawołują natomiast do tradycyjnego, zdroworozsądkowego postrzegania świata i tęsknoty za niezależnością, poczuciem siły (Polska jako potęga gospodarcza). Nie nakazują

przyjmowania „obcych zasad”, nie stosują wobec „mniej postępowych obywateli” pedagogiki wstydu, nie straszą wykluczeniem i negatywnymi konsekwencjami wynikającymi z niedostosowania do bardziej „postępowych” wzorców. Oferują zamiast tego wzmocnienie polegające na zapewnieniu, że to właśnie polskość jest gwarantem „normalności”, z której należy być dumnym, a nawet, że opinia wysoko postawionych dygnitarzy świata zachodniego nie jest istotna, bo to własne zasady są warte ponoszenia różnego rodzaju kosztów, również tych finansowych. Partie te zapowiadają zdecydowane działania i przyjęcie pewnego, stałego kursu. Nie bez znaczenia są tu łączenie polityki unijnej z progresywizmem i liberalizmem światopoglądowym oraz ogólniejszy pogląd mówiący o tym, że byty ponadnarodowe realizują swoje interesy kosztem Polaków.

Swoi obcy – czyli zagrożenie z wewnątrz

Drugą kategorią jest swój obcy. Swoi obcy to współobywatele, ludzie wychowani w tej samej kulturze, tradycji i religijności, którzy jednak myślą inaczej lub są podatni na wpływy zewnętrzne. Różne są powody tej podatności – od cynizmu (właściwego tym, którzy patrzą jedynie na partykularne korzyści) do naiwności. Przywoływanym powodem jest też brak odpowiednio ukształtowanego kręgosłupa moralnego związanego z wychowaniem w „komunistycznej” rodzinie lub socjalizacja w duchu „zachodnim”, progresywnym¹⁴⁹. Powiązanie pomiędzy zagrożeniem płynącym ze strony swoich obcych i obcych tłumaczone może być bowiem również za pomocą fenomenu określanego jako „marsz przez instytucje marksizmu kulturowego”, czyli wieloletniej, systemowej indoktrynacji przeprowadzanej za pomocą mediów, instytucji edukacyjnych (poprzez treści zawarte w programie nauczania), a nawet rozwiązania prawne, kształtowane w oparciu o „ideologię neomarksistowską”. Poczucie zagrożenia związane jest więc także z zawłaszczeniem, ale bardziej zawoalowanego typu: poprzez sterowanie sposobami myślenia i wywoływaniem określonego typu emocji w stosunku do różnych idei, zjawisk i grup. Dotyczy ono bardzo często dzieci i młodzieży – zgodnie z myślą, że młode umysły są bardziej podatne na wpływy i nie posiadają wyrobionych w pełni mechanizmów ochronnych. Stąd działanie przez popkulturę (eksponowanie na treści niezgodne z tradycyjnym modelem rodziny, a więc np. pokazywanie związków nieheteronormatywnych oraz związków partnerskich, promowanie braku wstrzemięźliwości seksualnej, rozbudzanie konsumpcjonizmu, otwarcie na działanie

¹⁴⁹ Pojawiają się tu więc dwie dominujące wizje lewicy – nawiązująca do tradycji komunizmu a raczej do sposobu myślenia przypisywanego ludziom realnego socjalizmu oraz do nowej lewicy, opartej na wartościach postmaterialistycznych.

sił nieczystych) oraz edukację (edukacja seksualna typu B, lektury szkolne promujące szkodliwe wzorce lub napisane przez autorów, którzy nie są dobrymi wzorcami dla młodych ludzi, niewłaściwa, zideologizowana interpretacja wydarzeń historycznych). Zagrożenie ze strony „swoich obcych” związane jest z traktowaniem ich jako realizujących interesy i reprezentujących wartości oraz opinie tradycyjnie pojmowanych obcych, przez co, w oczach osób sygnalizujących poczucie zagrożenia, stają się emisariuszami tego, co obce wewnątrz własnego społeczeństwa.

Postawa związana z poczuciem zagrożenia to postawa zamknięcia w stosunku do przedmiotu budzącego lęk, stąd pojawiające się poglądy, że należy się od niego w sposób zdecydowany odcinać, ewentualnie – wymagać pełnego dostosowania się do tego, co własne. Zgodnie ze znanymi z psychologii mechanizmami¹⁵⁰, strach wywoływać może agresję – w stosunku do obiektu, do którego odczuwana jest emocja oraz otoczenia (np. inaczej myślących Polaków) czy też wycofanie, przypominające chowanie się za plecami silniejszego. To może tłumaczyć przyzwolenie na agresywne zachowania oraz słowa kierowane przez przedstawicieli grupy albo kategorii uważanej za własną lub bliższą sobie przez jednostki, których negatywne uczucia w stosunku do „obcego” nie są tak silne i gwałtowne. Niebagatelne znaczenie ma tu też natłok informacyjny oraz sensacyjny charakter przekazywanych wiadomości. Zgodnie z tezą postawioną przez Rafała Drozdowskiego (2018, s. 66-67) we współczesnym społeczeństwie polskim to właśnie różnice są podstawową kategorią, na której opiera się budowanie tożsamości – to znaczy, że ludzie przypisują duże znaczenie nawet zniuansowanym różnicom występującym w otoczeniu, które jest zbliżone do nich pod względem wartości, poglądów czy stylów życia.

Poczucie zagrożenia odnosi się najczęściej do cech wyobrażonych, projektowanych na instytucje, kategorie, jednostki. Często za wyobrażenia na ich temat odpowiadają media – zarówno te tradycyjne, jak i internet, który, co prawda, tworzy pozory. Pozory te dotyczą po pierwsze inkluzywności (choć w celu pozyskania informacji konieczne jest posiadanie kompetencji chociażby podstawowego odsiewania ewidentnych *fake newsów* i *clickbaitów* od informacji) a, po drugie, pluralizmu (w rzeczywistości, na skutek technologicznego zaawansowania programów odpowiedzialnych za tworzenie algorytmów, użytkownicy

¹⁵⁰ Januszkiewicz Marta, *Co się kryje za złością*, link: <https://web.swps.pl/strefa-psyche/blog/relacje/19840-co-sie-kryje-za-zloscia?dt=1685912736547> [dostęp: 1.06.2023 r.]

poruszają się często w sieci w bańkach informacyjnych, dobierających treści w sposób zgodny z preferencjami użytkowników). Choć żyjemy w warunkach demokracji medialnej, a co za tym idzie – obserwujemy wkraczanie polityki w coraz więcej obszarów naszej codziennej egzystencji, to jednak – jak wcześniej wskazywałam – rzadko dochodzi do efektywnej debaty pomiędzy aktorami prezentującymi różne punkty widzenia, a często nawet nie dochodzi do spotkania dwóch stron w ogóle lub reprezentacja jednej z nich jest pokazywana niekorzystnie lub też nie poświęca się jej czasu. Brak kontaktu lub bardzo słaby kontakt wzmacnia negatywne postrzeganie innych aktorów życia społecznego, zwiększa również poczucia zagrożenia. Uwagę tę należy rozumieć ogólnie, ponieważ dotyczy to zarówno osób o prawicowej, jak i lewicowej autoidentyfikacji oraz osób, których identyfikacja wychodzi poza podział prawicowy-lewicowy.

Poczucie nieuporządkowania

Jednak jakiś ten ład jest potrzebny jakiś porządek w społeczeństwie, no. (Respondent nr 7, mężczyzna, 1992)

No tak prawda, w sumie, ale to jest tylko takie... taka moja chęć uporządkowania świata. (Respondent nr 13, mężczyzna, 1993)

Jeżeli społeczeństwo się rządzi odpowiednimi wartościami, gdzieś tam wynikającymi z chrześcijańskich, jako że uznaje za najlepsze... No to od razu to porządkuje gdzieś tam całą pozostałą sferę działalności człowieka, również ekonomiczną i jakoś tak zbiegiem okoliczności, to wtedy działa w miarę dobrze. (Respondent nr 14, mężczyzna, 1996)

Kolejnym motywem przewodnim, który zauważalny był w wypowiedziach badanych, jest poczucie nieuporządkowania. Motyw ten podobny jest do poprzedniego, różni się jednak położeniem akcentu nie na obawę, a na wynikające z problemów poznawczych zniecierpliwienie lub przeświadczenie, że współczesny świat obfitując w złożoność jest chaotyczny, niepokładany. Nie jest to, znów, refleksja charakterystyczna wyłącznie dla osób o identyfikacji prawicowej, wydaje się jednak, że pewne aspekty, takie jak określanie jako normy nierówności społecznych i hierarchii oraz przywiązanie do tradycyjnych wartości, tworzą specyficzny wariant tego motywu. Motywowi temu towarzyszą określenia typu: „ludzi należy ustawić”, społeczeństwo „wyprostować”, z politykami „zrobić porządek”, w kraju „posprzątać” oraz ogólne przeświadczenie, że w obecnym stanie rzeczy nie da się odnieść do pewnych kwestii ze względu na to, że wszystko jest ze sobą pomieszane. To przeświadczenie wyraża się albo w dystansowaniu, zniechęceniu do działania albo, wręcz przeciwnie – silnym zdenerwowaniem i próbami znalezienia rozwiązania. Za pomocą tego motywu można podjąć próbę wytłumaczenia

dlaczego to właśnie te organizacje, które obiecują stabilizację, zyskują społeczne poparcie również (albo przede wszystkim) u młodych, nawet jeśli są bardzo radykalne.

Potrzeba porządkowania w oparciu o silne fundamenty

Jest to wariant motywu przewodniego narracji, który manifestuje się w wypowiedziach sygnalizujących odczuwanie deficytów stałych, prymarnych zasad czy spadku znaczenia instytucji, które dawałyby poczucie stałości, byłyby punktem odniesienia przy wchodzeniu i kształtowaniu dorosłego życia. Czasami przyjmuje on formę sentymentalnego wspomnienia przeszłości (a raczej obrazu przeszłości przechowywanego w pamięci społecznej) jako bardziej uporządkowanej, bo opierającej się na ogólnie respektowanych regułach. To poszukiwanie głębszego sensu, najważniejszej zasady, która wyznaczałaby wszystkie pozostałe. Dotyczy to zarówno życia osobistego jednostek, jak i ogólniej sposobu działania społeczeństwa oraz państwa. We wcześniejszym akapicie napisałam o odwoływaniu się do popieranych partii, które określają się mianem prawicowych. Przyglądając się przyjętej przez nie oraz przez ich zwolenników (poddanych badaniu) retoryce, wyraźnie jest zauważalne, że stabilizowanie to może być różnie rozumiane. Pierwszy wariant to obietnica wprowadzenia porządkujących reguł. Może przyjąć formę „powrotu do korzeni” lub wypracowania nowego kursu, na który zorientowane byłyby działania. Ważne jest tutaj wywoływanie wrażenia zdecydowania i konsekwencji, wskazanie konkretnego priorytetu (konkretnej kotwicy tożsamościowej), który wyznacza orientację. Jest to wskazywanie na konieczność lub akceptację ponownego regulowania zderegulowanych elementów lub multiplikowania regulowania. Oparcie opowieści na tym motywie charakterystyczne jest dla Prawa i Sprawiedliwości, Kukiz'15 oraz Ruchu Narodowego. Druga opcja jest związana z sygnalizowaniem konieczności obrania zasad prymarnych i rdzenia tożsamościowego, ale zrezygnowania przy tym z dużej części regulacji w ogóle. Towarzyszy jej bowiem przeświadczenie, że nieporządek wynika ze zbyt dużej liczby regulacji i wywołanych przez nie działań ludzi. Postulowane jest więc maksymalne uproszczenie prawa do takich jego elementów, które są niezbędne, przy czym niezwykle ważne jest by społeczeństwo opierało się na mocnych fundamentach wyznaczonych przez tradycję. Taki wariant opisywanego motywu przewodniego pojawia się w narracji młodych zwolenników Konfederacji.

Opisane powyżej dwie, sprzeczne co do zasady, opcje tego wariantu motywu przewodniego mają wspólną cechę – stoi za nimi przeświadczenie, że dzisiejszemu światowi brakuje

stałych, które dawałyby fundament, oparcie czy drogowskaz do działania. Ponadto istotnym elementem obu typu ugrupowań jest polityka resentymetu (co odpowiada odwoływaniu się do przeszłości, jako bardziej uporządkowanej).

Porządkowanie poprzez stosowanie „polityk prostoty”

Szczególną wersją motywu przewodniego, jaki pojawiał się w wypowiedziach badanych jest werbalizowanie redukcji złożoności charakterystycznego dla opisywanych przez Marka Krajewskiego (2014, s. 37-50) „polityk prostoty”. Są to konstrukty myślowe mające za zadanie uprościć bardzo skomplikowaną, ponowoczesną rzeczywistość. Ich efektem ubocznym jest jednak najczęściej zwiększenie jej wielowymiarowości. Jaskrawym przykładem takiej polityki prostoty jest znalezienie „kozła ofiarnego” ponoszącego wyłączną winę za różnego rodzaju niepowodzenia.

Przyznanie równego miejsca w hierarchii wielu różnym punktom widzenia, sposobom życia, wartościom i zasadom może powodować poczucie zagubienia. Dotyczy to szczególnie osób, które były wychowane w homogenicznym społeczeństwie i są przeświadczone o konieczności istnienia stabilnych fundamentów, na których opierałoby się życie społeczne (np. religia, rodzina, resentment). Wspominając o wychowaniu w społeczeństwie homogenicznym mam na myśli zasadę, która mówi, że dopóki nie kwestionuje się pewnych dominujących sposobów interpretacji zdarzeń historycznych, wydarzeń bieżących czy wizji przyszłości (lub, jeśli głosy je kontestujące są słabo słyszalne ze względu na niewielką reprezentację, słabą pozycję zajmowaną przez kontestujących albo to, że kontestacja odbywa się w gronie, które, np. ze względu na wysokie wyspecjalizowanie, jest bardzo nieinkluzywne), istnieje złudne poczucie jasności sytuacji i poukładania. Nie jest ono prawdziwe, ponieważ nie istnieje społeczeństwo, w którym nie ma wewnętrznych różnic, mogących powodować napięcie. W społeczeństwach, w których w historię nie jest wpisany pluralizm¹⁵¹, istnieje tendencja do próby dyskursywnego ujednoczenia nie tylko grupy obcej, ale też własnej. Można, na podstawie tej refleksji, podjąć się próby wytłumaczenia słabości nowoczesnej lewicy w Polsce – z jednej strony nie cieszy się dużym poparciem, ponieważ kojarzona jest z afirmacją pluralizmu i relatywizmu, a przez to nie oferuje rozwiązań pomagających w radzeniu sobie ze złożonością. Natomiast

¹⁵¹ Prowadząc tę myśl nie zapominam o tym, że Rzeczpospolitą przez wieki tworzyły różne nacje i kultury - to raczej pewien skrót myślowy, uogólnienie wynikające z interpretacji historii, która przedstawiana była młodym w procesie edukacji i socjalizacji. Na przykład fakt istnienia mniejszości żydowskiej w przedwojennej Polsce jest bezsprzeczny, ale jednocześnie podkreślane są „problemy z asymilacją”, a więc podkreślanie jej odmienności, jakby zewnętrżności w stosunku do polskiego społeczeństwa.

z drugiej strony – brak popularności lewicy pogłębiać może dominującą narrację konieczności radzenia sobie ze złożonością, przyjmując strategię działania tych aktorów życia społeczno-politycznego, którzy definiują siebie jako prawicowych. Próby „porządkowania” mogą przyjmować znane z historii radykalne formy wiążące się z dualną wizją świata budowaną na zasadzie dwuczłonowych opozycji (dobry-zły, właściwy-niewłaściwy, mający rację bytu-nie mający racji bytu). W najbardziej fundamentalistycznej formie, takie dualne widzenie świata może wiązać się z pojawiającymi się w narracji formami rasistowskimi i ksenofobicznymi, uzasadnianymi koniecznością wprowadzenia porządku – np. uproszczenie polegające na terytorialnym podziale ludzi ze względu na kolor skóry i inne fizyczne cechy etniczne, uzasadniane zbrutalizowaną wersją teorii ewolucji Darwina. Są one jednak najbardziej skrajną jego manifestacją. Bardziej zniuansowane formy mogą polegać na afirmowaniu rygoru w stosunku do reguł ustalanych przez instytucje. W przedmiotowym badaniu najczęściej taką instytucją był kościół katolicki, zaś niektórzy badani chcieliby, aby taką funkcję przejęło państwo. Żeby jednak w sposób bardziej jasny przedstawić prezentowany punkt widzenia, chciałabym podkreślić, że owe manifestowanie przywiązania do reguł nie musi iść w parze z rygorystycznym ich przestrzeganiem w swoim życiu. Pełnią one raczej funkcję upraszczającą w tym sensie, że dają gotowe odpowiedzi na trudne pytania, których nie dają instytucje o profilu bardziej relatywistycznym, dają wskazówki co do właściwego zestawu wartości i pomagają uzasadniać przynajmniej część interesów.

Rozważając motyw polityk prostoty moją uwagę zwróciły wypowiedzi badanych o poglądach relatywnie liberalnych, które niejako „wymykały się” tradycyjnemu rozumieniu prawicowości i wskazywały na konieczność „zaprowadzenia porządku”. Jestem zdania, że przy bardzo silnym poczuciu nieuporządkowania jednostka może zdecydować się na poparcie rozwiązania bardziej radykalnego co do ogółu przekonań i wizji świata, który jednak zapewni większe wrażenie porządku. Te rozważania wydają się być zasadne w kontekście odpowiedzi na pytanie, dlaczego to właśnie prawicowa autoidentyfikacja jest bardziej dominująca niż lewicowa lub choćby centrowa u tej części badanych, których większość poglądów była raczej liberalna. Pluralizm może kojarzyć się z nieuporządkowaniem kiedy nie ma powszechnie dostępnych, zaakceptowanych społecznie narzędzi radzenia sobie z problemami wynikającymi ze złożoności, zaś lewica kojarzy się z akceptacją lub nawet afirmacją pluralizmu i relatywizmu.

Należy również pamiętać, że stosowanie uproszczeń nie jest zawężone jedynie do najbardziej radykalnych ugrupowań i postaw. Przyglądając się ośmioletnim rządom

centroprawicowej partii Platforma Obywatelska (pełnionych z koalicjantem PSL) należy zwrócić uwagę, że hasłom dotyczącym progresu, europejskości czy nawet otwartości może towarzyszyć tendencja do porządkującej narracji. Jednym z jej manifestacji jest retoryka charakterystyczna dla opisywanej przez Rafała Drozdowskiego „odgórnej postmaterializacji” opierająca się na przedstawianiu pewnego profilu „nowoczesnego Polaka” oraz stosowanie swoistej „pedagogiki wstydu” polegającej na trywializowaniu, infantylizowaniu i budowaniu poczucia niższości u tych, którzy mieli bardziej tradycyjne poglądy, niższy poziom wykształcenia lub nie rozumieli, bądź nie byli przekonani do postmaterializacji.

Również przedstawianie sceny politycznej w perspektywie dualistycznej jest niezwykle popularnym, często wykorzystywanym konstruktem myślowym, mającym charakter upraszczający. Porządkowanie świata politycznego na zasadzie rozróżnienia PiS-PO lub partie systemowe-partie antysystemowe ułatwia podejmowanie wyboru na zasadzie negacji jednej opcji z korzyścią dla drugiej i kształtowanie identyfikacji w oparciu o wzorce przedstawiane jako właściwe przez jedną ze stron.

Poczucie inności

Bliżej Ci do tych prawicowych rozumień?

Tak, tylko jestem ciekawym tutaj obiektem, ale mogę zaburzyć badania, bo w środowisku lewicowym jestem postrzegany jako osoba dość prawicowa, można powiedzieć skrajnie, a w środowisku prawicowym wszyscy uznają, że jestem lewakiem, więc...

Aha, czyli jesteś takim punktem centralnym?

Tak, ale jednocześnie nie utożsamiam się z centrum w ogóle. [śmiech]

(Respondent nr 5, mężczyzna, 1996)

Kolejnym wyraźnie odznaczającym się typem motywu przewodniego jest poczucie inności od najbliższego otoczenia – grup, które są najbliższej jednostki, a więc rodziny, znajomych czy, bardziej ogólnie, grupy rówieśniczej. Opowiadanie o swoich poglądach przyjmuje wtedy charakter opozycyjny, wykorzystywane są określenia mówiące, że „wszyscy wokół” myślą inaczej, jednostka jest „inna niż wszyscy”, wyróżnia się, nie rozumie lub nie znajduje zrozumienia w swojej percepcji rzeczywistości u osób, wśród których na co dzień funkcjonuje. Nie zawsze musi to znaczyć, że czuje się wyobcowana i nie posiada dobrych relacji z osobami, w oparciu o których poglądy buduje swoją opowieść o prawicowej autoidentyfikacji – wydaje się, że o tym, czy tak się stanie, decyduje splot czynników, z których większość ma charakter indywidualny i wychodzący poza analizy poczynione w przedmiotowym opracowaniu. Faktem jest jednak, że motyw inności od

otoczenia był obecny w wypowiedziach badanych. Prawicowość jest w nich rozumiana przez pryzmat różnicy, a więc powtarzające się wrażenie, że w rozumieniu i przypisywaniu znaczenia najważniejszym wartościom ich perspektywa jest odmienna od „znaczących innych”. Szczególnie w wieku nastoletniości i wczesnej dorosłości osoby mają tendencję do podejmowania dogłębnych refleksji na temat swojego miejsca na świecie i znaczenia różnych zjawisk społecznych, wykazując wrażliwość na detale. W tym też czasie pojawiają się pierwsze sympatie i antypatie polityczne, często uwzględniające opisywane poczucie inności. Motyw ten najczęściej występował w odniesieniu do różnicy w stosunku do osób o poglądach lewicowych lub centrowych albo popierających rozwiązania systemowe, czy też „dryfujących z systemowym prądem”. Interesującym wariantem motywu jest sytuacja, gdy podkreślanie różnicy odbywa się w stosunku do osób, które nieznacznie tylko różnią się od badanego.

Prawicowa autoidentyfikacja nie łączy się w tym przypadku z cechami charakterystycznymi dla jakiegokolwiek modelu prawicowości – jednostka nie wykazuje się ani światopoglądem liberalnym, ani poglądami wolnorynkowymi, ani narodową wizją prawicowości, ani przywiązaniem do wartości tradycyjnych. Zauważa jednak swoją odrębność od liberalnych, lewicujących lub po prostu mało zainteresowanych polityką znajomych lub rodziny, ponieważ wykazuje w konkretnej kwestii bardzo duże przywiązanie do którejś z kotwic tożsamościowych, chcąc dowiedzieć się więcej, spotkać osoby, dla których sprawy takie jak rodzina, naród czy wiara również są ważne. Poszukiwania prowadzą najczęściej do tych kanałów informacji (np. kanał na YouTube, fanpage na Facebooku) i grup (młodzieżówka partii, wspólnota, organizacja), które na mocy symbolicznego zawłaszczania mają najczęściej prawicowy charakter. Czasami, w miarę zapoznawania się z nimi, dochodzi do przejmowania większej liczby poglądów i pozostania w danej grupie, czasami do odejścia – na skutek braku dostosowania się do części panujących w niej zasad lub poczucia nieadekwatności. Wówczas dochodzi do testowania różnych wariantów oferowanych przez grupy prawicowe, czego konsekwencją jest postrzeganie jednostki jako lewicująca lub liberalna w grupach o profilu prawicowym i prawicująca wśród osób z własnego otoczenia, w stosunku do których zauważa znaczące różnice.

Poczucie wspólnotowości

Coraz bardziej działamy w tym kulturalnym polu jako Młodzież. Ta ojczyzna najłatwiej, bo tak jako Młodzież Wszechpolska to codziennie coś działamy, prawie że, jakieś akcje promujące „Kocham Polskę” albo turnieje Żołnierzy Wyklętych, nie, są sportowe, ale nie tylko, jeszcze gry miejskie, wykłady i z ojczyzną się właściwie najwięcej

działa. Wiara religijna też mamy... msze święte, pielgrzymki, różaniec za ojczyznę co miesiąc, więc tak. (Respondent nr 8, mężczyzna, 1996)

Kiedy poszukiwanie podobnych do siebie osób, dla których bardzo ważna jest jedna z kotwic tożsamościowych kończy się sukcesem rozpoczyna się proces utożsamiania z grupą „swoich”. Z motywem przewodnim, jakim jest poczucie wspólnotowości, można się spotkać gdy jednostka jest bardzo mocno związana z grupą, identyfikując się z nią tak silnie, że pytana o swoje poglądy, odpowiada jako jej reprezentant. Jest to zauważalne nawet w samym sposobie budowania zdań – często opowieść snuta jest z perspektywy podmiotu zbiorowego (np. „My w Ruchu Narodowym...”, albo „Ruch Narodowy zawsze...” lub „Jako Ruch Czystych Serc...”), nie pierwszej osoby liczby pojedynczej. Poczucie wspólnotowości związane jest z pewnym bezpieczeństwem – szczególnie grupy, których celem jest formacja w określonym duchu (najczęściej religijnym lub patriotycznym) wkładają wysiłek w to, aby ich członkowie posiadli wiedzę i poglądy, które pozwalają im odnosić się do bieżących zagadnień społecznych, organizując spotkania, wykłady czy debaty im poświęcone. Jednostki, posiadając zaufanie do organizacji, co do której są przekonani, że czyni dobro, chętnie przejmują cały „pakiet poglądów” i odwołują się do tak nabytych argumentów na poparcie przedstawianych poglądów w sytuacji wywiadu. W momencie, w którym porusza się zagadnienie dla nich nowe, próbują znaleźć analogię do tematów, w których posiadają zdobytą w grupie orientację i odpowiedź, kierując się przekazanymi im w środowisku formacyjnym informacjami, traktując je jako pewne. Motyw ten dotyczy osób, których identyfikacja i związki z grupą (najczęściej zorganizowaną – posiadającą swoją nazwę, cele, możliwość zadeklarowania uczestnictwa, zasady, odbywającą spotkania) są silne, którzy czują się częścią zbiorowości, nierzadko poza organizowanymi spotkaniami rozwijając również swoje życie towarzyskie w obrębie jej członków, znajdując w niej tym samym grupę zainteresowania, przyjaźń a nawet miłość. Mniej zobowiązującym wariantem tego motywu jest interesujący przypadek charakterystyczny dla ponowoczesności związany z rozszerzaniem kontaktów o osoby zapoznane za pośrednictwem internetu. W sieci istnieją również wspólnoty – dużo bardziej efemeryczne i mniej zorganizowane, „wyobrażone” w tym sensie, że ich członkowie nie posiadają wiedzy o współtworzących je osobach, mając jedynie projekcje dotyczące tego, kim naprawdę są, co myślą i czym się kierują (Anderson, 1997, s. 19). Czasami uczestnictwo w nich jest incydentalne i w pewien sposób reaktywne (ponieważ wiąże się np. jedynie z braniem udziału w ogłaszanych akcjach podejmowanych gdy dzieje się coś dla środowiska nieakceptowanego). Ponieważ identyfikacja z tymi wspólnotami sieciowymi nie jest aż tak relatywnie silna, jednostki w sytuacji wywiadu nie

zajmują najczęściej roli reprezentanta, wypowiadają się w swoim imieniu, jednak często posługują się przykładami z grup społecznościowych, stron i forów, na których, wraz z innymi użytkownikami sieci, wypowiadają się, przekazując sobie nawzajem wiedzę.

Rozdział 7 Wartości i poglądy a elementy stylu życia

Jestem członkiem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i Duszpasterstwa Akademickiego. To jest na tą chwilę wszystko.

I to też wiąże się z tym takim Twoim światopoglądem?

Z światopoglądem na pewno.

I pewnie z zainteresowaniami?

Poniekąd. Myślę że jakoś to się wiąże wszystko ze sobą.

(Respondent nr 4, mężczyzna, 1992)

Tak, paradoks jest taki, mi się wydaje, że to samo się dzieje. Nawet zauważyłem, Ci to powiem uczniwie, po Facebooku, bo on też jakoś filtruje te wiadomości, które są na tapecie, których na niej nie ma...

Więc jednych znajomych tam jest więcej, innych mniej. I to właśnie widać, że pewne tematy, hasła, które mnie poruszają wyglądają właśnie w ten sposób, bo też zastanawiam się dlaczego ja odbieram w taki sposób tą rzeczywistość jak inni. (Respondent nr 4, mężczyzna, 1992)

(...) No i w tym momencie jakoś jak to tam rozmawialiśmy o pewnych rzeczach, to sami sobie tam wysłaliśmy jakieś rzeczy rozmawialiśmy o tym, no i z niektórymi osobami tak mam, że nasze poglądy się ukształtowały na tych samych materiałach powiedzmy. (Respondent nr 15, mężczyzna, 1995)

No, ja generalnie jestem pełna sprzeczności, ale ja to godzę jakoś. (Respondentka nr 23, kobieta, 1985)

W świetle przeprowadzonych badań stwierdzić należy, że aktualna okazuje się teza prezentowana przez Marcina Sińczucha (Adamowicz 2013, s. 20-21) o spadku znaczenia subkulturowości w życiu młodych ludzi. Zdaniem Sińczucha nie jest to kategoria, poprzez którą młodzi dokonywaliby aktualnie samoopisu i z którą by się utożsamiali. Socjolog proponuje raczej pojęcie postsubkulturowości i zwraca uwagę na wybiórczość dotyczącą przyjmowania charakterystycznych elementów stylu kojarzonego z różnymi subkulturami, w różnych sytuacjach życia codziennego¹⁵². Utożsamianie się z subkulturą nie okazało się atrakcyjne dla żadnego z badanych. Niektórzy zwracali uwagę na fakt fascynacji elementami subkultur, np. punkowej, metalowej lub hiphopowej, na różnych etapach dorastania. Miało to jednak charakter chwilowy i wiązało się z modą na wizualne elementy subkultury

¹⁵² Karabin E., Sińczuch M., *Koniec ery subkultur?*, [w:] *Więź* 2-3/2012, link: https://opoka.org.pl/biblioteka/P/PS/wiez20122-3_subkultura [dostęp: 22.05.2023]

(dotyczyło to najczęściej ubioru – koszulek ze znakami charakterystycznymi dla subkultury, malowanych skórzanych kurtek, z piercingiem, fryzurą), ewentualnie gustem muzycznym. Powoływanie się na charakterystyczne dla którejkolwiek z subkultur wartości czy zasady postępowania nie pojawiło się w rozmowach z badanymi, wątek ten nie okazał się istotny również w kontekście wymieniania grup odniesienia (ani pozytywnego ani negatywnego). W badaniu szczególnie widoczne było jednak, że częścią tożsamości może być aktywne uczestnictwo w działalności grupy związanej z manifestacją określonych wartości. Tak, jakby zgodnie z segmentacją tożsamości współczesnego człowieka, o której wspominał Kenneth Gergen (2009) całościowe zaangażowanie w jakąkolwiek grupę okazywało się być zbyt dużą inwestycją dla jednostki¹⁵³. Współcześnie niewiele grup ma taką siłę oddziaływania by angażować i zagospodarować jednostkę w pełni. Jeśli jednak któraś ma tego typu aspiracje, powinna się odznaczać identyfikacją z wartościami prymarnymi, powoływać na wyższy cel. Biorąc pod uwagę duże zróżnicowanie badanej próby, konieczne jest dwutorowe formułowanie wniosków dotyczących związku pomiędzy stylem życia a sferą wartości odświętnych. Inaczej prezentują się wypowiedzi osób, które są związane z grupami zakładającymi formację członków lub kandydatów do tych grup a inaczej wśród osób niezwiązanych z tego typu zbiorowościami. W odniesieniu do badanych osób można mówić o dwóch typach takich grup: o charakterze religijnym oraz nacjonalistycznym. Czasami wartości spajające ich członków oraz sympatyków są dość podobne, przy czym na pewno nie są ze sobą sprzeczne. Grupy o charakterze nacjonalistycznym podkreślają duże znaczenie kościoła katolickiego oraz ogólnie chrześcijańskich fundamentów kultury europejskiej, w tym szczególną rolę tej organizacji dla Polski. Kościół katolicki w Polsce zaś podkreśla znaczenie patriotyzmu, miłości do ojczyzny.

Pierwsza, najbardziej intuicyjna kwestia dotycząca wpływu wspomnianych powyżej grup na codzienność związana jest z faktem, że samo uczestnictwo w ich działalności to sposób spędzania czasu wolnego. Przychodzenie na spotkania grupy religijnej czy też nacjonalistycznej (albo jakiegokolwiek grupy związanej z rozwijaniem zainteresowań) to jedna z propozycji zagospodarowania czasu wolnego. Decyzja, wstąpienia do jakiejś grupy wynika z chęci poświęcenia czasu na zgłębianie konkretnego tematu czy rozwijanie się pod kątem wartości.

Wymieniane są przy tym informacje, wiadomości na temat ciekawych książek,

¹⁵³ Jeden z podrozdziałów książki Gergena nosi tytuł „Dlaczego masz nie wziąć jednej ósmej mnie” – dotyczy on związków, ale wydaje się to być dobrym podsumowaniem rozproszonej tożsamości współczesnego człowieka.

artykułów, filmów czy wpisów w internecie lub też inicjatyw, które warto wspierać (np. jedną z nich było, zgodnie z wypowiedzią mojego rozmówcy, sprawdzanie pochodzenia produktów spożywczych za pomocą aplikacji skanującej kody kreskowe Pola). Czasami uczestnictwo w spotkaniach tematycznych przeradza się we wspólną organizację wydarzeń, podróżowanie, celebrowanie ważnych momentów z życia grupy (rocznice, święta), wyjścia integracyjne, przez co nawiązane znajomości zaczynają mieć bardziej indywidualny, bliższy charakter. Naturalnym wyborem jest więc wtedy taki sposób spędzania wolnego czasu, który nie zaprzecza głośnym opiniom i wartościom albo wręcz – który do nich nawiązuje. Jak wynika z wypowiedzi badanych, większe znaczenie w kontekście wyborów związanych ze stylem życia ma raczej brak negatywnych odniesień do wyznawanego światopoglądu lub brak jednoznacznego utożsamiania się ze światopoglądem opozycyjnym. Biorąc pod uwagę fakt, że ze względów marketingowych, w momencie przeprowadzania badania, w Poznaniu niewiele było miejsc podkreślających w ramach budowania wizerunku aspekty polityczne czy światopoglądowe. Badani nie mieli zbyt wielu możliwości świadomego wyboru w tym zakresie. Niemniej, osoby o poglądach nacjonalistycznych przyznawały, że odwiedziły lokal Reduta, który skierowany był do środowisk narodowych, na co jednoznacznie wskazywały nazwa, wystrój oraz rodzaj organizowanych wydarzeń (np. spotkania z konserwatywnymi politykami). Atmosfera miejsca nie każdemu przypadła do gustu (m. in. ze względu na obecność symboli religijnych czy wizerunku papieża w miejscu, w którym spożywano alkohol i organizowano imprezy), ale budziło ono zainteresowanie i okazało się zachęcające dla przedstawicieli grupy docelowej na tyle, że postanowili spośród bogatej oferty poznańskich lokali wybrać akurat ten konkretny.

W przypadku wymienionych typów wspólnot i organizacji niebagatelne jest to, że podczas spotkań natrafia się na osoby o podobnym sposobie myślenia, mające wspólny cel. Wydaje się to atrakcyjne, szczególnie w kontekście złożoności i różnorodności otaczającej jednostki – najbardziej w przypadku osób, których postrzeganie świata jest mniej popularne lub potrzebujących dodatkowej refleksji czy dzielenia się doświadczeniami na jego temat. Funkcjonowanie w grupie, która organizuje życie jednostek przez to, że oferuje wspólne aktywności, głęboką rozmowę, a nawet więcej – formację, mającą na celu doskonalenie określonych cech – może okazać się ważne dla osób, które cenią w życiu stabilność i którym trudno poruszać się w świecie pełnym relatywizmu, przyznającym tę samą istotność różnym stylom życia i systemom wartości. Zarówno we wspólnotach o charakterze religijnym jak i nacjonalistycznym, które pojawiły się w wypowiedziach moich rozmówców i rozmówczyń, ważną była wspólnota przeżywania, okazywanie sobie nawzajem

solidarności, budowanie więzi, rozmowa na tematy niejednokrotnie bardzo osobiste lub wręcz intymne, aż wreszcie – wspieranie się w życiu codziennym i podejmowanych wyborach. To kolejny aspekt, który decyduje o konieczności wyróżnienia w kontekście omawiania ewentualnego wpływu „prawicowości” na elementy stylu życia. Większości wyborów w zindywidualizowanym i zglobalizowanym społeczeństwie człowiek dokonuje samodzielnie, z bardzo szerokiego spectrum możliwości – różne rodzaje zbiorowości, również te, w których uczestnictwo jest mu przypisane, nie mają już tak silnego wpływu na te wybory. Nie znaczy to jednak, że część jednostek nie odczuwa potrzeby przypisania i nie odda dobrowolnie części kontroli nad swoim życiem grupom, które sam wybierze. Czasami kontrola ze strony innych członków ma charakter łagodnego napominania, wymiany argumentów i nie wiąże się z doniosłymi sankcjami dla poszczególnych jednostek, których codzienne wybory odbiegają od przyjętego wzorca. Istnieją jednak grupy bardziej ekskluzywne, w których uczestnictwo wiąże się z większymi zobowiązaniami. Widoczne to było w rozmowach z dwoma byłymi członkami Obozu Narodowo-Radykalnego, którzy zostali wydaleny z szeregów organizacji ze względu na brak odpowiedniego stosunku do religijności oraz brak określonej identyfikacji narodowej (rodzina tego badanego miała korzenie wielokulturowe, z czym badany się utożsamiał). Wydaje się, że im bardziej sformalizowany próg uczestnictwa w danej grupie, tym większy jego wpływ na życie codzienne badanych i tym większe możliwości kontroli (i zgoda na nią). Młodzież Wszechpolska, jak dowiedziałam się od jednego z badanych, posiada kanon lektur dla sympatyków i dopiero regularne działanie razem z grupą, wykazanie się znajomością zasad i odpowiednim rozumieniem wzorców, a także pożądana postawa, daje możliwość stania się pełnoprawnym członkiem organizacji. Podczas prowadzenia badań zauważyłam aktywność jednego z respondentów w mediach społecznościowych, która dotyczyła zainteresowania Festiwalem Fantastyki Pyrkon oraz napomnienie jego znajomego dotyczące promowania podczas wydarzenia nieodpowiednich wartości¹⁵⁴. Większość wspólnot religijnych, kierowanych do młodzieży i młodych dorosłych, nie ma tak sprecyzowanych zasad wejścia w strukturę i rzadko kiedy można w nich oficjalnie utracić status członka. Bazują one raczej na wizji kościoła rozumiejącego, nowoczesnego i otwartego, dającego poczucie bezpieczeństwa poprzez akceptację. Napominanie dotyczące dokonywania w codzienności wyborów niezgodnych z zasadami w nich przyjętymi, wiąże się raczej z wyrażaniem troski

¹⁵⁴ Linia obrony badanego zasadzała się na przytoczeniu faktu, że również Janusz Korwin-Mikke znany z głoszenia konserwatywnych poglądów i kojarzony jako „dobry prawicowiec” uczestniczył w przywoływanym festiwalu nie powinno więc budzić to zastrzeżeń.

czy zapewnieniu o modlitwie i wsparciu, wymogiem okazania skuchy czy przyznaniem się do słabości przez jednostkę.

Dotychczas opisałam dwa typy grup, w których uczestnictwo wiązało się z fizycznym przebywaniem razem z innymi członkami czy to na spotkaniach, czy podczas wspólnych działań, które w świetle przeprowadzonych badań miały największy wpływ na formowanie codziennych praktyk badanych o prawicowej autoidentyfikacji. Ważnym aspektem jest jednak również aktywność w sieci. Po pierwsze internet, a szczególnie media społecznościowe, stanowią obecnie – dzięki komunikatorom – najpopularniejszą platformę rozmów i wymiany informacji pomiędzy młodymi ludźmi. Działania wspomnianych powyżej grup nie są wyjątkiem – uczestniczą w nich ludzie młodzi, którzy niezależnie od poglądów politycznych i autoidentyfikacji posiadają nawyki w tym zakresie. Grupy na mediach społecznościowych stanowią miejsce koordynacji działań i kontaktu, a także promocji. Dodatkowo, co jest dużo szerszym zagadnieniem i dotyczy właściwie wszystkich użytkowników sieci, aktywność jednostki w internecie podlega analizie a dzięki algorytmom, proponowane są mu treści podobne do tych najczęściej przeglądanych lub tych, z którymi wchodzi w interakcje (polubienia, komentarze). Najistotniejszym medium wykorzystywanym na co dzień przez osoby młode w Polsce w celach informacyjnych i rozrywkowych jest internet. Na podstawie artykułów, wiadomości i filmów udostępnianych w sieci osoby młode czerpią informacje, na bazie których kształtują swoje poglądy i przemyślenia na temat aktualnej sytuacji w kraju i na świecie. Internet jest również potężnym narzędziem w politycznej walce o poparcie, przy czym należy zauważyć, że dominuje przekaz krótki i mocny, często liczy się pierwsze wrażenie, a przy tym ważnymi cechami są charyzma, pewność swoich racji i używanie niepoprawnego politycznie języka. W ten sposób wytłumaczyć można ogromną liczbę filmów video publikowanych głównie na serwisie Youtube.com, zawierających krótką, erystyczną odpowiedź do oponenta w dyskusji, która jest oparta na wykorzystaniu mocnych środków wyrazu i przekazana jest z niezachwianą pewnością. Riposta, zwana potocznie „masakrowaniem”, sprawia wrażenie, że przeciwna strona została pokonana, a przywołane argumenty są niepodważalne (niezależnie od merytorycznej treści wypowiedzi, bo główną rolę grają emocje i kontekst sytuacyjny, dzięki czemu w odbiorcy pozostaje wrażenie, że wygłoszona teza jest słuszna). Należy również zauważyć, że internet jest platformą, na której panuje pluralizm sposobów przedstawiania i interpretacji zjawisk (każdy może założyć stronę, profil lub kanał na mediach społecznościowych i dzielić się swoimi przemyśleniami, napisać komentarz, zabrać głos na forum) i często uważany bywa, szczególnie przez osoby młode, za bardziej

rzetelne medium niż telewizja, radio i prasa.

Z drugiej strony wielość informacji obecnych w sieci nie daje możliwości zapoznania się z większością lub choćby większą częścią materiałów. Prowadzi to w sposób naturalny do konieczności zastosowania selekcji materiałów – często poprzez zapoznawanie się z wiadomościami udostępnianymi w ramach grup, osób i medialnych aktorów o konkretnym światopoglądzie, co prowadzi do wzajemnego utwierdzania się w przeświadczeniu o słuszności przedstawianych opinii. Rozwiązania stosowane przy pozycjonowaniu treści w sieci również są tak nakierunkowane, aby proponować podobne do siebie artykuły oraz nagrania, co szczególnie widać w przypadku ofert sprzedażowych, nawiązujących do wcześniej wpisywanych fraz i odwiedzanych stron. Prowadzi to do sytuacji, w której interfejs konkretnego, zalogowanego użytkownika przeglądarki jest sprofilowany pod kątem jego zainteresowań, co zawęża perspektywę. Zjawisko takie określane jest mianem „bańki filtrującej” (*filter bubble*) lub „bańki informacyjnej” (Pariser 2011). Niestety, zjawisko to nie ulega najczęściej kontroli poszczególnych użytkowników – nawet, jeśli poszczególne osoby wiedzą, że ono funkcjonuje, nie oznacza to wcale, że monitorują swoją aktywność na tyle, by kojarzyć chociażby to, jakie profile w sieci obserwują. Wśród moich rozmówców znalazły się jedynie nieliczne wyjątki, jak np. zacytowany Respondent nr 4, który zauważył ten mechanizm.

Treści różnego typu jest w internecie zbyt wiele, by udało się określić i opisać w rozmowie, które z nich się przegląda. Badani korzystają z portali i aplikacji społecznościowych w sposób charakterystyczny dla swojej grupy generacyjnej. Pytani o ulubiony content opowiadali najczęściej o niezwiązanych z polityką treściach, przyznając, że mało koncentrują się na poglądach obserwowanych osób. Często najczęściej oglądana zawartość miała charakter stricte rozrywkowy, popularnonaukowy lub humorystyczny. Biorąc te informacje pod uwagę za trafne, należy uznać działania polityków za zmierzające do coraz większej ekspansji sieci – treści związane z polityką zaczynają być przedstawiane w lżejszej, krótszej formie, zdarzają się też próby współpracy z influencerami. Ważne przy wyborze treści wydają się bieżące kontakty ze znajomymi – większość badanych przyznawała, że wideo prezentujące krótkie wypowiedzi konkretnych polityków czy riposty, poznała dzięki udostępnieniom znajomych lub dlatego, że wyświetliła się im na tablicy podczas przeglądania mediów społecznościowych.

Zaangażowanie w różnego typu inicjatywy w internecie jest często bardzo powierzchowne, nie prowadzi do przeniesienia działań offline jednakże jak wskazują badania Schumanna i Klein dotyczące tzw. „slacktywizmu” (2015, s. 308-322) uczestnictwo w wydarzeniu

online, polubienie go, napisanie komentarza, a więc stosunkowo niewielka aktywność internetowa odbierana jest jako wystarczająca w kontekście oceny wyrażenia swojego wsparcia dla grupy. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że choć być może slacktywizm zmniejsza zaangażowanie w uczestnictwo w wydarzeniach „na żywo” to jednak nie oznacza ominięcia algorytmów, które powodują, że podobne treści proponowane będą osobom interagującym w przyszłości.

Próby dopasowania do siebie wymiarów odświętnych wartości i większości elementów stylu życia zauważalne były w działaniach jednego badanego – był on jednym z najstarszych osób, z którymi rozmawiałam w ramach badania i przyznawał, że właściwie w każdej aktywności próbuje odnaleźć interesujące go odniesienia do patriotyzmu i religii. Dbał więc by zapewnić sobie rozrywkę w formie tematycznie dopasowanych lektur i filmów, zapoznawał się z wypowiedziami autorytetów w internecie, kupował odzież patriotyczną oraz emblematy na samochód tak by zmanifestować to kim jest. Nosił na sobie również dobrze widoczny szkaplerz. Chęć uspoźnienia powodowała, że postanowił przenieść swoją aktywność w internecie na portal Albicla rezygnując z kont na innych stronach o charakterze społecznościowym. Znamienne w kontekście tego wyboru jest hasło przewodnie Albicli „Pozwól by wszystko stało się jasne”¹⁵⁵. W powyższym przykładzie jasne, czyli klarowne, spójne – badany ten był jednym z nielicznych osób, które całe swoje życie codzienne oraz wizerunek próbował budować na podstawie najważniejszych dla niego wartości czyli wiary, patriotyzmu i rodziny (rozumianej w sposób tradycjonalistyczny).

Wpływ sfery wartości odświętnych i poglądów na elementy związane ze stylem życia widoczny jest również u osób cechujących się wysokim poziomem refleksyjności i często dyskutujących o swoich poglądach i stojących za nimi wartościami. Jak wskazywałam we wcześniejszych opisach werbalizowanie jest to bardzo istotny element powodujący uspoźnianie poglądów o charakterze politycznym i szerzej sfery aksjonormatywnej z życiem codziennym. Jest to dość oczywisty skutek przebywania w grupie podobnych do siebie ludzi, ale samo podejmowanie dyskusji na temat tego co jest słuszne może wpływać na dostosowywanie działań do elementów autoidentyfikacji a przynajmniej czynienia prób czynienia swojej codzienności bardziej dopasowaną do głoszonych poglądów. Przy czym należy zauważyć, że nie wszystkie obszary będą tu brane pod uwagę. Zasada ta dotyczy raczej tych obszarów stylu życia, które są dla tych jednostek najważniejsze albo uważane są za doniosłe. Rzadko będzie to więc np. jądanie

¹⁵⁵ Nazwa pochodzi od angielskiej wersji tego hasła „Let all be clear”: <https://albicla.com/regulamin> [dostęp: 22.05.2023 r.]

w restauracjach prowadzonych przez osoby o podobnych poglądach, ale częściej już np. czytanie publikacji czy obserwowanie co ma do powiedzenia w mediach społecznościowych polityk a, jeszcze częściej, uczestnictwo w wydarzeniach realizowanych wyłącznie w sieci, ale stanowiących jednak manifestację poglądów.

W końcu osobne wnioski dotyczą osób, dla których ważną wartością jest swoiście rozumiana niezależność czy nonkonformizm, płyniecie pod prąd. Przykładem pojawiającym się w badaniu było słuchanie określonych zespołów muzycznych kojarzonych jako ksenofobiczne czy rasistowskie. Słuchanie tego typu muzyki pojawiło się w wypowiedziach niewielu badanych¹⁵⁶. Byli to badani najmłodszy, którzy powiązani byli w przeszłości z grupami nacjonalistycznymi. Zdawali oni sobie sprawę z tego, że jest to kwestia kontrowersyjna i nie wykazywali zdziwienia kiedy pytałam ich o powody takiego stanu rzeczy. Odpowiedzi wiązały się najczęściej z oddzieleniem treści pojawiających się w utworach takich zespołów jak np. od muzyki lub z brakiem poczucia, że pojawiające się w utworach słowa mogą mieć wpływ na rzeczywiste postawy ludzi lub ranić innych. Niebagatelna wydaje się też fascynacja mocnym przekazem wyczuwalna z wypowiedzi badanych, wrażenia, że robią coś dyskusyjnego i świadczącego o sile, kiedy słuchają tego typu muzyki czy uczestniczą w budzących kontrowersje wydarzeniach jak np. festiwal Orle Gniazdo. Tak jakby wyrażały w ten sposób bunt i swoją niezależność od norm społecznych przez takie działania. Zaryzykowałabym nawet stwierdzenie, że brak odrzucenia tych treści przy pierwszym kontakcie z nimi, tak jakby zrobiła to większość ludzi (nie są to popularne zespoły czy wydarzenia) świadczyła w ich oczach o tym, że rozumieją i widzą więcej niż przeciętne osoby, nie boją się tabu jak one. U jednego z badanych również taką funkcję pełniło używanie w swoich pracach plastycznych symboliki związanej z nazizmem i ksenofobią co wiązało się z wykluczeniem go w sieci i poczuciem, że „jest na celowniku” organizacji antyfaszystowskich w Poznaniu. Należy jednak podkreślić, że jest to postawa skrajna i wniosków tych nie należy odnosić do osób o prawicowej autoidentyfikacji jako całości. Niebagatelny wpływ na dostęp do wspomnianych treści miały wcześniejsze doświadczenia związane z sympatyzowaniem z radykalnie nacjonalistycznymi środowiskami w bardzo młodym wieku – to w okresie kontaktu z tymi grupami badani zapoznali się z omawianą twórczością. Jeden z moich rozmówców, wówczas licealista opowiadał mi, że odczuwa pewien sentyment kiedy słucha muzyki, którą poznał w tym

¹⁵⁶ Dla większości badanych muzyka nie była w żaden sposób powiązana z wartościami czy poglądami. Słuchali najczęściej rapu, rocka czy metalu, czasem deklarowali, że słuchają tego co akurat jest modne lub pojawia się w przestrzeni publicznej, radiu czy w internecie.

okresie. Taka postawa kojarzy się z poszukiwaniem formy nonkonformizmu dla siebie, buntu, kontestacji. Kultura liberalna kojarzona jest z w tym przypadku z głównym nurtem, odcięcie się od niego jest atrakcyjne, wyrafinowane, wywiera mocne wrażenie. Choć badanie nie miało charakteru reprezentatywnego, nie mam również możliwości wyprowadzania z niego wniosków o charakterze psychologicznym wydaje mi się, że uzasadnionym byłoby porównawcze przyjrzenie się wpływowi uczestnictwa w grupach o charakterze radykalnym na podejście do norm wśród bardzo młodych osób.

Osoby, których poglądy są mniej radykalne nie dbają raczej o to by swoim stylem życia sygnalizować posiadane poglądy polityczne. Oczywiście nie oznacza to, że nie kierują się w swoich codziennych wyborach wartościami, które wyznają, ale pojęcie prawicowości nie gra w ich kontekście najważniejszej roli. Często nie posiadają też politycznych autorytetów, których by obserwowali, a którzy dzieliliby się z nimi czy to za pomocą mediów społecznościowych czy innych tekstów kultury swoimi wyborami. Poszczególne osoby sięgają czasami po różne wytwory kultury, ponieważ czują się zaciekawione sylwetkami autorów również ze względu na ich życie prywatne i przekonania. Przykładami mogą być pojawiające się w wypowiedziach moich rozmówców śledzenie twórczości Wojciecha Cejrowskiego albo słuchanie Luxtorpedy oraz 2Tm2,3¹⁵⁷ ze względu na lidera Roberta Friedricha, który po nawróceniu zaczął jednoznacznie nawiązywać do swojej wiary i wartości chrześcijańskich w publicznych wypowiedziach. Nie ograniczają się w swoich wyborach jedynie do takich treści, a sięganie po nie raczej ma związek z ogólnym zainteresowaniem tematyką książek czy gatunkiem muzycznym niż intencjonalnym poszukiwaniem przekazu spójnego z ich poglądami. Podobnie w przypadku sięgania po książki o tematyce filozoficznej czy ekonomicznej przez te kategorię badanych – wynikała ona przeważnie z zainteresowania tymi dziedzinami wiedzy. Badani zapoznawali się z większą liczbą perspektyw – rzadko kiedy czytali np. książki wyłącznie nawiązujące do neoliberalizmu, kapitalizmu, konserwatyzmu czy utylitaryzmu pomijając inne perspektywy a jeśli tak się działo to cechowało to ich pierwsze momenty zainteresowania sprawami społecznymi czy ekonomicznymi.

W przypadku obszarów takich jak sport czy dieta autoidentyfikacja wydawała się w ogóle nie mieć znaczenia. Nawet w analizie wypowiedzi tych badanych, którzy starali się o największą spójność swych poglądów i zasad zgodnie z którymi dokonują wyborów codziennych przejawy jakichkolwiek wzorców poza przejawami banalnego nacjonalizmu,

¹⁵⁷ Oba zespoły tworzą muzykę rockową i metalową przy czym piosenki drugiego z nich oparte są na Piśmie Świętym. Z wersetu z Biblii pochodzi również jego nazwa.

czyli najczęstszy wybór polskiej kuchni jako najlepiej znanej, ale i co jest ważnym elementem, najbardziej dostępnej czy kibicowanie podczas zawodów tzw. sportów narodowych (Billig 2008). Banalny nacjonalizm jednak jest pojęciem raczej uniwersalnym i niezwiązanym z prawicowością lub lewicowością, nie jest też zjawiskiem typowo polskim. Odmienne wybory niż te, których dokonywali badani w dziedzinie żywienia nie budziły w nich emocji, przyznawali, że uważają dietę za indywidualną sprawę każdego człowieka dostrzegając ewentualność wystąpienia niewielkich problemów jedynie w przypadku dużych różnic w podejściu do żywienia pomiędzy partnerami. Kłopoty te miały jednak głównie charakter praktyczny, a więc problemem były nie tyle kwestie ideologiczne co te związane z koniecznością przygotowywania bardziej zróżnicowanych posiłków. Co do pytań o kibicowanie damskim drużynom sportowym badani przyznawali, że nie przywiązują szczególnej uwagi do tego zagadnienia deklarując, że nie ma dla nich znaczenia płęć zawodników a różnice w śledzeniu przez nich wydarzeń mają raczej związek z ich dostępnością (np. większa dostępność relacji z zawodów męskich drużyn w piłce nożnej).

Autoidentyfikacja prawicowa ma wpływ na życie codzienne bezpośrednio po wystąpieniu jakiegoś bodźca, ale niekoniecznie są oni w swoich wyborach konsekwentni. Życie codzienne większości osób w ponowoczesności przypomina kolaż złożony z wielu elementów niejednokrotnie nie powiązanych ze sobą bardzo spójnie. Obserwator jest w stanie jedynie czasami zauważyć w konkretnych wyborach odzwierciedlenie istotnych wydarzeń czy głosów autorytetów. W odniesieniu do wyróżnionych pasm prawicowości najbardziej widoczne odniesienie pomiędzy autoidentyfikacją a elementami stylu życia było wśród reprezentantów pasma narodowo-religijnego. Być może jest to związane po pierwsze ze relatywnie mniejszym zróżnicowaniem w obrębie tego pasma, po drugie z dość jasno określonymi wartościami-ideałami i dość dużą potrzebą wspólnotowości je charakteryzującymi.

Rozdział 8 Prognozy na przyszłość, czyli co może wydarzyć się w kolejnych wyborach po „zwrocie prawicowym”

Resentymenty i retradycjonalizacja w nowym wydaniu

W poprzednich rozdziałach starałam się wykazać, że środek ciężkości działań afirmacyjnych obecnej władzy przesuwają się w stronę tradycyjnego stylu życia, za którym stoją określone, konserwatywne wartości. Nie uważam przy tym, że nieobecne w debacie publicznej są głosy prezentujące inny sposób myślenia lub polemizujący z tymi pierwszymi,

ale są one raczej w opozycji. Obecna władza metodycznie i konsekwentnie wprowadza zmiany afirmujące tradycyjny model rodziny, podejście do pracy czy religijność do wielu obszarów życia codziennego – m.in. edukacji, przekazu medialnego, sposoby przyznawania świadczeń społecznych. Biorąc pod uwagę czas pozostawania przy władzy PiS, a więc czas programowania społeczeństwa można zauważyć, że istnieje kohorta pokoleniowa, której dzieciństwo i okres kształtowania moralności przypada na czas kiedy to w szkole i mediach dominowała konserwatywna narracja dotycząca tego, co właściwe i co stanowi normę. Jak opisywałam w poprzednich częściach pracy, wartości, choć znajdują odniesienie w wyborach życiowych, bywają często słabo urefleksyjnione. Niewielkie zainteresowanie polityką wśród znaczącej części młodych osób nie oznacza jedynie odcięcie się od polityków, ale może też mieć wpływ na mniejsze zainteresowanie mechanizmami politycznymi i wreszcie – niepodejmowanie pogłębionej refleksji na tematy kojarzone z polityką. Nie bez znaczenia jest tu zmęczenie sporami politycznymi i agresywnym dyskursem. Nie sprzyja ono podejmowaniu dyskusji i podejściu refleksyjnemu a raczej zniechęceniu, odcięciu się od tego, co z polityką kojarzone. Tymczasem polityka wpływa na sytuację życiową każdego obywatela, tworzy warunki, do których, chcąc nie chcąc, odnosi się na co dzień, nawet, jeśli nie jest to przez niego urefleksyjniane i deklarowane. Programowanie do resentymentów i retradycjonalizacji szczególnie widoczne jest w polskiej edukacji – począwszy od listy lektur obowiązkowych, poprzez zwiększenie liczby obowiązkowych zajęć z religii, aż do wprowadzenia nowego przedmiotu historia i terażniejszość wraz z włączeniem w wykaz podręczników kontrowersyjnego opracowania Wojciecha Roszkowskiego¹⁵⁸. Niebagatelny jest też fakt niedoborów kadrowych wśród nauczycieli, którzy są grupą zawodową niedowartościowaną przez obecną władzę¹⁵⁹. Część osób uczących, niezadowolonych z przemian, jakim poddawana jest polska edukacja, postanowiła zrezygnować z pracy w szkołach. Rozpatrując tę sytuację w sposób globalny i bardziej długotrwały można zastanowić się czy stała ekspozycja na określony typ wartości oraz pochwałę tradycyjnego stylu życia nie spowoduje, że część młodych, niezainteresowanych szczególnie polityką, nie przejmie ich jako bezpiecznej znanej wersji,

¹⁵⁸ W powyższym fragmencie odnoszę się do podręcznika Roszkowski W., *Historia i terażniejszość 1945-1979. Podręcznik dla klasy 1 liceum i technikum*, Biały Kruk, 2022, zawierającego m. in. kontrowersyjne odniesienia do in vitro czy kwestii związanych z prawami mniejszości: BIP RPO, *Kontrowersje wokół podręcznika „Historia i terażniejszość”*. Odpowiedź Ministra Edukacji i Nauki na wystąpienie RPO, link: <https://bip.brpo.gov.pl/content/rpo-mein-historia-i-terazniejszosc-kontrowersje-odpowiedz> [dostęp: 15.01.2023 r.]

¹⁵⁹ W obecnym niedoborze osób uczących można zaobserwować pokłosie reakcji władzy na strajk nauczycieli – zostali oni w dyskursie publicznym przedstawieni jako grupa roszczeniowa a niezadowolonym radzono pogardliwie przekwalifikowanie się.

reprodukuje ją w swoim życiu. Jak pokazały przeprowadzone przeze mnie badania eklektyzm jest istotnym elementem stylu życia ponowoczesnego młodego człowieka o prawicowej autoidentyfikacji (najprawdopodobniej zresztą, jest to cecha wspólna, którą posiada, niezależnie od deklarowanej identyfikacji, cała grupa generacyjna ze względu na wspólnotę doświadczeń). Możemy więc w kolejnych latach obserwować tendencję do, z jednej strony, podążania za najnowszymi trendami, rozrywkami czy modami, które raczej nie mają charakteru konserwatywnego i, z drugiej strony, wdrukowania konserwatywnych wartości na poziomie głębszym, czyli w warstwie postrzegania „właściwego” i „niewłaściwego”. Te tradycjonalistyczne tendencje i jednocześnie podążanie za tym, co nowoczesne, nie stronięcie od zabawy, a nawet – przyjmowanie postaw hedonistycznych, a te, w myśl eklektyzmu, nie będą budzić rozdzwiku. Ważne jest też, by zauważać próby wkroczenia w cyfrowy świat z przekazem politycznym przez partie uważane za prawicowe lub przedstawicieli takich organizacji. Przejawami takich działań jest już nie tylko obecność na popularnych portalach i aplikacjach, ale nawiązywanie kontaktu z tzw. *Influencerami*, czyli osobami wywierającymi za pośrednictwem sieci wpływ na odbiorców. Przykładami tego typu działań mogą być nieudowodnione, jednak bardzo prawdopodobne zaangażowanie w zabiegi wizerunkowe obecnego rządu tiktokera Filipa Zabielskiego, założenie konta w aplikacji TikTok przez młodzieżówkę PiS oraz wspólne działania Grzegorza Brauna i Natalii Ruś, publikującej na YouTube pod pseudonimem najjjka. Pokazują one, że ugrupowania i środowiska nie kojarzone z dużą popularnością wśród młodzieży, podejmują działania zmierzające do wykorzystania najnowszych trendów w celu zaistnienia w świadomości młodzieży i młodych dorosłych. Niezainteresowana polityką młodzież, kiedy stanie się niezaangażowanymi polityką młodymi dorosłymi, może, w sytuacjach odświętnego manifestowania swoich poglądów (np. uczestnictwo w wyborach) działać zgodnie z wdrukowanym schematem. Jak pisałam we wcześniejszych rozdziałach poświęconych kotwicom tożsamości w złożonym świecie, to, co znane jest komfortowe. Wieloletnia ekspozycja na określony sposób widzenia świata odbywająca się za pomocą programu szkolnego jak i przekazu medialnego może spowodować, że zagospodarowana w konkretny sposób, a więc w głęboki i niepotrzebujący uzasadniania na poziomie poznawczym, zostanie ta część młodych, która deklaruje brak zainteresowania tym, co polityczne. Nie będzie to może pełne zaangażowanie w sprawę, ale ukształtowany styl myślenia o tym, co na codzień nieurefleksyjniane a owocujące instynktownymi działaniami w sytuacjach, kiedy oczekiwane jest by zająć stronę czy wyartykułować poparcie.

Inną kwestią jest oddziaływanie prowadzonej polityki na grupę młodych osób pozostającą,

wraz ze swoimi rodzinami, beneficjentami finansowymi na poziomie uznaniowym decyzji politycznych władzy. Przez lata obecna władza wychowywała obywateli nagradzając ich za wybrany styl życia i premiując podejmowanie przez nich określonych decyzji życiowych, jednocześnie przypominając o możliwości odebrania przywilejów – głównie finansowych – w wypadku gdyby władza miała się zmienić. Nie bez znaczenia są te przejawy uzależnienia części osób od przychylności rządzących, które mogą powodować konsekwencje podtrzymywania aktualnej władzy w celu dalszego posiadania osobistych korzyści. Biorąc pod uwagę fakt, że ciężar debaty przeniesiony jest na sferę światopoglądu, może dojść do przyjęcia wartości tradycyjnych przez wymienioną kategorię lub oportunistycznego przyznawania się do nich. Nie zawsze musi to iść w parze z realizacją ich w życiu codziennym – jak opisywałam w rozdziale poświęconym kotwicom tożsamościowym, deklaracja, że wiara jest istotną wartością, nie zawsze oznacza religijność, a nawet postępowanie zgodnie z jej zasadami (politycy afirmujący tradycyjne formy życia rodzinnego rozwodzą się czy posiadają dzieci z różnymi partnerami i partnerkami). Polityka obecnej władzy zakłada budowanie zależności pomiędzy nią a beneficjentami wprowadzanych przez nią rozwiązań – wskazuje na to ciągle powtarzanie, że wybór opozycji spowoduje odebranie świadczeń czy inne przykre konsekwencje, takie jak np. podniesienie wieku emerytalnego. Zależność ta w połączeniu z kształtowaniem świadomości w ramach przekazu docierającego do młodych może spowodować, że w dorosłym życiu ta część z nich, która oparła swoje poczucie bezpieczeństwa na ofercie państwa, będzie zainteresowana podtrzymaniem *status quo*, a ich wybór będzie zmierzał w stronę aktualnej władzy lub, co bardziej prawdopodobne, środowisk z niej się wywodzących, złożonych z kolejnego pokolenia, bardziej atrakcyjnych wizerunkowo dla młodych.

Młodzi, zaradni, politycznie zagospodarowani

Rozmawiając podczas przeprowadzanych badań z młodymi zwróciłam również uwagę na inną wybijającą się dosyć wyraźnie kwestię. Opisywałam, że władze dokonują działań afirmatywnych w stosunku do obywateli dokonujących akceptowanych przez nich decyzji życiowych. Będzie to więc np. dowartościowanie i pokazanie jak ważne dla narodu są te kobiety, które poświęcają karierę zawodową na rzecz rodziny. Na afirmacji jednak się nie kończy, ponieważ za pochwałą idzie również gratyfikacja finansowa w postaci różnych świadczeń np. 500+ (w najbliższej przyszłości 800+) czy programów skierowanych dla konkretnych kategorii społecznych (np. karta dużej rodziny, ułatwienia kredytowe dla rodzin

z dziećmi, emerytura dla matek wielodzietnych). Nietrudno zauważyć, że istnieją kategorie, które w związku z przyjętą w państwie zasadą solidaryzmu społecznego partycypują w kosztach, ale nie są uwzględniane w przywilejach przyznawanych przez państwo. Mowa tu o młodych wykonujących (również aspirujących lub planujących wykonywanie i bacznie obserwujących realia) specjalistyczne zawody, w prywatnych firmach, które są wysoko opłacane, żyjących samodzielnie lub wraz z partnerem/partnerką, najczęściej nie posiadających dzieci. W obecnej sytuacji nie otrzymują oni od państwa żadnej oferty atrakcyjnej dla siebie zarówno pod względem ekonomicznym jak i uznaniowym. Mają świadomość, że są grupą, która w dużej mierze odpowiada za dofinansowanie systemu, jednak otrzymują sygnały o braku akceptacji swoich wyborów życiowych. Przewidziana jest dla nich rola dawców w systemie. Paradoksalnie, ten nacisk na solidaryzm prowadzi do większego zindywidualizowania niektórych jednostek. Specyficzna polityka redystrybucyjna zasobów, prowadzona od wielu lat przez władze nie jest dla nich racjonalna i jest niewielka szansa, by była uważana przez nich za atrakcyjną. Brak partykularnych korzyści łączy się u nich z poczuciem straty i dokonywaniem prób indywidualistycznego wycofania się z działalności obowiązującego systemu. Racjonalne zaczynają wydawać się rozwiązania polityczne, które jeszcze kilka lat temu uważane były za ekstremalne – skrajny konserwatywny liberalizm. Jest to środowisko najsilniej wolnorynkowe i opowiadające się jako jedyne w Polsce wprost za gospodarczą wolnością.

Zmianie wizerunku (choć jest to proces powolny i przerywany przez epizody niezgodnych z przyjętymi standardami zachowań i wypowiedzi) sprzyjają ruchy skrajnej wolnorynkowej prawicy, zmierzające do większego stonowania (np. brak nagłaśniania, uważanych jeszcze niedawno za świadcząca o autentyczności wizytówkę partii, kontrowersyjnych tez Janusza Korwin-Mikkego, stawianie w pierwszym rzędzie osób sprawiających wrażenie bardziej profesjonalnych i zrównoważonych). Z drugiej strony, nie należy zapominać, że omawiane środowisko, pomimo podkreślania znaczenia wolności, traktuje ją w sposób raczej wybiórczy, to znaczy -wolność jest zarezerwowana dla swoich, cała reszta obywateli powinna doświadczać jej w sposób okrojony. O ile wspierana jest, przynajmniej na poziomie deklaracyjnym, przedsiębiorczość i ułatwienia dla niej, to w sferze światopoglądowej dominuje raczej dążenie do tradycji i porządku. Istnieje więc możliwość, że poglądy te zostaną niejako przyjęte „w pakiecie” wraz z poparciem dla postulatów gospodarczych albo zepchnięte na dalszy plan¹⁶⁰. Może dziać się tak ze względu na uderzający we wszystkich

¹⁶⁰ Nie bez znaczenia jest fakt, że obecne trendy na rynku pracy dotyczące najlepiej opłacanych zawodów wskazują na zawody zmaskulinizowane takie jak specjalista w branży IT czy programista. Jak wskazywałam

na skutek wojny w Ukrainie, pandemii i rozdawnictwa państwowego kryzys. Priorytetem wielu osób, również młodych, szczególnie tych, które dopiero rozpoczynają karierę zawodową i akumulację kapitału, stanie się przetrwanie i – o ile pozwalają na to okoliczności – gromadzenie zasobów. Dochodzi więc do sytuacji, w której środowiska nie cieszące się jeszcze dekadę temu szczególnym poważaniem wśród osób dorosłych i wykształconych, traktowane jako nieracjonalne i groteskowe, w swojej skrajności mogą zacząć być uważane jako głos rozsądku i racjonalna alternatywa dla obecnie prowadzonej polityki gospodarczej, a przynajmniej czasowa recepta na jej odwrócenie. Nie ma, moim zdaniem, na ten moment szans by partie związane ze środowiskiem konserwatywno-liberalnym w Polsce cieszyły się poparciem większości społeczeństwa¹⁶¹, ale istotny jest sam fakt, że może zmienić się ze względów generacyjnych i kontekstualnych ich pozycja. Możliwe, że żarty dotyczące powodów niewielkiego poparcia Wolności, KORWiN czy wcześniej KNP, nawiązujące do zbyt niskiego wieku ich zwolenników, przestaną być za jakiś czas aktualne a młodzieńcza fascynacja mocnym przekazem podlana paliwem partykularnego interesu, który nie może być realizowany w ramach przyjętej przez rządzących wersji polityki socjalnej, przerodzi się w bardziej stałe poparcie tego typu ugrupowań. Ważny jest też element afirmacyjny – środowiska konserwatywno-liberalne dają osobom, które są lepiej usytuowane (czy to na skutek wykorzystania danych przez rodzinę szans, czy to na skutek własnej przedsiębiorczości) poczucie, że powinny być z siebie dumne. Nie muszą zgodnie z płynących od nich przekazem „wstydić się” swojej relatywnie dobrej sytuacji materialnej i otwartego przyznawania się, że kwestie finansowe są dla nich ważne. Nie są zobowiązani by dzielić się zgromadzonym kapitałem z ogółem ani też wykazywać zrozumienia dla „innych”. Mogą za to cieszyć się szacunkiem i dowartościowaniem. Jak pokazał sukces Prawa i Sprawiedliwości w roku 2015 polityka doceniania może przynieść wymierne efekty w postaci wiernego elektoratu. Dodatkowo partie konserwatywno-liberalne posiadają status silnie anysystemowy, co dodaje im atrakcyjności w oczach młodych. W kontekście poparcia dla KORWiN czy obecnie Nowej Nadziei ważny jest też aspekt uznaniowy, dotyczący dwutorowej socjalizacji kobiet i mężczyzn. Część młodych mężczyzn, która stanowi sympatyków tego ugrupowania, może czuć, że przez obiecane zmiany porządku i przy

w rozdziale dotyczącym zróżnicowania prawicowości ze względu na płeć tendencje do popierania prawicowych ugrupowań promujących światopogląd konserwatywny dotyczą w dużej mierze właśnie młodych mężczyzn.

¹⁶¹ Deklarowane poparcie dla Konfederacji w marcu 2023 roku osiągnęło rekordowe 11%. Pacewicz P., Danielewicz M., *Kaczyński i Mentzen będą rządzić Polską. Katastrofa Holowni, skok Konfederacji [SONDAŻ IPSOS]*, link: <https://oko.press/katastrofa-holowni-skok-konfederacji-sondaz-ipsos> [dostęp: 28.04.2023 r.]

przyjęciu innej optyki ich sytuacja się zmieni – kiedy zasady staną się bardziej transparentne i znacznie panować większa sprawiedliwość, będzie łatwiej im realizować tradycyjne wzorce męskości, do których zostali socjalizowani. Ugrupowanie to popiera konserwatywne zasady, w tym te dotyczące hierarchii społecznej czy podziału obowiązków i przywilejów, możliwe więc, że część młodych mężczyzn upatruje w jego postulatach zmianę własnej sytuacji życiowej lub przynajmniej odbiera je jako facylitator takiej zmiany. Poddając tę sytuację namysłowi można dojść do wniosku, że taki „powrót do przeszłości” może się okazać mało prawdopodobny. Tradycyjne wzorce męskości zakładały bowiem pewien ustalony porządek społeczny i relacje pomiędzy płciami na wielu płaszczyznach. Różnice w pełnionych rolach powodowały akumulację kapitałów – przez mężczyzn przede wszystkim ekonomicznego, ale i społecznego w kontekście posiadanych kontaktów. Współczesne wzorce kobiecości odbiegają od tych tradycyjnych – kobiety zdobywają wykształcenie, pną się po szczeblach kariery, budują sieci kontaktów zawodowych, sprawnie poruszają się po sferze publicznej. Powrót do zasad tradycyjnych musiałby oznaczać zmianę panujących reguł nie tylko dla mężczyzn, ale i dla kobiet. Dla tych drugich oznaczałoby to, w mniejszym lub większym stopniu, wycofanie się do sfery prywatnej.

Kontestatorki

W rozdziale dotyczącym tendencji pokoleniowych w odniesieniu do polityki wskazywałam na obserwacje badaczy i badaczek społecznych mówiących, że istnieje zauważalna różnica w deklarowanym światopoglądzie i sympatiach politycznych wśród młodych kobiet i młodych mężczyzn. Przeprowadzone przeze mnie badania potwierdzają tendencję do większego radykalizmu prawicowego wśród mężczyzn. Im bardziej radykalne środowisko tym trudniej było znaleźć jego reprezentantki w celu zaproponowania im udziału w wywiadach. Również rozmowy przeprowadzane z badanymi wskazują, że kobiety stanowią mniejszość lub są zupełnie nieobecne w grupach zrzeszających radykalnych nacjonalistów czy konserwatywnych liberałów. Choć badanie nie obejmowało młodych o autoidentyfikacji lewicowej, to z racji tytułu niniejszego rozdziału uważam za ważne, by zaznaczyć, że ciekawym jest również zjawisko kształtowania swojej identyfikacji w kontestacji do stanu faktycznego a więc pewnej dominacji prawicowości w dyskursie publicznym. Podejście obecnej władzy oraz pozostałych środowisk, określających się jako prawicowe, do kwestii praw kobiet a szczególnie do propozycji zaostrzenia regulacji dotyczących przerywania ciąży w Polsce, wzbudziło sprzeciw dużej części młodych kobiet. Pokazało jej, że skupiona na deklaracjach dotyczących wartości tradycyjnych prawica nie

oferuje im wolności wyznawanych wartości oraz realizacji interesów. Może to być bodźcem do przejawiania braku zaufania do prawicowości i skierowania swoich poszukiwań identyfikacyjnych po stronie lewicy. Scenariusz ten jest o tyle bardziej prawdopodobny, że stopniowo zanikać będzie jeszcze wyraźna intensywność niektórych aspektów wizerunku lewicy, np. utożsamianie jej z realnym socjalizmem. Najmłodszy mogą posiadać mniej emocjonalny stosunek do dziedzictwa *ancien regime* w Polsce w związku z tym, że stanowić będzie dla nich raczej wydarzenie o charakterze historycznym niż formacyjnym. Możliwe więc, że jeśli lewica a w szczególności tzw. nowa lewica, znajdzie odpowiednio charyzmatyczną i stabilną reprezentację, zdobędzie wynik nieznacznie, ale jednak poprawiający jej pozycję na polskiej scenie politycznej właśnie dzięki głosom kontestatorek. Część z nich będzie rekrutowała się z osób pozostających dotychczas w centrum lub niezainteresowanych polityką. Część jednak, i to najciekawsze sytuacje, będzie składała się z młodych kobiet, które wcześniej miały autoidentyfikacji prawicowej. Ciekawym przykładem jest jedna z moich rozmówczyń, która po ukończeniu badania postanowiła podzielić się własną zmianą identyfikacji, zawierając opis wcześniej popieranym przez nią wartości i wyznawanych poglądów w poście na mediach społecznościowych, przypominającym swoją formą wyznanie lub spowiedź. Emanuje bowiem z niego poczucie wstydu i chęć wytłumaczenia, dlaczego określanie się jako osoba prawicowa było dla niej atrakcyjne. Opisowana osoba włączyła się następnie w działania na rzecz mniejszości oraz grup, co do których obserwowane są przejawy niesprawiedliwości społecznej, czyniąc je jednym z filarów swojej nowej autoidentyfikacji. Zwraca to uwagę na uniwersalne dla kształtowania się autoidentyfikacji wśród młodych zjawisko wydarzenia granicznego, a więc pojawienie się okoliczności, które budzą silne emocje. Obecność takiego społecznego zdarzenia, szczególnie mocno uderzającego w sferę wartości lub interesów, może nie tylko pomóc w wyborze kierunku, w którym jednostka będzie podążała przy budowaniu swojej identyfikacji, ale też zmienić go.

Poszukiwacze i poszukiwaczki

Poprzednie wnioski dotyczące prognoz nie ujmują dużej części potencjalnego elektoratu lub przyszłego elektoratu, jaki można byłoby wyodrębnić spośród młodych. Jak pokazują przeprowadzone przeze mnie badania, duża część młodych, szczególnie tych o ledwo zarysowanej autoidentyfikacji prawicowej lub tych, których określałam jako chadecja europejska, nie czuje, że obecne na arenie politycznej ugrupowania przedstawiają ciekawą dla nich ofertę wyborczą. Choć blisko im do środowisk opozycyjnych do obecnej

władzy, takich jak PO czy KO, to sympatią cieszą się raczej konkretni politycy, aniżeli partia jako spójny twór polityczny. Uprawnione więc wydaje się stwierdzenie, że duża część młodych będzie niezdecydowana do czasu, aż nie pojawi się ugrupowanie, które okaże się dla nich interesujące pod względem prezentowanych wartości i zabezpieczające ich interesy. Być może ich wybór będzie podyktowany negacją dla któregoś z ugrupowań albo chwilową sympatią opartą na pojedynczej wypowiedzi czy podejściu do jakiegoś bieżącego problemu, partii lub jej reprezentanta, czy też, w ostateczności, brakiem wypowiedzi lub działań uważanych za kompromitujące. Dystansowanie się od polityki młodych ma, jak wspominałam we wcześniejszych częściach pracy, kilka powodów – przede wszystkim wyróżnić można kontestację dla sposobu, w jaki ona się prezentuje w Polsce, ale też brak interesującej oferty. Trzeba również zauważyć, że polityka kojarzy się wielu młodym z bytem będącym „obok” nich, dalekim, skostniałym, niezwiązanym bezpośrednio z ich życiem (co nie jest obiektywnie prawdziwym stanem). Kanałem ekspresji swojego światopoglądu czy poparcia dla danej partii, osoby czy sprawy są raczej media społecznościowe niż tradycyjne przejawy partycypacji obywatelskiej w demokracji. Stąd obecność „twarzy sprawy” w mediach i polityzacja coraz większych obszarów życia, (przejawiająca się również w aktywności polityków w *social mediach*) jest bardzo trafną metodą dotarcia do młodych. Wyjątkowość relacji pomiędzy influencerami a ich odbiorcami stanowi brak wyczuwanego dystansu pomiędzy nadawcą a odbiorcą. Istnieje szansa, że Ci politycy, którzy prowadzą konta w sposób zbliżony do influencerów, a więc interaktywny i autentyczny (np. wchodząc w dyskusję z obserwatorami, zadając im pytania, pokazując, że znają język komunikacji młodych np. memy czy popularne powiedzenia) albo nawiązują współpracę z popularnymi „twarzami sprawy”, profesjonalnie zajmującymi się nawiązywaniem relacji z widzami, zdobędą zaufanie i uznanie młodych, którzy są niezdecydowani¹⁶². Zgodnie z wynikami badań własnych, badani przeważnie nie skupiają się na wyszukiwaniu konkretnych treści w mediach społecznościowych – raczej są im one nadawane za pośrednictwem kilku najczęściej obserwowanych kanałów. Wypływające z tego wnioski można interpretować dwojako – z jednej strony obecność w pozytywnym świetle na kanałach popularnych „twarzy sprawy” może spowodować zainteresowanie

¹⁶² Należy jednak zwrócić uwagę, że nie wszystkie próby zdobycia popularności wśród młodych za pośrednictwem internetowych influencerów są udane – przykład nieumiejętnego, bo nieautentycznego dla większości odbiorców działania tego typu stanowi klip na TikToku autorstwa Filipa Zabielskiego, który przekonywał odbiorców, że choć Prawo i Sprawiedliwość posiada wady wprowadziło też wiele pozytywnych zmian, a także wypada pozytywnie w porównaniu do poprzedników.

Beata Goczał, *Filip Zabielski wychwala na TikToku PiS. "Ludzie mu nie wierzą"*, link:

<https://www.wirtualnemedia.pl/artypul/filip-zabielski-tiktok-pis-pochwala> [dostęp: 13.04.2023r.]

młodych odbiorców i zbliżenie się do nich. Z drugiej strony, odpowiednio prowadzone media społecznościowe dają możliwość przekazywania zawartości, która w domyśle kształtować ma tok myślenia odbiorców. W kontekście poszukiwaczy i poszukiwaczek ważne jest więc, by obserwować tak zwaną „prezencję” w internecie osób związanych z polityką. Jest to bowiem najważniejsze dla młodych medium pośredniczące w zawieraniu i podtrzymywaniu relacji, szczególnie z osobami publicznymi, co do których istnieją spore ograniczenia w realnym kontakcie w rzeczywistości.

Podsumowanie

W niniejszej pracy przedstawiłam młodych zamieszkujących aglomerację poznańską o prawicowej autoidentyfikacji z perspektywy socjologicznej – starałam się naszkicować ich portret przy użyciu metodologii jakościowej, która charakteryzuje się zadawaniem pytań otwartych i pogłębianiem szczególnie istotnych wątków, co pozwala na bardziej trafne i autentyczne przekazanie perspektywy badanych. Punktem wyjścia do poczynionych rozważań była refleksja na temat zwrotu prawicowego wśród młodzieży, szczególnie wśród młodych mężczyzn, w aspekcie wartości odświętnych, interesów oraz wybranych elementów stylu życia.

Badanie pozwoliło na wyodrębnienie różnych typów pasm prawicowej autoidentyfikacji: narodowo-religijnego, wolnościowo-deregulacyjnego, tradycjonalistyczno-solidarystycznego, neoliberalno-europejskiego oraz wyróżnienie motywów przewodnich i kotwic tożsamościowych, które jej towarzyszą. Badana kategoria stanowi coś więcej, niż jedynie elektorat partii, które określają się jako prawicowe w Polsce. Jest jedynie fragmentarycznie zagospodarowana politycznie. Część badanych w momencie przeprowadzenia wywiadów posiadała swoje sympatie polityczne, co może znajdować w dalszym ciągu kontynuację. Część z nich jednak okazała się niezdecydowana już na etapie rozmów. Pozwala to stwierdzić, że pomimo dominacji „prawicowości” partii politycznych w Polsce i dość szerokiego wachlarza ofert proponujących różne, swoiste rozumienie czym jest prawica, wydaje się on raczej nieatrakcyjny dla młodych. Pomimo faktu, że od przeprowadzenia badania do dnia dzisiejszego upłynęło kilka lat, co wpłynęło na

dezaktualizację części występujących w nim wątków (lub przesunięcie ciężaru debaty na inne tematy, co nie oznacza, że wybrane kwestie znowu nie staną się głównymi problemami w przyszłości), to na bazie bieżących obserwacji osób młodych mogę stwierdzić, że kwestia reprezentacji nie uległa znaczącej zmianie. Na dzień dzisiejszy w dalszym ciągu większość młodych osób wydaje się grupą „do politycznego zagospodarowania”. Co prawda obserwuję również działania czynione w tym zakresie (choćby te mieszczące się w zakresie postpolityki – na szczególną uwagę, moim zdaniem, zasługuje działalność polityków w nowych mediach), ale w dalszym ciągu nie wydają się one być przekonujące dla większości młodych osób. Sytuacja ta dotyczy nie tylko prawicy ale i lewicy. Różne partie polityczne diagnozują, w jaki sposób można dotrzeć do młodych odwołując się do ich lęków (częściej) lub nadziei (rzadziej), często pomijając ich rzeczywiste potrzeby. W 2023 roku w Polsce mamy do czynienia z inflacją na poziomie ok 15%, wzrostem cen niemalże wszystkich produktów, wysokim oprocentowaniem kredytów, spadkiem znaczenia wykształcenia oraz chaosem w systemie oświaty związanym z jej reorganizacją a następnie z pandemią. Skutkuje to jeszcze większym, niż miało to miejsce kilka lat temu, problemem z rozpoczęciem niezależnego, samodzielnego życia. Zjawiska, które stanowią o wspólnocie doświadczeń młodych i mają charakter kształtujący ich światopogląd nasiliły się. Jest to szczególnie istotna sprawa, kiedy rozpatrywana jest popularność partii antysystemowych wśród młodych. Przeprowadzone badania pokazały, że orientacje polityczne posiadają pewien twardy rdzeń, czyli wartości i interesy, które stanowią podstawę – są na tyle ważne, że nie poddawane są refleksji co do ich słuszności (w przypadku pasma tradycjonalistyczno-solidarystycznego będą to konserwatyzm i rodzina, narodowo-religijnego – suwerenność i tradycja, wolnościowo-deregulacyjnego – wolny rynek a neoliberalno-europejskiego – połączenie umiarkowanych tendencji wolnorynkowych i podążania za nowoczesnością) oraz płynne peryferia, czyli kwestie, które nie są w tak dużym stopniu ugruntowane. Co interesujące jednak położenie akcentu na postulat zaklasyfikowany do tej drugiej kategorii może okazać się kluczowe przy udzieleniu poparcia danej partii. Jest to tym bardziej możliwe w przypadku, kiedy jest to nowy gracz na scenie politycznej. Jest to ważna kwestia jeśli prześledzimy dużą popularność nowych ugrupowań i postaci, nie posiadających jeszcze doświadczeń politycznych, wśród Polaków w ostatnich kilku wyborach parlamentarnych. Główne postulaty tych antysystemowych partii (np. jednomandatowe okręgi wyborcze Kukiz'15) nie były najczęściej związane z poglądami stanowiącymi twardy rdzeń, były jednak podane w taki sposób, że nie uderzały w niego i go nie kwestionowały. Można było

zauważyć również, że ich sympatycy i wyborcy stanowili bardzo zróżnicowaną grupę. Sukces wyborczy tych organizacji polegał na wyznaczeniu wspólnego celu, sprawy, za którą warto podążać, nadaniu grupie docelowej nadziei sprawstwa, obietnieniu poprawy sytuacji (bez jednoczesnego, jasnego sformułowania planu naprawczego). Nadzieja na uzyskanie sprawstwa kierowania własnym życiem może być szczególnie atrakcyjna dla młodych dorosłych, doświadczających braku poczucia stabilności, możliwości, a wychowanych w duchu neoliberalnym i przeświadczeniu, że każdy człowiek jest kowalem własnego losu. W tym kontekście niebagatelna jest rola afirmacji, jednak nie rozumianej tylko w sposób intuicyjny, jako dowartościowanie mniejszości. Jak pokazały wybory z roku 2015 odpowiednie działanie na rzecz afirmacji kategorii, które są publicznie zawstydzane, uważane za gorsze, przynosi wymierne efekty w postaci poparcia politycznego. Arlie Russel Hochschild w swojej książce „Obcy we własnym kraju. Żal i gniew amerykańskiej prawicy” wskazuje na poczucie frustracji i bycia pomijanym, jako najistotniejszy powód sympatyzowania ze skrajną prawicą w Luizjanie wśród tzw. WASP. Brak poczucia kontroli nad swoim życiem i odpowiednich warunków, by realizować swoje potrzeby i aspiracje, może przyczynić się do poparcia partii o charakterze populistycznym i radykalnym. W niniejszej pracy starałam się pokazać, że specyfika młodych osób o prawicowej autoidentyfikacji nie jest jednoznaczna, nie wynika z jednego określonego czynnika czy posiadania jakiejś określonej cechy lub też zbioru cech. To bardziej skomplikowana kwestia, w której ważne są nie tylko sposoby przetwarzania informacji (a więc radzenia sobie z doświadczeniami o charakterze pokoleniowym a raczej z trudnościami, których dostarcza dorastanie w złożonym, relatywistycznym, globalnym społeczeństwie, jak i definiowanie społecznych zjawisk), ale również pamięć społeczna na temat najnowszej historii. Prawicowość rozumiana jest na różne sposoby, czasami zupełnie sprzeczne, a różni gracze na arenie politycznej konkurują ze sobą o prawo do właściwej definicji. Gdybym miała wskazać tropy interpretacyjne dotyczące tego, z jakimi wartościami najbardziej współgra, wskazałabym na tożsamościowe kotwice: wiarę i religijność, rodzinę oraz patriotyzm i nacjonalizm. Odnosząc się do głównych nadziei, jakie badani w niej pokładali, odwołałabym się do wyszczególnionych w pracy motywów przewodnich narracji a więc do perspektyw na zwiększenie bezpieczeństwa, wprowadzenie porządku, posiadania więzi opartych na wspólnotowości.

Wspólnotowość okazała się ważnym aspektem dotyczącym wniosków dotyczących przełożenia wartości i poglądów na sferę życia codziennego. Badania pokazały, że nie tyle sama autoidentyfikacja ma znaczenie w tej relacji, co uczestnictwo w grupach, a więc relacje

z innymi osobami o podobnej orientacji. Można byłoby stwierdzić, że również poszukiwanie tych grup – religijnych i narodowościowych i przystępowanie do ich działań, wiąże się z pravicową autoidentyfikacją, a szczególnie z chęcią rozwoju swoich zainteresowań i kształtowanie siebie zgodne z wartościami. Takie zaangażowanie charakteryzuje mniejszą część badanych, jednocześnie ich poglądy są bardziej ustrukturyzowane, a identyfikowanie się w kategoriach pravicowości bardziej wyraziste. U pozostałych badanych raczej w niewielkim stopniu widoczne było odniesienie pomiędzy wartościami i poglądami a sferą życia codziennego. Przyjmują one raczej charakter wartości określanych przez Stanisława Ossowskiego, jako odświeżone (Ossowski 2000, s. 89-93, Ziółkowski 2002) aktywowanych podczas wystąpienia konkretnego bodźca np. debaty, wyborów, czy jak miało to miejsce w przypadku przedmiotowej pracy, pogłębionego wywiadu, podczas którego uruchamia się wieloobszarowa refleksyjność.

Jesienią w Polsce zostaną przeprowadzone wybory parlamentarne. W ich perspektywie ciekawe mogą okazać się wybory młodych dorosłych. Przede wszystkim w obecnych wyborach brak jest partii antysystemowej, która byłaby atrakcyjna dla młodych ze względu na świeżość, nowość, brak powiązań ze nieciekawym, nieuczciwym i skostniałym światem polityki. Taką funkcję może do pewnego stopnia przejąć ugrupowanie Polska 2050 Szymona Hołowni, brakuje jej jednak pewnej wyrazistości cenionej wśród młodych, a koalicja z Polskim Stronnictwem Ludowym kojarzy się raczej z nawiązaniem do starego schematu. Być może część młodych o pravicowej autoidentyfikacji uzna, że odda głos na tzw. Trzecią Drogę, będą to jednak raczej osoby o umiarkowanych poglądach – bardziej prawdopodobne, że są podobne do sympatyków KO, aniżeli np. Kukiz'15. Nie powstało bowiem, oprócz Polski 2050, żadne liczące się na polskiej scenie politycznej ugrupowanie dostosowane do pravicowego centrum w wydaniu europejskim, nieco bardziej otwarte i liberalne gospodarczo, aniżeli PiS, przy tym jednak wyraźnie ceniące tradycję, posiadające pewien konserwatywny rys.

Najprawdopodobniej wynikiem wyższym niż w poprzednich wyborach będzie się cieszyć ugrupowanie konserwatywno-liberalne Nowa Nadzieja, jako alternatywa dla polityki socjalnej, której obietnice składają pozostałe partie, łącznie z KO, która niegdyś słynęła z krytyki tego typu rozwiązań (podczas trwania rządów koalicyjnych z PSL, PO wprowadziła późniejszy wiek emerytalny, tłumacząc ten krok względami gospodarczymi). Elektorat tego ugrupowania stanowić będą głównie, choć nie wyłącznie, młodzi mężczyźni – zarówno ci, którzy czują, że ich interesy zostaną zagospodarowane, ponieważ

obecnie ,przy dużym wkładzie własnym, nie otrzymują od państwa żadnej atrakcyjnej oferty, jak i ci którzy w zmianie zasad upatrują szansę realizacji wzorców dotyczących „prawdziwej męskości” w jakich zostali wychowani, wprowadzenia większej sprawiedliwości i odzyskania sprawczości.

Część z młodych dorosłych podąży zapewne za tym, co znane lub popierane w ich domach – będzie się to tyczyć, według mnie, głównie osób, które są beneficjentami obecnego systemu, sytuacja ich rodziny poprawiła się podczas rządów PiS lub docenią skuteczność i, co może się wydawać dość ryzykowną tezą, pewną stabilność, jaką dostarcza to ugrupowanie. Choć analizy dotyczące stanu państwa, gospodarki, edukacji, sądownictwa, kondycji mediów wskazują na to, że coraz więcej elementów jest „w przebudowie” i jest to stan raczej nie kojarzony ze stabilnością, to jednak obserwując w miarę stałe poparcie, jakim cieszy się PiS, nie sposób nie ulec wrażeniu, że spora część społeczeństwa widzi w działaniach rządu sens. Biorąc pod uwagę fakt, że coraz częściej do publicznej informacji dochodzą wiadomości dotyczące wydarzeń „afrogennyh” na najwyższych szczeblach polskiej polityki, a poparcie Prawa i Sprawiedliwości nie spada drastycznie (jak to miało miejsce w przypadku poprzedników), widać, że elektorat jest skłonny wiele wybaczyć swoim reprezentantom albo też zaufać, że prowadzone działania mają głębszy sens, dzieją się po coś¹⁶³. Retoryka rządu w dużej mierze jest podobna do dyskursu obserwowanego w internecie – krytyka pochodzi od hejterów, osób nastawionych przeciw przez kogoś, a my mamy swoje racje, których się trzymamy, nie dopuszczając do siebie głosów przeciwnych. Możliwe, że istotną rolę odgrywa poczucie, że za rządzącymi stoi jakiś rodzaj konsekwencji – choć różnie można ocenić efekty wprowadzanych zmian oraz ich jakość, są one spójne z wizją partii, wykazuje ona również bardzo dużą pewność słuszności kroków, które podejmuje.

No z jednej strony mówimy o zachwianiu demokracji, ale jednak mimo wszystko uważam, że demokratycznie zostali wybrani, a że teraz te wybory się przelożyły na coś tam, to... to jest takie... Trzeba było wcześniej po prostu przed wyborami się zastanowić nad tym, teraz jest tylko kwestia konsekwencji ponoszonych, to są rządy konsekwentne, w jakiś sposób. (Respondent nr 13, mężczyzna, 1993)

Jest to więc pewna odpowiedź na poczucie zagubienia w bardzo złożonym świecie – jeśli trudno podjąć decyzję, dobrze jest zawężyć wachlarz opcji, z których jednostka może

¹⁶³ Ciekawe światło rzucają na ten problem Przemysław Sadura i Sławomir Sierakowski w publikacji „Polityczny cynizm Polaków. Raport z badań socjologicznych”. Autorzy zwracają uwagę na fakt, że od niedawna w Polsce naganne zachowania ugrupowań politycznych są świadomie tolerowane w imię realizacji własnych interesów, link: <https://krytykapolityczna.pl/kraj/polityczny-cynizm-polakow-raport-z-badan-socjologicznych/> [dostęp: 1.06.2023 r.]

wybierać. Dodatkowo zwiększenie cen czy wrażenie braku porządku to przecież sytuacja chwilowa, wywołana koniecznością naprawy wieloletnich zaniedbań poprzedników oraz czynnikami zewnętrznymi – pandemia, wojna za wschodnią granicą. Pamięć dotycząca wcześniejszych lat jest wybiórcza, pozostają w niej jednak takie hasła, jak „zmień pracę weź kredyt”, „zabierz babci dowód”, czy też świadomość podwyższenia wieku emerytalnego, uderzające w lęki i niepokoje związane z koniecznością samodzielnego radzenia sobie w trudnych sytuacjach życiowych, uderzające często w najsłabsze jednostki w systemie. Przy obecnej, jeszcze trudniejszej sytuacji bytowej, zmiana może budzić strach (choć to również decyzje władzy pogłębiły te problemy, a niektóre spowodowały). Oznaczałoby to, że trzeba wziąć sprawy w swoje ręce, wyężyć nadwątlone kryzysem siły i zrezygnować z części rozwiązań, które państwo obecnie zapewnia. Oznaczałoby to również utratę głównego odpowiedzialnego, który dostarcza uzasadnień zarówno tych o pozytywnym (dlaczego wcale nie jest tak źle jak niektórzy głoszą), jak i negatywnym charakterze (dlaczego mi jest źle i nie odnoszę spodziewanego sukcesu w życiu).

SPIS TABEL

Tabela 1 Różnice pomiędzy prawicą i lewicą, źródło: Heywood Andrew, <i>Politologia...</i> , s.311	13
Tabela 2 Podział partii politycznych, źródło: opracowanie własne	27
Tabela 3 Lista badanych (N=29).....	118
Tabela 4 Najważniejsze wartości - trzy najczęstsze wskazania (N=29, wskazań łącznie 87)	137
Tabela 5 Wyniki zadania projekcyjnego - karta do głosowania (N=29).....	149
Tabela 6 Cechy dobrego przywódcy politycznego według badanych - trzy pierwsze wskazania (N=29, wskazań łącznie 91)	165

SPIS RYSUNKÓW

Rysunek 1 Diagram Nolana, źródło: Szczepański Jarosław, <i>Model sferyczny podziału ideologii</i> , [w:] <i>Spółczesność i Polityka</i> , nr. 4(29), 2011, s. 123.	16
---	----

BIBLIOGRAFIA

1. Adamowicz Klaudia, *Od subkultury do postsubkultury. Zmiany w obszarze dzisiejszej kultury alternatywnej.*, [w:] *Estetyka i Krytyka*, nr 29, 2/2013.
2. Anderson Benedict, *Wspólnoty wyobrażone: rozważania o źródłach i rozprzestrzenianiu się nacjonalizmu*, Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Fundacja im. Stefana Batorego, Kraków, Warszawa 1997.
3. Annusewicz Olgierd, *Celebrytyzacja polityczna*, [w:] *Studia politologiczne*, vol. 20, 2011.
4. Antoszewski Andrzej, Herbut Ryszard, *Leksykon politologii*, Wydawnictwo ATLA 2, Wrocław 2004.
5. Antoszewski Andrzej, Herbut Ryszard, *Partie polityczne w Europie*, [w:] Antoszewski Andrzej, Herbut Ryszard, *Systemy polityczne współczesnej Europy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
6. Babbie Earl, *Badania społeczne w praktyce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004.

7. Babbie Earl, *Podstawy badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
8. Baumann Zygmunt, *Wieloznaczność nowoczesna, nowoczesność wieloznaczna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1995.
9. Bauman Zygmunt, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Wydawnictwo Sic! Warszawa 2000.
10. Best Steven, Kellner Douglas, *Polityka postmodernistyczna i bitwa o przyszłość*, [w:] *Dialogi polityczne. Polityka – Filozofia – Społeczeństwo – Prawo*, nr 10, 2008.
11. Bobbio Norberto, *Prawica i lewica*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 1996.
12. Braithwaite Valerie, Makkai Toni, Pittelkow Yvonne, *Inglehart's Materialism-Postmaterialism Concept: Clarifying the Dimensionality Debate Through Rokeach's Model of Social Value*, [w:] *Journal of Applied Social Psychology*, 1996, nr 26.
13. Brzeziński Jerzy Marian (red.), *Metodologia badań psychologicznych. Wybór tekstów*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2014.
14. Chazbijewicz Selim, Chełminiak Marcin, Gajowniczek Tomasz, *Prawica współcześnie*, [w:] *Studia politologiczne. Prawica w Polsce i na świecie w XX i XXI w.*, vol 3, 2013.
15. Ciarka Ryszard, *O sposobach zabijania zwierząt*, [w:] *Konteksty .Polska Sztuka Ludowa*, 1994, nr 3-4.
16. Cieniuch Sylwia *Kryzys męskości jako zmiana tradycyjnego paradygmatu*; [w:] Radomski Andrzej, Truchlińska Bogumiła (red.), *Męskość w kulturze współczesnej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2008.
17. Czerniawska Mirosława, „Wolność” i „równość”, ... a może „zbawienie”? *Wartości determinujące postawy wobec ustroju ekonomicznego i kwestii socjalnych*, [w:] *Prakseologia* nr 160, 2018.
18. Cierniak-Szóstak Ewa, *Wizerunek polskiego przedsiębiorcy jako element społecznej legitymizacji / delegitymizacji nowego ładu*, [w:] *Nierówności Społeczne a Wzrost Gospodarczy*, nr 12, 2008.
19. Dohnal Wojciech, *Od polityki pierwotnej do postpolityki. Z dziejów anglosaskiej antropologii politycznej*, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2013.
20. Drozdowski Rafał, Krajewski Marek (red.) *Wyobrażenia społeczna. Horyzonty – źródła - dynamika*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2008.

21. Drozdowski Rafał, Fatyga Barbara, Filiciak Mirosław, Krajewski Marek, Szlendak Tomasz, *Praktyki kulturalne Polaków*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2014.
22. Drozdowski Rafał, *Polska u progu drugiej fazy modernizacji, czyli jak jednocześnie doganiać i uciekać*, [w]: *Ruch prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny*, zeszyt 2, 2014.
23. Drozdowski Rafał, *Równowaga pędzącego wahadła, czyli o polityce wyrównywania rachunków*, [w:] Krajewski Marek, Małkiewicz-Daszkowska Zofia (red.), *Błądnik. Utrzymując równowagę*, Wydawnictwo Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Warszawa 2018.
24. Fraser Nancy, *Od redystrybucji do uznania różnicy? Dylematy sprawiedliwości w erze „postsocjalistycznej*, [w]: *Współczesne teorie socjologiczne 2*. Jasińska-Kania Aleksandra, Nijakowski Lech M., Szacki Jerzy, Ziółkowski Marek (red.), Wydawnictwa Scholar, Warszawa 2006.
25. Gdula Maciej, *Nowy autorytaryzm*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018.
26. Giddens Anthony, *Trzecia droga. Odnowa socjaldemokracji*, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1999.
27. Godlewski Tomasz, *Identyfikacje ideologiczne a preferencje wyborcze społeczeństwa polskiego*, [w:] *Historia i polityka*, nr 15(22)/2016.
28. Godlewski Tomasz, *Lewica i prawica w świadomości społeczeństwa polskiego*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2008.
29. Godlewski Tomasz, *Postrzeganie procesu transformacji w Polsce przez zwolenników orientacji lewicowej i zwolenników orientacji prawicowej*, [w:] *Studia Politologiczne*, nr 11, 2007.
30. Goffman Erving, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2008.
31. Golka Marian, *Pamięć społeczna i jej implanty*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2009.
32. Golka Marian, *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 2012.
33. Grabowska Mirosława, Szawiel Tadeusz, *Budowanie demokracji. Podziały społeczne, partie polityczne i społeczeństwo obywatelskie w postkomunistycznej Polsce*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.

34. Grabowska Mirosława, *Podział postkomunistyczny. Społeczne podstawy polityki w Polsce po 1989 roku*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2004.
35. Graff Agnieszka, *Matka feministka*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2014.
36. Greenberg Jeff, Jonas Eva, Psychological Motives and Political Orientation—The Left, the Right, and the Rigid: Comment on Jost et al., [w:] *Psychological Bulletin*, vol. 129, nr 3, 2003.
37. Eysenck Hans Jürgen, *The psychology of politics*, Frederick A. Praeger, New York 1955.
38. Faludi Susan, *Reakcja. Niewypowiedziana wojna przeciw kobietom*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2013.
39. Figiel Agnieszka., *Języki IV RP. Podziały społeczno-polityczne w dyskursie polityki*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Nauk Społecznych, Poznań 2009.
40. Flick Uwe, *Projektowanie badania jakościowego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
41. Frankford-Nachmias Chava, Nachmias David, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2001.
42. Heywood Andrew, *Politologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.34. Heywood Andrew, *Klucz do politologii. Najważniejsze ideologie, systemy, postaci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
43. Hochschild Arlie Russell, *Obcy we własnym kraju. Żal i gniew amerykańskiej prawicy*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2017.
44. Inglehart Ronald, *The silent revolution Europe, Intergenerational Change in Post-Industrial Societies*, [w:] *American Political Science Review*, nr. 64, 1971.
45. Inglehart Ronald., Flanagan Scott. C., *Value Change in Industrial Societies*, [w:] *The American Science Review*, Volume 81, Issue 4, 1987, s. 1304-1308.
46. Inglehart Ronald, *Modernization and postmodernization: cultural, economics and political change in 43 societies*, Princeton University Press, Princeton 1997.
47. Inglehart Ronald, *Pojawienie się wartości postmaterialistycznych*, [w:] Sztompka Piotr, Kucia Marek (red.), *Socjologia. Lektury*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2005.
48. Jastrząb Mirosława, *Wpływ płci ankietera na wyniki uzyskiwane w badaniach*, [w:] Gostkowski Zygmunt (red.), *Analizy i próby technik badawczych w socjologii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Kraków 1966, s. 147-185.

49. Jemielniak Dariusz (red.), *Badania jakościowe. Podejścia i teorie. T1*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
50. Jemielniak Dariusz (red.), *Badania jakościowe. Metody i narzędzia. T.2*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
51. Jeziński Marek, *Muzyka popularna jako wehikul ideologiczny*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika, Toruń 2011.
52. Jonscher Charles, *Życie okablowane. Kim jesteśmy w epoce przekazu cyfrowego?*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2001.
53. Kaczmarek Mirosława, Olejnik Iwona, Springer Agnieszka, *Badania jakościowe – metody i zastosowania*, Wydawnictwo CeDeWu, Warszawa 2013.
54. Karnowska Danuta, *Identyfikacja prawica-lewica i jej rozumienie w przestrzeni kulturowej*, [w:] *Preferencje Polityczne : postawy, identyfikacje, zachowania*, nr 1, 2009.
55. Karpiński Jakub, *ABC polityki*, Wydawnictwo ALFA, Warszawa 1997.
56. Kersten Krystyna, *Bilans zamknięcia*, [w:] Wandycz Piotr Stefan (red.), *Spór o PRL*, Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Kraków 1996.
57. Konecki Krzysztof, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
58. Koralewicz Jadwiga, *Autorytaryzm a poglądy polityczne Polaków*, [w:] Reykowski Janusz, Skarżyńska Krystyna, Ziółkowski Marek (red.), *Orientacje społeczne jako element mentalności*, Wydawnictwo Nakom, Poznań 1990.
59. Korzeniowski Krzysztof, *Autorytaryzm i jego psychopolityczne konsekwencje*, [w:] Krystyna Skarżyńska (red.), *Podstawy psychologii politycznej*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 2002.
60. Kowalik Patrycja, Witkowski Adrian, *Kryzys męskości*, [w:] Bogdanowska-Jakubowska Ewa (red.), *Oblicza męskości/Faces of Masculinity*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017.
61. Krajewski Marek., *Przeciwzłożoność polityk prostoty*, [w:] *Studia Socjologiczne* 4(211), 2014.
62. Krajewski Marek, *Motywy przewodnie i przedmioty*, [w:] Drozdowski Rafał, Krajewski Marek (red), *Wyobraźnia społeczna. Horyzonty – źródło – dynamika*, Wydawnictwo UAM, Poznań 2008.
63. Kusiak Paweł, *Postpolityka. W poszukiwaniu istoty zjawiska*, [w:] *Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych*, III, 2011.

64. Kvale Steinar, *Prowadzenie wywiadów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.
65. Kwiatkowska Agnieszka, Cześnik Mikołaj, Żerkowska-Balas Marta, Stanley Ben, *Ideologiczna oś podziału prawica-lewica w Polsce w latach 2007-2015*, [w:] *Studia Socjologiczne*, nr 4(223), 2016.
66. Lipiński Artur, *Prawica na polskiej scenie politycznej w latach 1989-2011. Historia, organizacja, tożsamość*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2016.
67. Lipiński Artur, *Podział lewica-prawica w perspektywie konstruktywistycznej*, [w:] *Środkowoeuropejskie studia polityczne*, nr 2, 2017.
68. Lipset Seymour M., *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
69. Lipset Seymour Martin, Rokkan Stein, *Cleavage Structures, Party Systems, and Voter Alignments: An Introduction*, [w:] *Party systems and voter alignments*, Lipset Seymour M., Rokkan Stein (red.), Free Press, New York 1967.
70. Lukes Steven, *Władza w ujęciu radykalnym*, [w:] Jasińska-Kania Aleksandra, Nijakowski Lech M., Szacki Jerzy, Ziółkowski Marek (red.), *Współczesne teorie socjologiczne cz.1*” Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2006.
71. Łabędź Krzysztof, *Społeczna ocena PRL*, [W:] *Kultura i społeczeństwo*, nr 8, 2011.
72. Marody Mirosława, *Lewica-prawica jako wymiary autoidentyfikacji politycznych, oraz Żeglując po wzburzonym morzu* [w:] Marody Mirosława, Konieczna-Sałamatin Joanna, *Autodefinicje na wymiarze L-P a afiliacje polityczne* [w:] Marody Mirosława (red.) *Społeczeństwo na zakręcie. Zmiany postaw i wartości Polaków w latach 1990-2018*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2019.
73. Martin James G., Westie Frank R., *The tolerant personality*, [w:] *American Sociological Review*, 1959, nr 24.
74. Maslow Abraham H., *A Theory of Human motivation*, link: <http://psychclassics.yorku.ca/Maslow/motivation.htm>, [dostęp: 24.05.2019 r.]
75. Mèny Yves, Surel Yves (red.) *Demokracja w obliczu populizmu*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 2007:
- Szacki Jerzy, *Wstęp*, s. 9-26.
 - Mèny Yves, Surel Yves, *Zasadnicza dwuznaczność populizmu*, s. 28-53.
 - Canovan Margaret, *Polityka dla ludzi. Populizm jako ideologia demokracji*, s. 57-82.
 - Taggart Paul, *Populizm i patologie polityki przedstawicielskiej*, s. 106-128.
76. Melosik Zbyszko, *Kryzys męskości w kulturze współczesnej*, Oficyna Wydawnicza

„Impuls”, Kraków 2006.

77. Merton Robert, Zestawy ról, zestawy statusów społecznych i sekwencje statusów społecznych w czasie, [w:] Sztompka Piotr, Kucia Marek, Socjologia. Lektury., Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 150-153.

78. Meszasz Karolina, *Rola i znaczenie polityki w świecie młodych ludzi. Perspektywa transformacyjna*, [w:] *Władza sądzona*, nr 1/2012, Łódź 2012.

79. Michalak Bartłomiej, *The Anti-systemness of the Protest Parties*, [w:] *Polish Political Science. Yearbook*, 2011, nr XL.

80. Michalczyk *Demokracja medialna. Teoretyczna analiza problemu*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010.

81. Morawski Roman Z., *Etyczne aspekty działalności badawczej w naukach empirycznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2011.

82. Moroska Aleksandra, *Prawicowy populizm a eurosceptycyzm (na przykładzie Listy Pima Fortuyna w Holandii i Ligi Polskich Rodzin w Polsce)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010.

83. Müller Jan-Werner, *Co to jest populizm?*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2017.

84. Naím Moisés, *Zemsta władzy. Jak autokraci na nowo tworzą politykę XXI wieku*. Wydawnictwo Sonia Draga Post factum, Katowice 2022.

85. Nelson Todd D., *Psychologia uprzedzeń*, Wydawnictwo Gdańskie Psychologiczne, Gdańsk 2003.

86. Olczyk Tomasz, *Politrozrywka i poppersfazja. Reklama polityczna w polskich kampaniach wyborczych XXI wieku*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2009.

87. Ossowski Stanisław, *Z zagadnień psychologii społecznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

88. Pankowski Rafał, *Rasizm a kultura popularna*, Wydawnictwo Trio, Warszawa 2007.

89. Pankowski Krzysztof, *Lewicowość-prawicowość. Deklaracje polityczne Polaków 1990-1997*, [w:] Kolarska-Bobińska Lena, Markowski Radosław, *Prognozy i wybory. Polska demokracja '95*, Instytut Studiów Politycznych PAN. Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997.

90. Pariser Eli, *The Filter Bubble: What the Internet Is Hiding from You?*, The Penguin Press, New York 2011.

91. Parniewski Witold, *Homo sovieticus (A. Zinowjew, M. Heller, J. Tischner)*, [w:] *Acta Universitatis Lodzianis. Folia litteraria*, nr 37, 1995.
92. Patkowska- Pająk Beata, Wymiar lewica–prawica w Polsce – podziały ideologiczne w polskim społeczeństwie, [w:] *Środkowoeuropejskie Studia Polityczne*, nr 1, 2010.
93. Peterson Richard, *Understanding audience segmentation: from elite and mass to omnivore and univore*, [w:] *Poetics*, vol 21, Issue 4, 1992.
94. Pazerska Agnieszka, *Slaktywizm – iluzoryczna aktywność czy realne działanie?*, [w:] *Świat idei i polityki*, tom 16, Bydgoszcz 2017.
95. Piszczatowska-Oleksiewicz Mariola, *Polscy gniazdownicy. O powodach, dla których dorosłe dzieci mieszkają z rodzicami*, [w:] *Pogranicze. Studia Społeczne*, tom XXIV, Białystok 2014.
96. Podgórski Ryszard Adam, *Metodologia badań socjologicznych. Kompendium wiedzy metodologicznej dla studentów*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz-Olsztyn 2007.
97. Ritzer George, *Magiczny świat konsumpcji*, Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA, Warszawa 2001.
98. Rokeach M., *Umysł otwarty i zamknięty*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2022.
99. Roszkowski W., *Historia i teraźniejszość 1945-1979. Podręcznik dla klasy 1 liceum i technikum*, Biały Kruk, 2022.
100. Sawicka Maja, *Pogardzający i pogardzani*, [w:] Marody Mirosława (red.), *Społeczeństwo na zakręcie. Zmiany postaw i wartości Polaków w latach 1990-2018*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2019.
101. Schumann Sandy, Klein Oliver, *Substitute or stepping stone? Assessing the impact of low-threshold online collective actions on offline participation*, [w:] *European Journal of Social Psychology*, 45, 2015, 308-322.
102. Siciński Andrzej, *Styl życia - problemy podstawowe i teoretyczne*, [w:] Siciński Andrzej (red.), *Styl życia. Koncepcje i propozycje*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 1976, s.15.
103. Siciński Andrzej, *Styl życia, kultura, wybór. Szkice*, Wydawnictwo IFIS PAN, Warszawa 2002
104. Silverman David, *Prowadzenie badań jakościowych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
105. Skoczylas Łukasz, *Kryzys męskości. Ujęcia teoretyczne*, [w] *Kultura i historia*, nr. 22, 2012.

106. Slany Krystyna, Krzaklewska Ewa, Warat Marta, *Wzory życia rodzinnego w kontekście równości płci – między tradycją a partnerstwem*, [w:] Przybył Iwona, Żurek Aldona (red.), *Role rodzinne. Między przystosowaniem a kreacją*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2016, s. 81-88.
107. Sobolewska-Myślik Katarzyna, *Partie i systemy partyjne na świecie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.
108. Sobolewska-Myślik Katarzyna, *Partie i systemy partyjne Europy Środkowej po 1989 r.*, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka Kraków 1999.
109. Sokół Wojciech, *Lewica*, [w:] Sokół Wojciech, Żmigrodzki Marek (red.), *Encyklopedia politologii. Tom 1: Teoria polityki*, Wydawnictwo Kantor Wydawniczy, Zakamycze 1999.
110. Sokół Wojciech, *Prawica*, [w:] *Encyklopedia politologii. Tom 1: Teoria polityki*, Wydawnictwo Kantor Wydawniczy, Zakamycze 1999.
111. Sokół Wojciech, *Lewica*, [w:] *Encyklopedia Wiedzy Politycznej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005.
112. Sokół Wojciech, *Prawica*, [w:] *Encyklopedia Wiedzy Politycznej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005.
113. Sokół Wojciech, *Klasyfikacja partii*, [w:] *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*, Sokół Wojciech, Żmigrodzki Marek, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005.
114. Stamm Agnieszka, *Młodzi i zmęczenie demokracją w 27 lat po transformacji ustrojowej – przykład wyborców partii konserwatywno-liberalnych*, [w:] *Kultura współczesna. Teorie, Interpretacje, Praktyka*, nr 3(91) 2016.
115. Stamm Agnieszka, *Tradycja w służbie utrzymania równowagi – neotradycjonalizm młodych*, [w:] *Błądźnik. Utrzymując równowagę*, Krajewski Marek, Małkowicz-Daszkowska Zofia (red.), Wydawnictwo Bęc Zmiana, Warszawa 2018.
116. Stamm Agnieszka, *Na prawo patrz! Socjologiczny portret poznańskich studentów o poglądach konserwatywno-liberalnych*, Niepublikowana praca magisterska, Poznań 2015.
117. Standing Guy, *Prekariat. Nowa niebezpieczna klasa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014.
118. Szacki Jerzy, *Historia myśli socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002.
119. Szafraniec Krystyna, *Młodzi 2011*, Raport Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2011.

120. Szawiel Tadeusz, *Podział lewica – prawica w polityce oraz w szerszym kontekście kulturowym*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
121. Szczepański Jarosław, *Model sferyczny podziału ideologii*, [w:] *Społeczeństwo i Polityka*, nr. 4(29), 2011.
122. Szlendak Tomasz, *Kultura nadmiaru w czasach niedomiaru*, [w:] *Kultura współczesna. Teoria, Interpretacje, Praktyka*, nr 1(76) 2013.
123. Sztompka Piotr, *O problemie wartościowania w naukach społecznych*, [w:] *Studia Socjologiczne*, 1975, nr 3.
124. Sztompka Piotr, Kucia Marek (red.), *Socjologia. Lektury*, Wydawnictwo Znak, Kraków, 2005.
125. Tyszka Andrzej, *Uczestnictwo w kulturze. O różnorodności stylów życia*, Wydawnictwo PWN Warszawa: 1971.
126. Wasylewicz Magdalena, *Transformacja sposobu komunikowania się pokolenia X,Y,Z – bilans zysków i strat*, [w:] *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika*, nr 13, 2016.
127. Wiatr Jerzy J., *Narodziny i przemiany systemu wielopartyjnego*, [w:] *Demokracja polska 1989-2003*, Wiatr J. Jerzy, Raciborski Jacek, Bartkowski Jerzy, Frątczak-Rudnicka Barbara, Kiliński Jarosław, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003, s. 191-206.
128. Wojtasik Waldemar, *Prawica i lewica w Polsce. Aspekty ekonomiczno-społeczne*, Oficyna Wydawnicza Humanitas, Sosnowiec 2011.
129. Wojtaszczyk Konstanty Adam, *Partie polityczne w społeczeństwie demokratycznym*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1998.
130. Wrzesień Witold, *Dziś prawdziwej młodzieży już nie ma*, [w:] *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 73, Poznań, 2011.
131. Zarycki Tomasz, *W poszukiwaniu peryferii. Teoria podziałów politycznych Lipseta-Rokkana w kontekście polskim*, [w:] Dajnowicz Małgorzata (red.), *Oblicze polityczne regionów Polski*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Finansów i Zarządzania w Białymstoku, Białystok 2007.
132. Ziółkowski Marek (red.), *Robotnicy '84-'85. Świadomość pracowników czterech wielkich zakładów przemysłowych*, Zakład Narodowy imienia Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź, 1990.
133. Znaniecki Florian, *Wstęp do socjologii*, Warszawa 1988.
134. Ziółkowski Marek., *Wartość*, [w:] *Encyklopedia Socjologii t.4 S-Ż*, Warszawa, 2002.

135. Ziółkowski Marek, *Przemiany interesów i wartości społeczeństwa polskiego*, Wydawnictwo Humaniora, Poznań 2000.
136. Ziółkowski Marek, *Teoria socjologiczna a transformacja społeczeństwa polskiego*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2015.
137. Zwolińska Kinga, *Funkcjonowanie populistycznych partii dalekiej prawicy w rządach krajów Europy Zachodniej – przyczyny porażek gabinetowych*, [w:] De Waele Jean-Michel, Pacześniak (red.) *Populizm w Europie. Defekt i przejaw demokracji?*, Wydawnictwo Oficyna Naukowa, Warszawa 2010.
138. Žižek Slavoj, *Chaos w niebie*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa 2021.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

1. Antosiewicz Marcin, *Niemieccy Zieloni wyrosli na prawdziwą alternatywę dla Niemiec*, link: <https://www.newsweek.pl/swiat/nemieccy-zieloni-wyrosli-na-prawdziwa-alternatywe-dla-niemiec/gsqprs1>, [dostęp:10.12.2018r.]
2. Archiwum strony sejm.gov.pl, link: <https://www.sejm.gov.pl/Sejm8.nsf/page.xsp/archiwum>, [dostęp 20.06.2019 r.]
3. Artykuł *Rolnicy, przedsiębiorcy, studenci, bezrobotni – zobacz jak głosowali*, link: <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2019-10-13/rolnicy-przedsiębiorcy-studenci-bezrobotni-zobacz-jak-głosowali/>, [dostęp:17.01.2020 r.]
4. Artykuł *Wyniki exit poll. Frekwencja według wieku. Jak głosowały konkretne grupy wiekowe?*, link: <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,143907,25241642,wybory-parlamentarne-2019-frekwencja-wedlug-wieku-jak-głosowały.html>, [dostęp:11.10.2020r.]
5. Artykuł *PiS wygrywa na wsi, KO w dużych miastach*, link: <https://www.rp.pl/Wybory-parlamentarne-2019/191019706-PiS-wygrywa-na-wsi-KO-w-duzych-miastach.html>, [dostęp:10.01.2020].
6. Artykuł *Sprawdzamy co w przeszłości Adrian Zandberg mówił o SLD*, link: <https://www.tvn24.pl/wiadomosci-z-kraju,3/adrian-zandberg-o-polskiej-lewicy-kiedys-krytyka-dzis-wspolny-start-lewicy-razem-z-sld-i-wiosna,954241.html>, [dostęp: 21.07.2019 r.]
7. Artykuł *Jest porozumienie na lewicy. Razem, SLD i Wiosna startują wspólnie w wyborach parlamentarnych*, link: <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,25009280,lewicowa-koalicja-stala-sie-faktem-razem-sld-i-wiosna-startuja.html>, [dostęp: 21.07.2019 r.]

8. Artykuł *Nowoczesna Petru rozbija mur. „Skruszmy beton, czas na zmianę”*, link” <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/900198,nowoczesna-petru-program-wyborczy-nowoczesnej.html> [10.07.2019 r.]
9. Artykuł *Poglądy polityczne a preferencje wyborcze Polaków*, link: <https://stanpolityki.pl/poglady-polityczne-a-preferencje-wyborcze-polakow/>, [dostęp: 14.07.2019 r.]
10. Artykuł *Projekt „Ratujmy Kobiety 2017” odrzucony w pierwszym czytaniu*, link: <https://www.newsweek.pl/polska/polityka/projekt-ratujmy-kobiety-2017-odrzucony/hqtr1je>, [dostęp: 12.07.2019 r.]
11. Artykuł WNP.pl, *PiS bez konkurencji. W sejmie cztery ugrupowania*, link: <https://www.wnp.pl/parlamentarny/sondaze/pis-bez-konkurencji-w-sejmie-cztery-ugrupowania,398.html> [dostęp: 10.12.2018 r.]
12. Artykuł z Gazety Pomorskiej, *Moherowy berecik znakiem Pielgrzymki Rodziny Radia Maryja*, link: <http://www.pomorska.pl/styl-zycia/rozmaitosci/art/7059443,moherowy-berecik-znakiem-pielgrzymki-rodziny-radia-maryja,id,t.html>, [dostęp: 20.08.2018 r.]
13. Artykuł z Newsweek, *Waszczykowski w niemieckiej gazecie: Nie chcemy świata złożonego z rowerzystów i wegetarian*, link: <http://www.newsweek.pl/polska/witold-waszczykowski-wywiad-dla-bild-rowerzysci-i-wegetarianie,artykuly,376666,1.html>, [dostęp: 24.08.2018 r.]
14. Artykuł *About the Quiz*, link: <https://www.theadvocates.org/about-the-quiz/>, [dostęp: 23.05.2019 r.]
15. Artykuł *About IDEALog14*, link: <https://www.idealog.org/en/about>, [dostęp: 23.05.2019 r.]
16. Artykuł *Cykliści i wegetarianie*, link: <https://www.tvn24.pl/polska-i-swiat,33,m/witold-waszczykowski-o-cyklistach-i-wegetarianach,608094.html> [dostęp: 5.06.2019 r.]
17. Artykuł *Premier Kopacz zaczyna akcję „Kolej na Ewę”. Będzie podróżowała po Polsce pociągiem*, link: <https://natemat.pl/146817,premier-kopacz-zaczyna-akcje-kolej-na-ewe-bedzie-podrozowala-po-polsce-pociagiem> [dostęp: 4.06.2019 r.]
18. BIP RPO, *Kontrowersje wokół podręcznika „Historia i terażniejszość”. Odpowiedź Ministra Edukacji i Nauki na wystąpienie RPO*, link: <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-mein-historia-i-terazniejszosc-kontrowersje-odpowiedz> [dostęp: 15.01.2023 r.]

19. Cieślak-Wróblewska Anna, *Co partie oferują samozatrudnionym ws składek ZUS*, link: <https://www.rp.pl/Budzet-i-Podatki/309119909-Co-partie-obicuja-samozatrudnionym-ws-skladek-ZUS.html>, [dostęp: 9.01.2020r.]
20. Ćwiek J., *Czarnek: komuna uchroniła nas przez zgnilizną Zachodu*, link: <https://edukacja.rp.pl/oswiata/art38459851-czarnek-komuna-uchronila-nas-przed-zgnilizna-zachodu> [dostęp 12.05.2023 r.]
21. *Deklaracja ideowa*, link: <https://mw.org.pl/about/deklaracja-ideowa/> [dostęp: 1.07.2019 r.]
22. *Deklaracja programowa*, link: <http://partiarazem.pl/program/>, [dostęp: 11.07.2019 r.]
23. Dymek Jakub, *Cześć i chałwa młodej Polsce (prawicowej)*, link: <https://krytykapolityczna.pl/kraj/mloda-polska-prawica/>, [dostęp: 16.01.2020 r.]
24. Eurostat, *Dane statystyczne dotyczące społeczeństwa informacyjnego – gospodarstwa domowe i osoby indywidualne*, link: http://ec.europa.eu/eurostat/statistics-explained/index.php/Information_society_statistics_-_households_and_individuals/pl; [dostęp: 20.07.2019 r.]
25. Femia Joseph V., *Gramsci's Political Thought. Hegemony, Consciousness, and the Revolutionary Process*, Oxford 1987, link: <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/pdf/10.1002/1520-6696%28198501%2921%3A1%3C73%3A%3AAID-JHBS2300210109%3E3.0.CO%3B2-X>, [dostęp: 12.07.2018 r.]
26. Film udostępniony na portalu YouTube.com, *Korwin-Mikke: dzieci własnością rodziców, a nie państwa*, link: <https://www.youtube.com/watch?v=hi9HAC7gMGs>, [dostęp: 15.08.2018 r.]
27. Film udostępniony na portalu YouTube.com, *Patryk Jaki w sprawie rodziców z Białogardu: dzieci nie są własnością państwa*, link: <https://www.youtube.com/watch?v=lxW84lKqq5Q>, [dostęp: 15.08.2018 r.]
28. Film udostępniony na portalu YouTube.com, *Janusz Korwin-Mikke masakruje młodego lewaka*, link: <https://www.youtube.com/watch?v=9P2QTds9ItU>, [dostęp: 10.01.2020r.]
29. Film udostępniony na portalu YouTybe.com *Młodzi Dorośli – kim jest generacja Z. O tym i o toksynach, jakimi ją karmimy. SOCJOŁOZKI.PL*, link: <https://youtu.be/EfXsicvn9vA> [dostęp: 10.05.2033 r.]

30. Fundacja CBOS, *Pogoda dla prawicy – zmiany w deklaracjach politycznych Polaków w ciągu ostatnich czterech lat*, Warszawa 2006, link: https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2006/K_011_06.PDF, [dostęp: 10.07.2019 r.]
31. Fundacja CBOS, *PRL – doświadczenia, oceny, skojarzenia*, Warszawa 2014, link: https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2014/K_061_14.PDF, [dostęp: 10.07.2019 r.]
32. Fundacja CBOS, *Między patriotyzmem a nacjonalizmem*, Warszawa 2016a, link: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_151_16.PDF [dostęp: 10.01.2020r.]
33. Fundacja CBOS, *Zaufanie społeczne*, Warszawa 2016b, link: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_018_16.PDF, [dostęp: 10.01.2020r.]
34. Fundacja CBOS, *Jakiego prawa aborcyjnego oczekują Polacy?*, Warszawa 2016c, link: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2016/K_144_16.PDF [dostęp: 23.05.2023 r.]
35. Fundacja CBOS, *O nieufności i zaufaniu*, Warszawa 2018, link: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_035_18.PDF, [dostęp: 10.01.2020 r.], s. 7-9.
36. Fundacja CBOS, *Wartości i normy*, Warszawa 2015, link: http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_111_13.PDF, [dostęp: 9:09.2016 r.].
37. Fundacja CBOS, *Zainteresowanie polityką i poglądy polityczne w latach 1989-2015. Deklaracje ludzi młodych na tle ogółu badanych*, Warszawa 2015, link: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_135_15.PDF, [dostęp: 10.06.2018 r.].
38. Fundacja CBOS, *Kim są wyborcy, czyli społeczno-demograficzne portrety największych potencjalnych elektoratów*, Warszawa 2015(B), link: https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_141_15.PDF, [dostęp: 10.07.2019 r.]
39. Fundacja CBOS, *Elektorat lewicy od roku 2005*, Warszawa 2017, link: https://cbos.pl/SPISKOM.POL/2017/K_105_17.PDF, [dostęp: 10.07.2019 r.]
40. Fundacja CBOS, *Poglądy polityczne młodych Polaków a płeć i miejsce zamieszkania*, Warszawa 2021, link: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_028_21.PDF, [dostęp: 28.12.2021 r.]
41. Fundacja CBOS, *Stosunek Polaków do osób homoseksualnych*, Warszawa 2021, link: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_121_21.PDF [dostęp: 15.04.2023 r.]
42. Gdula Maciej, *Dobra zmiana w Miastku. Neoautorytaryzm w polskiej polityce z perspektywy małego miasta*, Warszawa 2017.
43. Główny Urząd Statystyczny, *Regionalne zróżnicowanie jakości życia w 2018 r. Wyniki badania spójności społecznej 2018*, link: <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/dochody-wydatki-i-warunki-zycia-ludnosci/regionalne->

zroznicowanie-jakosci-zycia-w-polsce-w-2018-roku-wyniki-badania-spojnosci-spoecznej-2018,31,1,1.html, [dostęp: 12.07.2019 r.]

44. Goczał Beata, *Filip Zabielski wychwala na TikToku PiS. "Ludzie mu nie wierzą"*, link: <https://www.wirtualnemedi.pl/artykul/filip-zabielski-tiktok-pis-pochwala> [dostęp: 13.04.2023r.]

45. Godziński Bartosz, *Skrajna prawica kopiuje styl życia od lewicy. Czy nacjonalista może być straight edge?*, link: <https://natemat.pl/237847,prawicowy-straight-edge-czy-nacjonalista-moze-byc-sxe>, [dostęp: 2.12.2018 r.]

46. Gulczyński Michał, *Kogo obchodzą mężczyźni*, link: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1793128,1,kogo-obchodza-mezczyzni.read>, [dostęp: 8.01.2020r.]

47. Hasło *Solidarność* w *Encyklopedii PWN*, link: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Solidarnosc;3977446.html>, [dostęp: 20.06.2019 r.]

48. Imielski Roman, *„Za pójście z pedałami dostaliście od nas po dupie”*. *Dlaczego PSL zerwał ze Schetyną*, link: <http://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,25010475,za-pojscie-z-pedalami-dostaliscie-od-nas-po-dupie-dlaczego.html>, [dostęp: 27.07.019r.]

49. Inglehart Ronald, Norris Pippa, *Trump, Brexit and the Rise of Populism: Economics Have-Nots and Cultral Backlash*, link: <https://www.hks.harvard.edu/publications/trump-brexit-and-rise-populism-economic-have-nots-and-cultural-backlash>, [dostęp: 10.01.2020 r.]

50. Instytut Spraw Publicznych, *Na prawo, ale nie na PiS – polityczne orientacje młodych Polek i Polaków*, link: <http://www.isp.org.pl/aktualnosci,31,1616.html> , [dostęp: 14.08.2018 r.].

51. Januszkiewicz Marta, *Co się kryje za złością*, link: <https://web.swps.pl/strefa-psyche/blog/relacje/19840-co-sie-kryje-za-zloscia?dt=1685912736547> [dostęp: 1.06.2023 r.]

52. Jastrzębski Arkadiusz, *Wyniki wyborów 2019 (exit poll). 14 województw dla PiS, 2 dla KO*, link: <https://wiadomosci.wp.pl/wyniki-wyborow-2019-exit-poll-14-wojewodztw-dla-pis-2-dla-ko-6434807405971585a>, [dostęp: 8.01.2020r.]

53. Kanał telewizji internetowej wRealu24.pl na portalu Youtube.com, link: <https://www.youtube.com/channel/UCiwsDgj8mJnsGOr6oN-2OVQ>, [dostęp:20.08.2018 r.]

54. Kanał telewizji internetowej Idź Pod Prąd TV na portalu Youtube.com, link: <https://www.youtube.com/channel/UCUZ9x49ZuhZt1QVJafMy5rA>, [dostęp: 20.08.2018 r.]

55. Kanał telewizji internetowej Media Narodowe na portalu Youtube.com, link: <https://www.youtube.com/channel/UCljSxZfGqR9GWJAMqIqZ0-g>, [dostęp: 20.08.2018 r.]

56. Kanał Telewizji Republika na portalu Youtube.com, link:
https://www.youtube.com/channel/UCc282c_TN8xIba_Z6GaDnQw, [dostęp:20.08.2018 r.]
57. Karabin E., Sińczuch M., *Koniec ery subkultur?*, [w:] *Więź* 2-3/2012, link:
https://opoka.org.pl/biblioteka/P/PS/wiez20122-3_subkultura [dostęp: 22.05.2023]
58. *Kim jesteście?*, link: <https://grupa-stonewall.pl/kim-jestesmy/>, [dostęp: 28.07.2019 r.]
59. *Kim jesteście?*, link: <https://www.otwarteklatki.pl/o-nas/>, [dostęp: 28.07.2019 r.]
60. *Kukiz'15 – Fundacja „Potrafisz Polsko” Wesprzyj nas!*, link:
<https://kukiz.army/kukiz15-fundacja-potrafisz-polsko-wesprzyj-nas/>, [dostęp: 15.01.2020 r.]
61. Maslow Abraham H., *A Theory of Human motivation*, link:
<http://psychclassics.yorku.ca/Maslow/motivation.htm>, [dostęp: 24.05.2019 r.],
oryginalnie artykuł opublikowany został w *Psychological Review* nr 50/1943, s.370-396,
w roku 2000 został zdigitalizowany przez Christophera S. Greena w ramach serii *Classics in the History of Psychology*.
62. *Nasza historia*, link: <https://www.psl.pl/historia/>, [dostęp: 27.07.2019 r.]
63. Nyczka Tomasz, *Wybory parlamentarne 2019. Franciszek Sterczewski - hipster idzie do Sejmu: Nie jestem i nie będę politykiem*, link:
<https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,25163926,wybory-parlamentarne-2019-hipster-idzie-do-sejmu-franciszek.html>, [dostęp: 10.01.2020r.]
64. Pacewicz Piotr, *Mężczyźni najbardziej boją się gejów i Gender, kobiety zapasici ochrony zdrowia. Wspólny strach o klimat*, link: <https://oko.press/mezczyzni-najbardziej-boja-sie-gejow-i-gender-kobiety-zapasci-sluzby-zdrowia-wspolny-strach-o-klimat/>, [dostęp: 20.12.2019r.]
65. Pacewicz Krzysztof, *Młodzi mężczyźni są prawicowi i samotni, a młode kobiety liberalnie i w związkach [SONDAŻ]*, link:
<https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,24700696,mlodzi-wypisali-sie-z-politycznej-wojny-starszych-maja.html>, [dostęp: 9.01.2020r.]
66. Pacewicz P., Danielewicz M., *Kaczyński i Mentzen będą rządzić Polską. Katastrofa Hołowni, skok Konfederacji [SONDAŻ IPSOS]*, link: <https://oko.press/katastrofa-holowni-skok-konfederacji-sondaz-ipsos> [dostęp: 28.04.2023 r.]
67. Paradowska Janina, *Beata Szydło w trasie, czyli kampania powtarzalna*, link:
<https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kraj/1623523,1,beata-szydlo-w-trasie-czyli-kampania-powtarzana.read>, [dostęp: 9.07.2019 r.]

68. Płociński Michał, *Czeka nas 30 lat dominacji prawicy*, link: <https://archiwum.rp.pl/artukul/1305290-Czeka-nas-30-lat-dominacji-prawicy.html>, [dostęp: 16.01.2020 r.]
69. Podgórska Joanna, *Szpetni dwudziestoletni. Dlaczego młodzi Polacy się radykalizują?*, link: <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1705494,1,dlaczego-mlodzi-polacy-sie-radykalizuja.read>, [dostęp: 15.06.2018 r.].
70. Prensky Marc, *Digital Natives, Digital Immigrants*, [w:] *On the Horizon*, Vol. 9 No. 5, 2001, link: <http://www.marcprensky.com/writing/Prensky%20-%20Digital%20Natives,%20Digital%20Immigrants%20-%20Part1.pdf>; [dostęp: 21.12.2018 r.]
71. *Program*, link: <https://wiosnabiedronia.pl/program>, [dostęp: 11.07.2019 r.]
72. *Program*, link: <https://www.psl.pl/program/>, [dostęp: 29.07.2019 r.]
73. Sadura Przemysław, Sierakowski Sławomir, *Polityczny cynizm Polaków. Raport z badań socjologicznych*, link: <https://krytykapolityczna.pl/kraj/polityczny-cynizm-polakow-raport-z-badan-socjologicznych/> [dostęp: 1.06.2023 r.]
74. *STATUT SOJUSZU LEWICY DEMOKRATYCZNEJ (tekst uchwalony na Konwencji Krajowej SLD w dniu 16 lutego 2019 r.)*, link: https://sld.org.pl/images/dokumenty/STATUT_konwencja20190216.pdf, [dostęp: 11.07.2019 r.]
75. *Statut Prawa i Sprawiedliwości*, link: <http://pis.org.pl/dokumenty>, [dostęp: 1.08.2019 r.]
76. *Statut Platformy Obywatelskiej Rzeczypospolitej Polskiej*, link: https://platforma.org/upload/document/56/attachments/58/porp_2017_10_21_statut_platforny_obywatelskiej_rp.pdf, [dostęp: 1.08.2019 r.]
77. *Statut Stowarzyszenia Stowarzyszenie Libertariańskie*, link: <https://slib.pl/wp-content/uploads/2017/04/Statut-Stowarzyszenia-Libertaria%C5%84skiego.pdf>, [dostęp: 28.07.2019 r.]
78. *Statut Ruchu Czystych Serc*, link: <https://rcs.org.pl/aktualnosci/statut-rcs/>, [dostęp: 20.07.2019 r.]
79. *STATUT POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO Tekst jednolity uwzględniający zmiany przyjęte na XII Kongresie PSL*, link: <http://cdn02.sulimo.pl/media/userfiles/pslpulawy.pl/Aktualno%C5%9Bci/2016/9e963e9567160e8457f5c0eeb2b0dda9.pdf>, [dostęp: 1.08.2019 r.]

80. Strona Państwowej Komisji Wyborczej, link: wybory2006.pkw.gov.pl [dostęp: 20.07.2019 r.]
81. Strona Państwowej Komisji Wyborczej, link: wybory2010.pkw.gov.pl [dostęp: 20.07.2019 r.]
82. Strona Państwowej Komisji Wyborczej, link: wybory2014.pkw.gov.pl [dostęp: 20.07.2019 r.]
83. Strona Państwowej Komisji Wyborczej, link: wybory2019.pkw.gov.pl [dostęp: 20.07.2019 r.]
84. Strona Rozbratu, link: www.rozbrat.org [dostęp: 21.07.2019 r.]
85. Strona KoLibra, link: <https://poznan.koliber.org/>, [dostęp: 28.07.2019 r.]
86. Szczeniak Agata, *Kobiety, pozwolicie żeby faceci wybrali Wam parlament? Macie głos – nie zawahajcie się go użyć*, link: <https://oko.press/kobiety-ozwolicie-zeby-faceci-wybrali-wam-parlament-macie-glos-nie-zawahajcie-sie-go-uzyc/>, [dostęp: 7.01.2020r.]
87. Szlendak Tomasz, *Młodzi: optymisci-realiści*, link: <http://www.institutobywatelski.pl/2303/lupa-institutu/mlodzi-ozymisci-realisci>, [dostęp: 12.12.2018 r.]
88. Szyłto Aleksandra, *Dzieci i polityka. Prawaki i lewaki z III C*, [w:] *Gazeta Wyborcza*, Warszawa 2016, link: <http://wyborcza.pl/duzyformat/1,127290,19910726,dzieci-i-polityka-prawaki-i-lewaki-z-iii-c.html>, [dostęp: 22.08.2018 r.]
89. Szymczak Jakub, Pacewicz Piotr, *Prezydenci nie dla PiS. Na 107 miast wygrał tylko w 10 mniejszych. Triumf niezależnych - 68, KO- 24*, link: <https://oko.press/prezydenci-nie-dla-pis-na-107-miast-wygral-tylko-w-10-mniejszych-triumf-niezaleznych-68-ko-24/>, [dostęp: 25.07.2019 r.]
90. Theus J., *Nauczycielka o poglądach Barbary Nowak na edukację seksualną: „Pani kurator robi to przez pomyłkę, czy celowo?”*, link: <https://oko.press/nowak-o-edukacji-seksualnej> [dostęp: 12.05.2023 r.]
91. Tycner Marta, *Lewicę odbudują kobiety*, link: <https://krytykapolityczna.pl/kraj/lewice-odbuduja-kobiety/>, [dostęp: 7.01.2020r.]
92. Twitt J. Korwin-Mikkego z dnia 26.11.2019 r., link: <https://twitter.com/JkmMikke/status/1199374415680532480> [dostęp: 23.05.2023 r.]
93. *Ustawa z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży* (Dz.U.2022.1575 t.j.), link: <https://sip.lex.pl/akty-prawne/dzu-dziennik-ustaw/planowanie-rodziny-ochrona-płodu-ludzkiego-i-warunki-dopuszczalnosci-16795126> [dostęp: 11.05.2023 r.]

94. Winiewski Mikołaj, Jurczyszyn Łukasz, Bilewicz Michał, Beneda Marta, *Podłoże prawicowych preferencji wyborczych młodych Polaków*; Warszawa 2015, link: <http://cbu.psychologia.pl/uploads/images/foto/Pod%C5%82o%C5%BCe%20prawicowych%20preferencji%20wyborczych%20m%C5%82odych%20Polak%C3%B3w2.pdf>; [dostęp: 13.12.2018 r.],
95. Wittmann Marc, Lehnhoff Sandra, *Age effects in perception of time*, *Psychological Reports* 97(3), January 2006, link: https://www.researchgate.net/publication/7266174_Age_effects_in_perception_of_time, [dostęp: 10.08.2018 r.]. Wóycicki Kazimierz, *Tadeusz Mazowiecki – wspomnienia*, link: <https://liberte.pl/tadeusz-mazowiecki-wspomnienia/>, [dostęp: 25.12.2018 r.].
96. Wpis Sławomira Mentzena z portalu Facebook z dnia 5.03.2017, link: <https://www.facebook.com/slawomirmentzen/photos/niedawno-b%C4%99d%C4%85c-w-lidlu-znalaz%C5%82em-roz%C5%82o%C5%BCone-na-jednym-metrze-kwadratowym-czekolad/1318083464919520/> [dostęp: 20.05.2023 r.]
97. Wright Mills Charles, *Letter to the New Left*, *New Left Review*, No. 5, September-October 1960, link: <https://www.marxists.org/subject/humanism/mills-c-wright/letter-new-left.htm>, [dostęp 1.08.2018 r.].
98. *Wyniki wyborów do Sejmu RP*, link: https://parlament2015.pkw.gov.pl/349_wyniki_sejm, [dostęp: 9.07.2019 r.]
99. *Wyniki wyborów do Sejmu*, link: <https://tvn24.pl/wybory-parlamentarne-2019/sondaz,475>, [dostęp: 7.01.2020r.]
100. *Wyniki wyborów do Sejmu RP*, link: <https://sejmsenat2019.pkw.gov.pl/sejmsenat2019/pl/wyniki/sejm/pl>, [dostęp: 12.01.2020r.]
101. Zaborowski Rafał, „*Tickers of terror*” – *the crisis of Polish media as told by news crawls*, link: <https://www.opendemocracy.net/en/can-europe-make-it/tickers-of-terror-crisis-of-polish-media-as-told-by-news-crawls/>, [dostęp: 26.07.2019 r.]
102. Ziółkowski Marek, *Kapitały społeczny, kulturowy i materialny i ich wzajemne konwersje we współczesnym społeczeństwie polskim*, [w]: *Studia edukacyjne nr 22/2012*, link: <http://repozytorium.amu.edu.pl:8080/bitstream/10593/5752/1/7-28.pdf>, [dostęp: 12.08.2018 r.].

ANEKS

1. Scenariusz IDI I

2. „Karta do głosowania”

3. Scenariusz IDI II

1. Scenariusz IDI I

WPROWADZENIE

1. Proszę opowiedz o sobie: ile masz lat, gdzie się uczysz/pracujesz, gdzie i z kim mieszkasz, jakie są Twoje zainteresowania.

1. Proszę opowiedz o swoim pochodzeniu: skąd pochodzisz, kto wchodzi w skład Twojej rodziny i czym się zajmują jej członkowie.

WARTOŚCI

2. Na fiszkach poniżej znajdują się najbardziej popularne wśród Polaków wartości¹⁶⁴. Proszę umieścić je na kartce zgodnie z własnymi preferencjami według następującej zasady: im bliżej do czerwonego punktu (środek kartki) tym istotniejsza wartość.

Wartości:

1. Rodzina
 - 17) Zdrowie
 - 18) Uczciwe życie
 - 19) Praca zawodowa
 - 20) Spokój
 - 21) Szacunek innych ludzi
 - 22) Wiara religijna
 - 23) Przyjaciele
 - 24) Wykształcenie
 - 25) Dobrobyt, bogactwo
 - 26) Pomyślność ojczyzny
 - 27) Życie pełne przygód, wrażeń
 - 28) Wolność głoszenia własnych poglądów
 - 29) Kontakt z kulturą
 - 30) Sukces, sława
 - 31) Możliwość udziału w demokratycznym życiu społeczno-politycznym
3. Czy uważasz, że na liście zabrakło jakiejś istotnej dla Ciebie wartości? Jeśli tak, to jakiej i w którym miejscu znalazłyby się na kartce?
4. Trzy najważniejsze wartości: jak je rozumiesz? Przez jakie działania w codzienności je realizujesz? Dlaczego wybrałeś/ałaś akurat te?

¹⁶⁴Zestaw najczęściej wymienianych przez Polaków wartości zaczerpnięty został z raportu CBOS „Wartości i normy”, link: http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_111_13.PDF, dostęp: 9:09.2016 r.

5. Czy pięć lat temu Twoje wybory byłyby takie same lub bardzo podobne? Która z wartości zyskała na ważności w tym czasie, a która straciła? (dorysowanie strzałek wskazujących „stare” miejsce na kartce wartości).
6. Czy te najważniejsze dla Ciebie wartości są podzielane przez Twoje otoczenie: rodzinę, przyjaciół, znajomych?
7. Czy posiadasz autorytet, na którym starasz się wzorować? Jeśli tak, to kto to i dlaczego akurat ta osoba?

PAŃSTWO, PORZĄDEK, USTRÓJ, WŁADZA

8. Jaki ustrój polityczny jest Twoim zdaniem najkorzystniejszy i najbardziej słuszny? Dlaczego?
9. Jaki porządek ekonomiczny jest Twoim zdaniem najkorzystniejszy i najbardziej słuszny? Dlaczego?
10. Jakie jest Twoje zdanie o obecnej sytuacji w kraju? (jakie decyzje polityczne były pozytywne jakie negatywne)
11. Czy Twoim zdaniem polscy politycy mogliby się wzorować na politykach innego kraju? Jakiego? Z jakich powodów?
12. Z polityków których krajów polscy politycy nie powinni brać przykładu? Z jakich powodów?
13. Który kraj byłby Twoim zdaniem najlepszym sojusznikiem dla Polski? Dlaczego ten wybrany?
14. Proszę wyobraź sobie że jesteś politykiem i zagłosuj w wytyczonych kwestiach – „KARTA DO GŁOSOWANIA”
15. Proszę uszereguj cechy, które powinna mieć Twoim zdaniem osoba sprawująca władzę od najważniejszej do najmniej ważnej.

honorowy	stanowczy	sprawiedliwy	zorientowany na ludzi, społecznik	ekspert w swojej dziedzinie
dobry dyplomata	prawdziwy patriota	budzący zaufanie	wierny zasadom	

16. Który polityk Twoim zdaniem posiada takie cechy? W jakich działaniach się one objawiają?
17. Jakie są Twoje poglądy polityczne? Z którą partią najbardziej obecnie sympatyzujesz? Dlaczego? Czy w tym zakresie nastąpiła zmiana w ciągu ostatnich ok. 5 lat?
18. Czy uczestniczysz czynnie w inicjatywach mających na celu wyrażenie poparcia dla postulatów organizacji politycznych które popierasz? Jakiego typu to działania (uczestnictwo w młodzieżówce, spotkania z politykami, manifestacje, marsze, zbieranie podpisów, promowanie partii osobiście i w mediach społecznościowych)?

19. Czy uważasz, że ludzie powinni występować w ramach poparcia idei lub wyrażenia niezadowolenia? Dlaczego? Czy takie działania mają szansę zmienić rzeczywistość?
20. Czy w Twoim otoczeniu są osoby które sympatyzują z tą samą partią? Kto to? Czy jest to dla Ciebie ważny czynnik przy zawieraniu znajomości?
21. Wymień grupy, w których uczestniczysz lub zaklasyfikowanie do nich sprawiłoby, że poczułbyś/łabyś się dobrze. Dlaczego właśnie te grupy?
22. Wymień grupy, w których Twoim zdaniem nigdy nie będziesz uczestniczyć a zaklasyfikowanie do nich sprawiłoby, że poczułbyś/łabyś się niekomfortowo. Dlaczego właśnie te grupy?

RELACJE

1. Rodzina, kobiety - mężczyźni

23. Czy zamierzasz w przyszłości założyć rodzinę? Jak sobie ją wyobrażasz?
24. Czy w Twojej rodzinie pochodzenia role podzielone były tradycyjnie czy w sposób partnerski? Czy chcesz aby Twoja rodzina funkcjonowała na podobnych zasadach?
25. Czy uważasz, że kobiety i mężczyźni różnią się odnośnie posiadania pewnych specyficznych cech? Jeśli tak to czy wynika to z natury czy jest warunkowane społecznie i czy powinny one determinować ich zawód, pełnione role?
26. Jakie jest Twoje zdanie na temat dysproporcji w zarobkach kobiet i mężczyzn?
27. Czy uważasz, że kobiety i mężczyźni powinni mieć równe prawo do płatnych urlopów w celu opieki nad dzieckiem w pierwszych latach życia (urlopy rodzicielskie)?
28. Czy uważasz, że dzieci są własnością rodziców? Uzasadnij proszę swoją opinię.

2. Mniejszości

29. Z jakimi mniejszościami narodowymi i etnicznymi miałeś/łaś okazję się spotkać? Jaki jest Twój stosunek do ich przedstawicieli?
30. Czy prawo powinno uwzględniać specjalne warunki dla mniejszości etnicznej i narodowe zamieszkujące Polskę? Dlaczego?
31. Czy elementy religijne i kulturowe mniejszości etnicznych i narodowych powinny być widoczne w przestrzeni publicznej?

3. Otoczenie przyrodnicze/środowisko

32. Jaka jest twoja opinia na temat działania organizacji proekologicznych (np. WWF, Greenpeace, Otwarte Klatki)? Jakiego typu działania uważasz za zasadne a jakiego typu nie? (wpływanie na codzienną rutynę ludzi poprzez regulacje prawne – ustawa śmieciowa, ustawa łańcuchowa itd., działania mające wpływ na interes osób zawodowo zajmujących się hodowlą – normatywy klatek, regulacje na temat

warunków życia zwierząt itd., działania mające wpływ na inwestycje związane z modernizacją – rozbudowa infrastruktury drogowej, budowa zakładów przemysłowych itd.)

ZAKOŃCZENIE

33. Czy chciałbyś/chciałybyś uzupełnić któryś z wątków, dodać komentarz, opowiedzieć o czymś jeszcze?

34. Czy masz pytania odnośnie wywiadu?

Podziękowanie za udział.

2. „Karta do głosowania”

Lp.	Kwestia	ZA	PRZECIW	WSTRZYMUJĘ SIĘ
1.	Zwiększenie płacy minimalnej			
2.	Zniesienie płacy minimalnej			
3.	Dotacje dla przedsiębiorstw dotkniętych światowym kryzysem ekonomicznym			
4.	Dotacje dla przedsiębiorstw przechodzących kryzys z przyczyn losowych			
5.	Rozszerzenie przywilejów dla nowych przedsiębiorstw			
6.	Prywatyzacja placówek służby zdrowia			
7.	Prywatyzacja szkół			
8.	Zniesienie podstawy programowej w szkołach/ przyjęcie zasady pogładowości szkół			
9.	Zwiększenie kwoty wolnej od podatku			
10.	Zwiększenie podatku dla osób i przedsiębiorstw osiągających najwyższe dochody			
11.	Likwidacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych			
12.	Wystąpienie Polski z Unii Europejskiej			
13.	Pełne odtajnienie dokumentów związanych ze współpracą z SB w okresie realnego socjalizmu w Polsce			
14.	Zwiększenie nakładów na cele militarne			

15.	Pozwolenie na przekroczenie granic kraju uchodźcom.			
16.	Pozwolenie na przekroczenie granic kraju imigrantom ekonomicznym.			
17.	Zwiększenie środków na programy adaptacyjne dla imigrantów i uchodźców.			
18.	Wprowadzenie kary śmierci			
19.	Powszechne pozwolenie na posiadanie broni			
20.	Legalizacja związków partnerskich			
21.	Refundacja in vitro			
22.	Zaostrzenie ustawy aborcyjnej			
23.	Liberalizacja ustawy aborcyjnej			
24.	Legalizacja eutanazji			
25.	Refundacja środków antykoncepcyjnych			
26.	Wprowadzenie edukacji seksualnej do szkół			
27.	Legalizacja tak zwanych „miękkich narkotyków”			
28.	Wyższe dotacje na rzecz kultury			
29.	Przyjęcie parytetów w rządzie			
30.	Przyjęcie kwot w rządzie			
31.	Likwidacja Trybunału Konstytucyjnego			
32.	Zwiększenie kary za znęcanie się nad zwierzętami.			
33.	Rozszerzenie uprawnień dla myśliwych.			
34.	Delegalizacja uboju rytualnego			
35.	Przyznanie autonomii Śląsku.			
36.	Przyjęcie zasady jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach parlamentarnych w Polsce			
37.	Uznanie za moment gotowości podjęcia edukacji 6 rok życia dziecka.			

3. Scenariusz IDI II

WPROWADZENIE

1. Opowiedz mi proszę co lubisz robić w wolnym czasie.
2. Czy definiujesz się jako członek jakiejś subkultury? Jeśli tak to jakiej? Czy jesteś członkiem jakiejś grupy zainteresowań? (jw.)

I MUZYKA

1. Czy lubisz słuchać muzyki? W jaki sposób jej słuchasz? (radio, internet – YouTube, płyty CD lub winylowe itd.)
2. Jaki gatunek muzyczny lubisz najbardziej? Dlaczego?
3. Czy zwracasz uwagę na to czy tekst nawiązuje do najważniejszych dla Ciebie wartości? Jakich i dlaczego?
4. Czy ważne jest dla Ciebie pochodzenie wykonawcy/artysty lub język w którym tworzy?
5. Czy ważne jest dla Ciebie aby artysta deklarował wartości które uznajesz za istotne? Czy posiadasz muzycznego idola?
6. Czy istnieje gatunek muzyczny, którego nigdy byś nie słuchał bo kojarzy Ci się z wartościami lub grupami, których nie akceptujesz?
7. Czy odwiedzasz kluby muzyczne/puby? Na co zwracasz uwagę przy ich wyborze? Czy częściej wybierasz te miejsca, które są skojarzone z pewną ideą, motywem przewodnim? Czy zwracasz uwagę kto jest ich właścicielem (czy jego poglądy są zbieżne z Twoimi czy w sposób istotny odbiegają od nich)?

II KINO

1. Czy posiadasz ulubiony gatunek filmowy i tematykę filmów?
2. Czy zwracasz uwagę na to jakie poglądy i wartości wyznaje reżyser lub/i aktorzy? Czy zdarza Ci się rezygnować z filmów ze względu na niechęć do reżysera z powyższych powodów?
3. Jaki jest Twój stosunek do filmów, które poruszają temat najnowszej polskiej historii np. „Bitwa Warszawska”, „Historia Roja”, „Katyń”, „Miasto 44”, „W ciemności”, „Pokłosie”, „Ida”? Jak odbierasz poruszanie tematów trudnych z polskiej historii w kinie?

III TELEWIZJA

1. Czy oglądasz telewizję? Jeśli tak to co najczęściej? (Jakie kanały? Filmy/seriale/teleturnieje/sport /programy informacyjne....?)
2. Jakie jest Twoje zdanie na temat programów informacyjnych w telewizji? (publicznej i stacjach komercyjnych)
3. Jakie jest Twoje zdanie na temat programów publicystycznych w telewizji? (jw.)
4. Czy uważasz, że telewizja publiczna powinna istnieć na takich zasadach jak teraz (finansowanie, oferta)?

IV SPORT

1. Czy oglądasz sport w telewizji/internecie? (jakie dyscypliny? Męskie/kobiece drużyny?)
2. Czy jesteś kibicem jakiejś drużyny sportowej? W jakiej dyscyplinie? Czy jeździsz na mecze? Czy spotykasz się z innymi kibicami (w celu wspólnego kibicowania, w celach towarzyskich)?

3. Czy uprawiasz sport? Dlaczego? (z jakich pobudek? – moda („bo wszyscy uprawiają”), - dla zdrowia i higieny, - mobilizacja dla ojczyzny?)
4. Co uważasz o „modach” na uprawianie jakiegoś sportu? (p. bieganie, siłownia, *nordic walking*, rowerzyści itd.)

V CZYTELNICTWO

1. Czy lubisz czytać? Jeśli tak to co/ w jakiej formie (książki, artykuły itd.) jaki gatunek książek? Jakich autorów? (Czy są to książki napisane przez Twoje autorytety? Polityków/blogerów/publicystów? Czy zawierają rozważania z zakresu funkcjonowania rzeczywistości, kondycji człowieka, sytuacji w kraju i na świecie? -> **o to dopytać też jeśli ktoś wymieni prasę**)

VI INTERNET

A) Społeczności

1. Czy korzystasz z portalów społecznościowych? Jakich? Jak często?
2. Co najczęściej robisz na portalach społecznościowych? (do czego one Tobie służą? Kontakt ze znajomymi/dzielenie się zdjęciami/opiniami/śledzenie autorytetów/kontakty w ramach studiów lub pracy)
3. Czy komentujesz na bieżąco sytuację społeczno-polityczną poprzez portale społecznościowe?
Dyskutujesz przez komentarze? Gdzie? Z kim?

B) Gry (opcjonalnie jedynie jeśli badany o tym powie)

1. W jakie gry grasz? Jaki gatunek/tematyka/czy grasz sam/-a czy z kimś?
- dopytywać o sympatie i antypatie w ramach tworzenia, zaproszenia do drużyn, wyboru serwerów

C) Informacje/publicystyka/telewizje internetowe/ vlogi/blogi

1. Czy oglądasz jakąś telewizję internetową? (szczególnie Republika, Wrealu24.pl, Idź pod Prąd? Itd.) Jaką? Jakie programy szczególnie Cię interesują?
2. Czy oglądasz vlogi/ czytasz blogi osób komentujących życie społeczne i politykę? Czyje? (w tym dopytać o te które tłumaczą rzeczywistość w sposób alternatywny np. mówią o teoriach spiskowych)
3. Czy jesteś zdania, że internet stanowi bardziej rzetelne źródło wiedzy o rzeczywistości niż telewizja/prasa głównego nurtu? Jeśli tak to dlaczego?
4. Czy jeździsz na spotkania z osobami które śledzisz online? (spotkania z vlogerami/blogerami/autorami książek, którzy zasłynęli z aktywności w internecie itd.) Jeśli tak, to z kim?

VII UBIÓR

1. Czy masz ulubione marki ubrań/sklepy?
2. Czy wybierasz odzież lub dodatki poprzez które możesz zmanifestować swoje poglądy/wartości?
3. Czy ważne dla Ciebie aby ubranie było: ekologiczne/wyprodukowane w Polsce/kreacją od projektanta/ pochodziło z linii odzieżowej ulubionego twórcy w tym twórcy internetowego?
4. Czy zdarza Ci się unikać ludzi/czuć niechęć ze względu na styl ubioru? Jakich i dlaczego?

VIII DIETA

1. Czy stosujesz jakąś dietę?
2. Czy często jadasz na mieście? Jeśli tak, to gdzie? Z kim?
3. Czy zwracasz uwagę na sposób żywienia innych osób w Twoim otoczeniu? Czy jest to czynnik, który może powodować, że zrażasz się lub przekonujesz do kogoś?

Jeśli tak to jaki jest Twój stosunek do osób **wybierających** dietę: wegańską/ wegetariańską, freegańską, witariańską, wysokobiałkowe odżywianie, bezglutenową, ekologiczną, do myśliwych samodzielnie pozyskujących mięso.

Czy mógłbyś mieć przyjaciela o alternatywnym sposobie odżywiania? Partnera? Czy pozwoliłbyś na alternatywny sposób odżywiania dziecku?

IX ETYKA CODZIENNOŚCI

1. Proszę odnieść się do następujących kwestii:

- a) Jak odnosisz się do jeżdżenia „na gapę”? (czy jest dopuszczalna czy niedopuszczalna? Czy jest dopuszczalne w wyjątkowych okolicznościach, jakich? Czy aktualne przepisy są odpowiednie czy powinny zostać zliberalizowane lub zaostrzone?)
Czy Tobie się to zdarza? Czy reagujesz kiedy jesteś świadkiem? Jak?
- b) Jak oceniasz zjawisko takie jak jazda w stanie nietrzeźwym? (czy jest dopuszczalna czy niedopuszczalna? Czy jest dopuszczalna w wyjątkowych okolicznościach, jakich? Czy aktualne przepisy są odpowiednie czy powinny zostać zliberalizowane lub zaostrzone?)
Czy zdarzyła Ci się kiedyś jazda samochodem/motocyklem/rowerem/innym pojazdem, którym się poruszasz po drodze po spożyciu alkoholu?
Czy byłeś/łaś świadkiem takiego zdarzenia? Jeśli tak to czy zareagowałeś/łaś? W jaki sposób? Jeśli nie czy uważasz, że byś zareagował/wała?
- c) Jak odnosisz się do ściągania podczas egzaminów/sprawdzianów, plagiatu Jw.
- d) Jak odnosisz się do wręczania łapówek ułatwiających/przyspieszających pozyskiwanie usług? (u mechanika/lekarza/przy kontroli policyjnej itd.) jw.
- e) Jak odnosisz się do zjawiska „piractwa” w internecie? (czy jest dopuszczalne czy niedopuszczalne? Czy jest dopuszczalne w wyjątkowych okolicznościach, jakich? Czy aktualne przepisy są odpowiednie czy powinny zostać zliberalizowane lub zaostrzone?)
Czy zdarza Ci się „piracić” w sieci? Jeśli tak to co?
Czy reagujesz kiedy spotykasz się z „piractwem”? Jak?
- f) Jak odnosisz się do pisania hejterskich komentarzy na forach/profilach/wiadomości do osób prywatnych i publicznych? jw.

ZAKOŃCZENIE

Czy chciałbyś/łabyś coś jeszcze dodać?

Czy masz jakieś pytania lub komentarze odnośnie wywiadu?